Dyaryusz Krakowski

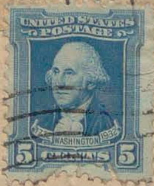
za 1932 i 1933 rok

A Bąkowski

1 W Kawiarni Centralnej o godz 7 wieczorem:

Prof Kutrzeba | Adw Dr Bąkowski | Prokurator Dr Michałowski | Chirurg Dr M Jurasz





№ 0007076

NACZELNY KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA
PRZY PREZESIE RADY MINISTRÓW

potwierdza odbiór sumy

złotych pięć

5

złożonej na rzecz pomocy bezrobotnym.

Prezydjum Komitetu

Wpłacono dn. 18/2 1932 r. [signature]

(podpis odbierającego)

POLSKA WYTWÓRNIA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, WARSZAWA.

Zmarł

1932

1. stycznia piątek pogoda
T − 2° R. B. 750

2/1 sobota pogoda
T − 5° R. B. 747.

3/1 niedziela mokry śnieg polatuje
T + 1° R. B. 739. −

4/1 poniedziałek, śnieg pada
T − 2° R. B. 746.

5/1. Wtorek ciemno, pochmurno. potem deszcz
T − 2° R. B. 757.

† Zmarł Edward Schnayder dr. pr. emer. radca dworu, lat 77.

6/1 środa, 3 Króli pogoda
pogodnie T + 8° R. B. 744.

7/1 Czwartek deszcz
T + 7° R. B. 728.

8/1 Piątek pogodnie
T + 12° R. B 729 . 729.
Popoł. + 3° − deszcz i śnieg

9/1 sobota błoto pochmurno
T+2°R. B.742.

10/1 niedziela pogoda
T.—1°R. B.751.

11/1 poniedziałek. pogoda
T—4°R. B.749.

12/1 wtorek pogoda
T±0° B.749.

13/1 środa pogoda
T—1°R. B.756.

14/1 czwartek pogoda T—1° B.755.

Ogłoszono wyrok w procesie „brzeskim" denerwującym od 6 tygodni społeczeństwo — 11 posłów skazano na 1½ do 3 lat więzienia za spisek kontr[illegible]."

„Gdyby wyrok wydano po zwykłem procedurałnem śledztwie, z zachowaniem formalności — mógłby wyrok przyjąć z tem lub innem uczuciem. Ale cały proces przeprowadzono bezprawnie, po moskiewsku. Obwinionych wypalowano

do więzienia wojskowego w Brześciu
wbrew prawu, tam głodzono i torturo-
wano aresztowanych, do czego przykła-
dali rękę oficerowie jako oprawcy,
hańbiąc mundur i depopularyzując
wojsko w społeczeństwie. Takim oto
bon szczepańcom wojsk jak Bernacki
(który 6/11 1923 dał się rozbroić buntow-
nikom na ulicy "Dunajewskiego w Krakowie")
Ryszardom Kazimierczykom, etc. nie
powinno się ręki podawać lecz zamknąć
do kryminału. Podczas procesu nie
pozwolono mówić o nadużyciach w
Brześciu, a gdy który świadek przecież
coś wspominał, to konfiskowano
to zeznanie w gazetach! Jeżeli wró-
ci „praworządność", to ci szczepańce będą
się wraz z ministrami Carem,
Michałowskim, sędzią śledczym etc. pój-
dą do kryminału.
Niestety sejm w dobie różnych nad-
użyć składa się z 200 zaślepionych
łajdackich durniów, którzy nie do-
puszczają do dyskusji nadużyć i
przez to łotry chodzą na wolności. Je-
den prof. A. Krzyżanowski ośmielił się pe-
[illegible], aby nie aprobować łajdactwa.

15/1 piątek zachmurzone
T + 2° R B. 759.
Liczba żebrzących po domach i ulicach wzmogła się niesłychanie.
16/1 sobota wypogadza się
T ± 0 — B. 762.
17/1 niedziela pogodnie
T − 1° R. — B. 758.
18/1 poniedz pochmurno, deszcz ze śniegiem
T + 1° R. B. 759.
19/1 wtorek pochmurno
T + 1° R. B. 765.
20/1 środa pochmurno
T − 1° R. B 764.
21/1 czwartek wypogadza się
T − 3° R. B. 762.
22/1 piątek pogoda
T − 3° R. B. 760.
23/1 sobota pochmurno, ciemno
T − 2° R. B − 764.

24/1, niedziela: wypogadza się
T+O B. 769.

Prezes Sądu Apelac. Krak. (za austr. czasów powaga, po roku zwykle z tytułem ekscelencyi) Strawiński, nikomu nie- znany w mieście, bez żadnego znacze- nia awansował na — notaryusza w Sosnowcu! W b. Królestwie no- taryat jest bardzo dojną krową, więc p. S. wolał dobry żłób, niż wysokie stanowisko. Do notaryat- atu i „pisarstwa hip." tęsknią wszyscy urzędnicy i ekskolegowani- ści — kandydaci pracujący la- tami w notaryacie, są pomija- ni, a potem usuwają się na rze- cz „ładnisiów" protegowanych, którzy im po prostu wydzierżawiają notaryat lub pisarstwo hipot.

25/1 poniedz. pogoda
T -1° R B. 761.

26/1 wtorek ~~pogodna~~ ciemno
T - 3° R. B. 766.

27/1 środa zamglone
T -1° R. B. 767.

28/1 czwartek zamglone, potem pogoda
T -2° R. B 763. wiatr zimny.

29/1 piątek pogoda
T ± 0 — B. 760.

Prowizoryczne obliczenie spisu ludności z 9/12 1931 wykazuje przeszło 32 miljony głów.

30/1 Sobota zachmurzone
T -1° R. B. 755.

31/1 Niedziela wypogodziło się
T + 5° R. B. 760.

1 luty, poniedz. pogoda
wiatr T - 1° R. B 753.
potem deszcz, śnieg pluta

2. luty wtorek wypogadza się
T + 2°R. B 750.
3. luty – środa pogoda
T – 1°R. B. 747
W nocy spadło nieco śniegu – wie–
na ulicach pojawiły się sanki
4/2 czwartek pochmurno
T + 2°R – B. 744 deszcz
5/2 piątek wypogadza się
T – 2°R. B. 749.
6/2 sobota pogoda
T – 10°R. B. 763.
7/2 niedziela pogoda
T – 5°R B 755.

Kryzys – brak gotówki – widoczny i w życiu codziennem, restauracje kawiarnie pół puste – zabawy i bale nieliczne i oszczędne – prośby o wsparcie bez liku....

8/2 pewnodziałek drobny śnieg
T – 1° R. B. 745.

R. W. Kimaiecki.

k
a
b
i

Oblicze Województwa Krakowskiego.

Co mówią wyniki spisu ludności?

Wyniki spisu ludności z wzorową szybkością i dokładnością ogłaszane są już przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie. Podawaliśmy je kilkakrotnie odnośnie do rozmaitych spraw. Dzisiaj zkolei zajmiemy się bliższą charakterystyką ludności naszego województwa. Dotychczas wiadome są cyfry ogółu mieszkańców poszczególnych powiatów, gęstości zaludnienia oraz języka ojczystego. Te ostatnie dane podał dotychczas tylko Urząd wojewódzki krakowski, a nie G. U. S. w Warszawie. Wobec ilość częstych zmian w podziale obszaru województwa krakowskiego na powiaty trudno jest określić wzrost lub spadek ilościowy ludności poszczególnych powiatów. Przed uczynieniem tego koniecznemi byłyby odpowiednie poprawki obliczeń, materjału itp. Tak np. w porównaniu dwóch lat spisowych: 1921 i 1931 zachodziły zmiany odnośnie do powiatów: Maków, Myślenice, Wieliczka i Żywiec. Podobnie też i obecnie już po spisie ostatnim skutkiem zniesienia powiatów: Grybów, Maków, Oświęcim, Pilzno i Wieliczka i rozdzielenia ich między inne powiaty, ogłaszane wyniki spisu należałoby poprawić względnie dostosować do nowego układu granic powiatowych.

Ludność woj. krakowskiego wynosiła dnia 9 grudnia 1931 łącznie 2,297.027 osób. Jest to tak zwana ludność obecna. Z pomiędzy różnych powiatów najwięcej oczywiście ludności mieszkało w Krakowie mieście 221.260, potem zaś kroczą powiaty (ludność w tysiącach): 2) Nowy Sącz 152, 3) Kraków powiat 141, 4) Chrzanów 137. Natomiast najmniej ludności miały powiaty: 1) Wieliczka (49 tysięcy), 2) Pilzno, 3) Oświęcim, 4) Grybów i 5) Dąbro-

9/2 Wtorek
9/2 zapustny
T – 7° R. B. 743
Ostatki
drobny śnieg

—

10/2 Środa
10/2 Popielec
pogoda
T – 12° R. B. 753

11/2 Czwartek
11/2 pogoda
T – 16° R !
B. 751.
Wisła stanęła

⟶

wa. Nie dziw też, iż przy obecnem znoszeniu szeregu powiatów właśnie te powiaty pierwsze musiały paść ofiarą (oprócz Dąbrowy, która ocalała kosztem Makowa, posiadającego liczniejszą ludność).

Prawdopodobnem zaś jest, iż właśnie Dąbrowa w przyszłości będzie nadal maleć, gdyż powiat ten odznacza się najmniejszym przyrostem ludności, gdyż tylko 4%. Przeciętna zaś przyrostu ludności dla całego woj. krakowskiego wynosi 15%. Po Dąbrowie najmniejszy przyrost mieszkańców wykazują kolejno powiaty: Bochnia, Brzesko, Mielec i Myślenice. Naodwrót zaś w narastaniu ludności przodują powiaty: 1) Kraków-powiat 33%, 2) Biała 3) Nowy Targ, 4) Tarnów i 5) Żywiec. Nie rozwijają się przeto ludnościowo powiaty północno-zachodnie naszego województwa, leżące wzdłuż dawnej granicy rosyjskiej, pasem od Myślenic, poprzez Bochnię, Brzesko i Dąbrowę ku Mielcowi. Niewątpliwie nie jest to przypadkiem... A zapewne jednym z głównych powodów jest brak środków komunikacyjnych pomiędzy temi powiatami a południową kielecczyzną. Z istotnem wybudowaniem linji kolejowej Kraków—Miechów wypadki musiałyby ulec zmianie.

Sama cyfra ludności pewnego powiatu jeszcze nie wystarcza. Ważną jest również rozległość danego powiatu, a więc przeciętna liczba mieszkańców zamieszkująca km. kwadratowy. Jest to gęstość zaludnienia. Pod względem gęstości zaludnienia przoduje oczywiście miasto Kraków cyfrą aż 4.610 ludzi na 1 km. kw. Po Król. Hucie, Łodzi, Warszawie i Lwowie stanowi to największą gęstość zaludnienia w Polsce. Kolejno po Krakowie m. w naszem woj. kroczą powiaty: 2) Wieliczka 233, 3) Biała 219, 4) Kraków powiat 203, oraz 5) Chrzanów 190. W Polsce południowej cyfry krakowskie tworzą rekord przed woj. lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem. W odróżnieniu od powiatów najgęściej zaludnionych posiadają ludność najrzadszą powiaty: Nowy Targ, Mielec, Pilzno, Limanowa i Maków.

6

12/2 piątek
W nocy – 24° R
rano – 15° –
B. 748.

13/2 sobota
pogoda
z rana potem słońce
T – 13 B. 748.5
Odkryto defraudacyę Kasyerki w Magistracie Urzędu poboru opłat na 40,000. Z a w Tramwayu Kasyera Zacharego na 100,000. Z.!

14/2 niedziela
pochmurnie
T – 3° R
B. 751.

15/2 poniedziałek — niepewnie
T — 1° R, B. 752. potem śnieg

16/2 wtorek wypogadza się
T — 1° B. 749 — potem
za dnia odwilż

17/2 środa, dość pogodnie
T — 2° R. B. 758. —

18/2 czwartek śnieżek, pokutuje
T — 5° R B. 765.

19/2 piątek słońce
T — 10° R. B. 760.

20/2 sobota drobny śnieg
T — 2° R. B. 747.

21/2 niedziela pogoda — popoł. zadymka
T — 3° R B 757. wiatr

22/2 poniedziałek niepewnie
T — 1° R B 745.
akademia na cześć Waszyngtona.

23/ wtorek pochmurno
T + 2° R. B 744.

7

† Zmarli: Ś.p. Józef Brzeziński
emer. prof. prawa kanon. lat 78
† Kazimierz Ehrenberg drzeworytnik
† Józef Stiller emer. generał austr. p.ręcz.

24/2 środa pogoda
T - 2°R. B. 747.

25/2 czwartek pogoda ładna
T - 10° potem T - 5°R B. 749.

26/2 piątek pogoda
T - 12°R. B. 751.

27/2 sobota pogoda
T - 10°R. B. 752.

28/2 niedziela pogodnie - w nocy
śnieg pobielił znowu miasto - T - 4°R. B. 753
Znowu śnieg pada. Zawieja

29/2 poniedz. pogoda
T - 4°R. B. 758.

1 marca wtorek pogoda
T - 10°R. potem - 5°R
B. 758.

2/3. środa pogoda
T – 3° R B. 756.
3/3. Czwartek pogoda
T – 5° R B. 752.
Zbiorowa wystawa prac Mehoffe[r]-
cego Gottlieba w Muz. Narod.
4/3 piątek pogoda,
T – 5° R. B. 747.
5/3 sobota pogoda
T – 5° R. B. 745.
6/3 niedziela pogoda
T – 2° R potem +10° w słońcu B. 744.
Wystawa entomologiczna w Aka-
demii Umiejętności. – popoł. odwilż
7/3 poniedz. śnieg spadł
T + 2° R. B. 739.
8/3 wtorek pochmurno – śnieg był
deszcz i śnieg T+2° B. 738
W niedzielę odbyła się „Akademia"
ku uczczeniu Goethego. – śnieg
mokry

9/3 środa – wypogadza się
T + 0° – B 739.
10/3 czwartek pogoda
T – 2° R. B. 742
Państwową nagrodę poetycką 10.000 zł. otrzymał Hubert Rostworowski. –
11/3 piątek – dość pogodnie, wiatr
T – 3° R. B. 743. –
12/3 sobota pogoda pochmurna
T – 4° R. B. 750. –
13/3 niedziela pochmurnie potem pogoda T – 1° R. B. 748.
14/3 poniedz – pogoda
T – 2° R. B. 749.
Wczoraj były w Niemczech wybory prezydenta. Hindenburgowi brakło nieco głosów do absolutnej większości, – przy następnym wyborze wygra zdaje się większością głosów. –

15/3 Wtorek pogoda
T. – 1° R. B. 750. – poł. + 4°.
D. 12/3 zmarł + Jan Kanty Chwastek, człowiek okaz obywatela podmiej-skiego, pół chłop, pół mieszczanin myśliwy, awanturnik kłótliwy i pijak w ciągłych zatargach z rodzi-ną i sąsiadami. Przy przyłączeniu Gmin podmiejskich do miasta zo-stał wybrany z Krowodrzy, swej ściślejszej ojczyzny radcą miejskim, w której zabierał głos w obradz-ych salach i z pewnym humo-rem. Miał pewną zasługę w orga-nizacji straży obywatelskiej w r. 1918–1919 sam pełnił w niej służ-bę i był w niej rannym od oprysz-ków czy awanturników. Raz przy-szedł pijany na radę m. wywołu-jąc wielką wesołość, a gdy na

na wiecu w Krowodrzy robotnicy
o to zarzuty wrogowie posłużywszy —
ślubowali na wiecu, że już nigdy
nie upije się pod przewodnictwem
Rady miasta.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa

Na wstępie wczorajszego posiedzenia, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. Beliny-Prażmowskiego, Rada uczciła pamięć zmarłego ks. biskupa Władysława Bandurskiego przez powstanie.

Następnie prof. Kumaniecki referował sprawę rozbudowy m. Krakowa i zaproponował skład komitetu z p. prez. Beliną-Prażmowskim, jako przewodniczącym na czele. Następnie dokonano wyboru delegatów gminy m. Krakowa do spółki mieszkaniowej dla miast.

Zkolei na porządku dziennym znalazła się sprawa dzierżawy bekoniarni, referowana przez wicepr. m. Dra Klimeckiego. Mowca omówił rozwój przemysłu bekoniarskiego w Polsce (obecnie jest 42 bekoniarni), poczem wymienił grupę oferentów ubiegających się o dzierżawę bekoniarni w Krakowie. Najkorzystniejsza oferta zapewnia gminie roczny dochód 175.000 zł. Nad wnioskami rozwinęła się ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się poza godz. 8 wieczór.

Porządek dzienny zawierał dalej wiele spraw gruntowych, fundacyjnych i parcelacyjnych a nadto sprawozdanie z działalności teatru. Nowy regulamin teatru miejskiego miał referować Dr Gwiazdomorski.

Regulamin przewiduje redukcję dotacyj miejskich na teatr z 300.000 zł rocznie do 84.000. Personel artystyczny nie może przekraczać 30 osób (w tem 12 artystek), a orkiestra może się składać najwyżej z 9 osób. Minimum gaż artystów, ustalone przez ZASP, będzie gwarantowane w całości. Teatr ma w sezonie dać najmniej 320 przedstawień wraz ze szkolnemi. Dyrekcja ma przedłożyć do 1 maja br. wykaz sztuk na rocznice, święta narodowe i przedstawienia szkolne, a nadto przeznaczonych do wystawienia z repertuaru klasycznego. W opracowaniu mają być zawsze 3 sztuki.

Nareszcie
rozsądek zwy-
ciężył w Radzie.
i przyszło prawo
do redukcji
życia nad stan
teatr. Talia
Gmin nie może
dały już dolać
wydawać
300,000. z
do 400,000. z
rocznie na
teatr!

16/3 środa pogoda
T + 5° R. B. 752.
Rura wodoc. pękła na ulicy św. Marka
Na dziś zapowiedziany demonstracyjny
strajk P.P.S. - zdaje się, że się nie u-
dał zbytnio.

W południe na placu Szczepańs.
na Kleparzu i koło Elekt. na ul.
Dobrowolskiej policja rozpędzała
tłum pałkami gumowemi. Na
Kleparzu strzał z tłumu zabił
jakiś niewinnego chłopaka 16
letniego. Aresztowano koło 70
osób - w tem B. Drobnera i adw.
Rosenzweiga znanych agitato-
rów.

17/3 czwartek pogoda
T + 8° R B. 745

18/3 piątek - mokry gęsty śnieg z
deszczem T + 1.° R. B. 742.

† 17/3 zmarł Józef Mikaszewski, maj- 10
ster murarski, w sile, dawny, b. rad-
ca miejski. —
† 17/3 zmarł Maciej Wentzel inżyn.
niepraktykujący, pracował w towarz. filantrop.

19/3 sobota — pogoda
T +8°R. B. 750

Urzędowa parada dla „marszałka"
Piłsudskiego: motocyklistów, odkryty
pochód wojska wzorem „akademii"
z przemówieniem — studenta Uniw.
Parada wspaniała wykazała przykład-
ny wygląd i doskonałe wyszkole-
nie. Tylko wyprowadzanie armat
i pontonów jest niepotrzebne, bo to
kosztuje potem parotygodniowej pracy na
usunięcie gnoju i naprawy usz-
kodzonych ciężarami bruków.

20/3 niedziela. — pogoda
T +5°R. B. 752.

Tchnienie wiosny. ———

21/3 poniedziałek zachmurzona
T ± 0° — B. 752. potem pogoda

22/3 wtorek pogoda pochmurnie
T + 1° R. B. 752.

23/3 środa dość pogodnie
T ± 0. B 752.

24/3 czwartek pogoda
T − 1° R. B. 748. potem
wiatr – śnieg – wieczorem 6 – 7
niesłychana zadymka.

25/3 piątek pochmurno
T ± 0°. B. 748.
Po południu śnieg.

26/3 sobota pogoda
T + 5° R. B 748 – dachy
pod śniegiem!

27/3 Niedziela Wielkanoc pogoda
T + 5°. R. B 753.

28/3 Poniedz. II święto wielk.
T + 5° R B 751. pogoda

11

Posiedzenie budżetowe Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone było rozpatrzeniu budżetu wydatków i dochodów gminy m. Krakowa na r. 1932/33.

Przy wypełnionej szczelnie sali radzieckiej prezydent m. Belina-Prażmowski otwarł obrady i wygłosił sprawozdanie za r. administracyjny 1931, podkreślając zmiany, jakie wprowadził nowy zarząd miasta do gospodarki gminy.

Prezydent wskazał, że jednem z najważniejszych zadań obecnego zarządu miasta jest obniżenie kosztów administracji i jej usprawnienie. W tym kierunku przeprowadzono wprowadzenie nowej biurowości opartej na t. zw. systemie bezdziennikowym, zniesienie istniejących niewłaściwości w zakresie działania poszczególnych Wydziałów. W toku są dalsze zmiany. Stan liczebny personalu miejskiego w dniu 1 sierpnia 1931 r. wynosił 2.557, — zaś w dniu 31 grudnia 1931 r. 2.474 osób — ubyło zatem 83 pracowników. Przeprowadzono obniżenie dodatkowych uposażeń pracowników zakładów m., wprowadzono ograniczenia w zakresie pomocy lekarskiej dla personalu, zniesiono prawie zupełnie pracę w godzinach nadobowiązkowych i związane z tem wynagrodzenia. Zniesiono udzielanie zapomóg i zaliczek na płace, ograniczając się do wyjątkowych wypadków. Oszczędności z redukcji personalu i ograniczeń uposażeń wynoszą około 250.000 zł.

W dziale robót drogowych przeprowadzono cały szereg robót inwestycyjnych i konserwacyjnych. Gmina była właścicielką 234 budynków (nie wliczając zakładów), w tem 122 budynków czynszowych. Ogólny czynsz za lokale wynosił rocznie 881.332 zł. 24 gr. Majątek gminy nie uległ poważniejszym zmianom i z końcem ub. r. przedstawiał wartość 284,729.700 zł. Zadłużenie gminy wynosiło z końcem ub. r. 32,806.707 zł. Zadłużenie przedsiębiorstw wynosiło 9,602.286 zł. 43 gr. Dochody gminy z podatków wynoszą 10,051.682 zł.

W roku sprawozdawczym w Krakowie przybyło 1563 mieszkań w łącznej ilości 4696 izb mieszkalnych.

Pobór opłat i podatków pośrednich przeprowadzała gmina przez m. Urząd Poboru. Dochody wynoszą 1,717.651 zł., dochody z Rzeźni m. 1,314.838 zł.

Działalność miejskich Zakładów odrębnie administrowanych przedstawia się następująco: Elektrownia: Produkcja energji elektrycznej wynosiła 33,380.245 kwh (kilowatów). Dochód brutto z prądu wynosił w r. 1931 8,820.604 zł. 74 gr. Gazownia: Sprzedano konsumentom prywatnym 4,672.816 m³ gazu. Dochody gazowni m. wynoszą brutto 1,916.100 zł. W Wodociągu wykonano cały szereg robót inwestycyjnych i konserwacyjnych zarówno w sieci wodociągowej jak i w zakładach. Za II i III kwartał ub. r. wymierzono tytułem należyto-

29/3
wtorek
zapamiętała pogoda
T+9.—
B. 745.

w południe zachmurzenie popołudniu deszcz!

30/3
środa
zachmurzona
T+5. B. 746.
wypogodziło się

31./3.
Czwartek
pogoda
T+10°R
B. 744·5.

ści za wodę 686.901.72 zł. Miejskie Zakłady Ceramiczne: Przemysł materjałów budowlanych z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego musiał ulec znacznemu osłabieniu. W sprawach administracji przemysłowej należy stwierdzić ogólną stagnację spowodowaną powszechnym kryzysem gospodarczym.

Przechodząc do projektu budżetu na rok 1932-33 stwierdza mowca, że przeżywany kryzys dał się odczuć w polityce finansowej miasta, w dziedzinie rozbudowy miasta, w polityce gruntowej, w osiąganiu dochodów podatkowych, w rozwoju życia przemysłowego, kulturalno-oświatowego, w ruchu budowlanym itd. To też preliminowany budżet nazwać można budżetem konieczności. Zarząd miasta musiał obejść się z poszczególnemi działami budżetu bardzo twardo, musiał odnośne pozycje budżetowe obniżyć do minimum, zdając sobie sprawę, że położenie gminy wymaga ograniczenia poszczególnych kredytów do najniezbędniejszych potrzeb.

Porównanie obecnego budżetu z r. 1930-31 przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne. Kwota budżetu z r. 1930-31 zł 24,780.893, z r. 1932-33 zł 21,318.571, zmniejszenie zł 3,462.322 t. j. 13.97 proc.

Wydatki nadzwyczajne. Rok 1930-31 zł 9,568.518, r. 1932-33 zł 4,909.874, zmniejszenie zł 4,658.644.

Dochody zwyczajne. Rok 1930-31 zł 24,787.464, r. 1932-33 zł 21,321.069, zmniejszenie zł 3,466.395 t. j. 13.98 proc.

Dochody nadzwyczajne. Rok 1930-31 zł 9,573.333, r. 1932-33 zł 4,910.985, zmniejszenie zł 4,662.348.

Ogółem budżet na rok 1930-31 wynosił (wraz z wydatkami nadzwycz.) zł 34,349.411, na r. 1932-33 wynosi w projekcie (wraz z wydatkami nadzw.) zł 26,228.445. Zmniejszenie ogólne wynosi zł 8,120.966, co w ujęciu procentowem wynosi 23.64 proc.

Obciążenie ludności wydatkami zwyczajnemi i podatkami przedstawia się w projektowanym budżecie następująco: Według spisu ludności Kraków liczy 221.260 mieszkańców. Zatem na głowę przypada: wydatków zwyczajnych budżetu w r. 1932-33 zł 96.36, adm. 1931-32 zł 110.95, obciążenia podatkowe w r. 1932-33 zł 45.16, r. 1931-32 zł 53.86.

Po przemówieniu prezydenta, zabrał głos gen. referent budżetu Dr Chodorowski, poczem rozpoczęła się generalna debata, w której wzięli udział prof. Kumaniecki, r. Kannenberg i Dr Krzetuski.

---

1. Piątnica

pratek.

pogoda

T+8°R

B. 741.

W nocy był deszcz

2/4. Sobota

wypogadza się

T+7°R. B.734.

3./4. niedziela

dość pogodnie

T+12°R

B. 739.

† zmarł 2/4 Jan Pęcas

budowniczy były radca miejski

Posiedzenie budżetowe Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze drugie z rzędu posiedzenie budżetowe Rady m. Krakowa rozpoczęło się od referatu dyr. miejskiej Izby obrach. p. Krzyżanowskiego w sprawie konwersji pożyczki gminy miasta, w wysokości 100.000 zł. (na 2 okresy płatnicze 3 i 5 lat), poczem b. min. prof. Kumaniecki referował Dział VII. budżetu (Kultura i Sztuka), na który zarząd miasta preliminował na r. 1932/33 kwotę 726.000 zł.

Referent stwierdza, że kwestja budowy Muzeum Narod. jest w dziedzinie potrzeb kulturalnych Krakowa największą bolączką, która też najżywiej zajmuje komisję Muzeum Nar., dla tej sprawy wyłonioną. Na przedwstępne roboty około budowy gmachu przeznaczyła gmina w wydatkach nadzwyczajnych 100.000 zł. Magistrat opróżnia sale wawelskie ze składów Muzeum Narodowego, przenosząc je częściowo do gmachów dawnego magistratu w Podgórzu, częściowo do składów w domu Szołayskich, aby umożliwić w ten sposób pomieszczenie Muzeum etnograficznego, zagrożonego w swym bycie. W domu Szołayskich dało się gminie m. Krakowa uzyskać kilka wolnych ubikacyj na parterze i na II-giem piętrze, przyczem gmina prowadzi pertraktacje z 3-ma partjami lokatorów, zajmującymi kilkanaście pokoi domu fundacyjnego. Magistrat przeznacza dla nich pomieszczenie w miejskich domach, tak, że są widoki ,iż w najbliższym czasie dom Szołayskich zwolniony w zupełności od ciężarów czynszowych, zostanie przeznaczony wyłącznie na pomieszczenie japońszczyzny ze zbiorów ś. p. Feliksa Jasińskiego.

Dalej przystąpi gmina do remontu i rozszerzenia archiwum aktów dawnych m. Krakowa o kilka sal oficynowych dla pomieszczenia w nich zbiorów legjonowych i NKN-owych, zamagazynowanych w kilkudziesięciu pakach. Koszt związany z adaptacją sal archiwum wyniesie około 30.000 zł. Udostępnienie tych zbiorów umożliwi naukowe opracowanie niezwykle ciekawego i cennego materjału historycznego.

Na popieranie nauki, literatury i sztuki przeznacza gmina 10.000 zł, na popieranie muzyki i śpiewu 8.000 zł, na restaurację kościoła Marjackiego 10.000 zł, na budowę kościoła parafjalnego w Dębnikach 25.000 zł (I rata).

!

silny wiatr.

4/4 powszedni
miły pogoda
T + 10° R
B. 737

5/4 wtorek
pogoda
T + 15° R B. 738
Popoł deszcz

6/4 środa
deszczowa.
sam
T + 5° R
B. 735.

W dyskusji nad referatem prof. Kumanieckiego przemówił dyr. Rutkowski. Podkreślał on konieczność jak najrychlejszego udostępnienia zbiorów legjonowych dla celów naukowego opracowania.

Następny mowca prof. Jarocki, poruszył szereg spraw, jak konieczność restauracji starożytnych wież kościoła św. Andrzeja, kościoła św. Piotra, omówił opłakany stan krypty zasłużonych w kościele na Skałce, a wreszcie wszedł na temat Muzeum Narodowego, które chowa cenne dzieła po magazynach, by urządzać wystawy, jak np. ostatnio dzieł Gottlieba.

Radca Cybulski prosi o przyznanie subwencji dla orkiestry symfonicznej Związku muzyków.

Dr Beaupré apeluje do prezydjum, by nie robić zbytnich oszczędności w dziedzinie tak ważnej jak kultura i sztuka, bo chociaż stan miasta jest ciężki, to jednak, jak to już nawet zaznaczył sam prezydent Belina-Prażmowski, powinniśmy czas krytyczny przetrzymać z honorem.

Dalej przemawiali radca Felsztyński, Gottlieb, Dr Gertler, wicepr. Ostrowski, wicepr. Dr Duch, a wreszcie dyr. Kopera, który odpierał zarzuty stawiane przez prof. Jarockiego. Wywody dyr. Kopery przyjęła Rada oklaskami.

Wkońcu zabrał głos referent prof. Kumaniecki, zaznaczając, że cała Rada przejęta jest miłością dla spraw kultury i sztuki Krakowa, ale w obecnym czasie krytycznym musimy tę miłość objawiać rozsądnie, w możliwościach budżetowych.

Po przyjęciu działu VII, Rada zajęła się resztą działów budżetu.

7/4 Czwartek
zachmurzone
T + 7° R. –
B. – 738. –

8/4 piątek
pogoda
T + 7° R.
B. 736.

9/4 Sobota, niepewna
T + 4° R. – B. 742.
w południe – śnieg – potem pogodnie
Ministerstwo Spraw. z warszawsko-moskiewskiej bezceremonialności nadesłało 2, 3 i 4 kwietnia Dziennik ustaw o nowych opłatach sądowych ~~obow~~ z mocą obowiązującą od – 1/4!
// Kopera kupił potem obraz z Jallio Jarockiego do Muzeum – i są teraz w najlepszej przyjaźni!

Chaos i zamieszanie, nie ma
druków ani znaczków bo rząd nie
przygotował na czas ani druków
ani pouczeń lub wyjaśnień —
Układają ustawy durnie którzy
nigdy nie służyli w niższych sta-
nowiskach, nie znają tego urzędo-
wania i z za zielonego stolika
wydają niedomyślane i nie-
przygotowane ustawy.

10/4 <u>niedziela</u> pogoda
T+8° R. B. 746.

11/4 <u>poniedziałek</u> pogoda
T+15.° R B. 742

wczoraj obrano prezydentem
Niemiec Hindenburga około 17
milionami głosów.

12/4. <u>wtorek</u> pogoda. –
T+9° R. B. 743.

13/4 <u>środa</u> niepewna pogoda
T+8° R. B. 750.

14./4. Czwartek – w nocy był deszcz i pada dalej. T+4°R. B.750.

† Zmarł Jan Kowalkowski profesor gimnazyalny

15/4 piątek zachmurzone
T+5°R. B.740. –

16/4 sobota pogoda
T+8°R B.737.
popołudniu i w nocy deszcz

17/4 niedziela deszcz
T+6°R B 739.5.

18/4 poniedziałek wypogadza się
T+8°R. B.740

19/4 wtorek niepewne
T+9°R B 742.

Na sezon 1932/3 zawarło miasto jakąś umowę z aktorem-Osterwą o dyrekcję teatru – Trzciński ustępuje.

20./IV środa, zachmurzone
T+8°R. B. 743.—

21./IV czwartek pogoda
T+11°R. B. 747.—

22/IV drzewa zaczynają puszczać pączki.
pogoda pogoda
T+13°R. B. 750.

23/4 sobota pogoda T+14°R. B. 747.

24/4 niedziela pogoda T+15°R. B. 742

25/4. poniedz. pogoda T+13.R B. 739.

26/4 wtorek pogoda T+10°R. B 745
Gazety schodzą na śmietnisko.
Nawet poważny „Czas" drukuje komunikaty się telegramem, że Paramount wypowiedział służbę jakiejś tam „artystce" filmowej.— Co to się dzieje.
W Polsce odchodzi?!

27/4 środa pogoda
T+13°R. B. 746.

28/4 czwartek ~ deszcz potem pogoda
T+8°R. B. 748.

Sp. Edward Lepszy.

W dniu 9 b. m. zmarł w Krakowie jeden z ostatnich epigonów Matejkowskiej szkoły śp. Edward Lepszy. Urodził się w Oświęcimiu w r. 1854. Do szkół realnych uczęszczał w Wadowicach i w Krakowie, a w r. 1874 wstąpił do Krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, gdzie kształcił się na wydziale kompozycyjnym pod kierunkiem Jana Matejki. Po ukończeniu majsterszuli należał do wykonawców polichromji kościoła NP. Marji. Wśród licznych prac, zasługują przedewszystkiem na uwagę portrety i studja pejzażowe, a zwłaszcza widoki morskie z nad Bałtyku. Po dłuższym pobycie na Litwie i Białorusi powrócił w r. 1893 do Krakowa na krótki czas, poczem przeniósł się do Lwowa, powołany tamże przez prof. Zacharjewicza dla wykonania obrazów w kościele Matki Boskiej Śnieżnej. We Lwowie projektował kilka witraży do kościołów, a projekt na witraż do tamtejszej katedry zyskał pierwszą nagrodę. Od r. 1894 był asystentem przy katedrze rysunków odręcznych i modelunku prof. Marconiego na politechnice, a po śmierci profesora w r. 1899 jego czasowym zastępcą, poczem otworzył własną szkołę malarską dla kobiet i prowadził ją przez kilka lat. Jest także autorem bardzo pożytecznej książki p. t. Wzory rysunków wolnoręcznych, opartych na własnej metodzie.

Prócz prac artystycznych zajmował się śp. Edward Lepszy żywo wynalazkami z dziedziny mechaniki i otrzymał za nie medal bronzowy na wystawie jubileuszowej Tow. technicznego we Lwowie. Przed wojną w r. 1912 przeniósł się do Krakowa, gdzie był nauczycielem rysunków w gimnazjum Jaworskiego.

Edward Lepszy był artystą nieprzeciętnej miary, cechowała go przedewszystkiem nadzwyczajna sumienność i pracowitość i nieskazitelny rysunek, który jest przedewszystkiem podstawą sztuki plastycznej. Do Zmarłego też zastosować można słowa znakomitego francuskiego malarza Ingresa: Le dessin c'est la probité de l'art.

J. M.

---

† 25/4 1932
zmarł Leon
Sylwestowski
w wieku lat 76

29/IV 1932 piątek
Pogoda
T+15°R., B. 748.

30/4 1932 sobota
pogoda
T+15°R. – B. 747.

---

1 Maj
niepewna
pogoda
T+13°R.
B. 747.

2 maja – pogoda T+16°R. B. 742
poniedziałek. 1/5 był spokojny podobnie noc.
odbył się w porządku – komuniści
z Kazimierza nie dopuściła policja
do wnętrza miasta. –

Popołudniu + 19° R. pojechałem
zobaczyć grodzisko w Piekarach nad
Wisłą naprzeciw grodziska Tynieckiego.
– Przybyło kilku archeologów i histo-
ryków zwiedzając ślady dawnego
schroniska bronionego trzema wa-
łami od strony lądu. Robotami
wykopowemi dla odsłonięcia kształ-
tu, położenia i kultury prowadzi Dr
Leńczyk, który w roku zeszłym, był
przy odkopywaniu takiegoż grodziska
przez wprowadzonych już w tych robotach
Niemców, nad granicą Śląską, dla
poznania ich metody. Są to przygo-
towania do naukowego zbadania

./.

Kopca Króla Kusa, Wandy i wszelkiego grodziska Tynieckiego.—

3 Maja — pogoda niepewna Święto T+13°R. — B. 742. Wtorek.— Drzewa nieco się zazieleniły. Ruch za miastem bardzo duży, znać, że to Święto Narodowe. Pod wieczór drobny deszczyk

4/5 środa pochmurno, chłodno, ani rano deszcz drobny
T+11°R. B. 741.

Be-be-chy chciałyby przenieść Święto Narodowe na listopad z okazji niby „stworzenia Polski przez P."! i stale obniżyć chcą Święto 3 Maja, np. nadawanie orderów odrocza się do listopada ale nie mają odwagi Konkordatu z papieżem, uznającego 3 maj za Święto. Mimo ochotę nie urządzać

porady wojskowej na Belwederze, lecz rozmyślili się wcześnie... Na uroczyst. nabożeństwie w Katedrze nie było reprezent. wojsk. - zaś wieczorem na uroczystem galowem przedstawieniu w teatrze „(Straszny dwór") Udział publiczności, tłumy, przekonały, że to rzeczywiście narodowe święto.

5/5 Czwartek święto Wniebowst. pogoda T + 17° R. B. 738.

6/5 piątek pogoda T+18° R. B. 743.

7/5 sobota zachmurzone - w nocy był deszcz T+15°. R. B. 736.

Jakiś Tajdak? wyjechali? wyleci? na zamach rewolwerowy na Prezydenta Rzplt. franc. Doumera. Prezydent umierający.

Prezydent Rzptej franc. zmarł skutkiem tego zamachu.

✝ Zmarł 6/5 Bolesław Ko-pysłyński dobry wiolonczelista

~~Popoł. deszcz~~

8/5 niedziela, chmurzy się T+16°R. B. 734. — popołudniu nieco deszczu

9/5 poniedz. zachmurzone T+7°R. — B. 737. wiatr lodowaty — chwilami deszcz

10/5 wtorek niepewnie T+7°R — B 737. —

Przy złożeniu do grobu śp. B. Ko-pysłyńskiego, 17 wiolonczel odegrało pieśń żałobną. —

Prezydentem Francji wybrany Albert Lebrun.

11/5 ~~poniedziałek~~ środa, mokro pochmurno T+7°R. B. 744. —

17

† Zmarł Stanisław Czyżowski
był dyrektor orkiestry „Harmonia."

12/5 Czwartek pogoda.
T + 15° R. B. 750.

13/5. piątek zachmurzone
T + 13° R. B. 750. —

14/5. sobota pogoda.
T + 15° R. — B. 750. —

15/5 Niedziela Zielone Świątki
wspaniała pogoda T + 19° R. B. 750. —

16/5. poniedz. święto, pogoda
T + 18° R, B. 747. —

17/5. wtorek pogoda wspaniała
T + 19° R. — B. 750. —

18/5. środa, pogoda, w południe
grzmoty i deszcz — potem pochmurnie
T + 19° R. B. 752.

19/5 czwartek deszcz
T + 14° R. B. 753. —
po poł. ulewa — potem pogoda

w obiadowej upadły dwie grady

20/5 piątek pogoda T+20°R. B. 753. –

21/5 sobota. pogoda T+23°R. B. 750.

Upał się zmaga

22/5 niedziela pogoda, upał. —
T+26°R B. 745.

23/5 poniedz. chmurzy się –
T+19°R. B. 745. —
chwilami pogoda, chwilami drobny deszcz

24/5 wtorek zachmurzone
T+20°R, B. 740.
o godz. 2–3 ulewa z grzmotami

25/5 środa. niepewna pogoda
T+17°R B. 740.

26/5 czwartek Boże Ciało, deszcz
T+16°R. – B. 742 —

27/5 piątek pogoda
T+18°R B. 744. –

28/5 sobota, zachmurzone
T + 17° R. B. 748
29/5 niedziela pogoda
T + 16° R. B. 745.
30/5 poniedz. pogoda
T + 18° R. B. 740.
31/5 wtorek niepewnie
T + 15° R. B. 741
1 Czerwiec, środa, niepewnie
T + 15° R. B. 741·5.
2/6 czwartek drobny deszcz
T + 13° R. B. 745. —
Wypogodziło się, więc Lajko-
nik odbył uroczyście swój
zwykły pochód
† Zmarł Dr Tadeusz Bad-
zarski b. adwokat, ho-
norowy Konsul „heleński”
3/6 piątek pogoda
T + 15° R. B. 741. —

4/6 sobota pogoda
T + 19° R. — B, 744.
5/6 niedziela zachmurzone w nocy
i rano był deszcz T + 17° R. B. 754
6/6 poniedziałek wypogodziło się,
T + 16° R. B. 742. —
Do szpitala przywieziono wczoraj 19
chłopców (z których już zmarło) postrzelonych
w Wolicy od Żuprawa przez policję. Starostwo, przewidując się szkodliwemu wygrywaniu się ludzi, zabroniło wiecu z powodu „szkarlatyny" — (nie przewidującej jednak w odbywaniu jarmarków! —) a gdy zebrało się koło 3000 ludności, policja zakazująca przemówień wyrwała bat, kę a potem strzelała do tłumu.
7/6 ~~wtorek~~ deszcz
T + 12° R. B. 747. —

19

8/6 środa wypogadza się (Medard!)
T+14 °R. B. 749.

9/6. czwartek chwilami deszcz, chmurno, nie pogoda – T+11 °R. B. 750.

10/6 piątek. wypogadza się T+15 °R. B. 751

11/6. sobota. pogoda T+15 °R. B. 753.
Poszukujemy rocznego obrzędu (?) ...

12/6 niedziela. pogoda T+16 °R. B. 751.
Wystawa zbiorowa obrazów Wyczół-kowskiego.

Samolot ~~wojskowy~~ aeroklubu spadł i pasa-~~żerów~~ ~~Dłużewski~~ zabił się a ~~drugi~~ lotnik połamał nogi i ręce w Dębnikach. –

13/6 poniedziałek, nieco się chmurzy
T+16 °R. B. 749.

14/6 wtorek. deszcz
T+12 °R – B. 747.

15/6 środa niepewna pogoda
T+17 °R. B. 746.

† Zmarł 14/6 aktor Wacław Szymborski. —

16/6 czwartek wypogadza się
T+16° R. B. 747.
† Zmarł Dr Zdzisław Wacławski
b. wicewojewoda — i były przedtem
Komisarz dla Miasta K. —

17/6 piątek niepewnie —
rano +8° R. potem +12° R
B. 749.

18/6 sobota wypogadza się T+12° R. B. 746.
19/6 niedziela niepewnie T+14° R. B. 746.
20/6 poniedz. pogoda T+18° R. – B. 745. –
Wieczorem deszcz
21/6 wtorek zachmurzenie, w nocy
trochę deszczu – T+16° R. B. 746.
Wieczorem deszczyk
22/6 środa niepewnie T+16° R. B. 743.
23/6 czwartek " T+16° R. B. 746
† Zmarł 22/6 Teofil Kiwerkowski, emer.
radca kolejowy, lat 84 — jako

starszeń już długimi opowiadał po zakątkach Krak. R. i p. Był ojcem konsula pol. w Jerozolimie.

24/6 piątek pochmurno - deszcz

T+13° R. - B. 745

25/6 sobota pochmurno

T+15° R. B. 742.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa

Wczorajsze posiedzenie otworzył prezydent miasta Belina-Prażmowski wspomnieniem pośmiertnem ku czci zmarłego niedawno Dra Zdzisława Wawrauscha b. komisarza rządowego m. Krakowa i b. wicewojewody. Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Zkolei p. prezydent przyjął ślubowanie od nowych radców, a to od mr. Davida, inż. Grelowskiego, Michny, Mikosza, ks. Dra Mirka, Sikorskiego, Stempla, Dra Wroniewicza i Żebrackiego.

Następnie r. Dr Radzyński wniósł interpelację w sprawie zamierzonego zwinięcia w Krakowie gimnazjum VII przy ul. Starowiślnej, prosząc o interwencję prezydjum miasta w kierunku utrzymania tej zasłużonej szkoły. P. prezydent przyrzekł zająć się tą sprawą.

Z porządku dziennego weszła pod obrady sprawa regulaminu miejskiej opieki społecznej, referowana przez r. Dr Steinberga. W dyskusji zabierało głos kilku mowców, poczem regulamin przyjęto.

Na dalszy okres 3-letni do Rady opieki społecznej wybrano jako reprezentanta, wiceprez. m. Dra Klimeckiego.

Losowanie członków Rady Kasy Oszczędności m. Krakowa przeprowadzone na publicznem posiedzeniu (wniosek o przeprowadzenie losowania przez Komisję-matkę upadł 35 głosami przeciw 31), dało następujący rezultat. Wylosowani zostal[i] a temsamem ustępują z Rady Kasy pp.: Adelman[n], Rymar, Dr Schneider, Kosobudzki, Wajda, inż. Król, Giza, Ziffer, Kluczka, Dr Landau Ignacy, Ho[...]leksa, Szarski, Dr Rosenzweig.

Z Podgórskiej Rady Kasy Oszczędności ustępu[ją] w drodze losowania pp.: Bieleś, Dr Ferber, [...] Lauer, Dr Kropacz, Dr Tomasik i Tokar.

Wybrani zostali w miejsce wylosowanych, [na] wniosek Komisji-matki do Krakowskiej Kasy Os[z]czędności pp.: Cybulski, Grelowski, Jakubowsk[i], Dr Jarszyński, Dr Korolewicz, Kudasiewicz, pr[...] Dr Nowak, Ostrowski, Otorowski, Artur hr. Pot[o]cki, Prochownik, Dr Radzyński, Zaleski. Do K[...]

Losowanie odbyło się przez wczorajsze wybieranie znaczonych kartek przez p. pułkownika Korolewicza! Gdzieby ... dałbym oficer wziąć do ... szustra!

„CZAS" Z PIĄTKU 24 CZERWCA 1932.

misji rewizyjnej: Dr Bujwid, Chan, Hardt, Jarosz, Dr Landau Ignacy. Do Podgórskiej Kasy Oszczędności wybrani pp.: Frisch, Merenda, Mikosz, Płatek, Szklarski, Wielgus. Do Komisji rewizyjnej pp.: Michno, Jakubiec, Wyzwał.

Zkolei radca Dr Krzetuski referował wniosek sekcji skarbowej w sprawie zamknięcia rachunkowego.

Zamknięcie rachunkowe za rok budżetowy 1930/31 w cyfrach zwyczajnych dochodów i wydatków, w porównaniu z cyframi budżetowemi, daje w dochodach zamiast przewidzianych 24.78 milj., tylko 22.945 milj. zł. w wydatkach zamiast 24.78 milj., 25.211 milj. zł., mamy tedy w gospodarce normalnej napięcie ujemne 2.266 milj. zł. Częściowe pokrycie znalazł Zarząd miasta w nadwyżce dochodów międzyokresowych nad wydatkami w kwocie okrągło 900.000 zł. Gospodarka tego okresu jest deficytowa o kwotę okrągło 1,400.000 zł. Niedobór łączny za ostatnie okresy dochodzi do sumy 2,635.000 zł. Zadłużenie miasta wzrosło o 4,610.828 zł. Ponadto nadwyrężono wpływy okresu następnego o sumę 450.000 zł. (rachunek funduszu miejskiego w przechodowych przychodach i rozchodach). Wysokość sum wyłożonych na inwestycje mniej więcej odpowiada wzrostowi zadłużenia zewnętrznego.

W porównaniu z ostatniemi latami zaszła pod względem techniki budżetowej zmiana na lepsze w tym kierunku, że przeważna część przekroczeń wydatkowych została pokryta kredytami dodatkowemi.

Po dyskusji uchwalono wniosek uznania przekroczenia kredytów za usprawiedliwione i wyrażono Zarządowi miasta absolutorjum, polecając niedobór 2,635.000 zł. wstawić do budżetu na r. 1933/34.

Następnie upoważniono Sekcję prawniczą do załatwiania sporów sądowych do wysokości 40.000 zł., zaś p. prezydenta do 20.000 zł., uchwalono odstąpić parcelę w Dz. XIII Konwentowi PP. Norbertanek, zakupić zaś od tegoż Konwentu kompleks gruntowy „Sikornik", oddać grunt w Dz. XXII na rzecz Związku Strzeleckiego, uchwalono plan zabudowania ul. Ks. Józefa między klasztorem PP. Norbertanek, a ul. Kasztelańską, dalej plany zabudowania gruntów w różnych dzielnicach i ulicach, taryfę opłat od szyldów, wykuszów, balkonów itp.

Zmieniono nazwy ulic: 6 sierpnia na ul. Kadrówka, Łowiecka na Jul. Fałata, Wysypisko na Leona Wyczółkowskiego, wreszcie Wadowicką na ul. im. Jerzego Waszyngtona.

Na czas feryj letnich do I-go posiedzenia we wrześniu br., przekazano czynności Rady miejskiej do załatwienia połączonym sekcjom i komisjom Rady.

W[illegible] 24/6 mniej chłodno i niepewne pogody udały się szczegółowo.

26/6 niedziela

Pochmurno — T+19°R. B. 745. Demonstracyjny pochód z powodu [illegible] zarządzeń Prusaków Gdańskich skierowanych przeciw Polakom.

Balon okrągły przygotowywany do lotu — uciekł na

Włoszech.

27/6 poniedz. wypogadza się
T + 16° R. B. 749

† 28/6 zmarł X Jan Sas Kuliński
greckokatolicki proboszcz u św.
Norberta

28/6 wtorek pogoda T + 22 R - B 750.

29/6 środa św. Piotra i Pawła pogoda
— T + 24° R. B. 749. —

30/6 czwartek pogoda, upał
T + 24° R — B. 750. —



1 lipca pogoda, piątek upał
T + 24° R. B. 748. —

2. lipca, upał sobota T + 27° R. B 744.

3 lipca upał niedziela - z nocą były
krótkie drobny deszcz - T + 23° R. B 747.

Miasto już wyludniło się przez
wyjazdy studentów i studentek, a za
nimi rodziców i urlopowanych. —

+ Zmarł Inż. Juliusz Bobolewicz
autor podręcznika z przewodnikiem
po Krakowie

4/7 powietrze zachmurzone
T + 17° R. — B. 752. —

5/7 wtorek pogoda
T + 24° R B. 751.

1 zmarzł



6/7 środa pogoda —
T + 26° R. B. 748.

7/7 Czwartek upał
T + 28° R w cieniu! B. 746

+ W Warszawie zmarł zna-
komity powieściopisarz Józef
Weyssenhoff R. i. p.

8/7 piątek upał
T + 25° R. — B. 748.
Pod wieczór chmurny obszar —
w oddali grzmoty

9/7 sobota pogoda
T + 23° R. B 749.

† 9/7 zmarł Dr Artur Benis-
b. adwokat, ekonomista. Wieczorem
ochładzająca ulewa z grzmotami

10/7. niedziela, nieznośny potem upał
T+22° R. — B. 750. —

11/7. poniedz. upał
T+24° R. B. 748.

12/7 wtorek upał
T+25° R — B. 747.5.

13./7 środa upał, T+26° R. — B. 745.

14/7 czwartek upał, T+26° R. — B. 740.

15./7 piątek upał T+25° R — B. 738

16/7 sobota upał T+24° R. — B. 736.

† 15/7 zmarł Jan Czuber
przeżywszy 83 lat R.i.p.!

17/7 niedziela zmiennie niepew-
nie T+22° R. B. 736.

18/7 poniedziałek deszcz
T+18° R — B. 742 —

Śp. Jan Czubek.

W sędziwym wieku, bo w 83 roku życia, zmarł przedwczoraj w Krakowie śp. Jan Czubek, wybitny pedagog, działający niemal czterdzieści lat jako profesor filologji w gimn. św. Anny, potem jako bibljotekarz Akademji Um., a obok tego jako wybitny uczony i tłumacz literatury klasycznej. Na licznych polach on pracował, a wszędzie wywiązywał się ze swoich obowiązków z niesłychaną sumiennością. Pozostawia też po sobie pamięć znakomitego pracownika.

Wyszedł ze wsi polskiej (urodzony pod Bochnią) i przyniósł z niej do pracy pedagogicznej i naukowej wielkie przymioty polskiego włościanina: wytrwałość, umiłowanie pracy, niezrażanie się żadnemi trudnościami. Przedstawiał w życiu duchowem Polski ów typ pracownika, odtąd na szczęście tak częsty, który spadek dawnych polskich pokoleń chwycił silnie w ręce i udowodnił, że synowie Polski wyszli z warstw chłopskich, potrafią tradycje dawnej, świetnej kultury polskiej dzielnie rozwijać i przyswajać narodowi.

Śp. Czubek wszedł w życie jako filolog klasyczny. Pierwsze swoje prace poświęcił tłumaczeniom z literatury greckiej (Sofokles, Lirycy greccy), w których umiał połączyć wierność tekstowi z czystością i starannością języka polskiego. Przekłady „Liryków greckich" (rok 1885) należą do dziś dnia do nieprzewyższonych w polskiej literaturze. Poparł te swoje prace teoretyczną rozprawą „O tłomaczeniu kilka uwag i myśli" (r. 1886).

Odważył się później na rzeczy tak trudne, jak przekład „Iliady" (1920) i Horacego (1924), obok Marcjalisa i innych pisarzy łacińskich. Zapewniają mu one piękną kartę w dziejach klasycznej kultury w Polsce. Śp. Czubek nie był poetą, ale rymował łatwo i udatnie, a przekłady jego przepojone są miłością mowy ojczystej. W Iliadzie spróbował wprowadzić ton ludowy, czerpiąc z bogatej skarbnicy języka chłopskiego i stworzył w ten sposób bardzo oryginalną próbę przekładu.

23

Był wogóle niepospolitym znawcą języka polskiego, filologicznie wyszkolonym i często w tych sprawach zabierał głos (np. w „Języku" polskim), rozbierając krytycznie i fachowo kwestje z etymologji i historji języka. Ale nie na tem polu leżą jego główne naukowe zasługi. Zamiłowanie ciągnęło go do historji literatury polskiej. Oddał jej się w latach dziewięćdziesiątych, pisząc szereg znakomitych rozpraw o życiu Paska, W. Kochowskiego i W. Potockiego. Sięgnął w tym celu do archiwów sądowych i stamtąd wydobył mnóstwo nieznanych szczegółów. Rozprawy te zjednały mu godność członka Akad. Umiej.

Zbliżywszy się do Bol. Ulanowskiego i pozyskany przezeń na bibljotekarza Akademji, doznał i on także zapładniającego wpływu tego wielkiego umysłu. Z inicjatywy Ulanowskiego opracował ogromny tom literatury politycznej polskiej z czasów pierwszego bezkrólewia, trzy tomy literatury rokoszu Zebrzydowskiego, katalog rękopisów Akademji, wydawnictwo archiwum Filomatów. Wydawcą okazał się znakomitym, bystrym gruntownym, krytycznym. Prace jego w tej dziedzinie należą do pierwszorzędnych.

Obok tego wydał też po r. 1900 na zamówienie księgarskie pisma Konopnickiej i Zygm. Krasińskiego, wykazując przy tem tę samą dokładność i krytycyzm, jak w swoich pracach poświęconych XVII wiekowi.

Umarł po długoletniej wytężającej i owocnej pracy pedagogicznej, literackiej i naukowej. W uczniach swoich umiał budzić zamiłowanie do piękna poezji klasycznej i języka polskiego. Był też pedagogiem znakomitym i wielu jego uczniów wspomina do dziś dnia z wdzięcznością jego imię. Należy mu się także od społeczeństwa nader wdzięczne wspomnienie za tę wytrwałą pracę nad krzewieniem kultury grecko-łacińskiej przez tak liczne, a bądź co bądź niepospolite przekłady z obu klasycznych języków.

Śp. Czubek podkreślał zawsze z dumą, że jest synem chłopskim, który jeden z pierwszych zgłosił się po dziedzictwo wielkich tradycyj, stworzonych przez Polskę szlachecką i mieszczańską. Tak też i było. Ten chłopski syn

okazał się chlubą warstwy, z której wyszedł, a także dumą całego narodu. Jego żelazna pracowitość, wytrwałość, nawet upór w doprowadzaniu dzieła do końca, okraszone żartobliwym humorem i szlachetną prostotą w ujmowaniu każdego problemu, wolną od wszelkiego zbytecznego wyrafinowania, — oto właściwości, które odznaczały go w życiu i w pracy na wszelkich polach, a zarazem — oto przymioty, jakie charakteryzują nie jego tylko, ale i wielu innych pracowników, którzy jego śladem zgłosili się do pracy kulturalnej i naukowej w ostatniem pół wieku. Polska ma powód do dumy z napływu tylu dzielnych, kulturalnych, wytrwałych i silnych ludzi, pochodzących z warstw, które dotychczas pracowały na roli. Jest to jeden z dowodów jej żywotności i zadatek jej wielkiej przyszłości. Należy to podnieść i przypomnieć nad trumną śp. Czubka, jako jednego z ludzi, którzy najświetniej stwierdzili swojem życiem wielką wartość etyczną i intelektualną, jaką lud polski dynamicznie reprezentuje. Redakcja „Czasu" składa też na tej mogile wyrazy głębokiej czci.

19/7 Wtorek
pogoda
T+ 20° R.
B. 746.

20/7 Środa.
T+ 18° R. —
B. 746.
Rozszerzenie Park Jordana ku zachodowi.

21/7 Czwartek — zachmurzone
T+ 18° R. — B. 745.

22/7 piątek — zachmurzone
T+ 18° R — B. 743.
Wieczorem dobrze chłodno

23/7 Sobota pogoda T+ 22° R B 743.

24/7 niedziela pogoda
T+ 22° R — B. 742.

25/7 poniedziałek pogoda
T + 19° R. — B. 747.
wyjechałem na odpoczynek do
Gdyni, gdzie byłem do 4/8 a
następnie w Warszawie. Wróci-
łem rano 8/8
8 sierpnia poniedziałek od po-
łudnia deszcz przelotny. Rano
było + 19.° R. B. 745 — popoł. tylko
+ 12·5 R. — B. 747. —
9/8 wtorek — w nocy był deszcz
wypogodziło się — T + 14° R. B. 748. —
10/8 środa deszcz popoł. pogodnie
T + 13·5. R. — B. 748. —
11/8 czwartek pogoda
T + 18° R. B. 750. —
12/8 piątek pogoda
T + 21° R. B. 751. —
13/8 sobota pogoda
T + 22° R. — B. 750. —

Definitywny montaż pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie.

Wczoraj odbyła się u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki na Barbakanie Władysława IV na stoku Wawelu komisja dla odbioru od przedsiębiorcy świeżo wykonanego postumentu spiżowego pod konny posąg Kościuszki. Jak wiadomo dotychczasową podstawę stanowił prowizoryczny postument z drzewa.

Odbioru dokonał imieniem Komitetu p. Witold Ostrowski, wiceprezydent miasta, długoletni sekretarz Tow. budowy pomnika a po śmierci ostatniego prezesa śp. Turskiego niestrudzony faktyczny kierownik Komitetu, dzięki którego pracy jedynie pomnik Kościuszki mógł stanąć, a imieniem kierownictwa Wawelu rektor Szyszko-Bohusz.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie przypomnieć dawną — bo przeszło trzydziestoletnią wytężoną pracę Komitetu i jego „boje" o miejsce pod pomnik na Rynku krakowskim.

Jeszcze 20 sierpnia 1893 r. na Walnem Zebraniu Towarzystwa im. T. Kościuszki zapadła jednomyślna uchwała wystawienia pomnika T. Kościuszce na krakowskim Rynku od strony ulicy Szewskiej w pobliżu miejsca na którem Kościuszko złożył 24 marca 1794 r. przysięgę. Zamiar ten przyjęty został wówczas z wielkim zapałem przez całe społeczeństwo polskie.

Na prośbę Komitetu Rada miejska na posiedzeniu 7 grudnia 1893 r. uchwaliła oddać pod budowę pomnika grunt w Rynku głównym od strony ul. Szewskiej, zastrzegając sobie zatwierdzenie planów. W kilka lat później, bo w grudniu 1896 ówczesne Namiestnictwo galicyjskie zezwoliło Komitetowi na zbieranie składek w całym kraju, zaś Rada miejska uchwaliła przyczynić się do kosztów budowy subwencją 10.000 złr.

Zbieraniem składek i sprawą budowy zajął się Wydział Towarzystwa z przewodniczącym Dr Janem Skirlińskim i sekretarzem Dr Ludwikiem Grzybowskim na czele.

Wykonanie projektu powierzył Komitet inż. Leonardowi Marconiemu, prof. politechniki lwowskiej. W dwa lata później, bo w r. 1898 odbyło się we Lwowie posiedzenie znawców i delegatów dla odbioru pośredniego modelu pomnika przedstawiającego wodza na koniu witającego wracających bohaterów z pod Racławic.

14 sierpnia
średnio
pogoda
T+24°R
B. 750.

15/8
pochmurno i chłodniej
[illegible]
pogoda
T+ 24° R
B. 757.

16/8
W[illegible], upał
pogoda
T+24.°R
B. 752.

Na podstawie decyzji „Jury" z Juljuszem Kossakiem na czele Komitet zawarł umowę z p. Marconim na wykonanie pomnika do odlewu w bronzie wielkości do 5.20 m.

Po śmierci twórcy pomnika Wydział Komitetu zawarł umowę z p. Antonim Popielem, artystą rzeźbiarzem lwowskim duchowo stojącym najbliżej zmarłego twórcy. W umowie p. Popiel zobowiązał się wykonać dalszą część pomnika według projektu śp. Marconiego. Prac doglądał Komitet złożony z artystów: J. Styki, J. Rozwadowskiego, M. Lepszego oraz nadinżyniera Wydziału kraj. F. Pintowskiego. W pracy prof. Popielowi pomocny był Giovanetti.

Odbiór pomnika w gipsie odbył się w lutym 1900 r. w pracowni rzeźbiarskiej prof. Popiela we Lwowie.

W marcu 1900 r. Komitet powierzył odlew pomnika krajowej fabryce odlewniczej pod firmą „Dedrzyński, Kowalkowscy i Ska" w Podgórzu za kwotę 36.000 kor.

Z powodu śmierci kierownika wspomnianej firmy Dedrzyńskiego Komitet powierzył dokończenie odlewu firmie czeskiej „Serpeck". Po wykończeniu złożono pomnik w giserni w Podgórzu.

Teraz zaczęły się „boje" przeciw znanej uchwale Rady miejsk. wyznaczającej miejsce pod budowę pomnika w Rynku głównym.

Również brak funduszów na odlanie postumentu odraczał decyzję. Składki jakie początkowo zaczęły wpływać dość licznie z biegiem lat niemal że ustały tak, że do końca marca 1899 r. wynosiły zaledwie 6.515 złr. 64 ct. w czem mieści się już hojny dar prezesa Skirlińskiego 1.000 złr., składki członków Towarzystwa 1.092 złr. i 1.000 złr. uchwalonych przez krakowską Radę powiatową.

Akcja pomocy społeczeństwa wzmogła się dopiero między rokiem 1909—1911 i tu podnieść należy z uznaniem ofiarność włościaństwa ziemi krakowskiej, które za pośrednictwem gazety „Przyjaciela Ludu" złożyło kilkaset koron.

W tym stanie rzeczy pomnik złożono prowizorycznie w dziedzińcu Straży Pożarnej, gdzie przeleżał się szereg lat.

Dopiero z okazji setnej rocznicy zgonu T. Kościuszki w r. 1917 sprawa stała się znowu aktualna, Rada miejska pomimo wspomnianych protestów utrzymała w mocy pierwotną swą uchwałę ustawienia pomnika na Rynku od strony ul. Szewskiej. Jednak już 29 września 1917 r. wystąpił do Rady miejskiej z protestem przeciw tej uchwale krakowski konserwator krajowy.

Dopiero wskutek inicjatywy p. rektora Szyszko-Bohusza Rada miejska 4 listopada 1921 r. zezwo-

† Zmarł Maryan Jednowski (narażkowie. niczne, zwał Jędrzejek ~~Jędrzejek~~ cz. (Orwagblak) rutynowany aktor krak.

17/8 środa. w nocy była ulewa z grzmotami, teraz drobny deszcz T+18.° R B: 752

Popołudniu wypogodziło się

liła Komitetowi budowy pomnika wejść w rokowania z Komitetem restauracji Wawelu w sprawie tymczasowego ustawienia pomnika na Barbakanie Władysława IV. na Wawelu w miejscu, gdzie dziś stoi. Pomnik w miesiącu grudniu 1921 roku został przewieziony ze Strażnicy Pożarnej i prowizorycznie umieszczony na drewnianej podstawie.

Wedle projektu rektora Szyszki-Bohusza została sporządzona na skalę Barbakanu nowa z żelbetonu podstawa na której został umieszczony spiżowy cokół odlany z armat moskiewskich zdobytych w czasie ostatnich walk o niepodległość. Cokół zdobi liść laurowy a na frontonie napis „Kościuszko".

Przy tej sposobności wymieniono stare żelazne nity pomnika i zastąpiono je około 2.000 nowych ze spiżu. Pomnik został przy tej sposobności rozebrany, zrewidowany i na nowo trwale zmontowany. Budowy bronzowego cokołu oraz montażu pomnika dokonała znana fabryka odlewów bronzowych „Bracia Łopieńscy" z Warszawy, która chlubnie wywiązała się z zadania. Dotychczasowe koszta budowy podstawy i montaż pomnika wyniosły przeszło 30.000 zł., które pokrył w całości Komitet z zebranych ofiar.

I oto po tylu latach namiętnych sporów okazało się, że przecież protesty nie były pozbawione głębszej racji. Ustawienie zaś pomnika na stokach Wawelu wykazało tak artystycznie rozwiniętą piękną ideę a tak nastrojowo i podniośle działającą na odwiedzające Wawel społeczeństwo, że dziś niema chyba nikogo, ktoby wystąpił przeciw obranemu miejscu.

18/8 czwartek
pogoda
T + 22° R
B. 755.

19/8 piątek
pogoda
T + 22° R
B. 756.

Odstraszający z [illegible]
Dom narożny Szpitalnej i Ul. św. Jana
„Feniks" – budzi ogólne niezado-
wolenie nieproporcjonalną wy-
sokością a zwłaszcza dziwaczną
fasadą. P. Bohusz chciał być
oryginalny i stworzył [illegible]
[illegible] dziwoląga, który
(parter wygląda na menażerya)

3

zwiedziłem także gdzieś na Kro-
wodrzy. Dyrektor Janikowa
wyekspedjowaliśmy o to odpowie-
dział: Co wymaga F. który dał
przedtem ile wybrał architekt,
i zamówił projekt u architekta,
który mu dał naj-
lepszy pob. arch. wybrano -
Bolinessa. I na razie.
O wiele lepszy jest dom Te-
rikowa na ul. Baszkowej, spo-
kojny, poważny, zwykły, nie
bijący w oczy żadnemi dziwac-
twami. Projekt robił jakiś
rozsądny architekt wiedeński.
20/8 sobota pogoda
T+25° R. – B. 754. –
21/8 niedziela pogoda
T.+26° R. – B. 752 dzielnica
Zabłocie oświetlono elektrycznie

22/8 poniedziałek pogoda
T+26°R. B. 751.5

23/8 wtorek – pogoda upał!
T+26°R – B. 750

24/8 środa pogoda, wieczorem krótki deszcz
T+17°R B 750
w południe deszcz

25/8 czwartek pogoda
T+18°R. – B. 755.5

26/8 piątek, pogoda, T+21°R. B. 756.

27/8 sobota, pogoda T+22°R B. 753.

28/8 niedziela – pogoda T+24°R. B. 749.

29/8 poniedz. pogoda T+24°R B. 747.5

30/8 wtorek deszcz – ustaje
T+17°R. – B. 747.

31/8 środa – zachmurzone
T.+18°R. – B 747.

1 wrzesień 1932 – czwartek pogoda
T+20°R. B. 750.

27

2/9 piątek – pogoda T+18°R. – B. 751.

3/9 sobota – niby pogoda
T+17°R – B. 746.

4/9 niedziela pogoda
T+22°R. – B. 742.
Popołudniu deszcz

5/9 poniedziałek – pogoda
T+18° R. – B. 750.

6/9 wtorek pogoda
T+18°R. B. 749.
Wieczorem tylko +12° R.

7/9 środa pogoda T+15°R. – B. 746.

8/9 czwartek – pogoda T+18°R. B. 745.
Buduję moją wieżę dr Jana
(drugą podłogę ku kryminiarni)

9/9 piątek – pogoda T+20°R. – B 748.

10/9 sobota pogoda T+24°R B 747
Bebechy urządzają jutro ucztę,
że wsi pobliskiej z dziewczynkami na
Młodą

NADZWYCZAJNE WYDANIE.

Niedziela 11 września 1932. Cena 20 gr. Godzina 2 popoł.

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Tragiczny zgon por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury

Kraków, godz. 10 rano.

Dziś, w niedzielę 11 września około godz. 9 rano spadł z samolotem RWD 6 w miejscowości Cierlisko (Czeski Cieszyn) znakomity lotnik polski, zwycięzca rajdu europejskiego, por. Franciszek Żwirko, wraz z towarzyszącym mu konstruktorem aparatu inż. Stanisławem Wigurą.

Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

Bliższe szczegóły wypadku narazie nieznane.

Przyczyną katastrofy huragan.

Cieszyn, godz. 11.30.

Wedle nadeszłych tutaj wiadomości, katastrofa wydarzyła się około miejscowości Cierlisko pow. Czeski Cieszyn o kilka kilometrów od granicy polskiej. **Awionetka zdążała na meeting lotniczy w Pradze i została ogarnięta huraganem jaki szalał nad okolicą i wpadła w korkociąg. Lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.**

Na miejsce wypadku wyjechała komisja, w której ze strony polskiej biorą udział starosta z Cieszyna i dowódca garnizonu w Cieszynie a ze strony czeskiej starosta powiatowy z Czeskiego Cieszyna.

Spóźnione ostrzeżenie.

Kraków, godz. 11 rano.

Pośrednim powodem katastrofy był brak dokładnych wiadomości meteorologicznych o zbliżającej się burzy.

Instruktor ak. Aeroklubu pilot p. Krok, dziś zrana o godz. 8.30, gdy gwałtowna burza zbliżała się do Krakowa, **połączył się telefonicznie z portem cywilnym w Warszawie, zawiadamiając o niepomyślnych warunkach dla lotu.** Ostrzeżenie to przyszło już zapóźno, ponieważ **lotnicy znajdowali się już w drodze.**

Wedle wiadomości nadesłanych wczoraj wieczór do Krakowa, por. Żwirko w drodze do Pragi miał obrać trasę Warszawa - Kraków - Cieszyn - Praga, ewentualnie **lecieć wprost z Warszawy do Pragi dowolną drogą z pominięciem Krakowa.** Wybrał trasę drugą nie przypuszczając, że straszliwa burza, nadciągająca od Niemiec, spowoduje tragiczną śmierć jego i inż. Wigury.

Piorunujące wrażenie w Warszawie.

Warszawa 11 września. (Si)

Na wiadomość o katastrofie polskie władze lotnicze w Warszawie wysyłają na miejsce katastrofy najbliższym pociągiem specjalną komisją, która ustali przebieg oraz zbada przyczyny katastrofy.

Śmierć znakomitego lotnika, porucznika Żwirki, którego nazwisko w ostatnich dniach było na ustach całej Polski, wywołała olbrzymie przygnębienie w całej Warszawie.

Warszawa, 11 września. (Pm). Wstrząsająca wiadomość o śmierci por. Żwirki przyjęta została przez ludność Warszawy **z niedowierzeniem,** tak straszna była w swym tragiźmie, mimo ukazania się na mieście dodatków nadzwyczajnych starano się łudzić, że widomość jest nieścisła. Na ulicach gromadziły się tłumy **ludzi i z niedowierzeniem przeglądały dodatki pism.**

Przed oddziałem warszawskim „I. K. C.“, gdzie wywieszono komunikat o strasznym wypadku, gromadzą się tłumy publiczności, **które z łzami przyglądając się portretowi ś. p. Żwirki, witającego po zwycięskim powrocie małego synka.**

Na wiadomość o strasznym wypadku, **kilka kobiet dostało spazmów.** W oddziale „I. K. C.“ nieustannie dzwonią dzwonki telefonów. W głosach pytających się **brzmi jakiś ton złudy w oczekiwaniu zaprzeczenia, którego niestety nie mogą otrzymać.**

Samolot runął na drzewo.

Cieszyn. Godzina 1 w południe

Do tej pory brak szczegółowego opisu katastrofy.

Wedle informacji uzyskanych w tutejszym starostwie, katastrofa wydarzyła się **tak nagle, że nie było mowy o uratowaniu się słynnych lotników.**

Samolot runął na drzewo i rozstrzaskał się w drzazgi.

Śmierć lotników nastąpiła momentalnie. Wszelka pomoc była daremna.

Rozpaczliwa próba ocalenia.

Cieszyn, godz. 1.30.

(Gol) Katastrofa nastąpiła w Cierlicskach pow. czeski Cieszyn o godz. 8.20 przy przelocie na meeting lotniczy do Pragi czeskiej.

Aparat został porwany przez wicher halny w miejscowości Kościelec. Żwirko, nie mogąc panować nad maszyną, **starał się opaść na pobliski las, przyczem złamał kilka drzew, a skrzydła aparatu odleciały osobno, kadłub zaś ześlizgnął się po drzewie i runął na ziemię, grzebiąc por Żwirkę i inż. Wigurę.**

Zwłoki złożono w kościele.

S. p. por. Żwirko ma złamaną podstawę czaszki, złamaną jedną rękę i oderwany goleń lewej nogi. Inż. Wigura rozbił głowę.

Zwłoki por. Żwirki przewieziono na prostej furmance, wysłanej słomą, **do pobliskiego kościoła w Cierlicku, gdzie je ułożono obok zwłok jego przyjaciela Wigury.**

Obecnie policja oczekuje na przybycie konsula polskiego z Morawskiej Ostrawy dra Ripy. Na miejscu wypadku pozostaje starosta Kutzner oraz pułkownik Wlasak.

Inne oświetlenie przyczyn katastrofy.

Cieszyn, godz. 1.45.

(H) Katastrofa wydarzyła się o g. 8.20. Widocznie Żwirko zaskoczony burzą, **zmylił drogę i błądził zawracając od Morawskiej Ostrawy do Cieszyna.**

Przebieg katastrofy przedstawia się następująco:

Prawdopdobnie na skutek defektu w motorze, **w pewnym momencie samolot zaczął balansować, mimo to Żwirko uleciał jeszcze około 200 metrów, gdy odpadło prawe skrzydło samolotu.**

Awionetka trzymała się jeszcze jakiś czas w powietrzu, poczem runęła na las, łamiąc dwa drzewa. Prawe skrzydło leży od miejsca wypadku o 400 metrów, lewe skrzydło odrzucone od kadłuba o 200 metrów.

Motor aparatu leży osobno, podwozie zupełnie strzaskane na drzazgi.

● ● ●

Redaktor naczelny i wydawca: Marjan Dąbrowski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Zarządca: F. Korczyński.

15/9 czwartek pogoda
T+16°R. B. 759.5

16/9 piątek pogoda
T+15°R B. 760.

17/9 sobota pogoda T+18°R.– B. 754

18/9 niedziela – pogoda. T+21°R. B. 744.

19/9 poniedz. – pogoda T+22°R. B. 745.

20/9 wtorek pogoda znów. T+23°R.– B. 748.
Wieczorem drobny deszcz potem
chwilowo ulewny z grzmotami

21/9 środa wypogodziło się potem deszcz
T+17°R — B. 744.
Jesień zjawiła się dziś punktual-
nie z kalendarzem. Od rana do
południa spadł termometr na +11°R.

22/9 czwartek, wypogodziła się
T+14°R. — B. 751. —

23/9 piątek – pogoda
T+12°R. B. 745.

24/9 sobota, dziś pogodnie
T+15°R. — B. 742.

25/9 niedziela pogoda
T+18° R. B. 744.

26/9 poniedz. – niepewna pogoda
T+17°R. B. 744.5.

27/9 wtorek wspaniała pogoda!
T+22°R. B. 742. —

~~27/9~~ zmarł dr Bernard Wachtel 24/9
chirurg szpitala żydowskiego

28/9 środa rano deszcz potem pochmurnie
T+16°R. — B. 751

29/9 czwartek zachmurzone
T+13°R. — B. 756.

30/9 piątek pochmurno
T+14°R. — B. 750. —

1/X Sobota pogoda
T+16 — B. 748
Sezon teatralny rozpoczyna się dziś
Niepoprawnymi (Fantazy) Słowackiego

2/X. niedziela – pogoda.
T+18° R B. 746.
3/X. poniedz. rano był deszcz
pochmurno T+16° B. 739.
4/X. wtorek zachmurzone
T+10° R – B. 745.
5/X środa pogoda
rano T+5° R. potem +12° – B. 749.
6/X czwartek pogoda T+10° – B. 753.
O świcie był szron.
7/X piątek – pogoda T+10° R. B. 753.
8/10 sobota – rano był deszcz. pochmurno
T+8° R. B. 745–
Wczoraj wszystko palili w piecu
w mieszkaniu mojem. Deszcz
9/10 niedziela – wypogadza się trochę
T+10° R. B. 737.
10/10 poniedz. – deszcz
T+14° R. – B. 737.

† D. 8/10 zmarła Kazimiera Bujwidowa, żona profesora bakteryologii, niegdyś najbitna bojowniczka praw kobiecych etc. (Córka jej odznaczyła się zaszczytnie przy obronie Lwowa przeciw Rusinom 1918 r.)

† D. 9/10 zmarł dr Leon Kulczyński, były dyrektor gimnaz. św. Anny przeżywszy 85 lat. R. i. p.

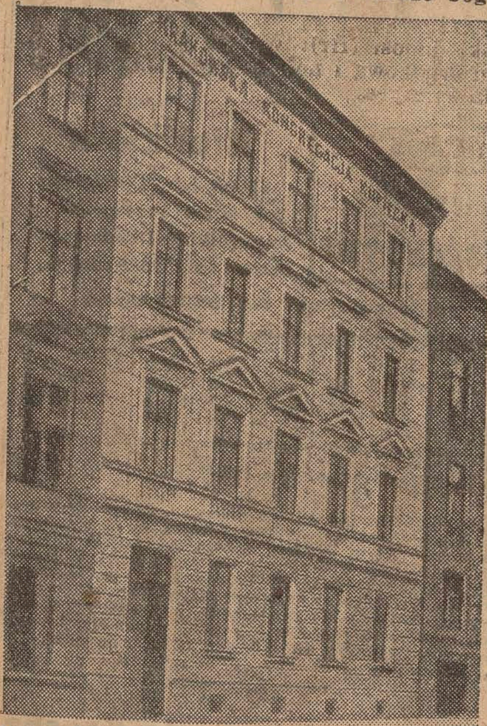
11/X wtorek – po deszczu
T + 11° R – B. 737.
Deszcz przejściowe

12/X środa pogoda
T + 15° R – B. 747.

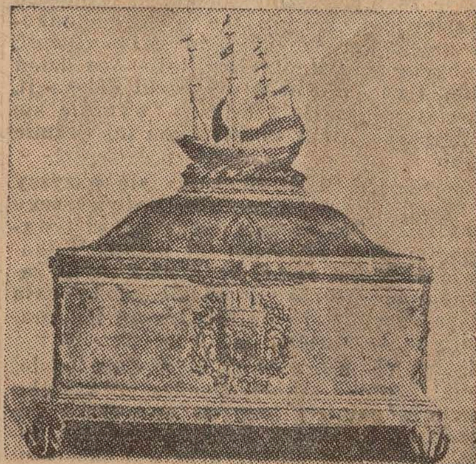
13/X czwartek pogoda
W nocy była tróstka ulewa z grzmotami.
T + 16° R. B 749 pogoda

522-lecie
Krak. Kongregacji Kupieckiej.

W bieżącym roku upływa 522 lat od daty założenia przez mieszczaństwo krakowskie własnej zawodowej organizacji kupieckiej. Historja tej organizacji jest bardzo bogata. Kupiectwo krakowskie posiada swoje wspaniałe karty w dziejach miasta Krakowa. Nazwiska Morsztynów lub Wierzynka, były znane szeroko poza granicami



Dom krakowskiej kongregacji kupieckiej przy ul. Wielopole 11.



Srebrna szkatuła krak. kongregacji kup., dar Ign. Laśkiewicza, kupca i ławnika krakowskiego (1791 r.).

ojczyzny, albowiem stan kupiecki krakowski stosunkami swemi wybił się na czoło polskiego mieszczaństwa. W dniu dzisiejszym kongregacja krakowska obchodzi uroczyście 522-letni jubileusz swego istnienia i przenosi się do gmachu własnego przy ul. Wielopole 11.

14/x piątek · pogoda T+12° – B. 744.
15/x Sobota pogoda T+10° – B. 738.
† zmarł Władysław Skór[illegible] 13/x,
cukiernik, kupiec.
† 11/x zmarła Helena Unierzyska, córka Jana Matejki.—

+ Zmarł Teofil Matusiński
emer. radca apel. sąd.
16/X. niedziela deszcz T+7°R. B. 743.
17/X poniedz. deszcz T+8 R B. 743
18/X wtorek wypogadza się T+8° – B.744
pochmurno deszcze przelotne
19/X środa, niepewnie – w nocy
był silny wiatr – T+7°R. B. 742.
Na przemian raz deszcz, raz pogoda, i ulewa
20/X czwartek pogoda T+8°R – B.746.
21/X piątek zachmurzone T+11°R. B.743
+ Zmarł Roman Zawiliński
emer. Dyrek. Gimn. lat 77. R.i.p.
22/X sobota pogoda T+15°R. B.749.
23/X niedziela pogoda
T+16°R – B.750 –
24/X poniedz. pogoda
T+16° R B. 742.
+ Zmarł Stanisław Dębno Krzyżanowski, budowniczy, lat 84
prezes Związku Powstańców z 1863 r
R.i.p.

25/X Wtorek deszcz T+7° – B. 738.
26/X Środa pogodnie T+6° – B. 743

NEKROLOGJA.

Ś. p. Stanisław Dębno Krzyżanowsk,i architekt, uczestnik walk powstania styczniowego, okr. prezes Związku weteranów powstania 1863-4 r., zmarł w Krakowie przeżywszy lat 84. Znaną była dobrze w Krakowie czcigodna postać tego gorącego patrjoty, który przez szereg lat otaczał troskliwą opieką steranych wiekiem i biedą uczestników powstania styczniowego, jacy przebywali w Krakowie. Należał do licznych stowarzyszeń, biorąc żywy udział w życiu narodowem i społecznem Krakowa. Odznaczony był Krzyżem Niepodległości z mieczami i Krzyżem Walecznych. — Pogrzeb śp. Krzyżanowskiego odbędzie się dziś we wtorek o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Pijarskiej 5 na cmentarz Rakowicki do grobowca Powstańców.

27/X Czwartek deszcz. T+8°R. – B. 736 potem wyjpogodnie

28/X piątek po deszczu, pochmurnie T+8°R. – B. 735.

29/X sobota pogoda, w nocy był deszcz. T+12°R. B. 739.

† 27/X zmarł Roman Gutwiński em. dyr. gimn. lat 73.

30/X niedziela pogoda T+9°R. – B. 741.

31/X poniedziałek po deszczu pochmurno T+9°R. – B. 736.

1. Listopad. – ponuro.
T + 5.° R. – B. 739.

2/XI środa – rano było T° – 2° R.
potem + 3° R. B. 751, pogoda
potem zachmurzona

3/XI. czwartek – niepewnie
T + 6° R. B. 752.

4/XI. piątek wypogadza się
T + 8° R. B. 754.

5/XI sobota pogoda T + 8° – B. 758.

6/XI niedziela – deszcz – ponuro
T + 6° R. B. 752. –

7/11 poniedz. zachmurzony
T + 5° R. B. 751.

8/11 Brzezowiec Małe otrzymuje światło elektryczne
wtorek wypogadza się
T + 3° R. – B. 751.

† 7/11 zmarł Dr Stefan Schoenquist
prezes Izby Lekarskiej (zmienił
nazwisko na Strzemieński)

9/XI środa pogoda
T + 5° R. B. 752.

10/11 czwartek zamglone
T+2° R. — B. 755.
Głupie studenty Uniw. z I roku znowu zrobiły awanturę z żydami w chwili, gdy w Warszawie obradują władze nad ukróceniem autonomii Uniwersyteckiej. „Sami na siebie biczą kręcą." — Mgła mokra.

11. piątek, pochmurno.
„Święto" „państwowe"
T+3° R. B. 755.
Święto nie da się narzucić — co dwudziesty albo trzydziesty dom wywiesił chorągiew.

12 listopad sobota mgła
T+4° R. B. 757.

13 listopad niedziela, pochmurno
T+2° R. B. 763. wiatr

14 listop. poniedz. pochmurno
T+1 1/2° R. B. 764

15/11. Wtorek pogoda T – 1° R – B. 756.

Zamknięcie VIII sezonu wycieczek naukowych Tow. Miłośników Krakowa

Jedną z ważnych stron działalności Towarzystwa miłośników historji i zabytków Krakowa, obchodzącego w roku bieżącym 35-lecie swej owocnej działalności, jest urządzanie w porze letniej cyklów wzorowych wycieczek naukowych po zabytkach Krakowa, mających za cel gruntowne zaznajamianie szerokich kół z przeszłością naszego miasta oraz zaszczepianie znajomości i kultu dla jego pomników i skarbów sztuki. Tegoroczny ósmy zkolei sezon wycieczkowy Towarzystwa uwieńczony został niebywałem dotychczas powodzeniem, zarówno co do ilości odbytych wycieczek, jak również pod względem bardzo wzmożonego uczestnictwa. Fakt ten świadczy radośnie o wzrastającem wśród szerokich sfer umiłowaniu dla starego Krakowa i stanowi dla Towarzystwa pomyślny horoskop dla dalszej na tem polu działalności.

Cykl tegoroczny rozpoczęty dnia 18 maja br. przewyższył wielokrotnie rozmiarami cykle dawniejsze. Podczas gdy w latach ubiegłych cykle takie trwały najwyżej dwa miesiące — cykl obecny przy niesłabnącem zainteresowaniu słuchaczy trwał blisko 6 miesięcy. Kierownikiem cyklu i prelegentem był jak za lat poprzednich członek wydziału Towarzystwa historyk sztuki Dr Jerzy Dobrzycki. Odbyto ogółem wycieczek 48 (w r. ub. 18). Ogółem wzięło udział w wycieczkach 3.657 osób (w r. ub. 1.056), co przeciętnie na jedną wycieczkę wynosi 76 osób (w r. ub. 58). Wycieczki odbywały się dwa razy na tydzień i trwały przeciętnie po 3 godziny, ogółem poświęcono im 143 godzin (w r. ub. 52). Tak rozległe ramy cyklu dozwoliły na bardzo szczegółowe zaznajamianie się z całokształtem dziejów, kultury i zabytków Krakowa, przyczem niejednokrotnie dotarto do zabytków zupełnie szerszemu ogółowi nieznanych. Po raz pierwszy odbyto w roku bieżącym wycieczkę do Mogiły; Towarzystwo zamierza na przyszłość poświęcić większą ilość wycieczek tak bogatym w zabytki i wspomnienia okolicom Krakowa.

Zamknięcie cyklu odbyło się w ubiegłą środę w wypełnionej szczelnie dużej sali Muzeum Przemysłowego. Kierownik cyklu Dr Jerzy Dobrzycki podziękował na wstępie w imieniu Towarzystwa uczestnikom cyklu za liczny udział w wycieczkach, oraz zapał w badaniu starego Krakowa, złożył sprawozdanie z przebiegu cyklu, poczem wskazał, iż tak dokładne zobrazowanie dziejów i kultury Krakowa nie byłoby dziś możliwem, gdyby nie istniał wspaniały materjał naukowy w postaci cennych wydawnictw Tow. miłośników Krakowa, obejmujących dotąd 23 tomy „Rocznika Krakowskiego" o-

16/11 Środa
pogoda
T – 4° R
B. 750.

17/11 Czwartek
zamglone
T + 2° R. B. 751.

18/11 piątek
mgła
T + 1½° R –
B. – 753.

19/11 sobota
pogoda
T – 2° R
B. – 755.

raz 77 tomów „Bibljoteki Krakowskiej". Publikacje te, zbiorowa praca olbrzymiego zastępu uczonych, są dzisiaj podstawą wiedzy o starym Krakowie i stanowią słuszny tytuł chluby Towarzystwa. Następnie prelegent omówił 35-letni dorobek wielostronnej działalności Towarzystwa mił. Krakowa, jego akcję naukową, propagandową i konserwatorską i zachęcił gorąco zebranych do poparcia celów Towarzystwa przez najliczniejsze wpisywanie się na członków.

Następnie imieniem Towarzystwa mowca wyraził wdzięczność za ułatwienia udzielane cyklowi przez szereg instytucyj, poczem wygłosił odczyt p. t. „Kraków jako synteza dziejów politycznych, kulturalnych i artystycznych Polski".

† zmarł Adam Lesnert kupiec lat 49.

20/11 niedziela pogoda
T+2°R. – B. 752

21/11 poniedziałek pogoda
T+2°R. B. 748

22/11. wtorek pogoda
T+3°R. B. 746.
Potem deszcz do wieczora

23/11 środa mokra mgła
T+2°R. – B. 742

24/11 czwartek wypogadza
T+6. – B. 738

† zmarł Ks. Jan Korzonkiewicz profesor Katedralny – pisywał artykuły do Czasu i Głosu Narodu – na wybitnym poziomie klerykalnej literatury. —

25/11 piątek mokra mgła –
T+2° R. – B. 742.

Grono nauczycieli wieczorem z wyspiańskiego z wielkim łzbiorem nielitarny literatów, zaczęstowany i mnie, bo rozpoczyna dziś uroczystości 2 tygodniowe (!) z okazji 25 rocznicy śmierci – a bredzą gminą zdzierą skórę z chłopów, kramarzy, kupców etc na pokrycie tabel jubileuszów, bo jubilanci rozdają wszystko na kredyt gminy. Bieda piekielna w całym kraju, a tu ciągle rocznice patryoci stawiają pomniki, urządzają zjazdy, pochody, pośmiertne chorągwie – wszystko strasznie pobożni, bo musi być uczczone od[-]
ków nabożeństwo, potem teatr akademia etc etc wszystko potem

płaci się — z podatków!

26/11 sobota pogoda potem mgła
T+3° R. B. 747 mm

Wystarczyłoby zarządzenie Wojewody, którego przez niedbalstwo, odczytał, bez- detr wystawę. Ale literaty i wierzą- cy się przy W. urządzili festyn dy- gnitarski! Wszyscy naczelnicy władz, jak wojewoda, prezydent, prezesi władz etc musieli od rana do późnej nocy asystować malo- rzom, tablicy, autokom, pochło- dom, aż do zmroku a potem w tea- trze do północy. A interesanci czekający na podpis asygnaty do Kasy jak zbawienie — nie mogą dostać pieniędzy — bo p. prezes etc jest na uroczystościach, potem wszędzie także wypłaty są gapie

i wszystkie usiady zrywanie się przez parę dni dla chwały Nowaka, Zdanowskiego, Uzięmbły i rozumie tych gadułów i „pomysłodawcy"
27/II wreszcie mokra mgła.
T+ 7° R. — B. 745.
Dalszy ciąg wszystkości gaduliców i przesadnych pochwał, ogłaszanie drobiazgów wcale nie obchodzących o N. W części „np. — przeczytałem zaś dopiero pobożnie list N. z Dzierna że widział budzik i obrazy i że mu się podobały. Co to ma za sens zadrukowywać papier takim nic nie mówiącym szczegółem!
W ogóle o wybitnych osobistościach powinno się brać pod uwagę całości osobowości i jego dzieła, ale nie

najpisywaci tonacji o tem, czy może
pomówić dłuższej dojrzeć, jaki był
gęsi do najj... który Krawiec
na robić wczoraj, itp. bredni
Przez wyrabianie takich drobiaz-
gów zaczynam coraz więcej wyrobić,
które nie tylko pochłaniają i ...
braniu. Tłumaczem np. wczoraj
bardzo uzupełnione opinie
w niektórych względach o W.
bezpośredniej zarozumiałości,
lekceważenie drugich, niew.
dzielności w ogóle pewnych osób
dla których mam zobowiązania
etc! Na tego zapisywać
i podawać szczegółów — idzie
o to co widziałem i jak, co z tego
zostanie, co pójdzie w zapomnie-
nie, a nie o drobiazgi codziennego

życia o intymne szczegóły pry-
watnego życia

28/11 pewnie zachmurzone
T + 5° R. B. 748.

29/11. Wzorcze mgła
T + 5° R. B. 758.

30/11 środę wypogadza się
T + 2° R. B. 745.

Studenci, przeważnie z I roku, wy-
przedzają po ulicach awantury
niedorzeczne „antysemickie".
Skończyło się na obostrzeniu przepisów
policji

1 grudnia czwartek mgła
T ± 0° — B. 753.

† Zmarł Jacek Heggenberger
lat 68, b. sekretarz Towarzystwa
Muzycznego — czynny członek Tow.
Przyjaciół Sztuk Pięknych

2/12 piątek, mgła
T+4°R. — B. 744.
3/12 sobota pogoda T+8°R. — B. 741.
w południe +13°R
4/12 niedziela pogodnie
T+5°R. — B. 741.
5/12 poniedz. mgła
T+5°R. B. 743
6/12 wtorek mokro mgła
T+4°R. — B. 744.
[illegible]
7/12 środa pochmurno, mgła
T+2°R. B. 745.
8/12 czwartek dżdżysto, w nocy
[illegible] pomarzło
T+1½°R. — B. 747
zachmurzone, wilgotno.
potem śnieżek mokry
9/12 piątek, wypogadza się
T+1°. B. 754.

Przed rocznicą Wita Stwosza.

Posiedzenie wydziału Tow. Miłośników historji i zabytków Krakowa. — Nowe wydawnictwa Towarzystwa. — Działalność konserwatorska i propagandowa Tow. — Obchód Stwosza w 1933 roku

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału Towarzystwa Miłośników historji i zabytków Krakowa, na którem prezes Towarzystwa Dr Józef Muczkowski złożył sprawozdanie z działalności Wydziału za ubiegły okres.

Szczególnie ożywioną była w roku bieżącym działalność wydawnicza Towarzystwa. Wydano 4 tomy „Bibljoteki krakowskiej": J. Dzikówny: Kleparz, A. Chmiela: Domy krakowskie, ulica Sławkowska, Kraków w XIX w. opracowanie zbiorowe, wreszcie A. Górnego i K. Piwarskiego: Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę (1702—9), nadto ma się wkrótce ukazać XXIV „Rocznik krakowski" o bogatej i ciekawej treści, której szczególnie dostarczy monograficzne opracowanie Kalwarji Zebrzydowskiej przez Dra Szablowskiego.

W przygotowaniu są dwa dalsze tomy „Bibljoteki krakowskiej z pracami Dra Tomkowicza o „Pałacu biskupim" i Dra Barycza „Z dziejów uniwersytetu Jagiellońskiego" oraz „Rocznik krakowski" XXV ku czci Kazimierza W., wreszcie osobno ma być wydana monografja Bony pióra Dra Pociechy. Plon to wydawniczy ogromny i zamierzenia godne poparcia, niestety cała ta nader pożyteczna działalność Tow. nie znajduje dość poparcia w samem społeczeństwie, z którego nie 400 osób, ale 4000 winno się zaciągnąć miłośników Krakowa w szeregi Tow., zwłaszcza, że roczna wkładka, uiszczana ratami, wynosi zaledwie 12 zł., co znacznie przewyższa wartość wydawnictw, otrzymywanych przez członków, bądź gratis, bądź za pół ceny księgarskiej. — Również subwencje nie dopisały, prócz bowiem subwencji gminy (5.000 zł.) jedynie spodziewa się Towarzystwo spełnienia obietnicy pomocy z Funduszu kultury narodowej.

Obok działalności wydawniczej rozwija Towarzystwo także ożywioną działalność konserwatorską i propagandową. W znacznej części zasługą Tow. jest „odpudlenie" Krakowa t. j. zniesienie pudeł sklepowych, które szpeciły fasady kamienic śródmieścia. Do propagandy Krakowa i obudzenia zamiłowania doń przyczyniają coroczne cykle wycieczek naukowych po zabytkach Krakowa, prowadzonych umiejętnie przez historyka sztuki, Dra Dobrzyckiego. — Ostatni cykl, największy objął 48 wycieczek, w którym wzięło udział około 4 tysiące osób. Z jakiem uznaniem i zainteresowaniem spotkały się wycieczki świadczy także pismo inteligencji krakowskiej, nadesłane do Towarzystwa z prośbą o wykłady o „Starym Krakowie" w porze zimowej. To też Tow. czyniąc zadość życzeniu urządzi wykłady takie w Muzeum Przemysłowem. Prelegentem będzie Dr Dobrzycki.

Wydział Towarzystwa, chcąc także uprzystępnić szerokim sferom inteligencji cenne wydawnictwa, uchwalił zniżyć cenę do połowy, a więc niżej kosztów własnych.

Pośród licznych spraw, omawianych przez Wydział, wysunęła się na pierwszy plan rocznica Wita Stwosza w roku przyszłym. Po ożywionej dyskusji (prezes Dr Muczkowski, rektor Szyszko-Bohusz, prezes Dr Tomkowicz, senator inż. Rolle, radca Kubalski, Dr Bogatyński) uchwalono urządzić obchód Stwoszowski w skromnej formie i połączyć ze zjazdem uczonych słowiańskich oraz z „Dniem kultu Krakowa". Towarzystwo przygotowuje wspaniałe wydawnictwo — album po polsku i po niemiecku w opracowaniu prof. Szydłowskiego.

Wnioski, pośród nich sen. Rollego, by w „Rocznikach krakowskich" pomieszczać fotografje zanikających domów z krótką notatką historyczną, zakończyły ciekawe posiedzenie Wydziału Towarzystwa.

Dr W. B.

U nas muszą być [illegible] czystości – więc być [illegible] – potem [illegible] wyd[illegible]

skrzep – ciągle reklamowane
wystawy bazgrot malarskich,
– na rzeź pyszną już jest przeli-
minarz gotowy Powstanie stycz-
niowe – Skarga – Kazimierz W.
– Batory etc. Norwid, różne zjazdy

10/12 sobota pogoda
T – 1° R. B. 754

11/12 niedziela – pochmurno
T + 0° – B. 755.

12/12 poniedział pogoda
T. – 5° R. B 757.

13/12 wtorek pogodnie
T – 5 R B. 757.

+ Zmarł Piotr Banaś, lat 81.
emeryt. nadzor. Mysz[illegible] B. i p.

14/12 środa pogodnie
T – 1° R. – B. 757

15/12 czwartek mgła, ciemno
T – 1° R. B. 759.

Jubileusz prof Wacława Sobieskiego.

W niedzielę 11 b. m. w południe odbyła się uroczystość jubileuszu 35-letniej działalności naukowej prof. Wacława Sobieskiego. Salę wykładową jubilata wypełnili po brzegi przedstawiciele świata naukowego, młodzież i liczna publiczność. — Wśród obecnych zauważyliśmy JM. Rektora U. J. St. Kutrzebę, prorektora ks. K. Michalskiego, dziekana Wydz. fil. prof. Zdz. Jachimeckiego, profesorów Papéego, ks. Fijałka, Chrzanowskiego, Konopczyńskiego, Semkowicza, Dąbrowskiego, Piotrowicza, Kota, Kłodzińskiego, Garbowskiego, Grodeckiego, Pigonia, Folkierskiego, gen. Kukiela, Dra Leonarda Lepszego, doc. Feldmana, Piwarskiego i Vetulaniego, dyr. arch. państw. Dudę, insp. Cichockiego, dalej przybyłego z Warszawy prof. Wacława Tokarza, oraz prezesa Pol. Tow. Hist. prof. Fr. Bujaka i doc. Tyszkowskiego ze Lwowa, oraz liczne grono dawnych uczniów profesora, — wśród których wielu zdobyło już sobie nazwisko w nauce. Imieniem ich przemawiał Dr Strzelecki, ofiarowując jubilatowi pięknie oprawny I tom Księgi, zawierającej prace uczniów, a wydanej na cześć prof. Sobieskiego. Mieści ona prace związane przeważnie z okresem reformacji i kontrreformacji w Polsce oraz dziejów politycznych XVI i XVII w., w badaniu których dzieła prof. Sobieskiego tak doniosłą odegrały rolę. Przemawiali następnie prof. Wł. Semkowicz imieniem kolegów oraz prof. Bujak imieniem Pol. Tow. Hist. Po przemówieniach przedstawiciele młodzieży, którzy ofiarowali jubilatowi wspaniały kosz kwiatów, zabrał głos prof. Sobieski, kreśląc swój stosunek do nauki historycznej na ogólnem tle stosunku jednostki do pracy naukowej. Uroczystość zakończyło śniadanie, wydane przez Komitet jubileuszowy na cześć prof. Sobieskiego w salach hotelu francuskiego, w którem wzięło udział kilkadziesiąt osób i na którem wygłoszono szereg przemówień.

Zakońc...

16/12 piątek
wypogadza się
T+1°R. B.758

17/12 sobota
pogodnie
T-4 1° B. 758.

18/12 niedziela
pogoda
T+2°R.-B.759
+ zmarł Eug. Świdowicz
Korpisz

19/12 - poniedz. pogoda
T—1°R. - B - 760.
20/XII wtorek pogoda
T—3° R. B 758
w nocy przyprószyło nieco dachy śnieg

NEKROLOGJA.

S. p. Piotr Banaś.

Grono przyjaciół i znajomych oraz młodzież Miejskich Zakł. Wych. odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki emerytowanego starszego radcy magistratu krakowskiego ś. p. Piotra Banasia. Zmarły należał do znanych osobistości naszego miasta, któremu bez mała pół wieku służył, pracując w administracji miejskiej. Powołany w r. 1879 przez ówczesnego prezydenta miasta śp. Dra M. Zyblikiewicza do służby w krakowskim magistracie, pełnił przez szereg lat funkcje sekretarza prezydjalnego, prowadząc równocześnie redakcję Dziennika Rozporządzeń miasta Krakowa, wydawnictwa, którego był twórcą i założycielem. Przydzielony następnie do wydziału przemysłowego zorganizował w latach 1888-9 pierwszą Kasę Chorych dla robotników krakowskich. Dzięki jego inicjatywie i staraniu na stanowisku naczelnika Wydziału szkolnego Magistratu, gminy podmiejskie przystąpiły w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia do zakładania i budowy własnych szkół elementarnych, co przyczyniło się do usunięcia przepełnienia krakowskich szkół miejskich. Główne Jego zasługi leżą jednakże w dziedzinie opieki społecznej.

Opiece nad dzieckiem, młodzieżą i ubogimi poświęcił śp. Banaś, pracując wspólnie ze śp. profesorem Drem Pareńskim, większą część swojego życia. Zorganizował przedewszystkiem w r. 1900 w magistracie osobny wydział dla spraw dobroczynności i utworzył przy niem biuro dla ubogich. Szczególniejszą opieką i miłością niemal rodzicielską otaczał młodzież. W r. 1913 zorganizował i otworzył zakład dla bezdomnych i opuszczonych chłopców, w r. 1916 takiż zakład dla dziewcząt, stwarzając przytułek i opiekę dla paruset opuszczonej młodzieży, dając im możność kształcenia się i przygotowania do przyszłego

† Dr Adolf Schwarz zastępca staw. wego prokuratora — bardzo solidny i uczynny urzędnik R. i. p.

† Edmund Załęski prof. chodowli roślin, b. rektor zmarł R.i.p. 21./XII. środa pogoda

T— 2° R. B. 758.

życia. Jego również dziełem są otwarte w roku 1916 żłóbki dla niemowląt, dzięki jego inicjatywie i zabiegom powstaje w mieście cały szereg ochronek dla dzieci, któremi stale się opiekuje i niemal aż do śmierci interesuje.

W czasie wojny rozwinął zdwojoną gorliwość w ulżeniu doli najbiedniejszych sfer społeczeństwa. Śp. Banaś pracuje wybitnie w Czerwonym Krzyżu, urządza stacje posiłkowe na dworcach kolejowych, tanie herbaciarnie i pierwsze kuchnie ludowe w mieście, organizuje akcję Wigilji i świąt dla żołnierzy Polaków będących w polu, urządza uroczystości wigilijne, opłatki, święta dla pozostałych w mieście rodzin żołnierzy, zajmuje się losem rodzin ewakuowanych i ich powrotem do miasta. W pracę swą mającą na celu poprawę losu najbiedniejszych, wkładał całą swą rzadko spotykaną energję, swe niezwykle dobre i na niedolę ludzką wrażliwe serce.

Mimo, że sprawy opieki społecznej absorbowały Go niemal w zupełności, poświęcał się również pracy nad organizacją administracji. Jego to dziełem była reforma zasad pracy kancelaryjnej, która się stała wzorem organizacji biurowości polskiej w latach 1923-4. Pracował też niemal do ostatnich dni swojego znojnego żywota, przed pięciu bowiem dopiero laty przeszedł w dobrze zasłużony stan spoczynku, w 76-tym roku życia. Wśród szerokich sfer miasta pozostawił pamięć urzędnika, który dobrze zasłużył się społeczności krakowskiej.

Tepe.

22/12 Czwartek
pogoda
T—3°R. – B.755.

23/12 piątek
pogoda
T—2°R. – B.759.

24/12 sobota
Wilia
Ciemno ponuro
T+2°R. B.759.

25/12 uroczysta Boże Narodzenie
zachmurzone T+1°R. B.762.
Cały dzień nie wychodziłam z domu
lecz porządkowałam ~~[illegible]~~
26/12 Poniedz. Święto mgła mokro
T+2°R. B.764

Odnawianie ołtarza Wita Stwosza ukończone.

Przez kilka miesięcy w kościele Marjackim wielki ołtarz zastawiony był w całej swej wysokości i szerokości drewnianem kilkupiętrowem rusztowaniem i setkami desek, oraz krzyżujących się belek. Na rusztowaniu wrzała gorączkowa praca około odnowienia arcydzieła Wita Stwosza.

Przedewszystkiem wymieniono na nowe antaby żelazne, utrzymujące ołtarz a skrzydła ołtarza osadzono na nowych zawiasach o łożyskach kulkowych. Następnie zdjęto ze skrzydeł ruchomych i nieruchomych ołtarza 18 płaskorzeźb i przenoszono je partjami do Muzeum Przemysłowego.

W kościele pozostały tylko same ogołocone z płaskorzeźb skrzydła oraz figury ołtarza wielkiego ze sceną śmierci Matki Boskiej oraz nad szafą tryptyku, trzy baldachimy z figurami. Rzeźby te oczyszczono na miejscu, zaś płaskorzeźby odnawiano troskliwie w Muzeum Przemysłowem, przywracając im barwy dawnej polichromji.

Obecnie prace te w zupełności ukończono. Wszystkie płaskorzeźby po odnowieniu wróciły w ostatnich dniach na swe miejsca na skrzydła ołtarza, gdzie pomieszczono je na swych polach, jak niegdyś pierwotnie były osadzone.

Zawrzała na nowo praca nad rozbiórką kunsztownych rusztowań, które usunięto i obecnie ołtarz odnowiony, wolny od więzów kilkumiesięcznych, ukazał się w całej swej świetności.

Pozostają jeszcze tylko do odnowienia figurki genealogicznego drzewa Jessego, mieszczącego się pod podstawą szafy tryptyku, a ołtarzem. Figurki te zdjęto i przeniesiono do zakrystji, gdzie odczyszcza się je troskliwie. Odnowienie będzie zupełnie ukończone w ciągu dni najbliższych, tak, że w czasie świąt Bożego Narodzenia będą się już odbywać nabożeństwa przed wielkim ołtarzem a Krakowianie będą mogli oglądać arcydzieło Stwoszowe w pierwotnej jego doskonałości.

27/12 Wtorek
zamglenie
T+0° - B. 760

28/12 środa
ciemno
mglisto
T+0 B. 758

29/12 czwartek
mglisto
T-1°R - B. 757.

Aura wodnista
pękła i to w

30/12: Piątek - pogoda w kółku
T-3°R. B. 754. miejscach!

31/12 sobota - pogoda
T+0° - B 753.



Kończymy rok narzekań i nie-
dostatków. Ale nie widać nadziei
na rychłe polepszenie i zdaje się
że jeszcze z 50 lat będą czuć skut-
ki wojny światowej, dopóki na-
rody będą tak głupie, aby połowę
dochodów przeznaczać na utrzyma-
nie zbrojnych próżniaków i
dybać wzajemnie na siebie.

Atmosfera nieprzyjemna. Po-
mijam to, że rząd obsadza posady rzą-
dowe swoimi kreaturami, bo to każ-
dy rząd robi; ale dobiera zaszczyt się
dyletantów, niefachowych, wywiera
pressyę na instytucye samorządowe,
wprowadzając system szpiegowski
i kopiąc dołki pod jednostkami
podejrzanymi u rządu o samodzielność
swych poczynań, a protegując

byle durnia Ślatego, że zapisał
się do „Strzelca" – zaprenumerował
„Gazetę polską" i „Dzieła „marszał-
ka"! Nawet w sądzie, co najnie-
bezprawniejsze, protegują się tj.
awansuje „swoich ludzi", więc
coraz mniej zdolnych prawdzi-
wie „prawników", niezawisłość
sądu narażona jest na pokusę,
aby zasłużyć na awans, a po-
tem na utratnę posadę no-
taryusza lub pisarza hipoteczne-
go. Ciemne figury pod formą legio-
nistów i strzelców wyzyskują ten
przył. Jako syndyk masy upadłości
kami się z potentatami o tamże
najem lub dzierżawę od Gminy
„jako 100% procentowy Piłsud-
czyk"! Trudno było bez złota

aby prywatne apetyty jawnie popierać swem „legionistwem" i „Piłsudczyzmem". Tworzy się niepotrzebne posady, aby tym apologetom zadość uczynić, pomi-ja właściwych urzędników w awan-sie, aby dać miejsce takiemu protegowanemu prze „Związek leg" lub prze „Strzelca". Ale te figury utrwalają obecny rząd, bo wiedzą, że w razie powrotu do praworządności, musiałoby się napędzić cały nalot prote-gowanych ~~sm~~ z różnych po-sad rządowych, samorządowych i instytucji publicznych. —

42

Muzeum książąt Czartoryskich w r. 1932.

Leży przed nami sprawozdanie Muzeum XX. Czartoryskich za rok ubiegły. Czyta się je z uczuciem ulgi. Wśród ciężkiego kryzysu materjalnego, odbijającego się tak dotkliwie na nauce i kulturze polskiej, instytucja ta nie doznała żadnego uszczerbku, praca dzięki niestrudzonej pracy Dyrekcji oraz całego personalu naukowego szła tam normalnym trybem, siłami nieuszczuplonemi, a ofiarność właścicieli nietylko pomnażała zbiory nowemi darami i depozytami, lecz także pozwoliła na znaczne wkłady na cele konserwacji zbiorów i gmachów.

Korzystało ze zbiorów mniej pracowników naukowych, aniżeli w roku poprzednim, który osiągnął liczby najwyższe w dziejach instytucji. Liczba „odwiedzin“ w pracowni bibljotecznej spadła z 3565 w r. 1931 na 2914 w roku 1932; analogicznie liczba udzielonych do studjowania druków spadła z 2011 na 1752, rękopisów z 3091 na 2251. Sprawozdanie dopatruje się tutaj następstw kryzysu i zastoju na polu wydawnictw naukowych. W tymże mniej więcej stosunku zmniejszyła się także ilość ofiarowanych Muzeum egzemplarzy prac, do których korzystano z jego zbiorów. Należy przypuszczać, że zestawienie statystyki tej bibljoteki z danemi, zebranemi w innych instytucjach naukowych dałoby możność wejrzenia w głąb tego kryzysu, który przeżywa nasza kultura narodowa.

Licznie korzystali ze zbiorów bibljotecznych i archiwalnych Muzeum uczeni obcy, już to osobiście, już to w drodze kurend, załatwianych przez instytucję: byli to Anglicy, Amerykanie, Czesi, Finlandczycy, Francuzi, Gruzini, Jugosłowianie, Niemcy, Rumuni, Węgrzy. Także ze zbiorów historyczno-artystycznych właściwego muzeum korzystały dziesiątki badaczy polskich i obcych, studjując na miejscu, zasięgając informacyj lub zamawiając zdjęcia fotograficzne. Liczba zwiedzających Muzeum była nieco tylko mniejsza, niż w roku ubiegłym (11.528 osób, zamiast 12.070, spadek o 4 i pół proc.).

Prace wewnętrzne w bibljotece postępowały dalej: posuwano naprzód nowy katalog druków, reinwentację rękopisów i ich katalog naukowy. Wydanie opracowywanego przez Dra K. Buczka nowego inwentarza rękopisów, już bliskiego ukończenia, opóźnia się wobec wcielania do zbiorów nowych, wielkich kompleksów archiwalnych, jak olbrzymie archiwum gospodarcze z Sieniawy, które da do tysiąca tomów (układają je Dr K. Buczek i Dr K. Lepszy), oraz spoczywające dotąd w książęcem archiwum rodzinnem papiery polityczne księcia wojewody (Adama Jerzego) oraz księcia Władysława (pracuje nad niemi dyrektor Dr M. Kukiel). Nie potrzeba podkreślać znaczenia udostępnienia badaczom tej masy materjału źródłowego, nietkniętego dotąd. Archiwum gospodarcze stanowić będzie niewyczerpaną skarbnicę wiadomości szczegółowych i pewnych o życiu gospodarczem, społecznem i kulturalnem wsi, miasteczek i dworów w różnych stronach Polski od XVII do XIX wieku. Tu nasuwa się uwaga, że wielki zwód akt gospodarczych z XVII—XVIII w., oddawna wcielony do zbiorów Muzeum i dostępny, nie był dotąd przedmiotem badań. Wśród akt gospodarczych znajdują się zabłąkane akta i korespondencje treści politycznej, wojskowej i t. p., stanowiące również cenny niejednokrotnie materjał źródłowy.

Co do wcielanych obecnie akt politycznych z Hôtel Lambert, uzupełniają one znakomicie wielkie archiwum emigracyjne księcia Adama, jako „Naczelnika Sprawy“ i przedłużają je na działalność księcia Władysława w dobie powstania styczniowego, aż po tragiczny moment, gdy stwierdził, że Polska jest opuszczoną przez rządy i przez ludy, a dalsze wysiłki dyplomatyczne byłyby próżne. Sprawozdanie wymienia kilku uczonych polskich, którzy już uzyskali dostęp do uporządkowanych części nowego materjału archiwalnego.

Muzeum odnowiło i urządziło na nowo dwie sale. Wystawiono w Muzeum w gablotach, oświetlonych elektrycznie, dostępne dotąd tylko badaczom akta dwóch Unij: horodelskiej i lubelskiej. Na ukończeniu jest opracowywany przez Dr Marję Jarosławiecką-Gąsiorowską i Dra Stefana Komornickiego katalog rękopisów iluminowanych Muzeum, stanowiących jeden z najcenniejszych, może najcenniejszy zbiór w Polsce. W toku jest reinwentacja i katalogowanie zbiorów przedhistorycznych, nad czem pracuje specjalnie uproszony archeolog, mg. Józef Marciniak.

Zbiory zarówno bibljoteczne i archiwalne, jak muzealne wzbogaciły się znaczną ilością darów i depozytów, pochodzących w pierwszym rzędzie od członków rodziny książęcej; pamiętali o instytucji także liczni inni ofiarodawcy, składając książki, dokumenty, znaleziska zabytkowe. Parę takich cennych i wzruszających darów złożyły osoby i wycieczki, zwiedzające Muzeum, np. siekierkę neolityczną złożył jeden z rodaków ze Śląska niemieckiego, a garść starych monet szkoła rolnicza w Sitnie pod Zamościem.

Tak obfite plony w ciężkim i trudnym zwłaszcza dla instytucyj naukowych czasie — są najlepszym dowodem rozwoju i znaczenia Muzeum, motywem szczerej dlań wdzięczności ze strony całej kulturalnej opinji polskiej.

J. D.

powiadam, bo jest mi on wstrętny... I wciąż w ich ustach „żarcie" oraz inne tego rodzaju określenia... Oni nami gardzą, ale i my nimi gardzimy. Tylko, że my w dodatku boimy się swoich dzieci. U nich oczy, jak u lamparta w zwierzyńcu — chciwe i złe..."

Ed. P.

ydla o Jacku Malczewskim.

sterjum budzenia się artysty i malarza w młodym chłopcu, wszystkie tak ciekawe młodzieńcze jego porywy i walki, wszystkie wpływy i przeżycia, które narastając i kombinując się powoli, dały w rezultacie tę rzecz ogromną: Jacka Malczewskiego. I potem widzimy, jakby namacalnie tę ogromną i potężną falę twórczości, falę to wzbierającą, to opadającą, która reguluje, zmienia i przeobraża całą artystyczną produkcję malarza i całe jego życie. Widzimy go ciągle w jego artystycznej męce i niepokoju i wzlotach i poszukiwaniach, widzimy go ciągle całego i żywego, jako człowieka i jako artystę, bo Heydel dokazał tej sztuki najwyższej, że nie rozbił Malczewskiego na atomy, nie rozłożył go na warstwy, i operując tak jednowymiarowem narzędziem twórczem, jak słowo, tworzył ciągle w bryle, nie tracąc ani na chwilę z oczu Malczewskiego jako całości, jako człowieka-twórcy, człowieka artysty.

Trudno, a nawet niemożliwe, jest streścić tego, co Heydel pisze o Malczewskim. Charakterystyka ta bowiem jest tak bogata, tak wycieniowana i wszechstronna, tak złączona i zazębiona z jakżeż trafnemi i głębokiemi refleksjami o sztuce, o malarstwie, o wielkiem zagadnieniu stosunku formy do treści w sztuce, że każde streszczenie byłoby zniszczeniem obrazu malowanego przez Heydla, byłoby karygodnem uproszczeniem jego głębokiej myśli i wypaczeniem jego własnych artystycznych założeń.

Bo tak wedrzeć się w głębię tajemnic twórczych, tak odczuć i zrozumieć sztukę, tak znać się na wszystkich technicznych walorach malarstwa i tak dać się porwać sugestji natchnienia, tak zrozumieć i malarskie rzemiosło i tchnienie Boskości w sztuce mógł tylko ktoś, kto sam jest artystą.

To też z książki Heydla oprócz tego, co nam ona mówi o Malczewskim, dowiadujemy się jeszcze jednej rzeczy: dowiadujemy się, że Heydel jest wielkim pisarzem. Tak z całem zrozumieniem wagi tego słowa, powtarzam wielkim.

Jego książka to nietylko cenne dzieło z zakresu historji sztuki, jego książka jest sama dziełem sztuki, t. zn. dziełem, zawdzięczającem swą wartość nietylko tematowi, ale głównie i przedewszystkiem natchnieniu i talentowi autora. Jest w niej to coś, co się nie da określić, tak jak nie da się opisać urok pięknej kobiety, — to coś najważniejsze, które sprawia, że książka jest piękna, żywa i biorąca. Jest w niej ten jakiś wewnętrzny płomień, który świeci w każdem słowie jak od wewnątrz zapalona lampa i który sprawia, że słowa najprostsze nabierają barwy i świeżości, że najbardziej zdewaluowany i zniszczony wyraz nabiera nagle rumieńców i odnajduje jakby cudem swe pełne pokrycie w złocie. Toteż nad wyraz prosty, jasny i przejrzysty styl Heydla mieni się blaskiem najpiękniejszej emalji, a cała książka porywa polotem i temi jakiemiś imponderabiliami prawdziwego talentu, które jedynie sprawiają, że jak właśnie w tym wypadku czytelnik książką się wzrusza, przejmuje i zachwyca, że ją nietylko czyta, ale i przeżywa.

I choć rzeczywiście temat był bogaty i wdzięczny, choć Heydel miał nieocenione materjały, to wszystko nie byłoby pomogło, gdyby nie był włożył w swoją pracę całego siebie. Bo choć pisał o Malczewskim, choć pisał rzeczowo, jasno i wyczerpująco — wypowiadał siebie. I może to właśnie jest tym wewnętrznym płomieniem jego książki, światłem, które wyczarowało żywą postać Malczewskiego, ogniem który zapala duszę czytelnika podziwem już nietylko dla twórcy Elenai, ale miłością i zrozumieniem sztuki. Bo ta książka o niezrównanym wdzięku, uczy nas jak sztuką żyć, jak się nią modlić, jak nią dusze i życia prześwie-tlać i na tych jej wielkich artystycznych ideowych walorach polega jej niezrównany cza i jej trwała niezniszczalna wartość.

Zofja Starowieyska-Morstinowa.

Jak wyglądają Żydzi polscy pod względem antropologicznym?

Charakterystyką rasową różnych grup żydowskich zajmowano się wiele i posiadamy dość bogatą literaturę dla tego zagadnienia. Starsi badacze stwierdzają naogół jednolity charakter rasowy żydów. Mieli oni zachować od najwcześniejszych czasów jednolitość raso-

Grupa południowa, przebywając w środowisku o przewadze typów śródziemnomorskieg i orjentalnego z biegiem czasu przesunęła s w swym składzie rasowym na korzyść tyc składników, zmieniając tylko ilościowe ust sunkowanie się typów zasadniczych ludnoś

43

Bibljoteka Jagiellońska w 1931|32 r.

Ubiegły rok budżetowy wznowił nadzieje uzyskania przez Bibljotekę Jagiellońską nowego gmachu, odpowiadającego jej celom. Dnia 13 czerwca 1931 r. odbyło się w obecności ministra W. R. i O. P. śp. Dra Sławomira Czerwińskiego poświęcenie kamienia węgielnego pod nową budowę, poczem w lipcu rozpoczęła się praca około fundamentów. Wskutek asygnowania zbyt szczupłych rat miesięcznych, roboty postępowały bardzo wolno, aż wreszcie zostały wstrzymane w październiku ze względów finansowych, a na wiosnę 1932 r. nie podjęte na nowo. Zostały tedy założone tylko fundamenty gmachu, a dalsza budowa odłożona do lepszych czasów.

Natomiast ubiegły rok przyniósł spełnienie długoletnich zabiegów kierownictwa o odzyskanie sal parterowych w gmachu Collegium Nowodworskiego. Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało odpowiednie sumy na najem nowego lokalu dla seminarjów Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmujących dotychczas parter, który wskutek tego mógł być zwrócony bibljotece. Umożliwi to w przyszłości przeniesienie do bardziej odpowiedniego pomieszczenia cennego zbioru rękopisów, przechowywanego prowizorycznie od paru lat w zaadaptowanej na ten cel sieni przejazdowej. Reszta parteru pomieści inne zbiory i posłuży do rozszerzenia dotychczasowych zbyt ciasnych czytelń i biur. Trudności jednak z przystosowaniem nowych sal dla celów bibljotecznych są bardzo duże, gdyż są one zawilgocone podobnie jak cały parter obu gmachów bibljotecznych. Zupełne usunięcie wilgoci byłoby możliwe tylko przy przebudowie gmachu, o czem z braku funduszów nie można dzisiaj myśleć. Na razie trzeba się więc zadowolić tylko częściowym remontem, dotychczas jednak przyznane na ten cel sumy

s z s c

nie starczą na przeprowadzenie robót na całym parterze, zużytkowanie więc dalszych jego części trzeba będzie odłożyć na czas późniejszy.

O ile jednak są widoki, że w pomieszczeniu zbiorów Bibljoteki nastąpi pewna poprawa, choćby tylko na kilka lat, to natomiast sprawa pomnażania zbioru druków nowymi zakupami wzbudza największe zaniepokojenie. — Spadek dochodów Bibljoteki wskutek zupełnego wstrzymania zasiłków nadzwyczajnych oraz niewypłacania pełnych kwot preliminowanych w budżecie zmusił Bibljotekę do ogromnego zmniejszenia zakupna liczby dzieł obcych o prawie 50% (w 1930/31 r. nabyto 807 tomów, w 1931/32 tylko 439). Jeszcze groźniejszem i szkodliwszem w skutkach dla nauki jest znaczne obniżenie liczby obcych czasopism naukowych. Bibljoteka Jagiellońska była zmuszona zredukować abonament z 296 czasopism naukowych w r. 1931 do 90 w 1932 r. Grozi to niemal zupełnem zerwaniem kontaktu z produkcją naukową innych narodów, a jest tem dotkliwsze dla nauki, że bardzo znaczna część bibljotek seminaryjnych i zakładowych, finansowo znacznie słabszych w normalnym czasie, została obecnie zmuszona do poniechania zakupu obcych wydawnictw i abonowania zagranicznych czasopism. Niemożność zakupna zagranicznych dzieł nie może wyrównać znaczne rozszerzenie akcji wymiennej z instytucjami naukowemi i bibljotekami krajowemi i zagranicznemi, jak również i dary, których liczba zresztą w porównaniu z poprzedniemi latami bardzo się zmniejszyła (w 1930/31 r. 1727 tomów, w 1931/32 tylko 563). Z obu tych źródeł otrzymuje Bibljoteka dzieła, nieraz bardzo cenne, które jednak nie mogą zastąpić dzieł nabywanych dla planowego uzupełnienia istniejących zbiorów. Z pośród najważniejszych ofiarodawców wymienić należy rząd francuski, fundację Carnegiego, z prywatnych zaś hr. Stanisława Badeniego, który od lat zasila Bi-

44

bljotekę cennemi wydawnictwami. W celach spłacenia długów księgarskich, pozostałych z poprzednich lat uzyskała Bibljoteka Jagiellońska pożyczkę w wysokości 24.000 zł. z funduszu Bibljoteki Narodowej w Warszawie, spłacalną w 4 rocznych ratach. Przez zaciągnięcie pożyczki i spłacenie długów uniezależniła się Bibljoteka w zupełności od krajowych i zagranicznych firm księgarskich, pozatem zaś mogła zaabonować najważniejsze czasopisma naukowe na 1932 r.

Akcja przyjścia z pomocą Bibljotece Jagiellońskiej przez społeczeństwo, zainicjowana przez Towarzystwo Przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej, rozwinęła się przy stałem i gorliwem poparciu prasy przy samym końcu roku sprawozdawczego i większe jej wyniki przypadają na czas nieobjęty niniejszem sprawozdaniem.

Zbiory Bibljoteki Jagiellońskiej przedstawiały się w cyfrach według stanu z dnia 31 marca 1932 r. następująco (w nawiasach podany przyrost w 1931/32 r.): druki 565.777 (9.255), inkunabuły 3018 (67), rękopisy 6639 (8), dyplomy 450, ryciny 16.551 (3), mapy 3816 (217), nuty 5334 (402).

Prace nad udostępnieniem zbiorów posunęły się naprzód. Ukończono łączenie katalogów alfabetycznych w jeden wspólny tak, że w roku bieżącym będzie można przystąpić do opracowania katalogu do użytku publicznego.

Frekwencja w czytelniach podniosła się nieznacznie, podobnie jak pożyczanie do domu. — W dużej mierze korzystano ze zbiorów Bibljoteki Jagiellońskiej poza Krakowem i zagranicą, dokąd wysłano prawie dwa razy tyle dzieł, jak w roku ubiegłym (w 1931/32 r. 1106 dzieł wobec 556 w 1930/31 r.). W ożywionych stosunkach pozostaje Bibljoteka z 33 zagranicznemi instytucjami naukowemi i bibljotekami. Dużą pomoc wyświadcza uczonym zamiejscowym aparat fotograficzny, dla zdjęć negatywnych, którym wykonano 1159 zdjęć starych druków i rękopisów (w 1930/31 r. tylko 470).

1933.

1. Styczeń — niedziela
mglisto T ± 0° — B. 752.
2/1 poniedziałek mokra mgła
T ± 0° — B. 756.
3/1 wtorek gęsta mgła
T – 2° R. — B. 758
4/1. środa – wypogadza się
T – 3°R. — B. 757.
5/1. czwartek, mgła przez którą słońce usiłuje się przedrzeć.
T – 1°R — B. 755.
Śniegu dotąd nie było ku rozpaczy narciarzy
6/1 piątek – św. 3 króli: pogoda
T + 1° B. 755.
7/1 sobota wypogadza się
T + 2° R. B. 758.

8/1, niedziela – pogoda, słońce
T + 3° R. B. 758.

9/1 poniedziałek zamglono
T + 0. B. 756.

10/1, wtorek niepewnie
T – 2° R. – B. 749

Śnieg pierwszy w tej zimie u-
kaliś więcej [illegible].

11/1, środa śnieg pada
T – 6° R. – B 752

Dopiero teraz początek zimy!

12/1, czwartek pogoda ±
T – 5° R. – B. 753

† we Lwowie zmarł ś.p.
Oswald Balzer
znakomity historyk i
znawca prawa polskiego
– R. i. p.

13/1, piątek pogoda
T – 8° R. B. 754. –

Zgon prof. Oswalda Balzera.

Lwów 11 stycznia.

(PAT) Dzisiaj w godzinach popołudniowych zmarł profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza Dr Oswald Marjan Balzer.

* * *

Ś. p. prof. Balzer urodził się w roku 1858 w Chodorowie w Małopolsce wschodniej. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie w r. 1878 prof. Balzer studjował prawo na uniwersytecie lwowskim, a następnie krakowskim oraz na wydziale filozoficznym we Lwowie. W roku 1883 otrzymał stopień doktora praw na Uniwersytecie Jagiellońskim, poczem odbył studja w uniwersytecie berlińskim. W r. 1885 prof. Balzer rozpoczął wykłady historji prawa polskiego na wydziale prawnym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Równocześnie prof. Balzer został mianowany dyrektorem Archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie, na którem to stanowisku pozostawał do ostatniej chwili. W roku 1902 prof. Balzer przeprowadził obronę praw byłej Galicji w sporze z Węgrami o Morskie Oko w Tatrach. Prof. Balzer był członkiem czynnym i honorowym kilkudziesięciu instytucyj naukowych w kraju i zagranicy, m. in. członkiem Akademji Umiejętności i Towarzystw naukowych w Moskwie, Petersburgu, Pradze, Sofji, Zagrzebiu, Nowym Sadzie i Bratysławie. Śp. prof. Balzer był honorowym prezesem Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu Jana Kazimierza oraz obywatelem honorowym kilku miast polskich i czeskosłowackich. Był również doktorem honorowym wszystkich uniwersytetów polskich i uniwersytetu w Pradze. Zmarły odznaczony był orderem Orła Białego w roku 1921 i Złotym Krzyżem Zasługi.

* * *

Zmarły przed zgonem wyraził życzenie, aby nie składano żadnych wieńców, natomiast przeznaczone ewentualnie na ten cel pieniądze oddać na Bratnią Pomoc studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza oraz Ochronę Dziecka we Lwowie.

14/II sobota
pogoda
T – 12°R
B. 757.

Po raz 9ty w mieszkaniu pękła znowu rura wodoc.

15/ niedziela
II. pogoda
T – 14°R
B. 751.
wisła stanęła.

Wiatr dokuczliwy. Znowu pękła rura wod[illegible]!

16/1 poniedz. zamglone
T — 5° R B 742.
potem — 4° R drobny śnieg.

Odnowienie Kościoła Marjackiego.

Komitet Odnowienia świątyni Marjackiej, który swą działalność w roku ubiegłym uwieńczył odrestaurowaniem wspaniałego arcydzieła Stwoszowego, miał do swej dyspozycji w roku 1932 fundusze o wiele mniejsze w porównaniu z latami poprzedniemi. Jak wynika ze sprawozdania za ten rok dochody zamykają się ogólną cyfrą 68.660.36 zł, na którą to sumę złożyły się: pozostałość kasowa z r. 1931 w kwocie 83.29 zł, dary osobiste 18.523.20 zł, składki kościelne 9.173.37 zł, dalej subwencje Komunalnej Kasy Oszcz. m. Krakowa w kwocie 18 tys. zł, gminy m. Krakowa — 6.815.90 zł, Krak. Pow. Kasy Oszcz. — 3.000 zł oraz subwencja rządowa w kwocie 7.500 zł. Inne mniejsze subwencje wyniosły łącznie 2.300 zł, od setki od lokaty 1519.10 zł i dochód z wydawnictw własnych Komitetu — 1.745.50 zł.

Sprawozdanie kasowe sprawdzone zostało przez Komisję rewizyjną w osobach p. J. Dorawskiego dyr. Komunalnej Kasy Oszcz. m. Krakowa i p. Piotra Rokosza dyr. Krak. Oddziału Banku Gosp. Kraj.

Mimo tych skromnych stosunkowo dochodów zakres wykonanych prac w roku ubiegłym jest rozległy. Nietylko bowiem ukończono restaurację witraży w absydzie przez wykonanie 6 nowych pól witrażowych według projektu malarza art. A. Siemianowicza, dostosowanych do reszty pól witraży średniowiecznych, nietylko uporządkowano gruntownie zniszczone przez wilgoć części ścian przy głównem wejściu do kościoła pomiędzy wieżami, pod chórem muzycznym, gdzie przywrócono pierwotną polichromję Matejkowską — ale także wykonano szereg dalszych prac restauracyjnych nazewnątrz kościoła. Uporządkowane zostało otoczenie kościoła od frontu (Głównego Rynku) i od strony północnej. Poprowadzony tam chodnik z płyt kamienia trembowelskiego zastąpił dawne nierówności kamienia brukowego. Takiemi też płytami nakryto wykonany poprzednio kanał osuszający. Przy tej sposobności odnowione zostały słupy kamienne t. zw. „pachołki" podtrzymujące łańcuchy, które również gruntownie naprawiono i pomalowano.

W roku ubiegłym odnowiona została w zupełności piękna a zniszczona silnie kaplica Matki Boskiej Loretańskiej, w którj przywrócono pierwotną polichromję. Najważniejszem jednak dziełem wśród zeszłorocznych prac restauracyjnych w kościele Marjackim było odnowienie Wielkiego Ołtarza

17/1 Wtorek
T — 5° R
B. 739.
Śnieg pada.

15/1 ✝
zmarł Józef Szczęśniak
emer. vice dyrektor Kasy Oszcz. miejskiej.

18/1 środa
T — 5° R
B. 740. Śnieg ubielił miasto.

a mianowicie bezcennej wartości rzeźby Wita Stwosza z XV wieku, przedstawiającej plastycznie zaśnięcie Najśw. Panny Marji wpośród zebranych Aniołów, Jej Wniebowzięcie i Ukoronowanie, a nadto w 18 płaskorzeźbach 18 różnych scen z życia Najśw. Marji Panny i Pana Jezusa.

Na rok następny i wogóle na przyszłość przewiduje Komitet konieczność następujących robót: Trzeba będzie wykończyć prace restauracyjne około Wielkiego Ołtarza a mianowicie tej części rzeźby Stwoszowskiej, która pomieszczona jest w predeli, jako drzewo genealogiczne Jessego. Należałoby też podjąć przerwane roboty około uporządkowania otoczenia kościoła i nakrycia kanału osuszającego płytami od strony południowej, jednak roboty te pozostają w związku z uporządkowaniem placu Marjackiego. Pozostało jeszcze kilka kaplic nieodnowionych. Niektóre z nich są tak zaniedbane, że nie może się w nich nawet Msza św. odprawiać.

Czy prace te uda się wykonać, zależeć to będzie od ofiarności społeczeństwa, które mimo ciężkich niewątpliwie czasów dzisiejszych nie odmówi zapewne w miarę możności jak najwydatniejszej pomocy dla tak wielkiego dzieła.

Onegdaj odbyło się pod przew. p. St. Tomkowicza posiedzenie Komitetu odnowienia kościoła Marjackiego, na którem ks. infuł. Kulinowski złożył sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. Na zebraniu tem, po udzieleniu absolutorjum, wyrażono na wniosek radcy Dra Muczkowskiego, podziękowanie ks. infuł. Kulinowskiemu za jego pracę i starania około odnowienia świątyni Marjackiej.

Powietrze [illegible]
IV Mostu [illegible]

19/1, [illegible]
zamglone
T – 2°R. —
B. 742. —

20/1, [illegible]
ciemne
T – 3°R.
B. 747

XV.

I znów pękła rura wodociągowa! Tym razem w piwnicy domu przy ul. Izaaka L. 5. Przerażeni zalewem mieszkańcy tej realności zawezwali straż pożarną, która pozamykała krany.

Poniżej podajemy wyjaśnienie sfer kompetentnych w sprawie „epidemji" pękania rur. Ale jeśli chodzi o wypadek ostatni, to trudno tę rzecz wytłumaczyć różnicą temperatur, jak też trudno się zorjentować, czy było to „pęknięcie", czy „złamanie"!...

Jest to z rzędu 15 wypadek!

• • •

Co jest powodem pękania rur wodociągowych w Krakowie.

W związku z ostatnią serją pękania rur wodociągowych, zarząd wodociągów udzielił nam w tej sprawie wyjaśnień.

W ostatnich czasach stale pękają rury. Właściwie ma się do czynienia z dwoma rodzajami uszkodzeń przewodów wodociągowych. Jedne są „złamaniami" rur, co w pojęciu naszem bardziej by się godziło z pęknięciem, polega na tem, że na rurze tworzy się szczelina, pęknięcie, co wygląda jak pęknięcie na szklance. Drugie uszkodzenie nazywane fachowo „pęknięciem" jest całkowitem oderwaniem się części rury. Ostatnie uszkodzenie jest właśnie pęknięciem rury o przekroju 500 mm między zasuwą a kolektorem. Odcinek ten długości 80 cm. został zniszczony na całej swej długości. Założony został jeszcze w r. 1899. Jako odlew zawiera wiele baniek powietrza i żużlu. Rury tkwią w ziemi w głębokości 1.60 b., przyczem ziemia zmarznięta jest w głębokości 60 cm. W głębokości 1.60 m. panuje temperatura około 0 stopni. I tak z jednej strony przepływa woda o temperaturze wyższej, z drugiej strony ziemia rurę ochładza. Ta nierównomierność temperatury rury powoduje pękania starego kiepskiego odlewu.

Zakład wodociągowy w każdym wypadku pęknięcia pracuje usilnie nad naprawą, co jest bardzo utrudnione przez założone obok przewodów wodociągowych rury kablowe oraz gazowe. Przy ostatnim wypadku dopływ wody nie był nigdzie wstrzymany.

19 bm. otwarcie IV mostu na Wiśle w Krakowie.

We czwartek dnia 19 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie nowego mostu na Wiśle. Most ten leżący w przedłużeniu ulicy Krakowskiej, stanowi najdogodniejsze połączenie starego Krakowa z dawnym Podgórzem. — Projektowany jeszcze **przed wojną**, wchodzi w stadjum realizacji dopiero **w sierpniu 1925 r.**, kiedyto została zawarta umowa między rządem R. P. a gminą miasta Krakowa, według której obie strony zobowiązały się do pokrycia **po połowie kosztów budowy mostu**. Samą budowę wedle projektu, opracowanego przez b. ministerstwo robót publicznych, rozpoczęto w początkach **września 1926 r.** Koszt budowy, razem z całkowitem wykonaniem dojazdów z obu stron i połączonem z tem urządzeniem ulic Krakowskiej i Podgórskiej po lewym brzegu Wisły, oraz Legjonów i Nadbrzeżnej po prawym, ma wynieść wedle dotychczasowych kosztorysów, około **5 miljonów złotych.**

Most jest konstrukcji **żelaznej**, trójprzęsłowy, o żelaznym łuku dwuprzegubowym ze ściągiem dwoma spornikami i dwoma belkami zawieszonemi o rozpiętości teoretycznej **146.42** metrów, a szerokości rozstawienia dźwigarów **11.5 metr.**, przy użytecznej szerokości jezdni mostowej **10 metr.**, zawierającej **2 szerokie tory tramwajowe i 2 pasy dla komunikacji kołowej.** Nadto występują tu na zewnątrz dźwigarów głównych dwa chodniki dla pieszych o szerokości po trzy metry. Nawierzchnię jezdni mostowej stanowi **bruk kamienny** z kostek bazaltowych, ułożonych na podwójnem, odizolowanem podłożu betonowem, a limbitowa nawierzchnia chodników umieszczona jest na płycie żelazobetonowej. Ciężar żelaza konstrukcji niosącej mostu wynosi **1.200** tonn.

Dotąd wykończono **całkowicie** budowę samego mostu i prowizorycznie boczne dojazdy, tak że zupełny i swobodny dostęp do mostu będzie dopiero możliwy po wykończeniu dojazdów. Sprawa ta jednak nastręcza pewne trudności, gdyż **musi się zburzyć kilka starych kamienic** po obu stronach mostu, co pociągnie za sobą znaczniejsze koszta, a obecna sytuacja finansowa uniemożliwia uzyskanie pewnych kredytów. Dotychczasowe roboty pochłonęły ponad **3 miljony złotych**, na wykończenie zaś dojazdów potrzeba jeszcze około **2 miljonów zł.** Dlatego rada miejska m. Krakowa zmuszona była do wprowadzenia za przejazd mostem od strony Podgórza do Krakowa **opłat** przeznaczonych wyłącznie na wykończenie budowanego mostu.

Nadmienić też należy, że do robót koło przyczółków mostowych używało kierownictwo budowy z inż. Witkowskim na czele **kilkuset bezrobotnych**. Po otwarciu nowego mostu ulegnie rozbiórce opodal na Wiśle zbudowany w latach 1925—26, kosztem około 144.000 zł. prowizoryczny drewniany most, a Krakowowi przybędzie dogodny, ważny i nowocześnie zbudowany środek komunikacji z prawym brzegiem Wisły.

21/1 Sobota
śnieg pada
T — 6° R
B. 751.
Zamna.

22/1 niedziela
pogoda
Miasto dobrze
zaśnieżane
T — 10° R B 755.

23/1 poniedz.
pogoda
T — 10.° R
B. — 758.

+ 22/1 zmarł Tadeusz Żuk Skarszewski
lat 76 — najprzychylniejszy dzieciom.

Nar. Krak.

24/I wtorek śnieg pada

T – 10° R. B – 761.

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Posiedzenie wczorajsze pod przewodnictwem prezydenta m. Beliny-Prażmowskiego i przy udziale wszystkich wiceprezydentów, rozpoczęło się uchwaleniem nazwy nowego mostu żelaznego na Wiśle. Referował sprawę ks. Dr Andrzej Moliński, który po krótkiem przemówieniu przedstawił następujący wniosek:

Z uwagi, że mimo gospodarczego kryzysu światowego, Rząd Polski wspólnie z samorządem gminy m. Krakowa, zdobył się na wysiłek budowy wielkiego mostu żelaznego na Wiśle kosztem kilku miljonów złotych, co jest dowodem wielkiej żywotności i energji twórczej odrodzonej Polski, Rada miasta uchwali: nowemu mostowi żelaznemu na Wiśle w przedłużeniu ulicy Krakowskiej i Starowiślnej nadaje się nazwę: „Most Marszałka Józefa Piłsudskiego".

W czasie odczytywania wniosku wszyscy radni powstali z miejsc, poczem wśród hucznych oklasków, wniosek uchwalili.

Zkolei przystąpiono do wyboru członka do Rady komunalnej Kasy oszczędności m. Krakowa w miejsce śp. prof. Dr Załęskiego. Wybór padł na p. Dra Ludwika Schneidra.

Dalej wybrano 12 członków i ich zastępców do komisji szacunkowej dla podatku dochodowego. Na okręg I urzędu skarbowego wybrani zostali jako członkowie: pp. Schneider, Gottlieb, Dr Radzyński, Dr Kuhn, jako zastępcy: pp. Dr Korołewicz, Kostrzewska, Madejski, Weinsberg. Na okręg II urzędu skarbowego jako członkowie: pp. Rosenblum, Goldman, Tobola, Broczyner, jako zastępcy: Neuman, Pliszewski, Wohl, Cymborski. Na okręg Podgórza jako członkowie: pp. Płatek, Miszczyński, Schiff, Miciński, jako zastępcy: Piętowski, Taubman, Staszewski, Kaczor.

Następnie przyjęto statut o poborze podatku od publicznych zabaw i widowisk, zmianę statutu podatku od towarów przywożonych do Krakowa, poczem po uchwaleniu kilku pomniejszych spraw, p. dyr. Krzyżanowski referował sprawę zaciągnięcia w Zakładzie Ubezp. Pracowników Umysł. we Lwowie długoterminowej pożyczki konwersyjnej w kwocie 1 miljona zł, spłacalnej w ciągu 25 lat, celem dokonania konwersji dwóch innych pożyczek. Odnośny wniosek uchwalono. Dalej postanowiono oddać remont urządzeń chłodniczych rzeźni miejskiej firmie krakowskiej Zieleniewski Sp. akc. za łączną kwotę 17.532 zł.

Wreszcie uchwalono nazwy dla kilku ulic, a to: między Krowoderską a pl. Biskupim: ul. S. Fenna, prostopadłą do ul. Emaus: ul. Piotra Borowego, opodal ul. Lea do wylotu ul. Wrocławskiej: ul. Lucjana Rydla, zaś przecznicę ul. Wojciecha Halczyna.

Następnie odbyło się posiedzenie tajne, na którem rozpatrywano sprawy osobowe.

Bizantynizm

25/I, środa

pogoda

T – 15° R

B – 762.

Zuwau 23/I. zgubiła mnie woltencygowa.

26/1, czwartek pogoda.
T – 15° R B. 760.

27/1, piątek pogoda
T – 14° R B. 757

28/1, sobota pogoda słońce
T – 12° B. 755.

29/1, niedziela trochę mgły
T – 5° – B. 751.
w południe słońce

30/1, poniedz. trochę mgliste
T – 5° R. B. 743.
w południe słońce

31/1, wtorek pogodnie
T – 2° R. B. 743. południe +2°

Prezydent Wład. Raczkowski mia-
nowany wojewodą lwowskim.
Bardzo przystojny człowiek, dobry z
dubeltówką na polowaniu i
do roboty – ale na wojewodę

Odnowienie tryptyku Stwosza w Kościele Marjackim.

W sprawie wielkiego ołtarza w kościele Marjackim w Krakowie, otrzymujemy ze strony Komitetu zajmującego się jego odnowieniem następujące pismo:

Niedawno ogłoszone sprawozdanie z robót dokonanych w ciągu r. 1932 w kościele N. P. Marji w Krakowie wraz z rachunkiem dochodów i wydatków za ten okres czasu, obejmuje także odnowienie wielkiego ołtarza, o którem jednak osobno mowy tam nie było. Ponieważ sprawa ta w ostatnim czasie osobliwie zajmowała nasz ogół, podajemy dodatkowo do wiadomości te jeszcze szczegóły:

Restauracja i utrwalenie W. ołtarza pociągnęły za sobą wydatek 38.520 zł. w czem główną pozycję stanowią roboty około artystycznej strony, z kwotą 23.491 zł. Gdy początkowo przystąpiono do poprawy i utrwalenia tylko okuć i zawiasów skrzydeł szafy tryptyku, które zaczęły źle funkcjonować, okazało się, że na tem poprzestać nie można. Szafa o znacznych rozmiarach i dużej wadze musiała być silniej z murami budynku związana, a uszkodzenia rzeźby i malowań jej wymagały pewnych naprawek. Wprawdzie drzewo (lipowe) rzeźb nie było spróchniałe i zostało niemal nietknięte przez robactwo, lecz okazały się dość duże braki, uszkodzenia i przesunięcia rzeźb, zwłaszcza ornamentalnych, a nadto kilkakrotne przemalowania tak rzeźb jak i gładkiego tła za niemi zmieniły pierwotny efekt kolorystyczny całości. Roboty malarskie powierzono doświadczonym restauratorom zabytków tego rodzaju, pp. Janowi Rutkowskiemu z Warszawy i Juljanowi Makarewiczowi z Krakowa, którzy pod kilkoma warstwami farb olejnych i temperowych z wieków XVII—XIX, doszukali się warstwy pierwotnej z końca XV jeszcze wieku.

Trudne i mozolne usiłowania doprowadziły do odsłonięcia tej warstwy pierwotnej, która zachowała się mniejwięcej w 85%. Wystarczyło tylko niewiele retuszów, raczej zapunktowań, by ołtarz stanął w całej piękności dawnej, wysoce artystycznej polichromji. Co do rzeźb postanowiono w zasadzie ich nie uzupełniać, jedynie dopełniono kilka rażących, choć drobnych szczegółów, przyczem usunięto dodany około r. 1870 błędnie i szkodliwie szczegół gotyckiej ornamentyki nad główną grupą szafy środkowej. W tej samej grupie dokonano też pewnych niewielkich przesunięć co do stosunku posągów do siebie i do całości kompozycji. Wielka pomoc w tych poprawkach stanowiły wskazówki prof. Tadeusza Szydłowskiego, który od kilku lat prowadził badania i studja około tego ołtarza, miał w ręku protokóły restauracji jego z przed lat zgó-

jakie na kwalifikacje urzędników Rady z niepokojem czeka. Mają, kogo każą im teraz wybrać przy dzieleniu miasta.

---

1 luty
Środa
pogoda
T +2°R
B. 751.

rą 60, oraz zgromadził dawniejsze zdjęcia rysunkowe i fotograficzne. Co do strony kolorystycznej cenne w czasie restauracji były uwagi dyr. Wiesława Zarzyckiego. Niemało też przy tej sprawie zasługi położyli: konserwator krakowski Dr Bogdan Treter, tudzież przedstawiciel ministerstwa W. R. i O. P. konserwator generalny p. Jerzy Remer, który w ciągu robót kilkakrotnie przyjeżdżał z Warszawy a oprócz tego walnie przyczynił się do wyjednania subwencji rządowej.

Poza pracami ściśle artystycznemi, ważniejsze pozycje w wydatkach stanowiły roboty ślusarskie (zakład ślusarski p. Oremusa) 3676 zł, rusztowania do prac na miejscu przy ołtarzu i do zdjęć fotograficznych (p. Karolla) 3.690 zł., roboty murarskie, osadzanie kotwic w murze ścian kościelnych i t. p. 2.055 zł., uzupełnienie ornamentyki, zdejmowanie i montowanie płaskorzeźb (rzeźbiarz Maćkowski) 1564 zł, malowanie uszkodzonych ścian prezbiterjum po bokach W. ołtarza (malarz Wołowski) 1.095 zł., naprawy około antypedjum W ołtarza i ołtarzyków bocznych (pozłotnik Wiadrowski) itd 530 zł. doprowadzenie światła elektrycznego 454 zł., zdjęcia fotograficzne 165 zł., wreszcie kierownictwo (architekt p. Fr. Mączyński) 1.800 zł.

Restaurację ołtarza można uważać za skończoną z tem zastrzeżeniem, że pożądane byłoby jeszcze poprawienie kolorytu figur apostołów w głównej grupie szafy środkowej, na których, zwłaszcza twarzach, zostawione — z pośpiechu przed nadchodzącą zimą — warstwy farb olejnych z XVII wieku, pod któremi prawdopodobnie kryje się polichromja autentyczna, średniowieczna. Także drewniane posążki w drzewie genealogicznem Jessego w predelli, potrzebowałyby uzupełnień i utrwalenia. Jest zamiar przystąpienia do tych stosunkowo niewielkich już zadań, o ile możności, z wiosną.

1/2 1933

†

Zmarł Władysław Kaczmarski lat 85 Budowniczy.

Syn kupca Jana, który był właścicielem Podelwia na Ul Grodzkiej w którego to kamienicy się urodził. Brat starszy Władysława zginął na wrzesińskiej wyprawie Miechowskiej 1863 r. / Po skończeniu studyów techn.

kupowali z Odzywolskim, Tobolski
place parcelowane przy ul. Baczkowej
Wolbórz i budowali nawzajem się
Kampania bardzo kolebrnie, ale
zbył tanio sprzedawali i nie zro-
bili niczego znacznego. W
młodości, wysoki, przystojny, dobrze
wychowany był ulubieńcem
kobiet, był też jakiś czas radcą
miejskim. W jego warunkach
ktoś przedsiębiorczy łatwo zro-
bił wielki majątek. R. i. p.
2/2 czwartek M.B. Gromnicznej
pochmurno
T + 5° R — B. 740.
3/2 piątek pogoda
T + 3° R. — B. 744.
4/2 sobota pogoda, potem deszcz
T + 3° R. — B. 750.

5/2. niedziela – deszcz
T+5° R. – B 743.
Wisła ruszyła.
6/2. poniedz. deszcz
T+6° R. B. 740.
7/2 wtorek pochmurno
T+3° R B 748
8/2 środa pogoda
T+1° R. B. 748.
9/2 czwartek pogoda słoneczna
T+1 – B. 754
† Zmarł ś.p. Stanisław Bed-
narski – zasłużony emer.
dyrektor Gimn. św. Jacka
przeżywszy 82 lat. R. i p.
10/2 piątek deszcz
T+7° R. B. 743.
11/2 sobota niepewna
T+1.° – B 748.

NEKROLOGJE.

Ś. p. inż. Władysław Kaczmarski. W dn. 1 lutego 1933 zmarł ś. p. inż. Władysław Kaczmarski. Była to postać, związana najściślej z losami naszego miasta. Urodził się w 1848 r., jako syn ś. p. Amelji z Weiglów oraz ś. p. Jana Kantego Kaczmarskiego, znanego podówczas w Krakowie kupca. Po skończeniu krakowskiego Instytutu Technicznego wyjechał na dalsze studja do Berlina, gdzie wraz z Sławomirem Odrzywolskim i ś. p. Karolem Zarembą uczęszczał na politechnikę, którą ukończył z dyplomem inżyniera. Po powrocie do Krakowa poświęcił się architekturze. Były to czasy, w których wysiłek społeczeństwa naszej dzielnicy obracał się wciąż jeszcze w sferze tak pożytecznej dla kraju pracy organicznej i wyrażał się szczególnie silnie na polu technicznem. Przywiózłszy ze sobą z zagranicy duży kapitał wiedzy, Zmarły potrafił wszechstronnie spożytkować go dla dobra kraju. Dzięki swemu talentowi, prawości i sumienności wyrabia sobie wkrótce znane w Krakowie nazwisko. Stawia szereg budynków publicznych oraz dużą ilość domów czynszowych. Jego dziełem są: kościół i klasztor SS. Sercanek przy ul. Garncarskiej, Dom Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej, wspólnie z inż. Sławomirem Odrzywolskim budował gmach Towarzystwa Rolniczego przy pl. Szczepańskim. On także jest projektodawcą i twórcą jednej z najpiękniejszych budowli nowego Krakowa — pałacyku pp. Mańkowskich przy ul. Zygmunta Augusta. We wszystkich budynkach, które projektował i budował przejawiały się cechy Jego charakteru i umysłowości: prawdziwa, głęboka kultura, poczucie piękna i smaku, w założeniu i projekcie, w połączeniu z sumiennością i precyzją w wykonaniu.

Ś. p. inż. Kaczmarski nie ograniczał się jednak do działalności zawodowej. Już jako młody człowiek — bo w 1877 r. — jest jednym z założycieli Krakowskiego Towarzystwa Technicznego, do którego zarządu — z małemi tylko przerwami — należy aż do 1929 r. W 1894 r. piastuje godność prezesa Towarzystwa a w r. 1912 w uznaniu Jego długoletniej, owocnej pracy i wielkich zasług Towarzystwo obdarza Go najwyższą godnością: swego Członka honorowego, którą prócz Niego tylko bardzo niewielu techników polskich otrzymało. Zmarły pracował także dla miasta, należąc w swoim czasie przez szereg lat do Rady miejskiej. Na tem stanowisko swą wiedzę fachową i ogromne doświadczenie oddawał na usługi z umiłowaniem temu miastu, w którem ujrzał światło dzienne, w którem całe życie spędził i pracował i w którem zamknął swe oczy na wieki.

Ś. p. inż. Kaczmarski był typem człowieka, który z głęboką i prawdziwą wiedzą łączył wrodzoną kulturę. Jego subtelność i wykwint w obejściu jednały Mu ludzi, wśród których nie miał żadnych wrogów, a wielu szczerych zwolenników i gorących przyjaciół. Był znakomitym architektem, gorliwym i zręcznym organizatorem, człowiekiem o wyjątkowej wprost prawości i sumienności. Te wszystkie jednak cechy Jego kryształowej postaci schodzą na plan drugi wobec Jego dobroci. Przez ciąg długiego swego żywota szedł zawsze gotów do usług dla innych, spełniał każdą prośbę, współczuł z każdym potrzebującym. To też zgon Jego wzbudził żal powszechny.

Cześć Jego pamięci!

R.

z Czasu 8/2 1933

51

52

Nadzwyczajne Wydanie.

CZAS

11/2 1933 godz. 7 wieczorem

Wyrok w procesie Centrolewu.

Warszawa 11 lutego.

Dziś o godz. 3-ciej popołudniu wśród szczelnie zapełnionej publicznością sali wszedł sąd, poczem przewodniczący w ogólnej ciszy zaczął odczytywać wyrok, zatwierdzający co do wymiaru kary więzienia wyrok I instancji, — a co do pozbawienia praw obywatelskich przedłużający czasowość oznaczony w tej instancji dla:

posła Liebermanna 3 lata;
posła Barlickiego 3 lata;
posła Dubois 5 lat;
posła Pragera 5 lat;
posła Ciołkosza 5 lat;
posła Kiernika 3 lata;
posła Witosa 3 lata;
posła Bagińskiego 3 lata;
posła Putka 5 lat;
posła Mastka 5 lat.

W I instancji wszyscy obwinieni skazani zostali na więzienie poprawcze, a obecnie na więzienie zwykłe z pozbawieniem praw.

W ciągu 3 dni przysługuje skazanym prawo wniesienia kasacji.

Wyrok wywołał piorunujące wrażenie na sali sądowej. Na wszystkich twarzach malowało się przygnębienie.

„Naprzód" w numerze opublikowawszy ten wyrok wydrukowanie na 1 stronie: „Civitas sine iustitia, unum latrocinium"

DRUKARNIA „CZASU" W KRAKOWIE. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. SPÓŁKA WYDAWNICZA „CZAS".

dr Augustyn

16/2 chmurna pogoda
T ± 0 B. 779

Rada m. („mianowana") wybrała dziś 107 głosami z 3 kartkami pustemi prezydentem Mieczysława Kaplickiego (Mechla Kapellnera wychrzczonego około 1919 r.) lekarza wenerycznego, tytułowanego „pułkownikiem", bo tę rangę miał jako lekarz wojskowy. Oczywiście (wybór ten) nie ma ~~to~~ nic wspólnego z obywatelskiem wyborem bo do Rady należą zbierani na mianowanie przeważnie z pośród przybyszów z całej Polski wiecznie z miastem nie związanych (chyba tem że z niego i w niem żyją (na razie))

a „uwagę" dla Prażmowskiego czy Kaplickiego urzędujący pod władzą urzędnicy i Karyerowicze — którzy tak samo robiliby uwagę każdemu, ktokolwiek rząd nakazał. Rada m. m. jest radą, lecz komitetem stronnictwa politycz. obradującym w ratuszu z woli obecnego rządu.

17/2 pogodna pogoda
T − 3° R. B. 747.

18/2 sobota drobny śnieg
T ± 0. B. 772

19/2 niedziela pogoda
T + 1. B. 741

20/2 poniedz. pogoda
T − 2° R. B. 746.

54

Wybór pułk.? Dra Kaplickiego prezydentem m. Krakowa.

Rada miejska zebrała się wczoraj o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej, by dokonać wyboru prezydenta miasta, na miejsce opróżnione po pułk. Belinie-Prażmowskim. Wyboru dokonano na posiedzeniu tajnem, któremu przewodniczył wiceprezydent Dr Klimecki. Na liczbę 127 członków Rady, przybyło 113 osób. Do skrutynium powołano inż. Krauzego, p. Widlińskiego i Dra Żaka. Po obliczeniu okazało się, że na p. Dra Mieczysława Kaplickiego padło 109 głosów, 3 kartki oddano puste. Ogłoszenie wyniku głosowania przyjęła Rada burzliwemi oklaskami, poczem po otwarciu posiedzenia jawnego wiceprez. Dr Klimecki, wybór Dra Kaplickiego na prezydenta miasta podał do publicznej wiadomości.

By zawiadomić p. Dra Kaplickiego o dokonanym wyborze, udali się do niego przedstawiciele ugrupowań radzieckich, a to wicepr. Dr Klimecki, b. minister Dr Kumaniecki, dyr. Dr Radzyński, wicepr. sądu Dr Czuhajowski, pułk. Dr Korolewicz, insp. Hardt oraz sekretarz prezydjalny pułk. Dr Piotrowski.

Tymczasem przed gmachem magistratu zebrały się szeregi Związku Związków Zawodowych, orkiestra tramwajarzy, orkiestra miejska, Strzelcy, Legjoniści, Akad. Związek Strzelecki i t. d.

Przedstawiciele ugrupowań radzieckich wraz z zebranymi na dole zastępami ruszyli przy dźwiękach orkiestr wśród tłumów publiczności na ul. Potockiego, gdzie w domu pod l. 2 mieszka nowy prezydent miasta. Delegaci Rady miejskiej, do których przyłączył się major Naimski, komendant Strzelca, udali się do apartamentów Dra Kaplickiego i zawiadomili go o wyborze, składając mu życzenia, a następnie prosili o przyjęcie tej godności. Dr Kaplicki ze wzruszeniem oświadczył, że wybór przyjmuje, podziękował delegatom za życzenia, a następnie wyszedł na balkon i do tłumów, które go powitały okrzykami „niech żyje" — wygłosił krótkie przemówienie, zapewniając, że nie zawiedzie zaufania Krakowian.

Następnie sami delegaci bez Dra Kaplickiego, który pozostał w domu, udali się z powrotem do sali radzieckiej. Tutaj wicepr. Dr Klimecki oświadczył członkom Rady, że nowowybrany prezydent wybór przyjął.

Na tem zamknięto zebranie z tem, że najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dopiero po zatwierdzeniu wyboru p. Kaplickiego przez p. Prezydenta Rzplitej.

* * *

Płk. Dr Mieczysław Kaplicki, nowy prezydent miasta Krakowa, od lat młodzieńczych jest związany z miastem, na którego czele staje. Tu kończył studja medyczne i rozpoczął praktykę lekarską, stąd odszedł w sierpniu 1914 r., by po zakończeniu wojny tu powrócić. W swej dotychczasowej działalności publicznej — w Związku Strzeleckim, w Związku Legjonistów, wkońcu jako prezes Rady wojewódzkiej BBWR i przewodniczący koła posłów i senatorów stale związany z interesami Krakowa — on to w roku ubiegłym tak świetnie prowadził kampanję o nieuszczuplanie województwa krakowskiego — zna te interesy i potrzeby doskonale. Wielkie doświadczenie, umiar i spokój, połączone ze stanowczością decyzji, wielki autorytet, jakim się cieszy w gronie tych ludzi, z którymi dotychczas współpracował, pozwalają wierzyć, iż Kraków zyska w prezydencie Kaplickim odpowiedniego kierownika życia samorządowego, który poprowadzi dalej tak świetnie przez prez. Belinę Prażmowskiego rozpoczęte prace.

Czas

Ze świata.

Fałszowanie banknotów

jedynie dziś rentującym przemysłem.

Przed paru tygodniami policja rządowa oraz tajni agenci prywatnej służby „Federal Reserwe Bank" rozbili największą w Stanach Zjednoczonych szajkę fałszerzy banknotów. Szczegóły tego są wprost sensacyjne.

5.000 dolarów na godzinę.

Agenci tajni oblegali przez trzydzieści z rzędu nocy pewien dom w dzielnicy Queens w Nowym Jorku i czekali na właściwy moment ataku, aby wyłapać możliwie największą liczbę fałszerzy i zdobyć klisze. Podczas gdy czekali na ten najwłaściwszy moment, zdawali sobie zupełnie sprawę z tego, że wewnątrz tego domu drukuje się fałszywe banknoty w ilości 5.000 dol. na godzinę. Wiedzieli o tem, że sześciu ludzi, znajdujących się wewnątrz tego domu, puściło już w obieg fałszywych pieniędzy na przeszło 1,000.000 dol., lecz mimo to czatowali dalej i czekali. Dlaczego?, Dlatego, że ujęcie tych sześciu mężczyzn nie wstrzymałoby wydawania i puszczania w obieg fałszywych banknotów. Agenci rządowi czekali, aż będą mogli wykryć płyty, z których pieniądze papierowe były drukowane.

Czekano cztery tygodnie.

Gdy wreszcie po miesiącu czatowania, śledzenia, wyśledzono, gdzie klisze dziesięciodolarówkowe się znajdują, urządzono nagły najazd, nie na drukarnię w dzielnicy Queens, ale na prywatny dom w Brooklynie, gdzie płyty znaleziono.

Szajki fałszerzy pieniędzy są arystokratami świata podziemnego i trzymają się zdala od innych szajek, szmuglerskich, butlegerskich, gier hazardowych i tym podobnych. Ale fałszerze pieniędzy posługują się innemi szajkami celem puszczania w obieg fałszywych pieniędzy, naturalnie za odpowiednio wysokie komisowe. Najwięcej puszczają w obieg fałszywych pieniędzy szajki butlegerskie.

Cały „interes" o tyle dobry, o ile dobre są podrabiane banknoty. Im fałszywy pieniądz jest doskonalszy, tem łatwiej jest go puszczać w obieg i tem trudniej wykryć fałszerzy. Jednakże agent rządowy, gdy dostanie fałszywy banknot do ręki i podda go próbom w laboratorjum departamentu skarbu Stanów Zjednoczonych, niema wielkich trudności w wykryciu falsyfikatu i nawet w stwierdzeniu, która z band fałszerskich puściła

około 17 miljonów

franków. Przegrałem je na wyścigach. Dziś nic już w kasie nie pozostało. Więc oddaję się sprawiedliwości!

Komisarz się trochę zdziwił, bardziej się tem przejął dobry pan Girardin, notarjusz paryski, który taką wiarę do swego kasjera przykładał. Dla niedobrego kasjera historja skończyła się jeszcze najlepiej. W międzyczasie umarł w więzieniu. — Nie wiadomo, czy z wyrzutów sumienia, czy z zgryzoty, że nie może już brać udziału w gonitwach.

Ale w braku laku sędzia śledczy zainteresował się teściem entuzjasty wyścigów oraz restauratorem, w którego zakładzie Lasternas pił codzień w południe swój gin. Ci dwaj panowie ułatwiali mu tranzakcje, doradzali, wskazywali konie, stawiali u bookmakersów. Czynili to naturalnie: — pierwszy dla powinowactwa, drugi dla przyjaźni. Że się przytem dorobili obaj po 3 kamienice — to już trudno. Tak się jakoś przypadkiem złożyło.

A teraz mają kłopot z sędzią śledczym: „a co? a gdzie? a jak?" Niewiadomo, czy się wykręcą.

Radjo.

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.

Piątek 17 lutego.

11.40: z Warszawy: przegląd prasy, oraz komunikat meteorologiczny Gł. Wojsk. Stacji lotniczej, 11.58: sygnał czasu, hejnał, program, 12.10: Płyty, około 13.20 komunikat meteorologiczny z Warszawy, 15.10: z Warszawy: komunikat Państw. Instytutu Eksportowego, komun. gospodarczy, chwilka lotnicza i przeciwgazowa, oraz chwilka morska i kolonjalna, 15.35: odczyt z Warszawy, 15.50: Płyty, 16.25: Odczyt p. t.: „J. Galsworthy — laureat Nobla — jako powieściopisarz", 16.40: „Polacy na mistrzostwach narciarskich w Insbrucku" Dr Henryk Szatkowski, 17.00: koncert z Warszawy w wyk. reprez. orkiestry Pol. Państw. m. st. Warszawy, — około 17.25 komunikat dla żeglugi i rybaków, 17.55: Program, 18.00: muzyka lekka z kaw. Ziemiańskiej w Warszawie, — w przerwie krakowskie wiadomości bieżące, 18.50: Komunikat narciarski, 19.00: Rozmaitości, komunikaty, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej, 19.15: Odczyt p. t.: „O krótkofalarstwie słów kilka", 19.30: felieton z Warszawy: „Wystawa w Chicago w r. b.", 19.45: prasowy dziennik radj. z Warszawy, 20.00: poga-

21/2 Wtorek pochmurno
T — 3° R — B. 746
22/2 środa śnieg sypie
T — 3° R, B. 737.
23/2 czwartek, pogodnie
T — 2.° R. B. 739.
24/2 piątek pochmurno
T — 1° R. B. 741. —
25/2 sobota drobny śnieg; jeden dzień ze śniegiem
T — 1° R. B. 742. —
wczoraj odbyło się zaprzysiężenie Prezydenta Rady M. tymczasowego Kapłińskiego.
26/2 niedziela pogodnie
T — 2° R B. 749.
27/2 poniedziałek zachmurzone
T — 3° R. B. 753.
28/2 wtorek pogodnie
T — 2° R — B. 755.

1 Marca 1933 Środa
T. 3° R. — B. 755
Popielec

Przed gmachem magistratu stanęła wczoraj przed południem kompanja honorowa Strzelca, orkiestra miejska oraz tłumy publiczności. Z uderzeniem godziny 12 w południe, zajechał przed bramę wejściową samochód, z którego wysiedli p. wojewoda Dr Kwaśniewski oraz p. prezydent Dr Kaplicki. Orkiestra zagrała „Pierwszą brygadę", zaś Strzelcy sprezentowali broń.

W sali Rady miejskiej pięknie przybranej kwiatami zebrali się w komplecie radni miasta; galerję i loże wypełniło szczelnie obywatelstwo Krakowa.

Gdy na salę wszedł p. wojewoda Kwaśniewski z p. Drem Kaplickim, radcy powstali z miejsc, witając przybyłych burzliwemi oklaskami. P. wojewoda i p. prezydent zajęli honorowe miejsca obok trybuny, na którą wstąpił p. wicepr. Dr Klimecki i wezwał sekretarza prezydjalnego pułk. Dra Piotrowskiego do odczytania dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zatwierdzającego wybór Dra Kaplickiego na prezydenta. Po odczytaniu dekretu, p. wojewoda odebrał przysięgę od nowowybranego prezydenta, który stanął przed krucyfiksem historycznym, wyjętym ze skarbca miejskiego i przed zapalonemi woskowemi świecami i powtarzał słowa przysięgi. Podczas tego aktu wszyscy zebrani na sali powstali ze swych miejsc. Po złożonej przysiędze, dyr. Jan Krzyżanowski wręczył p. prezydentowi insygnia władzy nad miastem, tj. historyczne berło i pierścień. P. prezydent wstąpił następnie na trybunę prezydjalną i wygłosił swe programowe przemówienie, przerywane hucznymi oklaskami.

2/3 czwartek
pogodnie
T.-6°R
B. 754.

Studenci robią strajk przeciw ustawie uniwersyteckiej, zupełny nonsens bo przez to opinia zwraca się przeciw awanturnikom. Rektor Kutrzeba zawiesił wykłady na nieoznaczony czas.

Przemówienie p. prezydenta Dra Kaplickiego.

P. Dr Kaplicki podziękował naprzód radnym za obdarzenie go wysoką godnością prezydenta miasta, widząc w tem dowód zaufania do jego osoby; to też będzie się starał, by zaufanie to ugruntować. Z otuchą i ufnością — mówił Dr Kaplicki — będę pracował, otoczony waszą życzliwością w przyjaznej atmosferze, bez obawy, by mi przy wykonywaniu mych obowiązków wbito sztylet w plecy. Kocham Kraków, a choć miałem różne propozycje, które mnie gdzieindziej powoływały, zawsze przeważał sentyment dla Krakowa i tu pozostałem. Wiem, że fotel prezydenta ,na którym będę zasiadał, nie będzie usłany różami, a kolców na nim będzie więcej, niż róż. Mamy przedewszystkiem przesilenie panujące na całym świecie.

Dla przezwyciężenia tych trudności, musimy mieć jako hasło, przedewszystkiem oszczędność. Nie wydawałem nigdy więcej, niż miałem i zasadę tę będę stosował i przy rządach miasta. Na konsumcję nie będę wydawał, a jeśliby do tego doszło, to chyba po moim trupie. Przy zasadach oszczędności będę stał twardo; kto mi będzie w tem pomocny, będę mu życzliwy, a kto mi zechce przeszkadzać, temu nie będę przyjacielem i na bok go usunę. Najwięcej pracy wydobyć, a jak najmniej konsumować, tak rozumiem oszczędność.

Potrzeby Krakowa są wielkie i wiele problemów jest do rozwiązania, szczególniej o charakterze inwestycyjnym. Ze względu na brak pieniędzy, nie mogę przyrzekać, że te problemy będą załatwione. Są jednak sprawy, które muszą być załatwione. W pierwszym rzędzie, to sprawa Muzeum Narodowego, którą muszę zrealizować. Wybudowanie gmachu Muzeum Narodowego uważam jako weksel honorowy z mej strony. (Oklaski). Muzeum stanie i stanąć musi. Jeśli ludzie czego mocno chcą, to brak pieniędzy nie stoi na przeszkodzie. ?

Mowca porusza następnie kilka różnych spraw, jak dokończenie bulwarów przeciwpowodziowych, zasypanie Młynówki, która jak w Pipidówce przewija się jeszcze ciągle przez Kraków; fatalne bruki i t. d. Ale niestety na to trzeba miljonów, musimy więc rozłożyć sprawy

3/3 piątek
pogoda
T — 7° R
B — 744.

potem + 4° R

4/3. sobota
pogoda
T + 6.° R
B. 740. —

w południe
w cieniu
T + 15. R.!
Wiosenny
dzień.

te na czas dłuższy.

Dążyć należy jak najwytrwalej do zrealizowania budowy kolei Kraków—Miechów, która wciągnie w orbitę Krakowa szereg powiatów woj. krakowskiego.

By utrzymać starą kulturę Krakowa, będę się usilnie sprzeciwiać wszelkim próbom zwijania szkół w Krakowie. (Oklaski).

Kraków był zawsze nietylko głównem ogniskiem kultury, ale tu kształtowała się polska myśl polityczna. Tu w Krakowie zawiązało się po powstaniu 1863 r. stronnictwo konserwatywne, t. zw. Stańczycy, które tyle lat rządziło Galicją. Z odległości lat patrząc na jego chlubną pracę, trzeba przyznać, że wydało wielkich i zasłużonych dla kraju ludzi. Tu powstało stronnictwo demokratyczne, dalej ludowe, a wreszcie w Krakowie robotnicy poczęli się organizować i rozszerzyli swą działalność na Śląsk, wzmacniając tam polskość. Wreszcie stąd wyszedł ruch niepodległościowy z mar-

SOBOTA 25 LUTEGO 1933.

szałkiem Piłsudskim, stąd wyruszyła w r. 1914 pierwsza brygada dla odzyskania niepodległości. Odziedziczyliśmy zatem wielki drogocenny spadek, którego nie wolno nam zmarnować. W przyrodzie i w życiu istnieje prawo równowagi. I ja też będę dążył do równowagi w gospodarce miejskiej. Prawo o równowadze musi wszystkie warstwy obowiązywać.

Traktować też będę wszystkich równo bez względu na wyznanie i narodowość. Kraków jest miastem o charakterze katolickim, toteż w pełnej mierze będę się liczyć z tym faktem.

Mówca następnie wspomniał o znakomitym uczonym i organizatorze prof. Dietlu, który jako prezydent Krakowa tyle zasług położył dla miasta. Był on pierwszym lekarzem na tem stanowisku. Ja dopiero drugi, jako lekarz, zająłem stanowisko prezydenta, lecz zasług dla miasta muszę się dopiero dorabiać i dążyć, by utrzymać wielkie tradycje Krakowa.

Mowę p. prezydenta przyjęto oklaskami długotrwałemi, poczem p. wojewoda Kwaśniewski

5/3
Niedziela
pogoda
T +7° R
B. 740.
połem deszcz

6/3
poniedziałek
mokra
mgła
T +4° R
B. 744

7/3
wtorek
ciemno
T +1° R
B. 749

57

dokonał dekoracji — st. radcy Edwarda Kubalskiego Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta; st. radcy Mr. Stanisława Hergeta Złotym Krzyżem zasługi, tudzież st. radcy Dra Jana Wydry Złotym Krzyżem zasługi. — Następnie radców miejskich: Inż. Franciszka Drobniaka Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, Dra Maksymiljana Kesslera Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta, Antoniego Jarosza srebrnym Krzyżem Zasługi.

Imieniem odznaczonych urzędników magistratu radca Kubalski podziękował p. wojewodzie za odznaczenia, zaś imieniem radców m. Dr Kessler.

Na tem zakończono uroczyste posiedzenie, które na długo zapisze się w pamięci Krakowa.

9/3 środa
pochmurno

9/3 Czwartek
pochmurno
T+2°
B. 760

28/2 1933

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie otwarł prezydent m. Dr Kaplicki, poczem nastąpiło ślubowanie nowych radców miejskich, którzy swe przyrzeczenie radzieckie złożyli przez podanie ręki p. prezydentowi. Przyrzeczenie takie jako nowi radcy złożyli: inż. Stanisław Skoczylas dziekan wydziału Akad. górniczej, p. Adam Skotnicki prezes Rady unji okr. Zw. zawod. pracowników umysł. i kontr. urzędnik Izby skarbowej, oraz p. Juljusz Dunikowski b. prezes najw. trybunału administr., obecnie notarjusz w Krakowie.

Następnie w miejsce b. prezydenta Beliny-Prażmowskiego, wybrano p. prez. Kaplickiego, członkiem do Państw. Rady kolejowej i członkiem do Rady Komunal. Kasy Oszczędn. m. Krakowa. Wreszcie dokonano dodatkowego wyboru członków i zastępców do komisyj szacunkowych dla państw. podatku dochodowego.

Następnie Rada uchwaliła plan zabudowania gruntów ograniczonych ulicami: Dekerta, Lipową i Romanowicza, dalej gruntów w Nowej Wsi ograniczonych ulicami: Kazimierza W., Racławicką i Grottgera, zmianę planu zabudowania w dz. XVIII, plan zabudowania gruntów ograniczonych Młynówką i szkołą podchorążych itd.

Przyjęto dalej sprawę obniżki czynszu za bekoniarnię, a to z powodu niepomyślnej konjunktury w handlu eksportowym bekonów, wymianę wentylatorów w chłodni rzeźni miejskiej, zakupno gum samochodowych do taboru zakładu czyszczenia miasta i częściowe obniżenie opłat za używanie wodomierza, poczem na posiedzeniu tajnem roztrząsano sprawy osobowe.

Afigura zmieniona
przełożona fi-
gura – zero

10/3 piątek
zachmurzone
T+1°R
B. 757.

8/3

Inż. Stanisław Skoczylas wiceprezydentem m. Krakowa.

W sali miejskiej odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej celem wyboru wiceprezydenta m. Krakowa na miejsce opróżnione przez b. wicepr. Dra Ducha. Na tajnem posiedzeniu postawiono jako kandydata p. inż. Skoczylasa, b. rektora Akademji Górniczej, poczem po oddaniu kartek i obliczeniu głosów odbyło się jawne posiedzenie, na którem ogłoszono wynik głosowania.

Na 115 głosujących, padło na p. inż. Skoczylasa 108 głosów, 2 głosy były rozstrzelone, 5 kartek oddano czystych. P. prezydent Kaplicki powinszował nowemu wiceprezydentowi wyboru, poczem przed krucyfiksem i przy zapalonych świecach, p. Skoczylas powtarzał za sekretarzem prezydjalnym Drem Piotrowskim słowa przysięgi.

Po ceremonji zaprzysiężenia, p. wicepr. Skoczylas wygłosił krótkie przemówienie:

„Za wybór zaszczytny dla mnie, dziękuję serdecznie — mówił p. wiceprezydent — tem więcej, że w charakterze radcy miejskiego nie było mi danem dotąd pracować. Wybór ten cenię sobie tem silniej, że połączył on mię jeszcze ściślej i bezpośredniej z tem miastem, dla którego wielką cześć w duszy mojej żywię.

Na czoło mych obowiązków wysuwa się współpraca w realizacji tego doniosłego programu, jaki niedawno przedstawił po swym wyborze p. prezydent Dr Kaplicki. Po mym poprzedniku, który niespodziewanie nas opuścił, obejmuję przedsiębiorstwa miejskie, a więc instytucje użyteczności publicznej i będę się starał, by woda, gaz, prąd elektryczny i przewóz były w ostatecznej ilości i tanio oddawane na użytek mieszkańców (Oklaski.) Ponieważ jednak gmina czerpie z przedsiębiorstw główny dochód, musimy dążyć do związania tych rozbieżnych problemów.

Łatwiej mi będzie pracować, gdyż przedsiębiorstwa prowadzone są przez fachowych i uzdolnionych w swym zakresie kierowników wraz z ich pracownikami. Będę się starać zapewnić stałość dochodów urzędniczych, gdyż znaną mi jest dola urzędnika. Przystępuję do mych obowiązków z zasobem doświadczenia pracy inżyniera i znajomości administracji urzędów, jak również z zasobem dobrej woli."

Po tem przemówieniu nagrodzonem oklaskami, p. prezydent Dr Kaplicki zamknął posiedzenie.

11 marca sobota
T + 2° R. — B. 755

Zgasł 11/3
†
ś. p.
Stanisław
TOMKOWICZ
zasłużony
konserwator
zabytków
autor wielu
prac z dziedziny hist.
Krakowa
i hist. sztuki
polskiej.
R. i. P.

12. marca niedziela pogoda

T + 0° B. 754

13/3 poniedz. słońce

T + 2° R B. 753

14/3 wtorek słońce

T + 11° R. B. 750

Na pogrzeb ŝp Tomkowicza przybyła cała inteligencja Krakowa

Wobec długoletnich prac literackich konserwatorskich niebawnych do wszystkich Kościołów i Klasztorów Krak. — wobec tego że był on antyklerykałem przeciwnikiem wszystkich klerykałów [illegible] od dawnym przez filan[illegible] [illegible] — zdziwiłoby się, że całe duchowieństwo wystąpi in gremio jak na B Crato- typhorum były ludwo poza księż.

ży z parafii! Duchowieństwo okazało nie tylko niewdzięczność, ale tępotę umysłową nie zrozumiawszy okazji do wystąpienia na pogrzebie zasłużonego zwłaszcza swego Tow.! Przyzwoicie należałoby jakoś i inaczej wychowywać księży, zostawić przy każdym kościele rektora i paru zastępców w miarę potrzeby, a rozgonić bandy mnichów i próżniaków. Z chwilą ruszenia konduktu, przyszło jeszcze nieco księży głównie niezakonnych a gdzież cała rzesza Bernardynów Dominikanów Franciszkanów Augustynów Paulinów Karmelitów etc?

15/3 środa niepewna pogoda
T+8°R. B. 750.

16/3 czwartek pogoda zmienna
T+12°R — B 749

Z kroniki żałobnej.

Zgon śp. St. Tomkowicza.

W nocy z 10 na 11 bm. odszedł w zaświaty dr. Stanisław Tomkowicz.

W zmarłym **traci Kraków wytrwałego strażnika swej kultury i zasłużonego historyka** swej sztuki, który przez długie lata przed wojną spełniał odpowiedzialne **zadania konserwatora zabytków i pomników w Małopolsce Zachodniej**, rozwijając owocną działalność, zabierając głos we wszystkich ważniejszych sprawach, cechowany zawsze umiarem, a świadczący o rzetelnej trosce o **dobro miasta i jego** artystyczną szatę.



Ś. p. Stanisław Tomkowicz.

17/3 piątek
pogoda
T+14°R
B. 743.

18/3 sobota
pogoda
T+11°R
B. 732!

19/3 niedziela
pogoda
T+8°R. B. 741.

Ś. p. Stanisław Tomkowicz urodził się w r. 1850, w Krakowie tu uczęszczał do gimnazjum św. Anny, a następnie na Uniwersytet Jagielloński. Studja swoje uzupełniał w Lipsku i w Berlinie. Po powrocie do kraju pozostał już na stałe w Krakowie, poświęciwszy mu całą swą wiedzę.

Szczególnie zasłużył się w dziedzinie historji sztuki. Przez długi czas, bo od r. 1887. do r. 1912. był konserwatorem zabytków sztuki i pomników w Małopolsce. Od r. 1894 był członkiem-korespondentem polskiej Akademji Umiejętności od r. 1908. jej czynnym członkiem, a wreszcie w r. 1918 został dyrektorem wydziału historyczno-filozoficznego Akademji.

Wydał szereg prac z dziedziny historji i sztuki, z których najważniejsze są: „Bibljoteka Jagiellońska", „Wawel", „Style w architekturze kościelnej". „Ulice i place Krakowa w ciągu wieków".

Jako były prezes komitetu odbudowy Wawelu w znacznej mierze zasłużył się przy nadaniu grodowi wawelskiemu jego dzisiejszego wyglądu.

Z głębokim żalem przyjęły różne stowarzyszenia dobroczynne, których ś. p. Tomkowicz był prezesem, wiadomość o śmierci swego opiekuna.

Ś. p. Tomkowicz odznaczony był szeregiem orderów państwa polskiego m. i. orderem Polonia Restituta, a w r. 1930 wysokiem odznaczeniem stolicy apostolskiej, a mianowicie komandorją orderu Papieża Grzegorza Wielkiego. Do ostatniej chwili czynny w ostatni swój wieczór życia nie spoczywał, lecz leżąc już na łożu śmierci jeszcze pisał i wykańczał swoje prace.

Cześć jego pamięci! Stary Kraków traci w zmarłym jedną z bardzo charakterystycznych, czcigodnych postaci.

20/3 poniedz.
pogoda
T+8°R B.738

21/3 wtorek
pochmurno
(wiosna!)
T+2°R - B.748.

22/3 środa Ładna
T+4°R. B.755.
† Zmarł Adam Wolański
honorowy kustosz Muz. Narod.
lat 81 R.i.p.
23/3 czwartek, śnieg pada!
T+0° — B.755
24/3 piątek pogoda
T+1°R B 757
Zimny wiatr.

25/3 Sobota pogoda
T + 4° R. B. 757
26/3 niedziela pogoda
T + 4° R. B. 756.
27/3 poniedziałek Słońce
w nocy dobre przymrozki. T + 10° R. B. 754.
28/3 wtorek pogoda Słońce
T + 12° R B. 751.
29/3. środa Murlanni deszcz
drobny podmuszno
T + 7° R. B. 746.
potem wypogodziło się
30/3 czwartek Słońce
T + 10° R. — B. 749.
31/3 piątek – niepewna pogoda
T + 12° R – B. 746

1. Kwietnia 1923, sobota
Pogoda – T + 11° R B. 750

Z Rady miejskiej.

Na początku posiedzenia, prezydent m. Dr Kaplicki wygłasza wspomnienie pośmiertne zmarłym a zasłużonym dla Krakowa obywatelom a to śp. Dr Stnisławowi Tomkowiczowi, który z całem oddaniem służył naszemu miastu, oraz śp. Adamowi Wolańskiemu, kustoszowi Muzeum Narodowego, który na rzecz gminy zapisał cenne zbiory. Pamięć zmarłych obywateli uczciła Rada miejska przez powstanie.

Z porządku dziennego weszła pod obrady sprawa konkursu budowy Muzeum Narodowego, referowana przez Dra Szyszko-Bohusza. Konkurs rozpisany będzie na architektoniczne rozwiązanie budowy i na urbanistyczne ukształtowanie najbliższego otoczenia gmachu. Wprawdzie projekt budowy został już pod kierunkiem referenta wykonany przez architektów miejskich pp. Boratyńskiego i Kreislera, jednak ze względu na to, że sprawa tak ważna interesuje szersze rzesze architektów, prezydjum miasta w myśl intencji komitetu, postanowiło konkurs na projekt budowy rozpisać do dnia 15 kwietnia br., ustanowić termin nadsyłania prac do dnia 30 czerwca, zaś wynik rozstrzygnąć do dnia 15 lipca br.

Gmach muzeum ma stanąć jak wiadomo po prawej stronie wylotu ul. Wolskiej, przy jej zbiegu z Aleją Mickiewicza, frontem do Aleji 3-go Maja.

Za względnie najlepsze prace konkursowe ustanawia się: I-szą nagrodę 5.000 zł, drugą 3.000 zł, trzecią 2.000 zł. Sąd konkursowy może przeprowadzić odmienny rozdział nagród w granicy wymienionych kwot. Gminie służy nadto prawo zakupu dwóch projektów na wniosek sądu konkursowego po 750 zł. Sąd konkursowy może udzielić poza nagrodami wyróżnień. Wyrok sądu konkursowego jest ostateczny i nieodwołalny.

W dyskusji zabrali głos pp. Gwiazdomorski, Pronaszko, Strojek, Raszka i Wierzchowski, poczem wniosek referenta uchwalono.

Zkolei uchwalono z porządku dziennego zatwierdzenie ofert na dostawy dla gminy, dostawę zaprzęgów konnych do robót w Zakładzie czyszczenia miasta, uprawnienie do podpisywania elektrowni i gazowni miejskiej przez prezydenta i wiceprezydentów, sprzedaż parceli przy aleji Focha i w dzielnicy Nowa Wieś, odstąpienie gruntu dla Osiedla Legjonowego, sprzedaż gruntu dla „Przystani społecznej" i dostawę furmanek do robót drogowych i kanałowych.

W związku z przeistoczeniem spółki „Caro" uchwalono upoważnić p. prezydenta miasta do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 1.300.000 zł. i do poczynienia kroków celem zorganizowania w miejsce rozwiązać się mającej spółki „Caro" krakowskiej Kasy Targowej, jako instytucji miejskiej. (Kasa za parę lat zbankrutuje pod zarządem urzędników

Następnie po przerwie zaczęły się obrady nad **budżetem gminy na rok 1933/34.**

2/IV niedziela
Rano drobny deszcz – pochmurzone
T+3°R. 13.746.

3/4 poniedz.
4/4 pogodnie
T+8°R. 13.746

4/4 wtorek
w nocy i nad ranem był mały deszcz – wypogadza się

+ Stanisław Odrzywolski 3/4
architekt, lat 86
R.i.p.

4/4 T+5 — B.739.
5/4 środa pochmurno
T+4° R. B.747.
6/4 czwartek pogoda, w nocy
był przymrozek T+8°R. B.750
potem pochmurnie, zimny
7/4 piątek. - niespokojne
T+ 8°R. B.747
8/4 sobota wypogadza się
T+7° B.747.
† W Żywcu zmarł arcyksiążę
Karol Stefan, lat 73, żył z
polską arystokracją, i nauczył się
wcale dobrze po polsku - widzia-
łem list jego do któregoś z ma-
larzy (Fałata czy Aksentowicza)
wcale dobrze po polsku napisany.
Dzieci jego mówią również po
polsku, syn jest szczerym

Oficerem polskim, drugi, który zawsze udawał Ukraińca, gdzieś zniknął. R. i. p.

9/4. niedziela pogoda
T + 7° R B. 750.

10/4 poniedziałek pogoda
T + 8° R B. 749.

11/4. wtorek pogoda
T + 7° B. 750.

12/4 środa pogoda
T + 9° R. – B. 750.

13/4 czwartek pogoda
T + 13° R. B. 748 wieczorem mały deszcz

14/4 piątek pogoda
T + 8° R – B. 752
potem + 5° R i 4° R. zimny wiatr

15/4 sobota, niby pogoda " "
T + 4° R. B. 753.

Wieczorem deszcz – w nocy śnieg
Dobry był

16/4 Niedziela Wielkanocna
Chwilami drobny deszcz
T + 8° R. B. 742. —
17/4 poniedz. Wielk. wypogadza się
T + 5° R. B. 745. —
w południe wśród blasku słońca
pada wcale gęsty śnieg!
18/4 wtorek — pogoda
T + 7° R. — B. 745.
nocami przymrozki!
19/4 środa, chwilami słońce
T + 7° R B. 743
† 17/4 Zmarł Dr Wiktor Stankiewicz
lekarz lat 62.
20/4 czwartek, niepewne
T + 6° R — B. 742
21/4 piątek — niepewnie
T + 6° R B. 740.
22/4 sobota zamglenie
T + 5° R. B. 744.
wieczorem śnieg!

23/IV niedziela chmurno
słońce
T+6°R. B.749.
24/IV poniedz. pochmurno
T+7° — B.749.
25/IV wtorek zachmurzenie
T+8° R. B.749.
Ani śladu zieleni na drzewach!
26/IV środa pogoda
T+10°R.— B.750.
27/IV czwartek pogodnie
T+12°R.— B.749.—
28/IV piątek niepewna
T+7°R B.745.
29/IV sobota pogoda
T+9°R. B.744.
Zmarł rabin krakowski Kornitzer
† Zmarł w Tarnowie Potuczek
b.-radca magistr., b. naczelnik
służby kolei lat 75

30/IV niedziela i ciemny
T + 15° R. B. 743.

1. maj 1933 poniedz. chwilami
pogoda chwilami deszcz drobny
T + 14° R. B. 742.

2/5 wtorek pogoda
T + 15° R. B. 745. —

3 maja Święto Narodowe.
Pogoda T + 15°. B. 747. —

2/5 † zmarł Jakob Gąsiecki
generał — przeszedł do wojska pol.
po upadku Austrji. Odznaczony
krzyżem Virtuti militari; lat 72

4/5 czwartek pogoda
T + 15° R. — B. 747.

5/5 piątek, pogoda piękna
T + 17° R B. 750.

Na kościele Mariackim zamurowano tablicę pamiątkową ku
czci Ottona Tarnkowicza. —

6/5 Sobota pogoda
T +17 °R. B. 750.

7/5 Niedziela, trochę pochmurno parę kropel deszczu
T +17 °R. B. 742

Rolnicy narzekają na susze;
Potem pogoda.

8/5 poniedz. – drobny deszczyk
T +16 °R. B. 740,
Słońce się pokazuje.

9/5 wtorek pochmurno, rano trochę deszczu T +12° – B. 744.

Prezydentem Rzplitej wybrany powtórnie prof. Ignacy Mościcki. —

10/5 środa deszcz
T +10 °R. B 743.

11/5 Czwartek wypogadza się
T +14 °R. B. 741.

12/5 piątek [illegible]
T +12 °R. B. 739.

13/5 sobota, zachmurzone
T+ 11° R. — B. 742.
Serwacy, Pankracy, Bonifacy!
14/5 niedziela pogoda
T+ 14° R. B. 743.
15/5 poniedziałek nad ranem był
deszcz – pochmurno
T+ 8° R B. 740.
16/5 wtorek zachmurzone
T+ 8° R. B. 746
17/5 środa pochmurno, zimno
T+ 8° R — B. 748
18/5 czwartek wypogadza się!
T+ 12° R. B. 749.
potem chwilami deszcz
19/5 piątek znowu się wypogadza
T+ 13° R B. 749.
20/5 sobota zachmurzone
T+ 11 B. 751.
Popołudniu deszcz

21/5 niedziela, niepewnie
T+14° R B. 751.

22/5 poniedz. pogoda
T+15° R. B.749

23/5 wtorek niepewny
T+12° R. B.749.

24/5 środa zachmurzone
T— 7.!° R — B.744.

25/5 Święto czwartek pochmurne
T+10° R. B.740!
Co godzina deszcz

26/5 piątek — pogoda
T+16° R. B.739.

27/5 sobota pochmurno
T+15° R B.740.

28/5 niedziela pogoda niepewna
T+17° R. B.744.

29/5 poniedz — jak wczoraj
T+15° B.745

† Zmarł Dr Bronisław Rzegociński lekarz lat 58.

30/5 wtorek niby pogoda
T +16.° R – B. 745.

31/5 środa – tak samo
T +15° R. B. 745. –

1/6. czwartek, niepewnie
T +16.° R. – B. 744. –

2/6 piątek pogodnie
T +14° R – B. 747.

+ Umarł w 91 r. życia Mieczysław Szybalski emer. radca apel. bardzo dobry prawnik i sędzia, na emeryturze pracował dużo w kierunku filantropijnym. R. i. p

3/6 sobota, zachmurzone
T +14° R – B. 750.

4/6. niedziela Zielone Świątki, niby pogoda
T +15° R. B. 752.

5/6. poniedz. święto pogoda
T +15° R. B. 748.

Statek na Bielany nie idzie z powodu niskiego stanu wisły

Posiedzenie Rady m. Krakowa

Na początku wczorajszego posiedzenia, p. prezydent Dr Kaplicki poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłemu przed kilku dniami radcy miejskiemu śp. Dr Bolesławowi Rzegocińskiemu, znanemu i zasłużonemu lekarzowi. Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Następnie złożyli ślubowanie nowi radcy miejscy, a to pp. Łubieńska, Bloczek, Dr Szyszka i inż. Emanuel Ehrlich.

Zkolei p. prezydent oświadczył, że radca miejski Dr Grzybowski złożył swój mandat, z powodu zajęcia stanowiska syndyka miejskiego.

Na porządek dzienny weszła sprawa funduszu budowy Muzeum Narodowego. Prezydent Kaplicki wygłosił dłuższe przemówienie, podnosząc, że akcją budowy gmachu muzealnego powinno się zająć całe społeczeństwo. Od lat 50 wszystkie trzy zabory składały ofiary, by stworzyć Muzeum Narodowe w naszym zaborze, gdzie ucisk był najsłabszy. Musimy zrealizować szlachetne intencje ofiarodawców i zacząć budowę gmachu, odrzucając wszelką myśl o kryzysie. Jest to pierwsza i najważniejsza sprawa, którą zajmiemy się z całą energją do dnia 1 stycznia 1934. Nie możemy także zapomnieć o innych sprawach, które nas następnie oczekują, jak np. rozbudowa tramwaju, nawierzchnie ulic itd. By uzyskać odpowiewdnie fundusze na budowę muzeum, musimy zaapelować do ofiarności społeczeństwa. Na razie rozporządzamy kwotami, złożonemi do funduszu budowy przez: miejską Kasę oszczędności zł 200.000, przez śp. Corazzę zł 200.000, przez Edmunda Kaleńskiego zł 100.000, członkowie Rady miejskiej dali ogółem zł 136.550, w czem radca Marjan Dąbrowski zł 100.000, Jaworznickie kopalnie węgla narazie zł 20.000, kupiec Froncz zł 2.000 itd. Ogółem rozporządzamy gotówką 781.000, a musimy zebrać zł 1,200.000. Komitet obmyśli sposób upamiętnienia nazwisk ofiarodawców.

Po przemówieniu prez. Kaplickiego, uchwalono jednogłośnie powołanie obywatelskiego komitetu popierania budowy Muzeum Narodowego, w skład którego mają wejść reprezentanci wszystkich warstw społecznych. Podstawę powyższego komitetu stanowić ma poprzednio przez Radę miejską wybrany komitet budowy muzeum, którego rozszerzenie przeprowadzi prezydent w drodze kooptacji. Dla przeprowadzenia organizacji zbierania funduszów, oraz ciągłości prac wykonawczych, powołuje prezydent miasta pod swojem przewodnictwem komitet wykonawczy.

Pilniejsze byłoby wybudować dach nad głową dla tysięcy bezdomnych kalek, starców, niedołężnych, a to Muzeum mogłoby poczekać na lepsze czasy.

Następnie uzupełniono komisję teatralną i w miejsce śp. rektora Załęskiego oraz posła Pochmarskiego, który ustąpił, wybrano p. Rollego i prof. Gwiazdomorskiego.

Zkolei uchwalono wszystkie sprawy porządku dziennego, a więc samoistny podatek od budynków na rzecz gminy, dalej opłaty administracyjne miejskiego urzędu ewidencji ludności, zatwierdzenie oferty na urządzenia w rzeźni miejskiej, budowę stacji filtrów przy studni targowicy miejskiej, projekt regulacji Białuchy, zmianę granic dzielnic Czarna Wieś i Łobzów, ulgi dla budowy tanich małych domów, plany zabudowania parcel miejskich i t. d.

Na końcu porządku dziennego weszła sprawa teatru miejskiego. Sprawozdanie administracyjne z działalności teatru za sezon 1932/33 wygłosił radca Kudliński, zaś artystyczne radca Dr Flach. P. Kudliński podał, że dochody wyniosły złotych 304.000, zaś wydatki zł. 303.000. W porównaniu z okresem ubiegłego sezonu wydatki za ½ roku wykazują ogólną redukcję o 30%, obniżka płac personalu doszła do 45%. Zkolei p. Flach podał sprawozdanie z działalności artystycznej teatru do 15 marca br. Mowca podnosi zasługi dyr. Osterwy i dyr. Bujańskiego. Przedstawień w okresie sprawozdawczym było 255, w tem 165 polskich i 90 obcych, premjer było 14, polskich 5, obcych 9. Przy wystawianiu sztuk, korzystano z wielkiej spuścizny dramatycznej, która na walorach nie straciła. Po szczegółowem omówieniu działalności teatralnej, wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział szereg mowców, poczem Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie teatralne za sezon 1932/33, oraz przedłużyła moc obowiązującą dotychczasowego regulaminu teatralnego na sezon do 30 września 1934.

Na 100 radców zaś, dwa godny nie otwarł! Żaden! kryz. tylko żadnego wniosku.

6/6 wtorek T+12° R. B. 746 niepewna pogoda

7/6 środa deszcz zimno, T+10.!° R. — B 747

8/6 czwartek Medarda deszcz T+9° R. B. 746. —

† Zmarł Edmund Zehenter dziennikarz lat 65. R.: P.

9/6. piątek wypogadza się
T+11°R — B 743. → deszcz

10/6 sobota ulewny deszcz
T+8°R! B. 742.
Św. 8 mroźny zimna!

NEKROLOGJA.

Ś. p. **Edmund Zechenter,** znany i ceniony dziennikarz i literat, zmarł przeżywszy lat 65. Całe życie swe spędził w Krakowie, pracując kolejno w dziennikach — „Nowej Reformie", „Czasie", „Głosie Narodu" i dawnej „Rzeczypospolitej" w oddziale krakowskim. Równocześnie literackiemi pracami swojemi zasilał dzienniki i tygodniki warszawskie, lwowskie i poznańskie i pełnił obowiązki sekretarza w miesięczniku „Museion", biorąc żywy udział w życiu literackiem Krakowa. Prace jego na polu nowelistyki, czerpane z życia chłopskiego, zyskały mu niezwykłe uznanie krytyki, toteż niektóre jego utwory pomieszczono w wypisach szkolnych gimnazjalnych, jako wzory polskiej twórczości i nieskazitelności języka. „Szkice i nastroje", „Z chłopskiej niwy", „Walkowe kochanie", „Legendy", „Zawzięty lasowiak" — oto tytuły jego dzieł, które zyskały mu trwałą pozycję w literaturze polskiej. Był on jednym z założycieli Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich ,w którym przez lat 11, jako wydziałowy zasiadał. W ostatnich kilkunastu latach pełnił obowiązki referenta prasowego województwa, a następnie magistratu m. Krakowa.

Śp. Zechenter był człowiekiem kryształowego serca i niezwykłej dobroci, toteż cieszył się ogólną miłością i szacunkiem. Zgon jego wywołał powszechne współczucie i szczery żal wśród obywatelstwa krakowskiego i kolegów. Pogrzeb śp. red. Zechentera odbędzie się dziś w piątek o godz. 11 rano z kaplicy cmentarza rakowickiego.

11/6 niedziela
wypogadza się
trochę po ulew.
nym deszczu
nocnym. —
T+12°R
B. 741.
Obchód
ku uczczeniu
600-lecia
Koronacji
Kazimierza W.
odwołano z

po wodzie wrzepagodą zmiany
Jezu

12/6 Poniedziałek – pogoda
T + 18° R. B. 744.—
Codzień jakaś uroczystość
bankiet, wiwat, śniadanie,
powitanie, pożegnanie wiązki
etc. Nie piszę o tem, bo trzeba by
tomy głupstw. spisywać

13/6 wtorek pogoda naraz
T + 20° R. B. 744
O 6 1/2 deszcz ulewny 1/2 godziny
14/6. środa zmiany pogoda
T + 18° R. B. 743.—
Popoł. deszcz z grzmotami
15/6 Czwartek Boże Ciało, po deszczu
T + 16° R. B. 743.—
Znowu deszcz popołudniu
16/6 piątek wypogadza się
T + 18° R. B. 744.—

17/6 sobota pogoda
T + 21° R B. 742

Bawiło w Kr. wiele wycieczek z zagranicy — a reprezentanci naszych urzędów jak zwykle, więc woj. prezydent Kapłański — naczelnicy wydziałów i tp. prócz twojej niemczyzny nie umieją ani słowa po franc. lub ang. i ciągle obcują przez tłomaczów, płatnych. Bóg wie co... Publiczne pozdrowienie Akadem. nauk Umiejętności, główną nagrodę przyznano — jak zwykle tradnie — M. Dobrzyńskiemu. →

18/6 niedziela pochmurno
T + 18° R B 732

Dziś pochód na 600 lecie Kazim W odłożony z przeszłej niedzieli. Pogoda dotrzymała do południa —

potem deszcz ulewny kilka razy

19/6 poniedziałek pochmurno

T+ 12° R. — B. 734.

Popołudniu deszcz

20/6. Wtorek – niepewnie

T+ 19° R. B. 732

21./6. środa pogoda

T+ 21° R B 743.



1 znaczek

22/6 czwartek pogoda

T+ 22° R. B. 743.

Wakacye szkolne rozpoczęto obecnie od 14/6 – co rodzicom bardzo niewygodne, gdyż my; Ale otrzymujemy dochody 1 dnia miesiąca – więc musimy odwlec wyjazd do 1 sierpnia, a dzieci włóczą się przez 14 dni po mieście!

Pełno żydów i mówek!

Łajkonik odbył się przy pogodzie wieczorem krótka ulewa z grzmotami.

23/6 1933 piątek pochmurno
T+18°R. B. 730.

24/6 1933 sobota pogodnie
T+18°R. B. 730

Tysiące furmanek z okolic Krakowa i całe rzesze „parafij" na „Kongres" eucharystyczny – mówią o 40,000 pątników, co nie wydaje się przesadą. Wczoraj wieczorem ratusz i Wieża Mar. iluminowane reflektorami elekt., nadały dziwną magiczną postać – cało nocne nabożeństwa. Przybyli nocujący po klasztorach i szkołach, a wielu zapewne pod gołem niebem, a to w noc ulewną – ustąpiła około 9 rano, o 11. pokazuje się

słońce, Taki przykład z takiej
kompanii to nie wiem.

25/6 niedziela. rano ulewa,
koło 11 god wypogadza się
T + 14 °R. B. 737.
Chwilami deszcz — Dziewczęta
barwne kompanij w stro-
jach kolorowych ludowych

26/6 poniedz. wypogadza się
T + 16°R. B. 736

27/6 wtorek zachmurzone
T + 16°R. B. 740.—

28/6 środa niepewnie
T + 17°R. B. 741
Promocya Adama Chmiela
na Doktora fil. honoris causa.
Święto morza wianki

29/6 czwartek Święto Piotra i Pawła
pogoda T + 17°R B. 742
Święto morza

30/6 przyłem od popoł. wczoraj deszcz pada. T+13°. B. 742.

Krakowskie uroczystości „Święta Morza".

Niezwykle uroczyście obchodzono wczoraj w Krakowie rozpoczęcie Święta Morza. Miato udekorowano chorągwiami, a na linje tramwajowe wyjechały wozy ozdobione prapagandowemi napisami.

O godz. 15, głosy syren fabrycznych i gwizdy lokomotyw dały znać miastu, że nadeszła minuta ciszy, dla uczczenia obchodzonego święta. Przez miasto przeciągał właśnie olbrzymi korowód taksówek, który na głos syren zatrzymał się. Zatrzymały się też wszelkie pojazdy i wozy tramwajowe. Miasto całe zaległa minutowa cisza, poczem ruch podjęto na nowo.

O godz. 18.30 ruszył ulicami capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych, grając marsze, przyczem odezwały się echa wystrzałów moździerzowych, oznajmiające o rozpoczęciu się obchodu „Wianków" na Wiśle, zorganizowanego przez oddział wioślarski „Sokoła".

Na rynku u wylotu ul. Szczepańskiej stanęły dwa wozy tramwajowe udekorowane emblematami Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w których przyjmowano datki i zapisy na członków Ligi. Na bokach wozów znajdowały się następujące napisy: „Miłość morza powinna być źródłem, z którego czerpać będą swą moc przyszłe pokolenia Polski. Mościcki". „Początek rozbudowy marynarki wojennej jest rękojmią mocarstwowego rozwoju państwa i kwitnącej pomyślności Narodu. Piłsudski".

Wieczorem orkiestra tramwajowa przejechała wozami udekorowanemi, po wszystkich linjach, dając znać muzyką mieszkańcom, o obchodzie „Święta Morza".

Wieczorem podążyły tłumy Krakowian na „Wianki". Oba brzegi Wisły natłoczone były tysiącznemi rzeszami widzów. Obchód rozpoczął się defiladą dekorowanych łodzi, w której wzięły udział drużyny oddziału wioślarskiego „Sokoła" oraz wszystkich innych klubów sportowych wioślarskich. Po zapadnięciu zmroku poczęły przeszywać powietrze ogniste race, młynki świetlne, płonące fontanny, pękające z hukiem petardy, a wodą płynął korowód kolorowych wianków świetlnych. Przejechały też wodą galary z żywemi obrazami, apoteozującemi „Święto Morza". Publiczność głośnemi okrzykami i oklaskami nagradzała wykonawców żywych obrazów. Na zakończenie odbyło się oświetlenie Wawelu.

1 lipca
sobota
Dalej deszcz
pada
T+ 12° – B. 745

2 lipca
Niedziela
deszcz ustał
wypogadza się
T+16°R.
B. 749.

3 lipca
poniedziałek
pogoda
T+18°R – B. 753

Dziś we czwartek po nabożeństwach o godz. 10 rano, odbędzie się wiec na Groblach, a następnie poświęcenie statku „Tyniec". O godz. 15 regaty na Wiśle.

Również dzisiaj nastąpi puszczenie na wodę wianka przez delegację pracowników tramwajowych z dyr. inż. T. Polaczek-Korneckim na czele. Wieczorem o godz. 9 zapłonie wielka sobótka na Kopcu Kościuszki, rzęsiście oświetlonym, co wykona tramwaj krakowski przy pomocy 5 Bataljonu telegraficznego.

* * *

Komitet obywatelski „Święta Morza" w Krakowie zwraca się do wszystkich instytucyj i organizacyj z gorącym apelem, o nadsyłanie do sekretarjatu prezydjalnego m. Krakowa do dnia 2 lipca br. włącznie uchwalonych rezolucyj w dniu „Święta Morza".

* * *

Syndykat Dziennikarzy krakowskich na nadzwyczajnem posiedzeniu, uchwalił jednomyślną rezolucję stwierdzającą, że dziennikarze krakowscy jednoczą się z całem społeczeństwem w niezłomnej wierności dla uzyskanego stanu terytorjalnego Polski, i w stanowczym proteście przeciw wszelkim usiłowaniom zmierzającym do zmiany granic i odebrania Polsce wolnego dostępu do morza.

4 lipca
wtorek
deszcz padał
całą noc
zachmurzone
T+14° - B.747.
deszcze - wiatry

5. lipca
Środa.
raz słońce
raz chmury - T+16°. B.750
wieczorem znowu deszcz [illegible]!

6 lipca czwartek „pogoda" ?
T+17°R — B.749.
* Lunął od wieczora deszcz

7/7 piątek mokro, ciemno
T+14°R. B.747

8/7 sobota po deszczu [illegible]
T+16°R. B.748.

Rozpaczliwe lato, mokre, zimne

9/7 niedziela pogoda niepewna
T+18°R B-749.

10/7 poniedz. pogoda - ale się już chmurzy
T+19°R. B.751.

— **Przygotowania do badania kopca Krakusa.** W związku z darem zł 50.000, przyrzeczonych Polskiej Akademji Umiejętności przez posła Marjana Dąbrowskiego na koszty badania kopca Krakusa, Polska Akademja Umiejętności zwołała w dniu 30 czerwca br. posiedzenie, w którem wzięli udział obok przedstawicieli archeologji z Krakowa pp. prof. Demetrykiewicza, doc. Dr Żurowskiego, Dra Leńczyka i Dra Tadeusza Reymana także Dr Włodzimierz Antoniewicz prof. uniwersytetu z Warszawy, Dr Józef Kostrzewski, prof. uniwersytetu w Poznaniu i Dr Roman Jakimowicz, dyrektor państwowego Muzeum archeologicznego w Warszawie, nadto prof. Władysław Semkowicz jako historyk średniowiecza i inż. Adam Semkowicz jako znawca strony technicznej. Omówiono całą sprawę zbadania kopca Krakusa na podstawie referatu naukowego docenta Dra Żurowskiego i referatu technicznego inż. Adama Semkowicza. Uchwalono po przygotowaniu dokładnem przystąpić w przyszłym roku do pracy rozkopywania kopca Krakusa, gdyż w tym roku ze względu na spóźnioną porę nie jest to rzeczą możliwą. Znaczne trudności łączą się z kwestją pieniężną, gdyż całość pracy wraz z przywróceniem kopca po rozkopaniu do jego pierwotnego stanu wyniosłaby ponad zł 200.000.

11/7 wtorek pogoda upał
T+23°R
B.749

12/7 środa niepewna
T+21°R. B 747
(Wczoraj wniosłam podanie do Mgtu o przeniesienie mnie w stan spoczynku)

13/7 Czwartek — niepewnie
T + 20° R. B. 748.

14/7 piątek pogodnie
T + 23° R. B. 746.

Wystawy Zabytków z epoki
Sobieskiego na Wawelu.

15/7 sobota w nocy był deszcz
obecnie kropi z przerwami
T + 20° R. B. 745.

16/7 niedziela zachmurzone
T + 22° R. B. 742.

Popołudniu deszcz – od wieczora
ulewa w nocy z grzmotami

17/7 poniedz. zachmurzone
T + 19° R. — B 746

† W Wiedniu zmarł hr. Karol
Lanckoroński lat 84,
znawca i mecenas sztuki
R. i. P.

Otwarcie wystawy epoki króla Jana III w zamku królewskim na Wawelu.

Wczoraj o godz. 10 rano po nabożeństwie, odprawionem przez ks. infułata Ślepickiego w bazylice archikatedralnej na Wawelu, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy króla Jana III w 250-lecie odsieczy wiedeńskiej. Do zgromadzonych dostojników kościelnych i świeckich przemówił imieniem Komitetu wystawy kustosz Państw. Zb. Sztuki na Wawelu Dr Stanisław Świerz-Zaleski, który podniósł m. in.:

Wybrany został na tę wystawę Kraków, gdyż za parę dni od dziś, przypada rocznica przyby-

ne czarne i bogate rzędy. Obok sala z namiotem tureckim, zdobytym pod Wiedniem z daru Artura hr. Potockiego z zbrojami, kotłami i buńczukiem z pod Wiednia, ofiarowanym przez króla do katedry wawelskiej. — Po schodach wchodzimy do dawnego Skarbca Koronnego, obecnie urządzonego jako skarbiec wystawy. Na ścianie wielka żelazna gablota kuta trójskrzydłowa projektu prof. Szyszki-Bohusza mieści najcenniejsze pamiątki narodowe z tych czasów. Szablę Stanisława Żółkiewskiego, od której żelazną głownię wziął Sobieski, idąc pod Wiedeń ze skarbca Jasnogórskiego, ofiarowaną mu przez OO. Paulinów, a rękojeść i pochwę zostawił. Obok taca srebrna dar króla, również przysłana przez Skarbiec Jasnogórski. Następnie strzemię Kara Mustafy i łańcuch złoty z grobu Króla, ze Skarbca Katedry wawelskiej. Dokoła buławy hetmanów między niemi hetmana Kalinowskiego, przysłana ze Skarbca Jasnogórskiego. Pałasze i koncerze ozdobione drogimi kamieniami. W kutych skrzyniach skarbcowych z w. XVIII mieszczą się pamiątkowe buzdygany po wodzach z wieku XVII, jak Czarnieckiego, Wiśniowieckiego i innych. W dwu gablotach mieszczą się kosz-

18 lipca
wtorek
wypogodziło się
T+20.0 R
B. 752

19 lipca
środa
pogoda
T+ 18° R
B. 752

20 lipca
czwartek
pogoda
T+20.° R
B. 750.

72

21. lipca
piątek
pogoda
T. + 22° R
B. 750. —

22 lipca
sobota
pogoda
T. + 23° R
B. 750

23/VII
niedziela
pogoda
T. + 24° R
B. 747.

cia króla do Krakowa. Kraków naznaczył król na punkt zborny wojsk na odsiecz idących, a w uniwersale mobilizacyjnym pisze, że nieprzyjaciel torrentis adinstar (na kształt potoku), zbliża się pod rezydencję cesarską i zagraża miastu Krakowu. Tu w Krakowie po odjeździe króla czekała królowa i tu w czasie nabożeństwa w Katedrze, przyszła pierwsza wiadomość o zwycięstwie, a pierwszy znak tego — strzemię Kara Mustafy przysłane przez Króla zawieszono u ołtarza cudownego Chrystusa ukrzyżowanego. Tu w Krakowie odbył Król wjazd triumfalny i kościoły krakowskie, Katedrę, P. Marji i Św. Anny trofeami obdarował.

Wystawa obejmuje 16 sal i mieści się częściowo w parterze, częściowo na I piętrze, w tem w 5-ciu świeżo odrestaurowanych salach północnego skrzydła. Sala pierwsza obejmuje zabytki, poprzedzające Odsiecz wiedeńską oraz broń palną i sieczną. W nanstępej sali jesteśmy już w epoce samej odsieczy. Dwie chorągwie tureckie zdobyte przez króla Jana, jedna z pod Wiednia, druga z pod Parkan, zajmują środek dokoła nich zbroje husarskie, rzędy i tarcze trzcinowe (kałkany), w sali trzeciej na środku t. zw. Tarcza wróżebna Sobieskiego z Muzeum XX. Czartoryskich i para pistoletów króla, które przeszły na rodzinę Sztuartów i były w posiadaniu kordynała Sztuarta w początku XIX wieku, a obecnie są własnością Józefa hr. Potockiego w Warszawie. [illegible]

towności, więc serwis Kara Mustafy, przysłany przez ordynata hr. Potockiego z Łańcuta, wyroby złotnicze od Fr. hr. Potockich i hr. Potockich z Krzeszowic i innych. Salę Jagiełły i Jadwigi zajmuje Szczerbiec, użyty do koronacji Jana III i chorągiew państwowa użyta przy tej koronacji.

Gabinet w wieży Zygmunta III mieści Płaszcz Orderu Ś-go Ducha przysłany królowi przez Ludwika XIV oraz miecz i kapelusz od Ojca Świętego za zwycięstwo wiedeńskie. Stąd wracając udajemy się na pierwsze piętro. Pierwsza sala I piętra poświęcona jest sztuce wschodniej, więc dwa dywany zdobyte przez króla pod Wiedniem i ofiarowane do katedry na Wawelu i do kościoła Ś-go Jana w Studziannie.

Na ścianach najcenniejsze dywany perskie złotem i srebrem przetykane t. zw. „Tapis polonais", nadesłane przez hr. Potockiego z Łańcuta, ks. Sanguszkę, Muzeum Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w gablotach pasy perskie i dzieła sztuki wschodniej. Następna sala poświęcona została sztuce polskiej z tych czasów więc rzadkie dywany z w. XVII polskie, jeden datowany z r. 1698, sekretarzyki, krzesła kurdybanowe i inne zabytki tych czasów. Sala trzecia I piętra zawiera sztukę kościelną, więc dookoła przepyszne kapy i ornaty niektóre z daru króla, ołtarzyk srebrny z w. XVII, portrety biskupów krakowskich, kielichy i relikwjarze w gablotach a na środku zwisa wielka chorągiew turecka, zdobyta pod Wiedniem przez Marcina Zamoyskiego. Obok znowu drugi namiot turecki a w nim szabla Kara Mustafy, posłana przez Sobieskiego do Loreto, obecnie własność ks. Leona Sapiehy z Krasiczyna. Osobną salę poświęcono sztychom, medalom, monetom i dokumentom, w niej znajduje się na postumencie biust marmurowy króla, obok biustu buńczuki ofiarowane przez króla do kościoła Ś-tej Anny w Krakowie.

Na osobnym postumencie spoczywa uniwersał mobilizacyjny odsieczy wiedeńskiej przysłany ze Suchej od hr. Tarnowskich. Następna sala mieści sztukę gdańską, wspaniałe szafy i meble gdańskie, portrety, a między niemi duży portret królowej z dziećmi ofiarowany przez króla Janowi Wawrzyńcowi Wodzickiemu, obecnie własność hr. Wodzickiej z Lubnia. Trzy ostatnie sale, to sale chwały wojennej. Przez salę z namiotem siatkowym i łożem polowem króla wchodzimy do sali jązdy polskiej. Sala ta mieści najpiękniejsze rzędy polskie przysłane przez hr. Potockich z Krzeszowic, z Kórnika, z Posadowa przez hr. Łąckiego, hr. Tyszkiewicza Benedykta i innych. Dookoła ustawione zbroje husarskie i zbroje uczestników odsieczy jak Marcina Zamoyskiego, kasztelana Łąckiego i innych.

Ostatnia sala poświęcona apoteozie króla, więc wielki portret konny, dar ks. A. Czartoryskiej dla Wawelu, obrazy bitew i rodziny króla a na środku dywan wilanowski na postumencie. Wystawa czyni imponujące wrażenie. Stronę artystyczną opracowali prof. Szyszko-Bohusz, Dr St. Świerz-Zaleski i arch. Józef Polkowski.











5 znaczków

Wystawa Jana III i jego epoki w zamku Królewskim na Wawelu.

Na otwartą onegdaj wystawę Sobieskiego na Wawelu wciąż napływają nowe eksponaty. I tak w dniu wczorajszym nadszedł ze Lwowa olbrzymi, ścienny, mosiężny reflektor, przeszło półtorametrowej wysokości, pochodzący z jednego z zamków króla Jana, obecnie przechowywany z pietyzmem w wielkiej synagodze we Lwowie. Reflektor ten przedstawia wśród panoplij herb króla pod koroną królewską a poniżej postać Minerwy z napisem łacińskim „Secura quiesco".

Ponadto wymienić należy bardzo cenny udział w wystawie wojewody poznańskiego hr. Rogera Raczyńskiego, który ze zbrojowni w Rogalinie nadesłał zbroje hussarskie, niezwykle ciekawe okazy kusz, muszkietów, które nigdy jeszcze wystawiane nie były i nie opuszczały zbrojowni rogalińskiej.

Dla kultury polskiej bardzo ważne zabytki nadesłali Adam hr. Starzeński z Kościelca, Antoni hr. Starzeński z Płazy, Józef hr. Tyszkiewicz z Warszawy, M. hr. Szembekowa z Poznańskiego, ks. M. Ogińska, ord. hr. Skórzewski z Czerniejewa.

Cała imponująca wystawa doszła do skutku jedynie dzięki życzliwemu stanowisku kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej, która nie tylko pozwoliła użyć świeżo i dawniej odrestaurowanych sal na cel wystawy, ale nawet użyczyła kilku sal apartamentów I piętra, a szef kancelarji Dr Hełczyński i jego zastępca Dr Skowroński, dyrektor Dr Kuc i zarządca zamku krakowskiego Mgr. Stanisław Taszakowski stale użyczali poparcia i pomocy we wszystkich pracach związanych z organizacją wystawy.

23/7 Wczorajem deszcz — w nocy ulewa

24/7 poniedz. zachmurzone świeże powietrze po deszczu T+18° R B. 749.

25 lipca wtorek pogoda T+23° R. B. 750.

26/7 środa pogoda T+20° R. B. 750.

27/7 czwartek - pogoda T+23° R. B. 752

Budowa Muzeum Narod. w Krakowie.

Wynik sądu konkursowego.

Na posiedzeniu środowem t. j. 12 lipca br. sąd konkursowy pod przewodnictwem prezydenta m. Dr M. Kaplickiego przyznał po przeprowadzeniu szczegółowych badań nadesłanych planów zgodnie z ogłoszonemi warunkami konkursu:

pierwszą nagrodę w wysokości 5.000 zł pracy Nr 22 pp. inż. Bolesławowi Szmidtowi, Januszowi Juraszyńskiemu i Juljuszowi Dumnickiemu, architektom z Warszawy,

dwie drugie równorzędne nagrody w wysokości po 2.500 zł pracom Nr 18 arch. Zygmuntowi Piotrowskiemu, absolwentowi Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie i arch. Eugenjuszowi Szparkowskiemu, zamieszkałym w Warszawie, oraz pracy Nr 11 inż. Józefowi Nowakowi, arch. krakowskiemu.

Pozatem sąd konkursowy zaproponował do ewent. zakupu prace Nr 4 i 12. Po przyznaniu powyższych nagród sąd konkursowy przyjął jednomyślnie wniosek b. premjera rektora Juljana Nowaka stwierdzający znakomitą pracę pp. dyrektora prof. Kopery, inż. Boratyńskiego i inż. Kreislera, którzy przy współpracy rektora Szyszko-Bohusza opracowali plany na Muzeum tak celowo i wyczerpująco, że stały się one istotną podstawą do nadesłanych rozwiązań tego problemu.

Środkowa grupa w ołtarzu Marjackim odnowiona.

W kościele Marjackim zdjęto już rusztowanie, wzniesione przed paru miesiącami w związku z ostatnim etapem prac około odnowienia wielkiego ołtarza Wita Stwosza. Pierwszym etapem restauracji było, jak wiadomo, odnowienie osiemnastu półna skrzydłach ołtarza i górnej jego części, pozostała natomiast główna grupa, to jest scena zaśnięcia Najśw. Marji Panny, składająca się z 13 figur blisko 3 m. wysokości każda, a ponad niemi grupa Wniebowzięcia w otoczeniu Aniołów. Odnowienie tej części ołtarza polegało również na usuwaniu wszelkich przemalowań późniejszych i odkryciu pierwotnej polichromji stwoszowskiej. W głównej grupie przeważają złocenia, a partje kolorowe dotyczą tylko rąk, twarzy, nóg oraz podszewki szat. Polichromja ta zachowała się doskonale.

Wszystkie figury wykonane są z drzewa lipowego, a otrzymały obecnie podstawę z modrzewiu, aby uchronić krawędzie rzeźb od ewentualnych uszkodzeń. Przy tej sposobności na podstawie starych rysunków uskuteczniono małą korekturę w ustawieniu figur.

Po dostatecznem przeprowadzeniu badań przez specjalistów chemików, zamierzonem jest uskutecznienie gazowania rzeźby dla wytępienia korników, których istnienie w drzewie zostało stwierdzone. Sprawa ta wymaga dłuższych i skrupulatnych prób, gdyż pod tym względem szczególnie przy rzeźbach polichromowanych niemal brak jest dostatecznych doświadczeń. Warto zaznaczyć, że eksperyment tego rodzaju przeprowadzano przed trzema laty przy konserwacji wielkiego ołtarza w kościele w Kaefermarkt pod Linzem. Ołtarz pochodzi z tej samej epoki, co dzieło Wita Stwosza, jednak nie jest polichromowany. Przeprowadzone tam gazowanie dało pomyślny rezultat, nie może jednak stanowić dostatecznej wskazówki dla analogicznych zamierzeń w Krakowie, gdyż tutaj mamy do czynienia z polichromją.

W poniedziałek w godzinach wieczornych komitet odnowienia kościoła badał wyniki restauracji wielkiego ołtarza w kościele Marjackim przy świetle zainstalowanych tam reflektorów.

Karol Radek w Krakowie.

Karol Radek, naczelny publicysta Sowieckiej Rosji, który jak wiadomo, pochodzi z Polski (urodzony w Tarnowie) przybył — po 30 latach — do rodzinnego kraju. Przyjazd p. Radka jest odpowiedzią na wizytę pana Miedzińskiego, naczelnego redaktora G. P. w Moskwie. Odbywszy w towarzystwie p. pułkownika Ścieżyńskiego dłuższą wycieczkę nad morze polskie i wzdłuż granicy niemieckiej, odwiedził p. Radek Kraków i Tarnów, gdzie zobaczył się z swoją matką.

W niedzielę o godz. 10 spotkał się rosyjski gość na wieczerzy w Grand hotelu z kilku osobami z p. prezydentem Kaplickim na czele. Byli również obecni p. minister Miedziński, p. pułk. Ścieżyński i moskiewski korespondent Gazety P. p. Otmar, — który towarzyszy p. Radkowi w jego polskiej podróży.

W prywatnych rozmowach podkreślał p. Radek, że bliższe zetknięcie z polską rzeczywistością, zmieniło jego dotychczasowy pogląd na Polskę. W ogólności reprezentuje on obecnie kierunek pojednawczy, dostosowany do najnowszej polityki Bolszewji.

Opowiadał wiele ciekawych szczegółów z życia sowieckiej Rosji, a zapytany o powody taktyki komunistów niemieckich i ich łatwej kapitulacji wobec hitleryzmu, — tłumaczył to załamanie wyższy... [illegible] na przyszłość partji.

28/7 piątek
pogoda
T + 26° R
B. 750.
upadł pos[illegible] zgody.

o godz. 2.
było + 33°C
w cieniu!

Bezczelny wypadek bebechów. Wiecie [illegible] za Damno.



29/7 sobota pogoda upał
T + 24° R. B. 750.
O 10. wieczorem 5 minutowa ulewa z grzmotami oczyszcza nieco upalnej atmosfery
30/7 niedziela pogoda
T + 20° R. B. 744.
Od południa deszcz znowu.
31/7 poniedz. zachmurzone
T + 15° R. — B. 749.
1 sierpnia wtorek pogoda
T + 21° R. — B 747 popoł deszcz
2/8 środa zachmurzone
T + 18° R. B. 746.
3/8 czwartek pochmurno
T + 19° R. B. 749.
Strajk murarzy, szklarzy etc.
4/8 piątek pogoda
T + 19° R B 750.

Sprawa decyzji o losach wikarówki Marjackiej ma przyjść niebawem na radę miasta. Podobno wniosek opiewa na ucięcie wikarówki o 1 1/2 m. od strony ulicy Szpitalnej, a rozszerzenie jej za to o 2 m. od strony kościoła Marjackiego, czyli ma być zbudowany nowy zupełnie dom !

Według dawnych map, stały na miejscu wikarówki na dawnym cmentarzu Marjackim dwa domki, między którymi szła uliczka z Małego Rynku ku kościołowi z widokiem na presbyterjum kościoła Marjackiego.-

Pod koniec XVIII. w. czy na początku XIX. domki te połączono w jeden kasując uliczkę między nimi. Dom ten był jednopiętrowy jak widać z zachowanej odsadzki. Nie wiadomo kiedy wybudowano potem drugie piętro. W całym tym budynku niema ani jednego średniowiecznego kamienia, a dom zbudowany z lichej cegły, ze ścianą ~~zamknięta~~ zawilgoconą od strony Małego Rynku po II.piętro, potrzebuje więc wymiany całej ściany, a skoro ma być rozszerzony ku kościołowi Marjackiemu, więc i tu musi być nowa ściana budowana - czyli nie rozchodzi się o restaurację zabytku, lecz o wybudowanie nowego zupełnie domu, mającego pomniejszyć i tak wąski już placyk za kościołem !

Wikarówka jest własnością kościelną, Gmina nie ma więc prawa jej zburzyć, lecz musi wejść w porozumienie z XX Wikaryuszami. Nie ulega wątpliwości, że część wikarówki obecnej od strony ulicy Szpitalnej musi być oddaną na rozszerzenie dojazdu z ulicy Mikołajskiej i Małego Rynku dla uniknięcia zatoru pojazdów lub zderzeń ich, za grunt więc ten z pod wikaryjki na to rozszerzenie ulicy musi Gmina wynagrodzić XX. Wikarjuszów. Wynagrodzenie to jednak nie może nastąpić przez oddanie części placu Maryackiego na rozszerzenie nowej wikaryówki, bo to uszczupliłoby objazd za kościołem Maryackim, lecz może nastąpić albo drogą zapłaty wartości, albo drogą przyczynienia się Gminy do odnowienia wikaryjki w części nie odstąpionej pod ulicę, czyli części skrócić się mającej wikaryjki. Zmniejszenie i tak już szczupłego placu za kościołem Maryackim jest niemożliwe ze względu na konieczność szerszego miejsca dla pojazdów, procesyj, pochodów, byłoby zeszpeceniem placu szerokim nowym domem - Miasto musi ze względów bezpieczeństwa komunikacji rozszerzyć dojazd od ulicy Mikołajskiej, a nie pozwolić na zwężenie placu za kościołem - a konserwatorzy i Towarzystwo miłośników Krakowa powinni się sprzeciwić stawianiu nowego domu przy starej katedrze mieszczańskiej.-

Można ścierpieć dawną wikaryjkę skróconą od ulicy Szpitalnej / którą należałoby przywrócić do stanu jednopiętrowego jak była dawniej / - ale nie można budować nowej kamienicy i to szerszej niż dawna !

Ale ks. Kulinowski obrobił jak starców i konserwatorów aby zgodzili się na nowy budynek! Gdzie tu konserwacja, które się burzy do cna stary dom nie potrzebny w tem miejscu, a ma się stawiać nową budę większą?

5/8 1933 sobota pogoda

T+18°R B 756

Dziś wyjeżdżam na odpoczynek do Gdyni na jakiś tydzień czasu.

18/8 piątek niepewna pogoda T+20°R — B 746,

Wróciłem z Gdyni, cały czas miałem pogodę.—

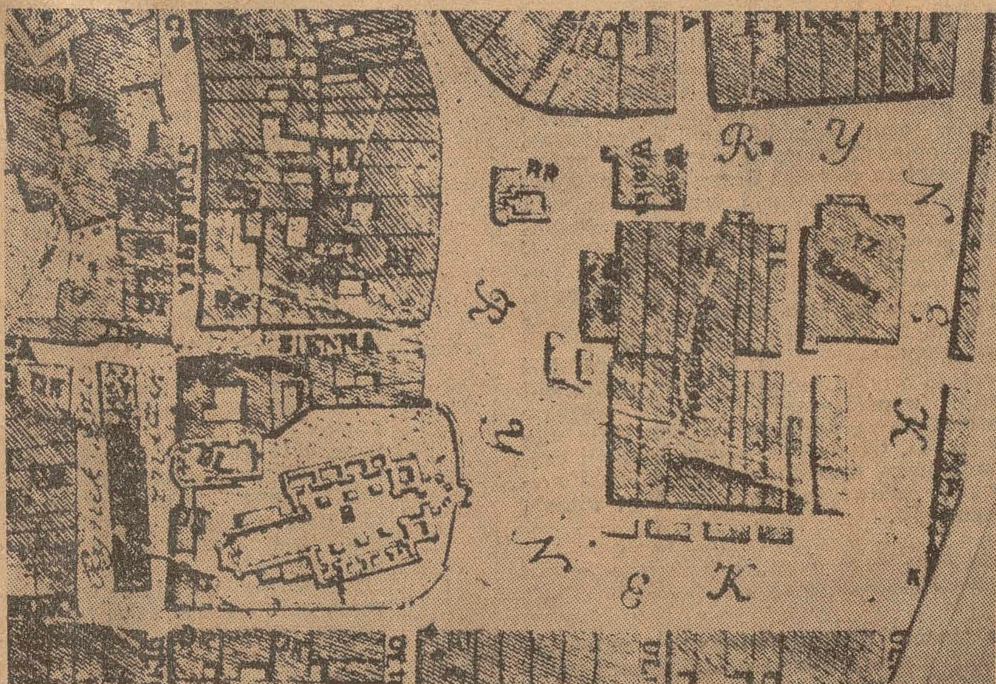
77

Zburzyć „wikarówkę“ czy przebudować?

Rozpalił się nowy spór. Czy *„Wikarówka“*, dzieląca Mały Rynek od pl. Marjackiego w Krakowie ma być wogóle zniesiona, czy też przebudowana.

Sprawa interesuje nietylko Kraków, lecz całą Polskę, wszak

> *...obowiązkiem jest Polaków*
> *choć raz w życiu ujrzeć Kraków.*



Fragment planu m. Krakowa z średniowiecza. Widzimy Rynek gł. z dawnym Ratuszem i budynkiem „Wagi Wielkiej“ koło kościoła św. Wojciecha, dalej Plac Marjacki jako cmentarz, okolony murem z Wikarówką, oraz Mały Rynek z jatkami.

Tak, jak „Wikarówka“ obecnie się przedstawia, rzecz prosta, *pozostać nie może — buda jest straszna* i tamuje ruch.

Czy jednak zburzyć, czy przebudować?

Zwolennicy zburzenia wysuwają, jako najważniejszy argument *konieczność odsłonięcia strzelistej absydy kościoła N. P. M. oraz motywy komunikacyjne* ze względu na ruch uliczny z dnia na dzień wzmagający się. Pozatem twierdzą, że *budynek sam nie ma przeszłości historycznej*, uzasadniającej potrzebę zachowania i konserwowania go.

Przeciwnicy — ba, przeciwnicy zauważyli, że brama wchodowa do wikarówki od strony pl. Marjackiego jest *w stylu barokowym*, co wskazywałoby na bądź co bądź *dawniejszą przeszłość*, niż początek wieku XIX, a stwierdziwszy to poszli do archiwum aktów miejskich i znaleźli tam *ciekawe zapisy w księgach gruntowych* gm. m. Krakowa.

Pokazuje się, że *na miejscu obecnej „Wikarówki“* złączonej w jeden budynek, *stały dwie kamienice* w obrębie murów cmentarza Marjackiego.

Na karcie własności księgi hipotecznej na stronie 398 figuruje, jako właściciel jednego z tych budynków *Zgromadzenie XX. Mansyonarjuszów przy kościele N. P. M.* a tytył własności brzmi:

Według dekretu Konstytorza Jeneralnego Krakowskiego z dnia 7 kwietnia 1478 (tysiąc czterysta...!), wizyty Kazimierza Łubińskiego Biskupa krakowskiego z dnia 13 czerwca 1711 i Kadastru realności w r. 1821 sporządzonego, Zgromadzenie XX. Mansyonarjuszów przy kościele Panny Marji w Krakowie przez exystujące jest właścicielem kamienicy pod L. 36. na cmentarzu tegoż kościoła położonej.

Według drugiej karty na stronie 402. księgi gruntownej m. Krakowa, właścicielem drugiej realności jest kościół N. P. M. a tytuł własności brzmi:

Stosownie do dwóch wizyt Biskupich krakowskich jednej z roku 1599 (tysiąc pięćset...!) Krzysztofa Kazimierskiego, drugiej w roku 1711 Kazimierza Łubińskiego tudzież kadastru realności miasta Krakowa, sporządzonego okazuje się, że kamienica pod Nr. 57 do Xięży Wikarjuszów, zaś pod Nr. 58 do Xiędza Kustosza czyli Zakrystjana a obie do własności Kościoła Panny Marja w Krakowie należą.

Okazuje się, że na miejscu obecnej *„Wikarówki“* w XV już wieku stały kamienice, a więc *domu murowane na granicy między Małym Rynkiem, a placem Marjackim.* I to jest zgodne z charakterystyczną *ciasnotą architektury miast średniowiecza.*

Odbitka planu Krakowa, którą umieszczamy obok, przedstawia Rynek główny w Krakowie (jak widać gęściej zabudowany niż dziś, kościół N. P. M. wraz z placem i murem okalającym cmentarz, na którym obok kościoła św. Barbary *widnieją dwa budynki* i dalej Mały Rynek, prawie *na całą długość zastawiony trwałemi budami*, długości 130 łokic a szerokości 30 łokci, a więc zajmujące *prawie całą przestrzeń Małego Rynku.*

W budach tych *mieściły się aż do r. 1820 jatki miejskie.* W środku tych bud na środku i naprost przejścia z pod tunelu bramnego obok kościoła św. Barbary było przez te budy przejście, w którem siedzące przekupki nazywano *„krzyżówkami“*, albo *„krzyżankami“*, jako, że siedziały „na krzyżu“ *(in cruce)*, przejście bowiem z północy na południe między budami i ze wschodu na zachód rysowało się w kształt krzyża.

Budy te *szerzące straszne wonie* zostały skasowane i przeniesione do obecnych *jatek dominikańskich*, zbudowanych częściowo z *murów Bramy Siennej*, rozebranej przez *burzymurków krakowskich.*

Te wszystkie momenty — to zapełnienie przestrzeni i czcigodny wiek budynku — sądzę, nie będą jeszcze wystarczającym argumentem dla zwolenników odsłonięcia widoku na kościół N. P. M. od strony ul. Mikołajskiej. Dlatego pragnę zwrócić uwagę, że prócz argumentu, tak *potrzebnej dla architektury średniowiecza ciasnoty*, wywołującej *artystyczną niespodziankę*, ukazujących się nagle, niespodziewanie i przez to właśnie *wywołujących imponujące wrażenie strzelistości, absydy kościoła N. P. M.* (porownaj widok na Kurzą Stopkę od strony ul. Grodzkiej z poza kościółka św. Idziego), że więc prócz tego momentu powinniby zwolennicy zburzenia „Wikarówki“ spróbować, wyobrazić sobie *przyszły widok od strony kościoła N. P. M. i ul. Szpitalnej.*

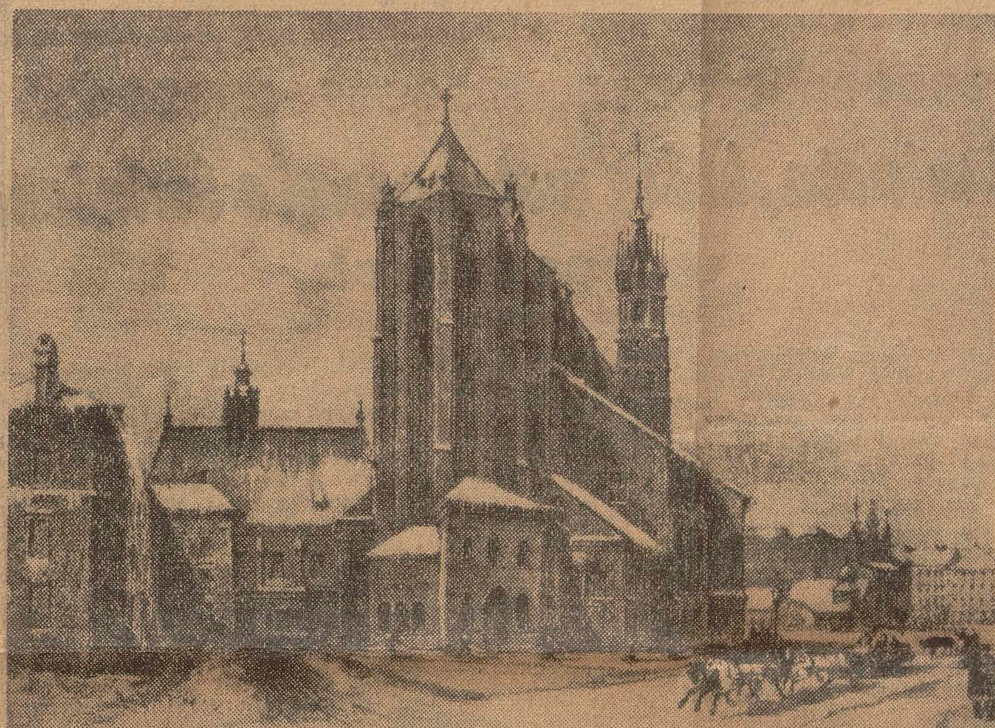
Litografja z r. 1856 przedstawiona na naszej ilustracji jest bardzo interesująca. Artysta — widzimy — przedstawił tu *fragment placu Marjackiego*, widziany od strony ul. Szpitalnej z „Wikarówką“ i absydą kościoła N. P. M. Jakże ten obraz jest *z całą świadomością przerysowany.* „Wikarówka“ jest cofnięta w lewo, a *absyda wyciągnięta do góry, niezgodnie* z rzeczywistością. Artysta czuł, że z oddalenia *zepsułoby się wrażenie strzelistości.*

Art. mal. p. Leon Kowalski, dając onegdaj dla „Tempa“ rysunki widoku absydy kościołów N. M. P. i św. Barbary także zbliżył odległości między obu gmachami — wiadomie czy nieświadomie, to obojętne.

Jeżeli chodzi o czysto wzrokowe wrażenie, to odległość widoku gra w tych sprawach ogromną rolę.

A teraz proszę sobie wyobrazić widok od strony Placu Marjackiego na Mały Rynek po zburzeniu „Wikarówki“, *cóż za pustka by powstała!!!*

Nie, w tem miejscu jest koniecznie potrzebny jakiś parawan. Dziś patrząc od strony Rynku z wylotu ul. Szczepańskiej ku kościołowi N. M. P. *robią wieżyce marjackie mniej strzeliste wrażenie, niżeli absyda widziana z bliska* od strony „Wikarówki“, choć jest o tyle niższa!



Litografja z r. 1856, przedstawiająca część Placu Marjackiego z Wikarówką. Na placu charakterystyczna dla owych czasów wielka kupa śmieci.

A sam Plac Marjacki — *nasza Piazzetta — najcudowniejszy z placów Krakowa*, obramowany kamienicami *jak obraz ramami.* Zdejmijmy jedną z tych ram „Wikarówkę“ a *zepsujemy cały obraz.*

O zachowanie „Wikarówki“ *w jej obecnych kształtach* nikt nie będzie walczył, ale zburzyć zupełnie?

Dr Kazimierz Szczepański.

Nie kamienice lecz
Dwa domki prawdopodobnie
parterowe!

Hitler, ze swoim sztabem, przechodzi przed frontem wiernych sobie oddziałów narodowych-socjalistów,

postępowanie jego jest pełne zagadkowości. Ostatnio krążyły wersje o samobójstwie dwu młodych kobiet z obozu nazis. Przyczyny — nieznane. Zapytany o nie sekretarz osobisty Hitlera, Hess, odpowiada dyplomatycznie:

— Fakt odosobniony, nie zasługujący na uwagę...

Morfinista.

Jeśli idzie o kapitana Goeringa plotki znajdują łatwiejsze potwierdzenie.

Jest tajemnicą Poliszynela, że Goeringa **zjada morfina. Co dwie godziny robi sobie zastrzyki** i w stanie podniety skłonny jest do obietnic, o których nie pamięta, gdy morfina z niego „wyparuje".

Agitator zawodowy.

Goebbels jest znakomitym mówcą i wpływowym agitatorem. Do partji nago grona jest minister spraw wewnętrznych, **Frick.**

W czasie wojny światowej Frick zadekował się doskonale w ustronnym zakątku Palatynatu, jakkolwiek władze nie odmawiały mu kwalifikacyj do wojaczki. Mimo to wygłaszał szumne tyrady pod adresem tchórzów.

Ma na swem sumieniu, jak i dygnitarz policji monachijskiej, brzydką aferę **uwalniania morderców politycznych za fałszywemi paszportami.**

W obłędzie.

Wielkorządcy „państw" poszczególnych Rzeszy są nielepsi. **Boehm,** minister Bawarji, to kompletny **warjat.** Trudno publikować, jakie formy przybiera jego choroba umysłowa.

Dwa lata temu Niemcy przeżywały skandal z powodu ogłoszenia w pismach jego listów do przyjaciela. Listy te od-

ANGIELSKI ZBIÓR DOKUMENTÓW PRZEŚLADOWAŃ HITLEROWSKICH

W Londynie ukazał się z inicjatwy angielskiej sekcji światowego Związku dla walki z antysemityzmem wielki **zbiór dokumentów o prześladowaniach żydów** w Niemczech p. t. **„J'accuse"**, zawierający opisy i materjały na podstawie relacyj wielkich pism angielskich i Żydowskiej Agencji Telegraficznej. Są tam również **liczne fotografje**, przedstawiające **barbarzyńskie traktowanie żydów**, oraz **karykatury prasy światowej** o krwawych „wyczynach" hitlerowców.

Na wstępie zbioru ogłoszone zostały w czarnej obwódce **nazwiska 44 pierwszych ofiar, pomordowanych przez bandy hitlerowskie, oraz samobójców z rozpaczy.** Oprócz opisu krwawych wypadków publikacja zawiera również **liczne głosy potępienia** dla barbarzyńców i współczucia dla prześladowanych. M. in. jest tam **oświadczenie arcybiskupa z Canterbury**, arcybiskupa **Yorku**, biskupa z **Ripon**, lorda **Lugarda**, lorda **Greya**, lorda **Mount Templa, Lloyd George'a, Chamberlaina**, lorda **Cecila**, oraz **20 uczonych angielskich.**

Niewątpliwie książka ta, która już dziś wywołała wielką sensację, jako **dokument zbrodni współczesnych Niemiec**, wkrótce **przetłumaczoną zostanie na wszystkie niemal języki.** Głosić ona będzie historji czasy **zupełnego upadku kultury i etyki niemieckiej, zdławionej barbarzyńską pięścią hitlerowców.**

oryginalne [illegible] dla których mowa gestów jest niezbędna, to jest przez **głuchoniemych.** I tak naprzykład w pewnym niemieckim zakładzie dla głuchoniemych gest, wyobrażający **ścięcie głowy** zapomocą dłoni, oznaczał... **Francuza!** Głuchonieme dzieci z tego zakładu tak przejęły się bowiem lekturą dziejów rewolucji francuskiej, a zwłaszcza wzruszyły się **straceniem** nieszczęsnego Ludwika **XV-ego**, że odtąd *„człowiek ze ściętą głową"* oznaczał **Francuza.**

Język gestów był w zaraniu cywilizacji uzupełniony **językiem wykrzykników.** Wykrzykniki te kształtowały się u różnych ludów bardzo podobnie.

Kulturalny Rzymianin wołał: **vae!** — co oznaczało: **biada!** A okrzykiem politowania **Malajczyków** jest: **weh!** Takich przykładów możnaby mnożyć nieskończoną ilość.

Przy tworzeniu wyrazów na określenie pojęć oderwanych miał człowiek wiele kłopotu.

Łatwiej mu było natomiast określić **narzędzia i zwierzęta**, a to dlatego, że każde z nich wydaje charakterystyczne **dźwięki.** Tu posługiwał się pomysłowy człowiek poprostu **naśladowaniem.** Łatwo naprzykład zapamiętać, że **po chińsku „kot"** znaczy **„mau"**, po **malajsku „świstawka" — „pi-pit"**. **„wrona"**, po **sanskrycku** nazywa się poprostu: **„kaka"**, a **„bęben"** w tym samym języku zwie się: **„dundu".**

Amatorów napojów wyskokowych zainteresuje fakt, że w narzeczu **czynuków**, zamieszkujących zachodnie pobrzeże Ameryki, **szynk**, czyli nasza knajpka, nazywa się **„dom-heehee"**. „Heehee" oznacza tam bowiem zarówno śmiech i **zabawę.**

Sposób tworzenia nazw zwierząt przez naśladowanie ich głosów był niewątpliwie bardzo sprytny i dowcipny, ale **nie uniwersalny.** Cóż bowiem mieli począć nasi dowcipni praojcowie, gdy im przyszło ponazywać ryby, które wszak **głosu nie mają?...**

Z miasta, które wstrząsnęło światem w posadach.

(Dokończenie z numeru poprzedniego).

A wreszcie zwiedzam to, co Sarajewo posiada najciekawszego - *dzielnicę handlową, Czarszyję.* Wąskie uliczki z setkami drewnianych kramów, w których możesz dostać, czego dusza zapragnie. Oto cały szereg sklepów z obuwiem Na froncie wiszą rzędy jaskrawych czerwonych sandałów, misternie plecionych, tam znów coś w guście naszych, góralskich kierpcy, ale z nosami daleko bardziej zadartemi do góry, tu znów stos drewnianych chodaków. W głębi kramiku, w kuczki na małym dywaniku lub baraniej skórze siedzi właściciel sklepu, równocześnie majster szewski i spełnia z powagą swe rzemiosło. Obok, na tacy żarzące się węgielki, a na nich *dzbanek z czarną kawą*, którą muzułmański Serb, wzorem Turków, ustawicznie popija. Tem się też właściwie zasadniczo różni sarajewski szewc od polskiego. Tamten kawę, ten zaś monopolówkę. Identycznie ta sama scenarja i w innych kramach. Najciekawsze są z charakterystycznemi wschodniemi wyrobami z miedzi i z cynku. Wprost ogłusza stukot młotków i dźwięk klepanej blachy. Cała praca odbywa się ręcznie, najdelikatniejsze i najmisterniejsze wzory ryte są z wolnej ręki.

• • •

Przez uliczki przewala się niemniej barwny i malowniczy tłum. Mahometanki w swych czarnych zasłonach i jasnych płaszczach, przypominających krojem toalety naszych wiejskich bab, gdy przed deszczem okrywają się wierzchnią spodnicą. Nierzadko spotyka się i Mahometanki, ubrane po europejsku w modnych kostjumach i płaszczach, ale też w przepisowym czarnym woalu na twarzy. Tu znów góralki bośniackie, w czarnych, suto marszczonych „jupculottach", aksamitnych kaftanach i nieprawdopodobnych *„zawijasach"* na głowie. To znów przyodziane na biało, krasne od barwnych haftów i złoceń. Tam przystanęła grupa mężczyzn, w obcisłych spodniach w chustkach kolorowych na głowie, lub przesunie się z powagą dostojny Serb, w pasie bogato nabijanym srebrnemi guzami i spodniach, przypominających ztyłu obwisłą torbę kangura.

Kręcą się handlarze kawy, przebiegają chłopcy z charakterystyczną zastawą — mosiężna tacka, maleńka filiżaneczka porcelanowa i saganek ze świeżo zaparzoną turecką kawą. Bije w nos zapach, aż kręci, z mocno naczosnkowanych i napaprykowanych przysmaków, które pichci i przyprawia w swym kramiku sam właściciel „baru" we własnej osobie. Porywa oko tęczową grą barw stragan z owocami — winogrona, melony, śliwki, kawony, pomidory, no i papryka, którą w Sarajewie chrupie się, jak karmelki — słowo daję.

Jakby spełniając moje najgorętsze życzenie, ciężkie od rana chmury przetarły się i z rozpogodzonego nieba spłynął potok gorących, jasnych promieni słońca, stwarzając z Czarszyi niezapomniany wprost widok, jakby żywcem wyjęty gdzieś z zaułków Konstantynopola, czy innego Tunisu.

Jednego tylko w tym żywym obrazie brak — *nahalności wschodniej rasy.* Serb jest zbyt dumny, by miał zachęcać do kupna swych towarów, uważa, że dość zrobił, skoro dał na pokaz. Nadchodzi wieczór. W pospiesznem tempie zamykają się wszystkie kramy, w prosty [illegible] sposób, jak przed wiekami — kilka desek i jedna poprzeczna zamknięta na kołek. Nikt się jednak nie obawia, ani włamania, ani kradzieży. Takie rzeczy tutaj się nie zdarzają.

• • •

Gasną ostatnie promienie słońca. Według zegara mahometańskiego jest godzina 12-ta w nocy. Z minaretów odzywa się znów zawodzące wołania muezina. Znów kłapią drewniane sandały, pluszcze woda, chylą się wierni w pokłonie przed swym Allachem i jego Prorokiem.

Zofja Ordyńska.

HUMOR.

ZERWANIE NA RATY.

— A wiesz, że ja jeszcze dotąd co miesiąc otrzymuję upominek od mojej dawnej narzeczonej...

— To ciekawe — a ja myślałem, że kiedyście się rozeszli, toście sobie pozwracali wszystkie prezenta...

— No tak — ale ja, uważasz kupiłem dla niej wszystkie prezenta na raty.

WSZYSTKO JEST WZGLĘDNE.

— To jednak jest wspaniałe uczucie wiedzieć, że się jest najpiękniejszą — powiada do przyjaciółki świeżo wybrana królowa piękności w Krakowie.

— No tak, niewątpliwie — odpowiada przyjaciółka — tylko trzeba jeszcze wiedzieć — dla kogo...

19/8 sobota pogoda
T+22°R. B.749.
20/8 niedziela niepewnie
T+18°R. B.744.
21/8 poniedziałek – niepewnie
T+18°R B.744.
22/8 wtorek. zachmurzone
T+17°R. B.742
23/8 środa po deszczu po-
chmurno
T+13°R – B.737
24/8 czwartek zachmurzone
w nocy padał deszcz
T+12°R. – B.737.
25/8 piątek niebyło wy po-
gadza T+12°R. B.745.
26/8 sobota wypogadza się
T+16°R. B.750.
27/8 niedziela wypogodziło się
T+16°R. B.751.

28/8 pochmurno

T+13.0 R

B. 754.

Zjazd historyków międzynarodowy.

29/8 [illegible] pogodnie

T+15.0 R.

B. 753.

Ruch z powodu zjazdu histor. i wszystkich najbliższych dni ku czci Batorego.

Zachmurzone

NEKROLOGJA.

788

Rudolf Pelz

Sodalis Marianus

em. Prezes Sądu karnego w Krakowie, członek licznych Stowarzyszeń społecznych

przeżywszy lat 74, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 8 sierpnia 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim do grobowca rodzinnego nastąpi w piątek dnia 11 b. m. o godz 5-tej po południu, na który to smutny obrzęd stroskana żona z rodz ną zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w sobotę dnia 12 b. m o godz. 9-tej rano w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej.

30/8 środa — Nieco ku pogodzie
tj. słońce T+10.°R B.759.
Dziś ma przyjechać Prez. Rzplitej
na uroczystości Batorego —
wywieszają flagi i dekorują
domy. Wieczorem zjechał kard.
i prymas węgierski i inni z
stronie etc

31/8 czwartek pochmurno
T+13°R. — B. 749
Dziś uroczystości ku czci
wielkiego króla S. Batorego
W nocy raut wydany przez
Prez. Rzplej na około 1000
osób na Wawelu

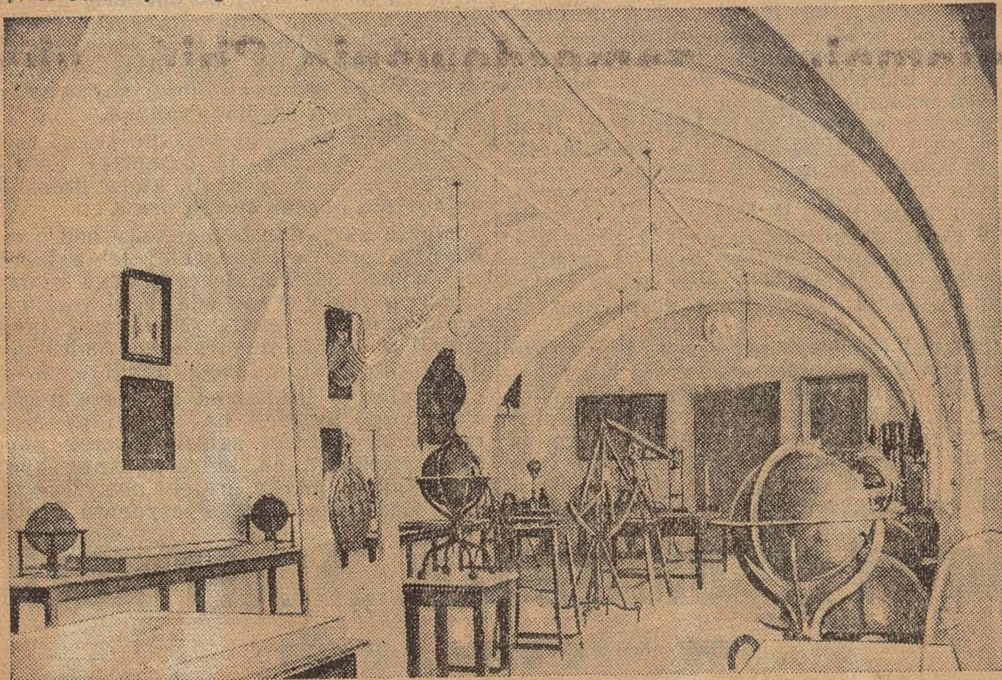
1. września piątek pogoda
T+18°R. B. 746. —
Wystawa druków i rycin z
epoki Batorego.

Wystawa dawnych przyrządów i rękopisów naukowych w Krakowie.

Zabytki naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Unikaty o światowem znaczeniu. — Ogromny zbiór zegarów słonecznych.

W poniedziałek 28 b. m. otwarta będzie w Krakowie wyjątkowa wystawa mianowicie wystawa dawnych przyrządów i rękopisów naukowych, urządzona przez Uniwersytet Jag. z okazji VII Zjazdu Międzynarodowego Historyków w Krakowie. Organizatorami tej wystawy są: Doc. dr. Aleksander Birkenmajer, prof dr Tadeusz Estreicher i dr. Tadeusz Przypkowski.

Wystawa obejmuje dwa główne działy nauk przyrodniczych, któremi Uniwersytet zaznaczył się wybitnie na polu światowej nauki, mianowicie astronomję i chemję, a składają się na nią zbiory Biblioteki Jag., Obserwatorjum Astr. w Krakowie, Collegium Chemicum, oraz zbiory dra Feliksa Przypkowskiego z Jędrzejowa. Wystawa jest rozmieszczona w dawnym refektarzu klasztoru Norbertanek z r. 1641, która to sala mieściła potem Szkołę sztuk pięknych, a dalej Collegium Chemicum. Sala została obecnie odrestaurowana. W przyszłości ma w niej znaleźć pomieszczenie stałe Muzeum uniwersyteckie dawnych przyrządów naukowych, za którego zaczątek można też uważać niniejszą wystawę. Sala dekorowana jest portretami i biustami wybitnych profesorów nauk przyrodniczych. Z portretów zasługują na wyróżnienie: kopja współczesnego portretu Kopernika przez L. Wyczółkowskie-



Widok sali wystawowej. Wzdłuż sali rozmieszczone są różne zabytkowe narzędzia astronomiczne i globusy, w gablotkach zegary słoneczne, rękopisy, autografy i t. p.

go, portret Karola Olszewskiego tegoż artysty, współczesne portrety: lekarza Piotra Mucharskiego (1594—1666) i głośnego matematyka Jana Brożka (1581—1652), portret W. Szajnochy pędzla J. Malczewskiego i inne.

Z działu astronomji wystawiono kilka rękopisów, poczynając od XIII w., wśród nich dzieła Jerzego Peurbacha, Jana Regiomontanusa i Juljusza Firmicusa Maternusa, które były kiedyś własnością Marcina Bylicy z Olkusza. Po tymże astronomie jest tutaj słynny globus niebieski z r. 1480 (unikat w Europie), astrolabjum z r. 1486, drugie astrolabjum z r. 1460 Ludolfa Borchtorpa, oraz części torquetum z r. 1480 (również unikat w Europie z tego czasu). Z pamiątek po Koperniku jest kopja portretu ojca Kopernika (pocz. XVII w., zrobiona na zlecenie Jana Brożka), jest wpis Kopernika na uniwersytet krakowski w r. 1491, list jego do Dantyszka z r. 1539, pierwsze wydanie „De revolutionibus orbium coelestium" z r. 1543, oraz rękopis pierwszego zastosowania teorji Kopernika na Uniwersytecie krakowskim w r. 1549 przez Hilarego z Wiślicy. Wśród wystawionych 10 globusów ziemskich i niebieskich z czasów XV do XVIII w. zwraca uwagę słynny „Globus jagiellonicus" z r. ok. 1510, najstarszy na świecie globus, na którym to globusie jest zaznaczona Ameryka. Pokrewnym eksponatem jest klocek drzeworytu mapy świata z XVI w., niedużo młodszy od najstarszej znanej mapy z wyobrażeniem Ameryki z r. 1516. Z czasów Jana Śniadeckiego są dwie lunety i dwa kwadranty z lat 1760—1780, dalej najstarszy dziennik obserwatorjum krakowskiego, autografy i t. p.

Osobny dział zajmują przyrządy do mierzenia czasu. Wśród nich widzimy Kalendarz z r. 1474, będący zarazem najstarszym drukiem krakowskim, a dalej są tu zegary słoneczne, które (poza dwoma okazami z Obserwatorjum Astr. i jednym z Biblj. Uniw.), stanowią część kolekcji dra Feliksa Przypkowskiego w Jędrzejowie. Ze zbiorów tych, należących do największych zbiorów zegarów słonecznych w Europie, są na wystawie 33 okazy z czasu od XVI do XIX w., a wśród nich znajdują się wyjątkowo rzadkie egzemplarze, a nawet unikaty. W osobnej gablocie znajdują się rękopisy medyczne i przyrodnicze z XIII—XV w., wśród nich Bestiarius Tomasza De Cantimprato.

Z działu chemicznego są pamiątki po Karolu Olszewskim. Tu wyróżnia się serja jego przyrządów do skraplania gazów, poczynając od przyrządu, który jest tylko modyfikacją przyrządu Cailletet'a, poprzez przyrząd z r 1883 (pozwalający na skroplenie kilkunastu cm³ powietrza) i z r. 1890 (pozwalający stopniowo skraplać nieograniczoną już ilość tych gazów), do ostatnich aparatów jego konstrukcji, opartych na zasadzie przeciwprądowej; niektóre z nich pozwalają na skroplenie wodoru. Z wystawionego działu korespondencji Olszewskiego zasługuje na wyróżnienie serja listów Ramsaya w sprawie powierzonego Olszewskiemu skroplenia odkrytych przez Ramsaya gazów: argonu i helu. Dalej są autografy: J B. Dumas Stanislao Cannizzaro, Bauer (interesujący list polecający młodego E. Schrödingera), Boltsmann, Cailletet, Curie-Skłodowska, Haber, Lodge, van't Hoff Lothar Mayer, Victor Meyer, Moissan, Kamerlingh Onnes, Wiedemann, Clemens Winkler i szereg innych.

80

2/9 sobota
pogoda
T+17°R. B. 745.



1 znaczek

w południe już deszcz, potem ozięblenie i nowy deszcz

3/9 niedziela
pochmurno, deszcz trochę grzmoty w południe
T+11°R
B. 744

Wystawa Batorego w Bibljotece Jagiellońskiej.

—ooo—

Nawiązując do uroczystości 400-setnej rocznicy urodzin wielkiego króla, dyrekcja Bibljoteki Jagiellońskiej zorganizowała wystawę rycin, rękopisów i druków z epoki Stefana Batorego. Wystawa mieści się w przepięknej, gotyckiej sali Obiedzińskiego przeważnie w stojących pośrodku gablotach. Widzimy tu przedewszystkiem rozliczne portrety króla współczesne lub nięco późniejsze, różnego formatu i różną techniką wykonane, miedzioryty, drzeworyty, malowidła na blasze, nie brak nawet kufla z Delft z wizerunkiem króla, nad wszystkimi zaś zabytkami tego typu króluje znany wspaniały portret króla naturalnej wielkości, malowany na płótnie przez Koebera Marcina około r. 1583, własność ks. Misjonarzy ze Stradomia. Dalej mamy akwarelę Łepkowskiego z r. 1877, przedstawiającą zwłoki królewskie w otwartej trumnie i analogiczną fotografję wykonaną z okazji ponownego otwarcia grobowca w r. 1930. Następnie nagromadzono wiele portretów różnych wybitnych osobistości z czasów króla Stefana, przedewszystkiem jego rodziny, a więc Krzysztofa Batorego, wojewody siedmiogrodzkiego, starszego brata króla, dalej synowców królewskich, kardynała Andrzeja i Zygmunta Batorych, wreszcie księcia siedmiogrodzkiego Gabriela Batorego, potem podobizny współczesnych władców, mianowicie cesarzy niemieckich Maksymiljana II i Rudolfa II, króla szwedzkiego Jana III, Iwana Groźnego, dalej wizerunki kanclerza Jana Zamoyskiego, kardynała Jerzego Radziwiłła,

4/9 poniedz.
Deszcz dalej
pomimo
T+11°R. B 747.
+ Zmarł dr
Edward
Cetnarowski,
lekarz zaj-
mujący się to-
warzystwami
sportowemi.
5/9 Wtorek
Deszcz
T+10° R.
B. 750.

81

6/9. środa
wypogadza się
T + 13° R
B. – 750.

7/9 czwartek
wypogadza się
T + 12° R
B. 754.

† Zmarł Dr Władysław Chrząszczewski emer. sędzia potem adwokat lat 80.

ks. Skargi i t. d., wszystko współczesne miedzioryty i drzeworyty (niektóre ręcznie kolorowane), rzadziej akwarele lub obrazy olejne na płótnie. Pozatem spotykamy oryginalne dokumenty królewskie pergaminowe i papierowe, dekrety i listy królewskie z własnoręcznemi podpisami, autografy wybitnych współczesnych osobistości, tudzież ciekawsze materjały źródłowe, dotyczące samego króla, jego żony Anny Jagiellonki i kardynała Batorego.

Osobną grupę stanowią współczesne druki, dedykowane dopiero co wymienionym osobom, druki zawierające ustawy, edykty i konstytucje króla Stefana, dalej mowy, wiersze i panegiryki na jego cześć. Możemy tu również zaobserwować żywy oddźwięk, jaki wywoływały w współczesenj literaturze ważne wydarzenia krajowe, jako to wyprawa moskiewska, sprawa gdańska, zaślubiny Gryzeldy Batorówny z Zamojskim, śmierć Anny Jagiellońskiej, wreszcie śmierć i pogrzeb króla. Wystawa ilustruje też naocznie, jak ożywioną dyskusję wywołała choroba i śmierć Batorego w współczesnem piśmiennictwie lekarskiem. Tła epoki dopełniają współczesne widoki miast polskich Krakowa, Warszawy, Wilna, Grodna, Gdańska i Rygi oraz ryciny, przedstawiające ówczesne typy wojskowe polskie, węgierskie, moskiewskie i tureckie. Wystawa, do której eksponatów dostarczyły głównie różne zbiory krakowskie, przedstawia się nader interesująco, kto ma zatem czas przed południem w dnie powszędnie, powinien wykrzystać krótki czas jej trwania (tylko do 9 września), tem bardziej, że wstęp nic nie kosztuje. *M. N.*

8/9 piątek zachmurzone
T + 12° R. — B 754

9/9 sobota – pogoda
T+15°R. B. 753.
Od południa ciemno, ponuro

10/9 niedziela pogoda
T+13°R B. 756

11/9 poniedziałek pogoda
T+14°R. B 758

12/9 wtorek pogoda T+18°R. B. 753

13/9 środa pogoda T+18°R. B. 744

14/9 czwartek po drobnym deszczu
niepewnie T+15°R B 741

15/9 piątek, deszcz ponuro
T+9°R B. 742

16/9 sobota znowu deszcz
T+8°R. B. 749.

17/9 niedziela wypogadza się
T+11°R. B 745. —
od popołudnia deszcz!

z kierunków północnych.

— Pogrzeb ś. p. Dra Edwarda Cetnarowskiego. Przed domem żałoby przy ul. Andrzeja Potockiego L. 3, zgromadziły się wczoraj o godz. 4 po południu tłumy publiczności, by oddać ostatnią posługę śp. Dr Edwardowi Cetnarowskiemu. Na początku olbrzymiego konduktu postępowały delegacje klubów sportowych ze sztandarami, poczem niesiono w pochodzie wieniec z napisem: „Budowniczemu sportu polskiego", dalej kilkadziesiąt wieńców od „Czarnych", „Garbarni", od klubów sportowych w Sztockholmie, od „Cracovii" i jej poszczególnych sekcyj, jak pływackiej, gier sportowych, lekkoatletycznej. Za wieńcami sekcyj „Cracovii" postępowały długie szeregi sportowców, mężczyzn i kobiet. Niesiono następnie wieńce od „Polskiego Komitetu olimpijskiego", od „Starych graczy", od „K. O. Z. P. N." i t. d. Ogólną uwagę zwracały dwie delegacje z wieńcami, a to od dorożkarzy krakowskich chrześcijańskich i od dorożkarzy żydowskich. Przed trumną niesiono na poduszce odznaczenie zmarłego za jego działalność, a to złoty krzyż zasługi. Za duchowieństwem, wśród którego postępował ks. infułat Kulinowski, wieziono na karawanie obwieszonym wieńcami, trumnę ze zwłokami zmarłego, za którą szła rodzina, przedstawiciele władz, oraz tłumy publiczności. Wzruszający dowód wdzięczności dała zmarłemu biedota dorożkarzy krakowskich, którzy za konduktem jechali tłumnie konnemi dorożkami, z latarniami okrytemi krepą. Sunęło wolno dwieście dorożek, uszeregowanych czwórkami w pięćdziesięciu rzędach. Jak wiadomo, dzięki rozwijającemu się sportowi, którego zmarły był pionierem, dorożkarze przy wszystkic[h] meczach wożący publiczność, mieli duże zarobk[i], a przytem śp. Cetnarowski otaczał krakowskic[h] dorożkarzy serdeczną opieką. Kondukt posuwał s[ię] ku cmentarzowi rakowickiemu wśród olbrzymic[h] szpalerów Krakowian. Przed otwartą mogiłą wy[…] głoszono kilka przemówień, poczem trumnę ze zwł[o]kami złożono do grobu, który zarzucono stosa[mi] wieńców.

18/9 poniedz. pochmurno częściowo chwilami słońce T+7°R. B. 742.

wieczorem deszcz.

19/9 Wtorek zachmurzone T+10°R. B. 746

20/9 Środa deszcz T+8°R. B. 742

21/9 czwartek zachmurzone T+11°R. B. 741.

Znowu deszcz.

22/9 piątek niepewne
T+12°R. — B. 740.
O godz. 10 przed poł. wypogodziło się i słońce tak przygrzało, że termometr w cieniu wykazywał na 21° R.!

23/9 sobota pogoda
T+22°R. B. 744
Rozpoczęto rozkopywanie Kopca Krakusa.

Przekopywanie Kopca Krakusa.

Jak wiadomo, pod kierownictwem Polskiej Akademji Umiejętności ma być dokonane przekopanie Kopca Krakusa, który od zamierzchłych wieków stoi na straży Krakowa, wiążąc się nierozdzielnie z historją Polski i naszego miasta. Kopiec ten, nimbem legendy owiana pamiątka, droga dla każdego Polaka, witany był niegdyś przez dalekich wędrowców i wyprawy kupieckie, jako widomy znak pobliża wawelskiego grodu.

Toteż wieść o zamierzonem zniesieniu Kopca w poszukiwaniu za tajemnicą jego powstania, wywołała wielkie zainteresowanie, a zarazem obawę, czy Kopiec, który osiadał przez nieznaną ilość wieków, da się następnie równie trwale odbudować.

Wczoraj, jako w dniu rozpoczęcia robót przedwstępnych, przybył na Kopiec Krakusa p. wojewoda Kwaśniewski, sekr. Akademji Umiejętności prof. Dr Kutrzeba, w towarzystwie docenta Dra Żurowskiego, inż. Semkowicz kierownik techniczny robót badawczych, przedstawiciele Funduszu Pracy, wojskowości, oraz prof. Mieczysław Dąbrowski.

Przybyli obeszli podnóże okalające Kopiec, a następnie udali się na sam Kopiec, by zapoznać się z planami robót.

Kopiec w szerokiem promieniu otoczony jest

24/9 niedziela
pogoda niepewna
T+16°R
B. 744.

25/9 poniedziałek
pogoda
T+19°R
B. 749.

wokoło rowem, poza rowem biegnie nieprzerwanie wysoki mur z głazów kamiennych, poza nim wznosi się wał wykonany z ziemi powstałej z wykopanego rowu. Poza wałem wewnątrz wznosi się, tak okolony sztucznie, Kopiec.

Pierwsze prace rozpoczną się od zburzenia kamiennego muru. Olbrzymie te ilości kamienia będą wywożone przez wojskowe samochody ciężarowe i miejskie i będą użyte na różne budowy. Następnie zniesiony będzie wał, którego ziemią zasypany będzie rów dookolny. W ten sposób wyrównana będzie góra stanowiąca podstawę Kopca. Potem przyjdzie kolej na przekopanie samego Kopca.

Będzie ono prowadzone w sposób dający rękojmię zupełnego uszanowania pamiątki narodowej. Mianowicie ziemia będzie wycinana od góry do dołu klinami, każdy powstały klin będzie z powrotem zasypywany, poczem przyjdzie kolej na dalsze kliny, tak, że po przekopaniu całego Kopca, będzie on miał postać poprzednią, a nadto wyrównaną. By Kopiec nie osuwał się, wprowadzone będą nowe techniczne środki w umacnianiu zasypywanych klinów.

Od dnia wczorajszego ustawiono wartę wojskową przy wejściu do bramy głównej, tak, że dla publiczności wstęp będzie na Kopiec zupełnie wzbroniony aż do ukończenia robót.

Pracę rozpoczęto opodal bramy wejściowej, od kasowania muru kamiennego i wywożenia złomów taczkami, na zbocze góry. W tym tygodniu pracuje 20 robotników, w przyszłym tygodniu liczba ta powiększy się o dalszych 50, i będzie powiększana dalej do ilości 200 robotników. Po ukończeniu robót, odbudowaną zostanie kaplica, która obok Kopca stała jeszcze w wieku XVII. Po uregulowaniu okolicy Kopca, miejsce to stanie się dla swego czarującego widoku z tych stron, celem wycieczek i przechadzek. Jakie zyski przyniesie rozkopanie Kopca wiedzy polskiej, przyszłość okaże.

Zaznaczyć należy, że planowanych początkowo poszukiwań przez podkopy, nie dałoby się przeprowadzić, z powodu skalistej podstawy Kopca.

26/9 wtorek
pogoda
T+19°R
B. 754.

27/9 Środa
pogoda
T+17°R
B. 756.

Dziś otrzymałem dekret miejski przenoszący mię na emeryturę od 30/9 z pensją 520 zł miesięcznie z wyrazem uznania. Jestem strasznie zadowolony.

28/9. czwartek pogoda

T+ 18° R. — B. 755.

Dziś subskrypcja pożyczki „narodowej" 120 miljonów. Naciski wszelkich urzędów, urzędnicy uchwalają jednomiesięczne pobory, inni procent od dochodu lub obrotu etc — część subskrybuje z powodu obowiązku. Subskrybowałem ~~1400 z.~~ 700 z. tj. oszczędnościową wkładkę przeniosłem na pożyczkę. Przypuszczają, że ze 300 miljonów będzie subskrybowanych. Dobrze by to było — gdyby rządowi nie przyszło na myśl i w roku przyszłym wznowić taką samą pożyczkę!

Chciałem subskrybować 1400 z – ale kasa [illegible]!
nie mając [illegible] na [illegible] 700 z za [illegible]!

29/9 piątek pogoda

T+ 17° R. B. 752

84

30/9 sobota zachmurzone
T + 10° R !
B. 752.
1. październik 1933, niedziela
Pochmurnie T + 9° R – B. 754.
2/10 poniedz. pogoda
T + 16° R B. 750.
3/10 wtorek zachmurzone Bar. spadł nagle na 745
T + 8° R. ! B. 757
Rada Miasta (mianowana) uchwaliła nadać obywatel.: stwo honorowe J. P. i Prezydenta i nazwę jego nazwiskiem Ulicę, zwaną Wolska dotąd
4/X środa pogoda
T + 10° R. B. 753.
5/X czwartek pogoda
T + 11° R. B. 748.
Potem zachmurzenie, chwilami drobny deszcz

6/X piątek pogoda z chmurkami
T + 10° R. B. 753.
Parada na Błoniach.
Wypadła wspaniale, było
około 150,000 głów, pociągi
przywiozły tysiące
7/X sobota pogoda
T + 14° R. B. 756
8/X niedziela pochmurne
T + 14° R. B. 747.
Po kilkodniowym zgiełku
wraca normalny spokój.
9/X poniedziałek - drobny deszcz
T + 12° R. - B. 743.
chwilami deszcz
10/X wtorek zamglone
T + 13° R. B. 747.
11/X środa chwilami deszcz, niespokojnie
T + 11° R. B. 747.

12/X czwartek dobry dzień
T+12°R. B. 748.

13/X piątek deszcz
T+9°R. B. 750.

14/X sobota deszcz
T+8°R. B. 751.

15/X niedziela pogoda
T+6° R. B. 752.

16/X poniedz. pogoda
T+11° R. B. 749

17/X wtorek pogoda
T+8°R. B. 744.

Rano był przymrozek

18/X środa pogoda
T+8°R. B. 748

19/X czwartek mokro
T+6°R. B. 746 —
pochmurno – ciemno

20/X piątek deszcz ciemno
T+9°R. B. 744.

21/X Sobota, mokra mgła
T + 8° R. B. 750.
Ponieważ jest deficyt budżet
przeto — rząd stworzył w mar-
szałku Akademię literatury
z 15 literatów po 1500 i 1000 zł
miesięcznie! Nonsens

22/X niedziela pogoda
T + 9° R. B. 755.

23/X poniedz. pogoda
T + 6° R. B. 754

24/X wtorek zamglone
T + 2° R. — B. 751. —

25/X środa mgliste
T + 6° R. B. 744

26/X czwartek pogoda
T + 11° R. B. 740

27/X piątek zamglone
T + 6° R. B. 739

86

Nowy Kościół w Krakowie

Krakowska parafja św. Szczepana otrzyma niebawem własny Dom Boży. Ta największa w Krakowie parafja, licząca 25.000 dusz, niema bowiem dotychczas własnego kościoła. Dawny kościół parafjalny św. Szczepana stał w pobliżu obecnego Pałacu Sztuki aż do r. 1802, kiedy został zburzony na rozkaz rządu austrjackiego, pozostawiając po sobie tylko nazwę ulicy i placu Szczepańskiego. Parafję przeniesiono do kościoła OO. Karmelitów na Piasku, gdzie mieściła się przez przeszło sto lat, dzieląc się kościołem z konwentem. Przed kilku laty wskutek rozpoczęcia restauracji kościoła OO. Karmelitów przeniesiono parafję do kościoła św. Marka, należącego do ks. ks. Emerytów. Brak własnej świątyni powoduje dla parafji wielkie niedogodności, to też chcąc je usunąć, postanowili parafjanie z inicjatywy swego duszpasterza ks. prepozyta Molińskiego wznieść sobie według planów architekta Fr. Mączyńskiego nowy przybytek Pański na gruncie przy ul. Sienkiewicza, ofiarowanym na ten cel przez gminę miasta Krakowa jeszcze w r. 1926. Miejsce jest szczęśliwie dobrane, gdyż cała nowa dzielnica naszego miasta, która powstała w okolicy Parku krakowskiego coraz bardziej się rozwija, jest dotąd pozbawiona własnego Domu Bożego. Już zaczynają się wznosić mury prezbiterjum, a w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 3-ciej po poł. odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego. Ceremonji dokonał ks. metropolita Adam Sapieha w obecności licznie zgromadzonych parafjan tudzież reprezentantów władz duchownych i świeckich, wśród których znajdowali się ks. infułat Kulinowski, ks. prepozyt Masny, ks. prałat Pilchowski i inni, z świeckich w imieniu wojewody Kwaśniewskiego naczelnik wydziału Czesław Żułkiewicz, dalej prezydent miasta Krakowa Dr Kaplicki, wiceprezydent Ostrowski, prezes Izby skarbowej Greger, dyr. Izby przem.-handlowej inż. Mianowski, profesorowie U. J. Ciechanowski, T. Estreicher, Gwiazdomorski, Kutrzeba, b. premjer Nowak, prezes Akcji katolickiej Turowicz i wielu innych. Po akcie poświęcenia przemówił ks. metropolita, podkreślając znaczenie dla życia religijnego parafji tej najniższej, lecz może najważniejszej komórki, w organizacji kościelnej. Następnie ks. prepozyt Moliński odczytał akt poświęcenia, ułożony przez dyrektora Archiwum miejskiego A. Chmiela, na którym obecni złożyli swe podpisy. Miejmy nadzieję, że pomimo kryzysu budowa nowej świątyni pójdzie raźnie naprzód i że osierocona parafja św. Szczepana doczeka się nareszcie po 130 przeszło latach własnego ośrodka dla swojego życia religijnego. M. N.

zupełnie niepotrzebny. Parafia ma piękny i stary kościół św. Marka do dyspozycji! Można wręczyć tylko oddać parafię Karmelitom, jak ją ma i Paulini; ... Crotki slp.

28/X sobota pogoda

T+5° r. 3740

w nocy był przymrozek. —

27/X † Zmarł aktor Józef Sosnowski.

29/X niedzielny pogoda
T +13° R. B. 735.!
od południa ciemno – pochmurno
wieczorem deszcz.

30/X pochmurny pogoda
T +7° R. B. 741.

31/X słoneczny pogoda
T + 8° R. – B. 746.

Uroczystość 15 tej rocznicy oswobodzenia Kr. od Austryaków.

Nabożeństwo zwykłe jakiś porządek z muzykami chodzącymi po mieście przy uroczystościach, bo że gadać, są Pr. podwoli, nic nie słychać tylko bębny i akompaniament um-tata – um tata! Jedna orkiestra 20 pułku lepsza. ! Repertuar pogrzebowych chyba marszów.

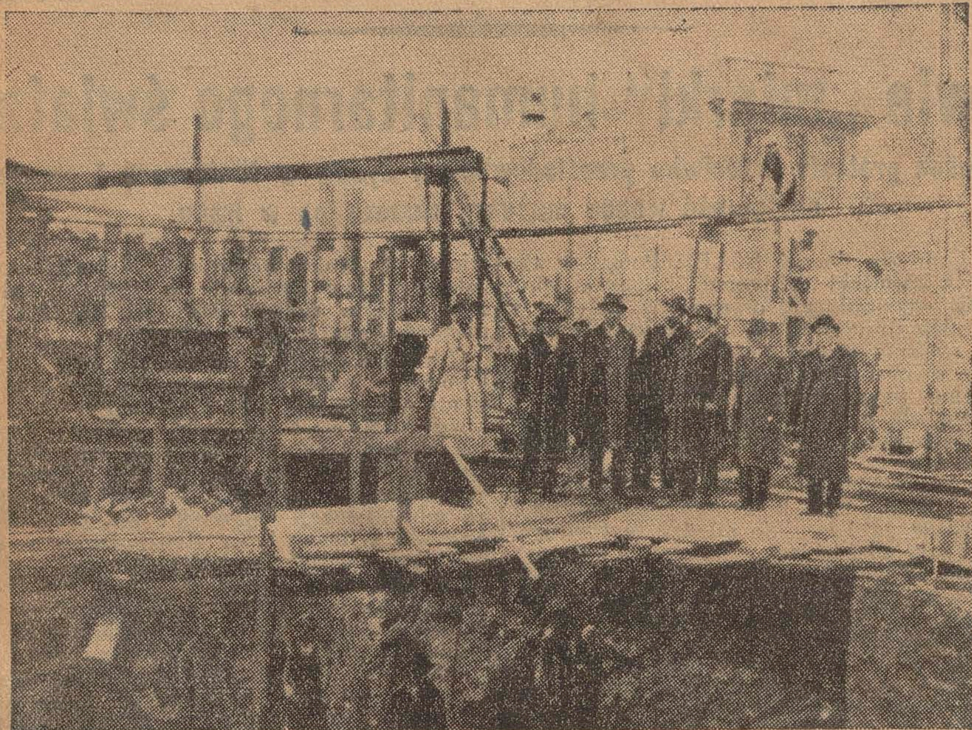
Uszy bolą słuchać tych wro-
zysłoszonych ośkowastw!
Ciągle prawie codziennie ob-
chody uroczyst. tak zmudziły, że
nikt chodzić na nie nie chce —
tylko figury urzędowe i trochę
gapiów, "obchodzenie" bezpłatne
a i tak "puste". Na dorocznej
uroczystości "na Rynku było tyle
"osób, co przy zwykłej awanturze
jakiegoś dorożkarza!

1 listopad W.W. Świętych
pogoda T+6° R — B. 741.
2/11 czwartek zamglone
T+6° R. B. 741. wiatr
3/11 piątek zamglone
T+6° R. B 741.
(Do „oswobodzicieli" Krakowa z 31/X 1918
przyłączyli się teraz członkowie
P.O.W. — którzy nic nie zrobili w tej
sprawie!)

Budowa Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie
w pełnym toku.

Postępujące w szybkiem tempie naprzód roboty przy budowie gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, przy alei Mickiewicza, zwiedził onegdaj wojewoda **Kwaśniewski**, żywo interesując się postępem budowy.

Szczegółowych wyjaśnień co do samej konstrukcji gmachu, jak i co do postępu robót udzielał p. wojewodzie obecny na budowie dyrektor robót publicznych inż. Wąsowski. [?]



Wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski (w środku) w otoczeniu dyrektora robót publ. inż. Wąsowskiego, tudzież autora projektu inż. Krzyżanowskiego zwiedza roboty przy budowie gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej.

ljonów zł., a całkowite ukończenie gmachu i oddanie go do użytku ma nastąpić w przeciągu trzech lat.

Obecnie wykonuje się **roboty ziemne, betonowe i żelbetowe** we fundamentach i żelbetowe konstrukcje ramowe w poziomie suteren. Tegoroczny program robót przewiduje **doprowadzenie gmachu do wysokości I piętra**, oczywiście o ile warunki atmosferyczne nie staną budowie na przeszkodzie. Przy robotach na budowie i zwóz-

Projekt budowy opracowany przez inż. arch. Wacława **Krzyżanowskiego** przedstawia się w części frontowej, obejmującej przeważnie **księgozbiory, jako gmach ośmiopiętrowy o długości frontu 80 m., w części tylnej, obejmującej również czytelnie,** jako pięciopiętrowy.

Będzie to gmach **monumentalny** pod względem architektury zewnętrznej, przy równoczesnem zastosowaniu **najbardziej nowoczesnych urządzeń wewnętrznych biblioteki**, tak co do pomieszczenia księgozbiorów, jak i pomieszczeń dla publiczności korzystającej z Bibljoteki.

Koszta budowy przewidziane są na 5 mice materjałów budowlanych zajętych jest dziennie około **dwustu robotników.**

Techniczne, oraz administracyjno kasowe kierownictwo budowy sprawuje Urząd wojewódzki — **wydział komunikacyjno-budowlany**, zaś autorowi projektu powierzono opracowanie szczegółów rysunkowych, oraz funkcje artystycznego doradcy. Przedsiębiorstwo budowy w surowym stanie prowadzi z publicznego przetargu firma budowlana p. Józefa **Kaczmarczyka.**

P. Wojewoda zwiedził wszystkie odcinki pracy na budowie i wykazał **duże zainteresowanie się budową**, do której wznowienia po dwuletniej przerwie przyczynił się w znacznej mierze na skutek swych starań u władz centralnych.

Budowa kliniki położniczej i chorób kobiecych U. Jag. w Krakowie.

W ostatnich czasach wszczęto na nowo roboty przy budowie nowej kliniki położniczej i chorób kobiecych U. J. w Krakowie. Piekąca ta sprawa znalazła wreszcie zrozumienie w sferach kompetentnych.

Jak już donosiliśmy, usilne starania **wojewody Kwaśniewskiego, Prez. m. Kaplickiego, Rektorów Maziarskiego i Kutrzeby,** oraz Dziekana **Godlewskiego** przyczyniły **się do uzyskania środków finansowych na cele tej budowy** — z Ministerstwa W. R. i O. P. oraz z Funduszu Pracy. Energiczne oraz bardzo życzliwe odniesienie się i stanowisko w sprawie dokończenia kliniki, jakie zajął obecny dyrektor robót publicznych inż. **Wąsowski daje pełną gwarancję, że klinika odpowiadać będzie wszelkim wymogom i zasadom nowoczesnej wiedzy lekarskiej i budownictwa szpitalnego.**

Roboty są prowadzone w przyspieszonem tempie, tak, że **przypuszczalnie z końcem maja 1934 r. część gmachu zostanie oddana do użytku Uniwersytetowi.**

Naukowe kierownictwo **pozostaje w rękach prof. dr. J. Zubrzyckiego, dyrektora** kliniki, który posiada w tym kierunku duże doświadczenie, uzyskane zagranicą i w czasie budowy oddziału położniczego i chorób kobiecych szpitala św. Łazarza, **powstałego jego staraniem i energją.**

4/XI sobota
pochmurno
T+6°R. B.744.

5/11 niedziela
zachmurzono
T+5°R. B.748.

6/11 poniedziałek
pomuro
T+4°R. B 747

7/XI. wtorek zachmurzone
T+5° R. B. 740.
Deszcz – dokuczliwy wiatr

8/XI. środa wypogadza się
T+3° R. – B. 749. –

9/XI czwartek – w nocy był
mróz – pogoda T+4° R. B 752
Dziś odsłonięto tablicę
na rogu pierwszej I od ulicy
"Krowoderskiej" Marcei J. Fen.
na, który dał 150,000 dolarów
na wybudowanie YMKi. Taż
tablica zarazem utrwala Jego imie-
nia. –

10/XI piątek drobny deszcz
T+1° R. B. 741.

11/XI sobota po deszczu rannym
wypogadza się
T+4° R. B 735!

Urządzone wszystko. Tu i owdzie drożyznie

Zresztą teraz nie robi się żad-
nych komitetów obywatelskich
straży obyw. itp. - wojewoda,
prezydent i policja urządza u-
roczystości i bruździ potem
przeszkadzając publiczności w
dostępie. Wczoraj jeździł pan
coś gadał pod Sukiennicami
pod czerwonem tłem z orłem -
ale nikt nie mógł słyszeć, bo po-
licja tym razem dała kordon
[illegible] galowki.

12/XI niedziela mgła mokra
T+3°R. B. 730.

13/XI poniedziałek pogoda
T+5°R. - B. 743.

14/XI wtorek ciemno
mokra mgła
T+2°R. B. 740.

15/XI środa srebrna [?] pada
T +1° R. B. 740

Odznaczenia w 15-lecie Niepodległości.

„Monitor Polski" z dnia 10 bm. podaje listę osób, odznaczonych orderem „Polonia Restituta" i Złotym Krzyżem Zasługi. M. in. odznaczeni zostali: Wielką wstęgu orderu „Odrodzenia Polski" Wacław Sieroszewski za wybitne zasługi na polu literatury i życia narodwego; b. kurator uniwersytetu i politechniki warszawskiej hr. Bohdan Hutten-Czapski oraz śp. Władysław hr. Zamoyski, założyciel fundacji kórnickiej. — Komandorję z gwiazdą otrzymali: b. wojewoda Kirtiklis, generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku min. Papèe, delegat Rzplitej przy Lidze Narodów hr. Edward Raczyński, prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich red. M. Ścieżyński, b. wicemin. skarbu Stefan Starzyński, generalny komisarz Pożyczki Narodowej. — Krzyż Komandorski orderu „Odrodzenia Polski": Wacław Berent za zasługi na polu literatury, Dr Zygmunt Bronisław Czerny, prof. nadzw. Uniwersytetu Jana Kazimierza za działalność naukową, profesorską i społeczną, Józef Pankiewicz, artysta malarz, prof. Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie za twórczą pracę w dziedzinie malarstwa, Zygmunt Pietruszczyński, profesor Uniwersytetu Poznańskiego za zasługi na polu pracy społecznej; Leopold Staff za zasługi na polu literatury; dr. Kamil Stefko, profesor Uniwersytetu lwowskiego za działalność naukową i profesorską; dr. Jan Szmurło, profesor Uniwersytetu wileńskiego za działalność na polu pracy społeczno-naukowej i pedagogicznej; dyr. dep. Baczyński, rektor konserwatorjum warszawskiego Morawski, dyr. biura sejmowego dr. Adam Piasecki, naczelnik wydziału kultury i sztuki ministerstwa W. R. i O. P. dr. Wł. Zawistowski, księgarz Gustaw Wolff. — Krzyż

16/XI
Czwartek
zachmurzone
T +2° R
B. 744

17/XI
piątek
pogoda
T +4° R
B. 748

18/XI
Sobota
pogoda
T+4°R.
B. 753

19/XI
mgła
mokro
T+4°R
B. 757

20/XI
pochmurno
T+2°R
B. 757

Oficerski orderu „Odrodzenia Polski" otrzymali: Tadeusz Breyer, art. malarz, profesor Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie, Karol Irzykowski, literat, za zasługi na polu krytyki literackiej i literatury; dr. Stanisław Niemczyński, profesor zwyczajny Akademji medycyny weterynaryjnej we Lwowie za zasługi dla rozwoju Akademji, opiekę nad młodzieżą akademicką oraz pracę społeczną; Karol Hubert Rostworowski, literat, za zasługi na polu literatury dramatycznej; Władysław Staszkowski, artysta dramatyczny, za zasługi dla sceny polskiej; dr. Kasper Wajgiel, profesor Politechniki lwowskiej za zasługi na polu prac wojskowo-geograficznych; inż. Władysław Wielhorski, dyrektor Instytutu naukowo-badawczego Europy wschodniej w Wilnie. — Krzyż Kawalerski orderu „Odrodzenia Polski" otrzymali: Zygmunt Arzt, księgarz, za zasługi na polu rozwoju i organizacji księgarstwa polskiego; dr. Aleksander Czołowski, dyrektor Archiwum Miejskiego we Lwowie za pracę społeczną oraz za pracę na polu krzewienia kultury i sztuki; Karol Maszkowski, dyrektor Państwowej Szkoły sztuki zdobniczej i przemysłu artystycznego w Poznaniu za zasługi na polu szkolnictwa i przemysłu artystycznego; redaktorzy: Jan St. Berson, Jan Czarnowski, Maksymiljan Goryński, B. Merwin, Jerzy Wiewiórski i M. Woyczyński.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali m. in.: Za przyczynienie się do zorganizowania wystawy pamiątek po Janie Sobieskim na Wawelu dr. Stanisław Świerz-Zaleski, kustosz państwowych zbiorów sztuki w Krakowie; za zasługi w dziele konserwacji ołtarza Wita Stwosza w kościele N. M. P. w Krakowie ks. infułat dr. Kulinowski, archiprezbiter w Krakowie, dr. Szydłowski, prof. Uniw. Jag. w Krakowie.

Wierszami o Krakowie.

Ukazała się ładnie wydana książeczka Henryka Ptaka, debjutanta, młodego Krakowianina, pod tytułem „Kraków — moje miasto". Jest to zbiór wierszy o Krakowie, poprzedzony przedsłowiem prof. Ludwika Skoczylasa.

Wierszem o Krakowie... Zadanie śmiałe i dumne, którego niechętnie podejmowali się dotychczas poeci. Już raczej malarze dali wiele fragmentów zaklętego piękna Krakowa, ale w literaturze Kraków jest ubogi nie dlatego, że nie jest dla poety dobrym tematem, tylko dlatego, że jest tematem zbyt dobrym, zbyt trudnym. Jakże pisać Krakowowi wierszem po płomiennych i nadludzkich słowach Wyspiańskiego, który w kilkunastu linijkach o Krakowie zamknął całą dziwność i czar tego miasta, w którem żyjąc, najczęściej nie odczuwamy go i nie rozumiemy należycie, a przed którem olśnieni i zadziwieni stają cudzoziemcy, nie mogąc znaleźć odpowiednich słów dla wyrażenia tego, co w duszę im kładzie zaczarowana wizja Krakowa...

Są drobne liryki współczesnych poetów — ten i ów nieśmiało potrącał o Kraków, ale wysiłek zamknięcia całości Krakowa w wierszach był nie do opdjęcia przez wielu. P. Henryk Ptak podjął się tego zadania z olbrzymiem ukochaniem i lirycznem odczuciem Krakowa. Czytamy wiersze o Wawelu, o Skałce, o plantach, o starych kamienicach Krakowa, o Barbakanie, o synagodze, o fragmentach Kazimierza...

Pisząc wiersz o czemś tak wielkiem i nieobjętem jak Kraków, miasto wyczarowane z przeszłości, rozmaite i dziwne, samo w sobie będące wierszem o sobie najwspanialszym, nie można poprzestać na pisaniu tylko o niem. Trzeba, by refleks jego ducha, jego atmosfery wsłonecznił się i wplótł w wiersze, trzeba umieć znęcić słowa, któremi Kraków szepce do duszy, w słowa, któremi o nim się mówi. Trudność ta odbiła się i w książeczce p. Henryka Ptaka, który zresztą, szczególniej w swobodniejszej liryce, zapowiada się wcale dobrze.

W każdym razie ciekawy jest ten debjut poetycki poety Krakowa. Takiego jeszcze nie było: zacząć tomikiem o Krakowie... Czekając na swego piewcę, który musi być genjalny, Kraków przyjmie ten hołd młodego poety do wezbranej skarbnicy hołdów całego świata, któremi obrosły jego mury od wieków.

W. Z.

21/11 wtorek
pogodnie
T+0°
B. 758.

22/11 środa
pogoda
T−2°R. B. 753

23/11 czwartek
zamglone
T+1°R
B. 746.

potem deszcz

24/XI. piątek mgła
T+4°R − B. 739.

25/XI
sobota
[illegible] mgła
T + 2°R
B. – 737

Mokry śnieg
cały dzień

26/XI
niedziela
słońce
T+ 2°R
B. 742

27/XI
poniedziałek
deszcz
T+1° B. 739.

Wjazd na Wawel.

Wlokąca się od szeregu lat sprawa odpowiedniego urządzenia wjazdu na Wawel doczekała się nareszcie pomyślnego rozwiązania dzięki interwencji prezydenta m. Dr M. Kaplickiego, który uzyskał z Funduszu Pracy zasiłek narazie w wysokości 50.000 zł, na uporządkowanie placu pod Wawelem od strony klasztoru OO. Bernardynów i wykształcenie wjazdu na Zamek królewski.

Dotychczasowy stan stoków zwłaszcza od strony placu Bernardyńskiego pozostaje niemal w zupełnem zaniedbaniu i razi przedewszystkiem z uwagi na wielkie znaczenie wzgórza ukoronowanego Zamkiem królewskim i katedrą.

W odrodzonej Polsce, Wawel, z bezcennemi skarbami sławnej kultury ubiegłych wieków, jedna z siedzib Głowy Państwa stanowi dziś jedyny w swoim rodzaju klejnot wśród zabytków narodowych.

Za każdym pobytem Pana Prezydenta Wawel ożywia się tłumami elity społeczeństwa polskiego i szeregiem wybitnych osobistości obcych narodowości, pozatem stanowi kapitalny objekt dla tysięcy turystów zwiedzających Kraków.

Skoro stać nas było na rozpoczęcie i kontynuowanie wielkiego dzieła odbudowy komnat królewskich, świadczących o dawnej świetności Zamku, to również jest naszym obowiązkiem dążyć do odbudowy zewnętrznego otoczenia sławnej siedziby królów polskich, a przedewszystkiem do urządzenia takiego wjazdu na Wawel, któryby odpowiadał tak historji, jak i współczesności naszego życia publicznego.

Narazie objęto kosztorysem robót urządzenie wjazdu na Wawel, pod którym rozumie się cały plac Bernardyński z przyległą ul. Stradom i Bernardyńską oraz właściwą drogę wjazdową na stoku wzgórza wawelskiego od przedłużonej ul. św. Idziego do bramy zamykającej stare mury obronne Wawelu. Na tym obszarze projektuje się przedewszystkiem skanalizowanie torów jezdnych i ich odwodnienie, następnie wykształcenie torów jezdnych i ich zabrukowanie kostką bazaltową, oddzielenie krawężnikami pozostałych powierzchni i pokrycie ich mozaiką chodnikową.

Koszt tych robót oblicza Bud. m. na kwotę

SOBOTA 28 PAŹDZIERNIKA 1933.

185.000 zł. O ileby zatem prezydent m. nie zdołał uzyskać dalszych zasiłków na wykończenie robót, które zasadniczo powinny być wykonane równocześnie jako stanowiące integralną całość, to wówczas musiałoby się z konieczności opuścić uporządkowanie przyległej części ul. Bernardyńskiej i zabrukowanie powierzchni zdobnych pl. Bernardyńskiego.

28/XI wtorek pomur, mokro mgła T+2°R – B. 746.

29/XI środa, pochmurno T–1°R. B. 756.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej.

Sala Rady miejskiej zapełniła się wczoraj szczelnie radnymi, którzy stawili się licznie na ostatnie, czterdzieste posiedzenie w dotychczasowej kadencji.

Porządek obrad był bardzo obszerny.

Pierwszy punkt referował p. prezydent miasta Dr Kaplicki, w sprawie darowizny gruntu na własność Związkowi obrony kresów zachodnich. Na gruncie tym położonym przy ul. Pomorskiej wznoszą się już niedokończone jeszcze gmachy Związku, który zwrócił się do miasta o odsprzedanie mu parceli za kwotę 50.000 zł. Pan prezydent stawia wniosek, by ze względu na rolę jaką spełnia Kraków promieniując polskością na Górny Śląsk, ofiarować grunt Związkowi za darmo.

Rada miasta wśród burzliwych oklasków uchwaliła wniosek p. prezydenta. Imieniem Związku podziękował Radzie za tę uchwałę p. prez. sen. Rolle.

Zkolei referował dalsze punkty radca inż. Drobniak, w sprawie zawarcia ze Związkiem Legjonistów polskich kontraktu o prawo zabudowy na cele wznoszonego domu im. Marszałka Piłsudskiego, oraz w sprawie sprzedaży gruntów przy ul. Czarodziejskiej pod budowę tanich domów mieszkalnych. Odnośne wnioski uchwalono, jak również kilka następnych, a mianowicie zakupienie gruntów od pp. Emilewiczów pod plac targowy w dz. XXII, zatrawienie i ogrodzenie placu Groble, pomieszczenie stacji telefonicznej w Sukiennicach do publicznego użytku itd.

Na wniosek radcy Prochownika Rada zwolniła referentów od odczytywania wniosków przy dalszym porządku dziennym, z wyjątkiem kilku punktów.

W dalszym ciągu Rada przyjęła cały szereg spraw regulacyjnych i gruntowych, plany zabudowań różnych parcel miejskich oraz opłaty wodociągowe na rok 1934 i opłaty mytnicze.

30/XI Czwartek słońce T–5°R. B. 756.

1 grudnia piątek mgła T+1°R – B. 752

Cały dzień mokry śnieg

2/XII sobota
pochmurno
T = 3° R
B. 753

3/XII niedziela
pogoda
T – 8° R
B. 768.!
wiatr zimny

4/XII poniedz.
pogoda
T – 13° R
B – 767

Udzielenie Zarządowi miasta absolutorjum.

Imieniem komisji skarbowej składał sprawozdanie z zamknięć rachunkowych za okresy budżetowe 1931-32 i 1932-33, radca Dr Marjan Kannenberg. Mówca w doskonale opracowanym referacie przeszedł rezultaty wymienionych lat budżetowych. Pozycja dochodów preliminowana na r. 1931-32 wyniosła zamiast zł 23,800.000 tylko zł 19,800.000, a więc o 4 miljony mniej od przewidywanych, zaś w r. 1932-33 spadek dochodów powiększył się o 5 miljonów a więc za dwa lata wyniósł 9 miljonów zł. Gospodarowanie w tych warunkach administracyjnych, było dla zarządu miasta niesłychanie trudne. Trzeba było wejść albo na robienie oszczędności, albo na zaciąganie długów, lub godzenie się na niedobór. Jednak, dzięki racjonalnej i radykalnie pojętej gospodarce, potrafiono dług 9 miljonów obniżyć dzięki oszczędnościom do 5½ milj. zł. Gdyby jednak w dalszym ciągu miały dochody maleć miasto może się znaleść w położeniu bez wyjścia.

Nie można przeto gminie nadal odbierać różnych źródeł dochodu, a natomiast nakładać na nią nowych ciężarów. Ustawy, które powinny rychło wyjść, mogą żądać pewnych świadczeń od gmin, lecz muszą im dawać także pewne możliwości. Obecna bowiem łatanina da się utrzymać tylko na pewien okres, na dłuższy przeciąg czasu nie może mieć miejsca. W tych warunkach można z czystem sumieniem i przekonaniem oświadczyć, że zarząd miasta spełniał swoje zadanie w 100 procentach racjonalnie.

Referat p. Kannenberga nagrodzono oklaskami, poczem uchwalono wnioski referenta, zatwierdzając zamknięcia budżetowe i udzielając Zarządowi miasta absolutorjum.

P. prezydent Kaplicki żegna ustępującą Radę.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zabrał głos p. prezydent Dr Kaplicki.

Ostatnie to posiedzenie naszej Rady — mówił p. prezydent — i w tym składzie więcej się nie zobaczymy. Dnia 10 grudnia odbędą się wybory i na tych ławach zasiądzie nowa Rada. Obecnie rolę swoją skończyliśmy i ustępujemy z placu, a nie naszą jest rzeczą zastanawiać się, czyśmy dobrze swój obowiązek spełnili. Ten sąd wyda o nas nowa Rada. Zdaje mi się jednak, iż nie powiedzą o nas, że byliśmy Radą najgorszą i że nie spełniliśmy naszych zadań.

Przystępując do nowych wyborów przykładam dwa kryterja do naszych następców. Po pierwsze, kto chce wejść do Rady miejskiej, winien być człowiekiem, który wprowadza pewną sumę realnej wiedzy i doświadczenia w zakresie życia samorządowego. Gmina bowiem jest mikrokosmem pań-

stwa w małym zakresie i trzeba mieć pewną sumę tej wiedzy, by z pożytkiem dla miasta pracować. A takich ludzi mieliśmy wśród nas dużo.

Po drugie, kto chce wstąpić do Rady miasta powinien umieć bezinteresownie pracować i oddać pewną sumę energji, nie żądając za to wzamian nic. (Oklaski.)

W 100 procentach odpowiedzieliśmy temu wymaganiu, z naszej Rady nie użytkował nikt mandatu dla własnej korzyści. Kryterjum rąk czystych w życiu publicznem Rada nasza spełniła.

Panowie wnieśliście dużo walorów realnych i za to wam dziękuję, jak również i za to, że choć nie zasiadałem w waszem gronie, wybraliście mię prezydentem miasta.

Kończąc to ostatnie posiedzenie, dziękuję wam gorąco za pomoc, którą od was miałem w każdym wypadku i za pracę sumienną i bezinteresowną, jaką wkładaliście w interes miejski.

Okrzykami i oklaskami przyjęto mowę p. prezydenta Kaplickiego, poczem b. minister prof. Kumaniecki imieniem Rady pożegnał w serdecznych słowach p. prezydenta, dziękując mu za ułatwianie Radzie pracy, przez zarząd miasta.

n.

Zamknięcie IX sezonu wycieczek naukowych Tow. Miłośnikdw Krakowa.

—ooo—

Pocieszającym objawem wzrastającego stale kultu dla starego Krakowa i zainteresowania dla jego przeszłości i kultury jest niezwykłe powodzenie, jakiem cieszą się urządzane co roku cykle kilkudziesięciu wycieczek naukowych po Krakowie, organizowane przez zasłużone Towarzystwo Miłośników historji i zabytków Krakowa. Stały się one już poniekąd trwałą i ważną instytucją na polu kulturalnem, dając uczestnikom najbardziej wyczerpujący i oparty na najnowszych materjałach naukowych obraz dziejów, kultury i sztuki naszego miasta, i utrzymując ich przytem stale w bezpośrednim kontakcie z pomnikami przeszłości.

Tegoroczny dziewiąty zkolei sezon wycieczkowy, rozpoczęty w dniu 17 maja br., a zakończony w ub. sobotę, przewyższył powodzeniem wszystkie dotychczasowe cykle. Kierownikiem i prelegentem był podobnie jak w latach poprzednich świetny znawca starego Krakowa, historyk sztuki Dr Jerzy Dobrzycki. Odbyto ogółem 58 wycieczek (w r. ub. 48). Ogólna liczba uczestników wzrosła w tym roku do imponującej cyfry 4534 osób (w r. ub.

1) Kumaniecki jest mistrzem ceremonii B.B. i desygnowanym do mów pompe funebres.

5/XII wtorek
pogodnie
T — 8°R B. 756.
Nocami i nad ranem silne mrozy.

6/XII środa
pogoda
T — 6°R
B. 749.

7/XII czwartek

śnieg pada

T — 3° R

B. 753·5

8/XII piątek

[illegible]

T — 5° R

B — 753

w ciągu dnia zgodnie na godzinę spadek termometr

9/XII sobota.

pogoda

T — 13° R

B. 754.

[illegible]

3.657), co przeciętnie na jedną wycieczkę wynosi osób 78.1 (w r. ub. 76). Wycieczki odbywały się dwa lub trzy razy na tydzień, i trwały zwyczajnie ok. trzech godzin. Ogółem zatem poświęcono pokazowi Krakowa ok. 174 godzin (wr. ub. ok. 144). Rozszerzono znacznie dotychczasowe ramy pokazów, docierając niejednokrotnie do miejsc i zabytków zarówno świeckich jak kultowych, dawniej nie zwiedzanych i zupełnie szerszemu ogółowi nieznanych. Ze względu na przypadające w tym roku jubileusze, poświęcono szczególną uwagę pomnikom związanym z osobami Wita Stwosza i królów Kazimierza W., Stefana Batorego i Jana III, względnie ilustrującym ich epokę. Urządzono również szereg wycieczek zamiejskich, mianowicie na Bielany (najwyższa w cyklu frekwencja: 218 osób), do Mogiły, do Niepołomic i Staniątek. Największą pozatem frekwencją cieszyły się, podobnie jak dawniej, wszystkie pokazy zamku wawelskiego, oraz zabytków i starożytności żydowskich na Kazimierzu. Siedem wycieczek na życzenie słuchaczy zostało powtórzonych. Skład osobowy uczestników nie uległ większym zmianom; słuchaczami były głównie osoby ze sfer inteligencji pracującej zwłaszcza ze sfer nauczycielskich, urzędniczych, pracowników naukowych, kulturalnych, i społecznych. Znacznie wzmógł się udział duchowieństwa, nieco zmalał udział młodzieży studjującej.

Zamknięcie sezonu odbyło się w ub. sobotę w wypełnionej szczelnie wielkiej sali Muzeum Przemysłowego. Kierownik cyklu Dr J. Dobrzycki podniósł na wstępie ważność i konieczność gruntownego poznawania starego Krakowa, jako dominującego czynnika w kształtowaniu się wszelkich dziedzin życia i kultury Polski w ciągu tysiąca lat, oraz wyraził uczestnikom w imieniu Towarzystwa po[illegible]wanie za liczny udział w wycieczkach, [illegible] zapał w badaniu starego Krakowa. Zkolei po złożeniu sprawozdania z przebiegu cyklu mówca wyraził gorącą wdzięczność Zarządowi król. zamku na Wawelu, Zarządowi Katedry św. Wacława, oraz Zarządom długiego szeregu kościołów i klasztorów krakowskich, Zborowi Ewangelickiemu oraz Zarządom Synagog kazimierskich, P. Akademji Umiejętności, Rektorowi Uniw. Jag., dyrekcjom Muzeum Narodowego i Muzeum Przemysłowego, oraz mnogiemu szeregowi instytucyj i osób, które udzieliły pomocy i ułatwień wycieczkom, a nadto podziękował za wydatną pomoc w propagandzie cyklu dyrekcji „Polskiego Radja", redakcjom dzienników, Kat. Agencji Prasowej oraz firmom krakowskim.

Po pokazie filmu z obrazami zwyczajów i zabytków krakowskich Dr Dobrzycki wygłosił odczyt „O mniej znanych legendach Krakowa", poczem zamknął cykl tegoroczny gorącem wezwaniem do usilnej pracy nad kontynuacją dziejowej misji Krakowa jako metropolji promieniującej na całą Polskę najszczytniejszej poczynaniami w dziedzinie życia duchowego narodu.

10/XII. niedziela zachmurzony. T–5°R. B 755.

Miasto oplakatowane plakatami wyborców do rady miasta. Partya rządowa ma w ogóle znaczną wyborców i przeświadczenie, więc oczywiście zwycięży.

Zresztą lista oponentów nie przyjdzie do głosu, bo brak kandydatów ich, którzyby mieli jakie nazwisko w mieście. Endecy mają dużo sympatyków — ale absolutnie nie mają wybitniejszych ludzi — podali za kandydatów figury zupełnie nieznane, ni z pierza ni z mięsa. Od socyalistów otrzymał główny kandydat wstawiony Rosenzweig. — Nastroje

żydowskie nie są mi znane
ale przeważnej ich solidarno-
ści przeprowadzą jakąś swoją
listę.

11/XII poniedziałek pogoda
T — 12° R. B. 749.
Ogólnikowe obliczenia
z wczorajszych wyborów wykazu-
ją, że stronnictwo rządowe
/BB/ wygrało na 64 około
40 mandatów — dobrze więc, że
przeciw choć części radnych
będzie niezawisłą i wykona
jakąś kontrolę i krytykę. —

12/XII wtorek pochmurno
T — 4° R. B. 744.

13/XII. środa pochmurno
T — 8° R. B. 749.
† zmarł Juliusz Gracie, art.
malarz i kupiec lat 72, dobry

Nieoficjalny skład Rady miejskiej.

Wedle nieurzędowych informacyj dotychczas wyniki wyborów do Rady miejskiej w Krakowie przedstawiają się następująco:

Okręg I: Dr Mieczysław Kaplicki, Dr R. Radzyński, Eugenjusz Jakubowski (z listy Nr 1), Kazimierz Hubert Rostworowski (z listy Nr 3), Marja Kostrzewska (Nr 1).

Okręg II: Witold Ostrowski, Artur Schroeder, Adam Skotnicki (Nr 1), Jan Stańczyk (Nr 4), Dr W. Bogdanowski, Marjan Dąbrowski (Nr 1).

Okręg III: Dr Kazimierz Władysław Kumaniecki, ks. Dr A. Moliński, poseł Szyszko Michał, Jan Kuhn (Nr 1), Stefan Czerwieniec (Nr 4), Dr Kazimierz Jelonek (Nr 1), Dr Władysław Kuśnierz (Nr 3).

Okręg IV: Dr B. Korolewicz, inż. St. Skoczylas, Dr B. Czuchajowski, Burtan Stanisław (Nr 1).

Okręg V: Dr August Chan, inż. A. Bobkowski, Kazimierz Prochownik (Nr 1), Rudolf Bator (Nr 4), Fryderyk Freund (Nr 2), Br. Bobrowska i St. Rąb (Nr 1).

Okręg VI: Dr Zygmunt Aleksandrowicz (Nr 2), Wolf Rosenblum i Feiwel Stempel (Nr 2), Jan Toboła (Nr 1), Dr Henryk Schreiber, Dr Izaak Schwarzbart, Dr J. Zimmerman, S. Biegeleisen (Nr 2), ks. Jan Szymeczko (Nr 1), H. Ajsenstadt (Nr 2), Wojciech Murzyn (Nr 4), Dr Ignacy Landau i S. Schechter (Nr 2).

Okręg VII: Dr Piotr Florczyk (Nr 1), Dr Józef Rosenzweig (Nr 4), Marjan Siatko (Nr 1).

Okręg VIII: Ludwik Lazar (Nr 1), Kazimierz Przybyś (Nr 4), Dr St. Klimecki (Nr 1).

Okręg IX: Dr Zdzisław Kwieciński (Nr 1), Władysław Matula (Nr 4), L. Lisiński (Nr 1).

Okręg X: Rudolf Żak (Nr 1), Dr B. Drobner (Nr 4), Józef Michno i Jan Dziedzic (Nr 1).

Okręg XI: Ks. Dr J. Niemczyński (Nr 1), Henryk Taubman (Nr 2), Dr Romuald Szumski (Nr 4), Jan Wyrwał (Nr 1), E. Ehrlich (Nr 2), Stanisław Karton (Nr 4), Andrzej Ostrowski (Nr 1), Marjan Szyf (Nr 2) i St. Cekiera (Nr 4).

W podanym wyżej nieoficjalnym składzie nowej Rady miejskiej zajdą pewne zmiany po wyborze ławników.

Wyniki oficjalne znane będą dopiero dziś wieczorem, względnie we środę rano.

portrecista
R. i p.

14 grudnia
Czwartek

rozjaśniać się
T – 8° R
B. – 741.

Śnieg ~~pruszył~~
lekko przez cały
dzień

15/XII piątek
T – 12° R
B. 739.

od 6 do 9 zadym
ka śnieżna zasy-
pała miasto.

Oficjalne wyniki wyborów do Rady miejskiej w Krakowie.

Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej uzyskał 37 radnych, 36 zastępców; Żydowski Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej 13 radnych i 13 zastępców; Polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa — 2 radnych i 2 zastępców; P. P. S. 12 radnych, 12 zastępców. Ogółem 64 radnych i 63 zastępców. Liczba uprawnionych do głosowania 122.171. Liczba oddanych kartek do głosowania 87.473, kartek nieważnych 2067. !

Ogółem liczba ważnie oddanych kartek — 85.496.

Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej otrzymał 43.642 głosów; Żydowski Bezpartyjny Blok współpracy gospodarczej 14.507; Polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa 5.612; Socjalistyczna Lista robotnicza 19.691; Sjonistyczno-socjalistyczny Blok wyborczy Poalej Sjon Hitachdut 834, Poalej Sjon 315, Jednolity front robotniczy 885.

Okręg nr. I.

Ważnych kartek do głosowania oddano 5794. Z tego **na listę nr. 1 — 3817,** nr. 3 — 1075, nr. 4 — 902. Z listy nr. 1 — 4 mandaty, z listy nr. 3 — 1 mandat. **Z listy nr. 1** wybrani zostali: **dr. Kaplicki Mieczysław, dr. Radzyński Rudolf, Jakubowski Eugenjusz, Różycki Andrzej.** — Z listy nr. 3: Rostworowski Karol Hubert. Zastępcami z listy nr. 1: M. Kostrzewska, Adam Szarski, Artur Potocki, Stanisław Kochanowski. Z listy nr. 3: Ogrodziński Wincenty.

Okręg nr. II.

Oddano ważnych kartek 7318. **Na listę nr. 1 — 5.172,** na nr. 3 — 707, nr. 4 — 1439. Z listy nr. 1 5 mandatów, z listy nr. 4 — 1 mandat. **Z listy nr. 1 zostali wybrani: Witold Ostrowski, Artur Schroeder, Adam Skotnicki, dr. Wincenty Bogdanowski, Marjan Dąbrowski.** Z listy nr. 4: Jan Stańczyk. Zastępcy: z listy nr. 1 — Antoni Jarosz, Stanisław Dudek, inż. Franciszek Drobniak, inż. Tadeusz Gliński i Władysław Domański. Z listy nr. 4: Łachecki Marcin.

16/XII sobota
zachmurzone
T— 8° R
B. 742.

17/XII niedziela
T—10. R.
B.—749.

18/XII poniedz.
Prószy śnieg
Drobny, [illegible]
T—7° R
B 751.

Okręg III.

Ważnych kartek oddano 8499. **Na listę nr. 1 6096,** nr. 3 — 1039, nr. 4 — 1364. Z listy nr. 1 5 mandatów, z list nr. 3 i 4 po jednym mandacie. **Z listy nr. 1 dr. Kazimierz Władysław Kumaniecki, ks. dr. Andrzej Moliński, poseł dr. Michał Szyszko, dr. Jan Kuhn, dr. Kazimierz Jelonek,** nr. 3 — dr. Bronisław Kuśnierz. Z listy nr. 4: Stefan Czerwieniec. Zastępcy: Nr 1 — Dr Bolesław Rozmarynowicz, Tadeusz Kowalik, Helena Lipska, inż. arch. Stefan Strojek i Jan Urbański, z listy nr. 3 — dr. Eugenjusz Jelonek, z listy nr. 4 — Henryk Jankowski.

Okręg IV.

Ważnych kartek oddano 4928. **Na listę nr. 1: 3601,** nr. 3 — 619, nr. 4 — 708. **Lista nr. 1 — 4 mandaty — dr. Bolesław Korolewicz, sen. inż. Stanisław Skoczylas, dr. Bolesław Czuchajowski i Stanisław Burian.** Zastępcy: Ludwik Warth, Stanisława Rychłowska, Józef Małeta, inż. dr. Jan Krause.

Okręg V.

Ważnych kartek 9530. **Na listę nr. 1 — 5230,** nr. 2 — 1574, nr. 3 — 1013, nr. 4 — 1721. Lista nr. 1 — 5 mandatów, nr. 2 — 1 mandat, nr. 4 — 1 mandat. **Z listy nr. 1 zostali wybrani: dr. August Chan, inż. Aleksander Bobkowski, Kazimierz Prochownik, Stanisław Rąb, Wojciech Bochenek.** Z listy nr. 2 — Ferdynand Freund. Z listy nr. 4 — Rudolf Bator. Zastępcy z listy nr. 1: Bronisława Bobrowska, dr. Tadeusz Dyboski, Aleksander Paluch, dr. Józef Topolnicki, Władysław Lubelski. Z listy nr. 2 — dr. Maurycy Epstein. Z listy nr. 4 — Henryk Peller.

Okręg VI.

Ważnych kartek 16.314: **Na listę nr. 1. 2878,** nr. 2: 9382, nr. 4: 2530, nr. 5: 834, nr. 6: 315, nr. 7: 375. Lista nr. 1 — 2 mandaty, lista nr. 2 — 9 mandatów, nr. 4 — 2 mandaty. Wybrani: **Z listy nr. 1: Jan Toboła, ks. Dr Jan Szymeczko.** Z listy nr. 2: Zygmunt Aleksandrowicz, Wolf Rosenblum, Feiwel Stempel, Dr Izaak Schwarzbart, Dr Juda Zimmerman, Salomon Bigeleisen, Hirsz Menachen Eisenstadt, Dr Ignacy Landau, Ignacy Schechter. Z listy nr. 4:

19/12 Wtorek

Praczywiej
T — 5°. R
B. 751.

20/XII środa

Śnieg trochę prószy,
T — 1°. R
B. 747.

Po dokładnych paru wyborach i to z wiatrem ulga znaczna.

21/XII Czwartek.
wyjaśniło się
T— 2° R
B. 753

20/12 zmarł
+
w Warszawie
prof. Ptaszycki
Stan. R. i p.

22/XII piątek
pochmurno
T— 4° R.
B. 755.
+ zmarł Stan.
Piętkiński, lat 61
b. dyrektor Elekt.
Krak. emeryt

Dr Henryk Schreiber i Wojciech Murzyn. Zastępcy: Z listy nr. 1: Jan Zaręba, Róża Łubieńska. Z listy nr. 2: Artur Wohl, Joachim Steinberg, inż. Daniel Józef Feldman, Dr Ludwik Scherman, Dr Izaak Schenker, Nuchem Goldstein, Aron Schnur, Jakób Jozua Korngold, Jakób Salomon Goldschmidt. Z listy nr. 4: Salomon Schulem Fischgrund i Karol Pieprzyk.

Okręg VII.

Ważnych kartek oddano 5667. **Na listę nr. 1: 3301,** nr. 3: 410, nr. 4: 1920, nr. 7: 36. Z listy nr. 1 — 2 mandaty, z listy nr. 4 — 1 mandat. **Z listy nr. 1 wybrani zostali: Dr Piotr Florczyk, Marjan Siatka,** z listy nr. 4: Dr Józef Rosenzweig. Zastępcy: z listy nr. 1: Dr Juljan Nowak i Zofja Przybylska, z listy nr. 4: Jan Skotnicki.

Okręg VIII.

Ważnych kartek oddano 4631. Z tego **na listę nr. 1: 2635,** na nr. 3: 459, nr. 4: 1502, nr. 7: 35. Z listy nr. 1 — 2 mandaty, z listy nr. 4 — 1 mandat. **Z listy nr. 1: Ludwik Lazar i Dr Stanisław Klimecki.** Z listy nr. 4: Kazimierz Przybyś. Zastępcy: mr. Stanisław Dymek, Józef Kawalec i z listy nr. 4: Kazimierz Bulsiewicz.

Okręg IX.

Oddano ważnych kartek 5179, z tego **na listę nr. 1: 2958,** nr. 3: 290, nr. 4: 1889, nr. 7: 42. Z listy nr. 1 — 2 mandaty, z listy nr. 4 — 1 mandat. **Wybrani zostali z listy nr. 1: Dr Zdzisław Kwieciński, Leon Lisiński.** Z listy nr. 4: Władysław Matula. Zastępcy: z listy nr. 1: Andrzej Orszański i Zygmunt Wrzak. Z listy nr. 4: Karol Żyła.

Okręg X.

Oddano ważnych kartek 6603. Z tego **na listę nr. 1: 4071,** nr. 4: 2386, nr. 7: 146. Z listy nr. 1 — 3 mandaty, z listy nr. 4 — 1 mandat. **Z listy nr. 1: Rudolf Żak, Józef Michno, Jan Dziedzic.** Z listy nr. 4: Dr Bolesław Drobner. Zastępcy: z listy nr. 1: Franciszek Bębenek, Stanisław Żuwała, z listy nr. 4: Jan Kremer.

Okręg XI.

Ważnych kartek 11.015, **na listę nr. 1: 3883,** nr. 2: 3551, nr. 4: 3330, nr. 7: 251. Listy nr. 1, 2 i 4 otrzymały po 3 mandaty. **Z listy nr. 1: wybrano: Ks. Dr Józef Niemczyński, Józef Wyrwał, Andrzej Ostrowski.** Z listy nr. 2: Henryk Taubman, Emanuel Ehrlich, Marjan Szyf. Z listy nr. 4: Dr Romuald Szumski, Stanisław Karton, Stanisław Cekiera. Zastępcy: z listy nr. 1: Leon Miszczyński, Romuald Żebracki, Władysław Płatek. Z listy nr. 2: Mojżesz Alter, Benjamin Geizhals, Mordke Wolf Biberstein. Z listy nr. 4: Dr Leon Feiner, Aleksander Lichoń, Piotr Kuziemski.

Bibljoteka Jagiellońska w 1932|33 r.

—ooo—

Ubiegły okres sprawozdawczy był pomyślniejszy od poprzednich, na co złożyło się kilka momentów, zasługujących na podniesienie. Przedewszystkiem poprawiły się warunki pomieszczenia zbiorów i pracowni przez zajęcie lokali parterowych w Collegium Nowodworskiego, skąd w 1931 r. zostały usunięte seminarja uniwersyteckie. Lokale te odremontowano i dostosowano do celów bibljotecznych i pomieszczono w nich najcenniejsze zbiory rękopisów, inkunabułów, cimeljów i sztychów wraz z pracowniami. Przed przeniesieniem zbiorów rękopisów i starych druków do nowego pomieszczenia poddano je przez firmę „Azot" w Jaworznie dezynfekcji gazem cyano-wodorowym, aby radykalnie usunąć groźne dla tych zbiorów niebezpieczeństwo kornika. Pozatem przystąpiła Bibljoteka do stopniowej, lecz gruntownej restauracji przedewszystkiem rękopisów zniszczonych przez wiek i złą konserwację. Akcja ta, rozłożona na szereg lat, została umożliwiona dzięki darom pieniężnym, składanym przez najszersze koła społeczeństwa polskiego, a dary doszły do sumy 11.621 zł. Nie jest to wprawdzie wiele w stosunku do potrzeb Bi-

23/XII Sobota —
Jedni obchodzą wilię dziś inni jutro
T° – 4° R
B. 756.5
Temperatura się podnosi w ciągu dnia wieczorem odwilż

24/XII Niedziela
W nocy było deszczowo śnieżno, i dalej pada – chlapa

T+2°R.
B. 753.

Jestem ot [illegible], natomiast napad duszności — początek końca może — obecnie czuję się dobrze. Chciałbym jeszcze parę miesięcy życia, żeby skończyć pracę: Kraków przed lokacją z r 1259.

bljoteki, znaczenie jednak tej pomocy polega głównie na tem, że w czasach ogólnego upadku gospodarczego, przy tak licznych i piekących potrzebach, które tylko ofiarnością społeczeństwa mogą być zaspokojone, apel w sprawie czysto kulturalnej, a dosyć odległej dla sfer nie pracujących naukowo, mógł wywołać tak żywy oddźwięk. Nietylko jednak w kraju stan zbiorów Bibljoteki wywołał akcję ratunkową, lecz również Rockefeller Institution pospieszyła z pomocą, przyznając zasiłek 1000 dol. am. na restaurację zniszczonych rękopisów, przyrzekając równocześnie dalsze subwencje w miarę potrzeby.

Pod względem finansowym można zaznaczyć w okresie sprawozdawczym pewną, choć drobną zmianę na lepsze, a to wskutek wejścia w życie rozporządzenia o nowych, podwyższonych opłatach studenckich. Z funduszu tych opłat otrzymała Bibljoteka 92.000 zł., natomiast dotacja rządowa spadła do 13.000 zł. W sumie więc dochody Bibljoteki podniosły się tylko nieznacznie, lecz uzyskano pewność, że przyznana suma będzie faktycznie i regularnie wypłacona, co umożliwiło opracowanie planu gospodarczego. Wprawdzie suma, którą Bibljoteka może przeznaczyć na zakup książek, nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb naukowych Uniwersytetu, niemniej jednak można było zwiększyć ilość abonowanych, zagranicznych czasopism z 93 do liczby 142, co jednak w porównaniu z 400 czasopismami, abonowanemi przed wojną, a nawet z liczbą 296 abonowanych jeszcze w 1931 r. świadczy o szczupłości środków materjalnych, stojących do dyspozycji Bibljoteki na powiększenie zbiorów. Z pomocą przyszedł Bibljotece szereg ofiarodawców, jak rząd francuski, Fundacja Carnegiego i wielu innych, z krajowych zaś w pierwszej linji, podobnie jak w latach poprzednich, Stanisław Henryk hr. Badeni i Towarzystwo Przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej. Z wielką

wdzięcznością trzeba tu wspomnieć polskich uczonych i pisarzy, którzy na prośbę Bibljoteki spieszą jak najochotniej z uzupełnieniem jej zbiorów swemi pracami, szczególnie wartościowemi dla Bibljoteki, bo nieraz zupełnie wyczerpanemi lub takiemi, które nigdy nie były w handlu księgarskim. Prowadzona od lat akcja wymienna z instytucjami naukowemi krajowemi i zagranicznemi rozwija się nadal pomyślnie.

Nie mogąc w dostateczny sposób zadowolić życzenia pracujących co do zwiększenia zbiorów, stara się Bibljoteka ułatwić im korzystanie z tych, które już posiada. Wskutek urządzenia nowych czytelń, zwiększenia liczby godzin ich otwarcia, podniosła się także frekwencja, szczególnie w pracowniach i czytelniach specjalnych. Aby ułatwić młodzieży uniwersyteckiej przygotowywanie się do egzaminów,

zakupiono znaczną ilość podręczników, najwięcej potrzebnych studentom, przez co większa ich ilość może naraz z nich korzystać.

W końcu należy wspomnieć o fakcie dla Bibljoteki niezmiernie ważnym, chociaż zaszedł on już w nowym roku akademickim 1933-34, podczas gdy sprawozdanie obejmuje okres tylko do końca sierpnia 1933 r. W pierwszych dniach października postanowił rząd wznowić budowę nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej dla utrwalenia w pamięci tego wysiłku, którego dokonało społeczeństwo, subskrybując Pożyczkę Narodową w sumie znacznie przekraczającej preliminowaną. Wobec tego można mieć nadzieję, że ta kilkakrotnie rozpoczynana budowa zostanie w krótkim czasie doprowadzona do końca, a temsamem daną będzie Bibljotece możność odpowiedniego pomieszczenia jej zbiorów, co jest podstawowym warunkiem ich zabezpieczenia przed zniszczeniem.

25/XII poniedz.
B. Narodzenie
pochmurno, mokro
T + 2°
B. 748.

26/XII Wtorek
Św Szczepana
W nocy deszcz
ustał, nad ranem przymrozek
spowodował ślizgawicę – potem
+1° R. mokro
B. 745.
Czuję się nieco zdrowszym, nie
wychodziłem do piątku wieczora.

Po głębokiej rozwadze rozstaliśmy się z ziemią Polską, jej ludem, z naszymi rodzinami i przyjaciółmi.

Niewątpiliśmy ani na chwilę, że wyrok sądowy będzie ukoronowaniem Brześcia, że skazani zostaniemy jako przeciwnicy dyktatury Piłsudskiego i związanego z nią systemu bezprawia i gwałtów, panujących w Polsce po przewrocie majowym.

Wyrok skazujący nas na wieloletnie więzienie, na utratę praw obywatelskich, odbierający nam możność pracy i godzący w egzystencyę naszych rodzin, był wykonaniem rozkazu mściwej kliki przez niegodnych sędziów, którzy ze strachu, służalstwa i żądzy awansów dali się użyć za narzędzie mordu sprawiedliwości.

Wyrok ten zasądzający nas jako »przedstawicieli« stronnictw, nie zaś za indywidualne nasze działania, jest niebywałym dokumentem w dziejach wymiaru sprawiedliwości.

Nie chcemy, aby poddanie się nasze takiemu wyrokowi sankcyonowało zbrodnię Brześcia i gwałt na prawie popełniony.

Nie pójdziemy powtórnie do lochów twierdzy, któreby dla nas z całym aparatem okrucieństwa przygotowano.

Nie będziemy znowu zakładnikami dyktatury, jak w r. 1930.

Nie mogą żądać w imię praworzadności posłuchu dla dyktowanych przez się wyroków ci, którzy przez spisek, bunt, krew bratnią i zdradę doszli do władzy, zakłamują cynicznie społeczeństwo, a nienawiść i gwałt stosują jako główną zasadę postępowania wobec obywateli.

Kraj żąda od nas nie męczeństwa, lecz walki o usunięcie mafii, która panowanie swe ugruntowała na kłamstwie, krzywdzie i znieprawianiu charakterów.

Opuściliśmy Polskę, aby dalej poprowadzić walkę ze znienawidzoną przez naród dyktaturą.

Gdy zamykają się wrota więzień za najlepszymi synami Polski, gdy milczeć musi zakneblowana niezależna prasa, a kraj deptany butem dyktatora — my walczyć będziemy świadomi, iż w walce tej nie jesteśmy sami, bo z nami jest wszystko, co zdrowe w narodzie, a przedewszystkiem milionowe masy ludu, któremu w zamian za ofiary i obronę niepodległości krwawa dyktatura narzuciła hańbiące jarzmo niewoli, ucisku, kapitalistycznego wyzysku i nędzy.

Wierzymy, że lud polski, który okazał tyle niezłomnej walki, bojowego hartu i poświęcenia w walce o swoje prawa i ludzki byt — w walce tej wytrwa i zwycieży!

Wierzymy, że zwyciestwo to jest blizkie!

Wierzymy, że wrócimy do wolnej już ojczystej ziemi, aby współdziałać w budowie na nowych podstawach nowej Polski, Polski ludu pracującego!

W grudniu 1933.

WINCENTY WITOS, Dr. HERMAN LIEBERMAN,

Dr. WŁADYSŁAW KIERNIK, Dr. ADAM PRAGER,

KAZIMIERZ BAGIŃSKI.

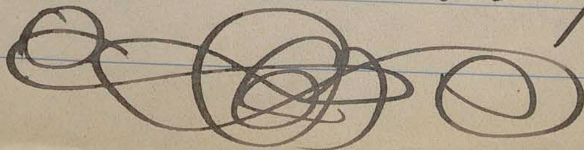
27/XII. Środa, pochmurno
T ± 0. B. 745
Z. 22/XII oświetlono elektr. drogę 5.5. kil. do Bronowic włącznie.

28/XII czwartek
wypogodniało – T ± 0. B. 738.

29/XII ~~piątek~~ zachmurzone
T + 4.0 R. B. 737

30/XII sobota pochmurno
T + 3.0 R. B. 739.

31/XII niedziela
Koniec roku
mróz się wypogadza
T + 4.0 R. B. 746.

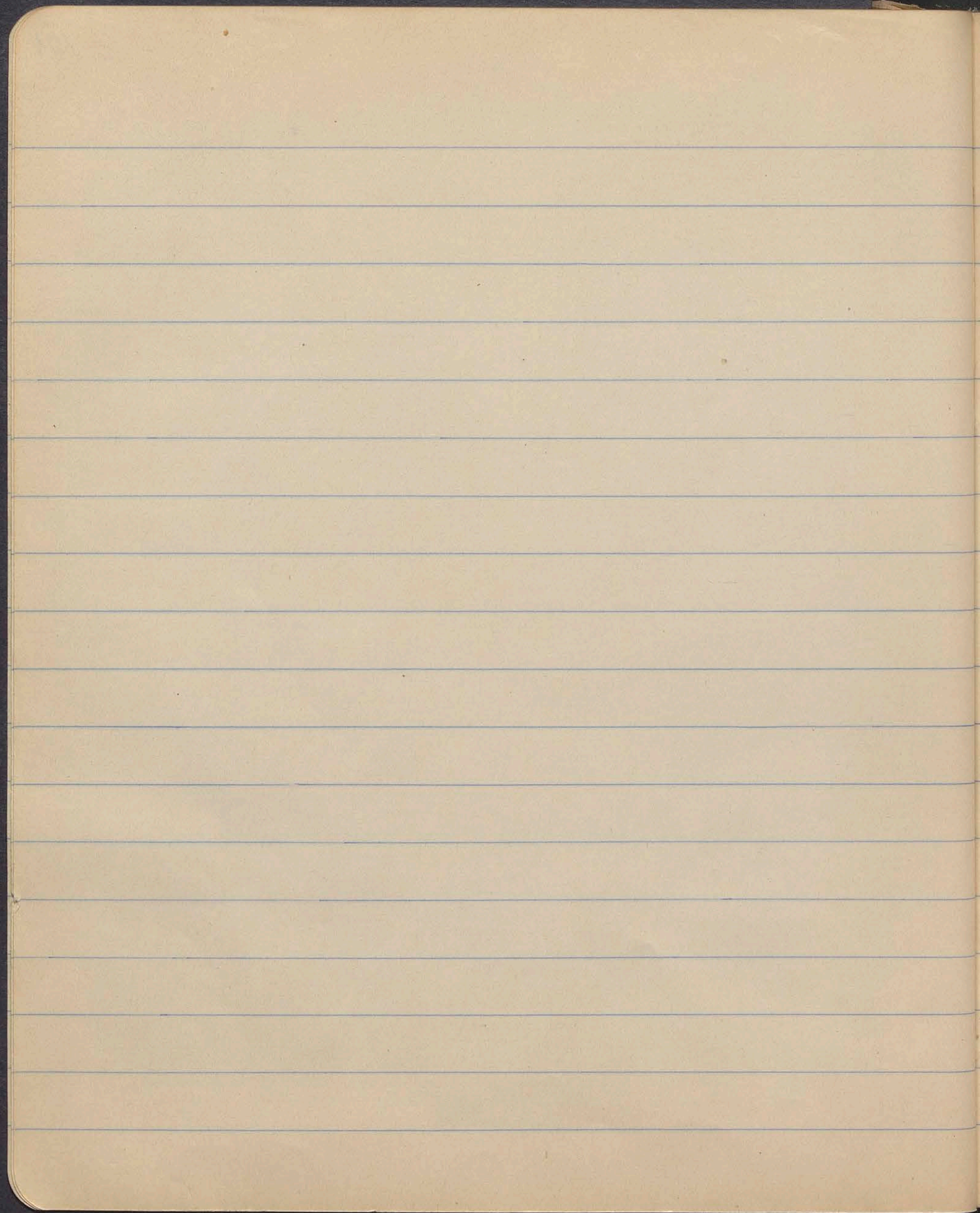


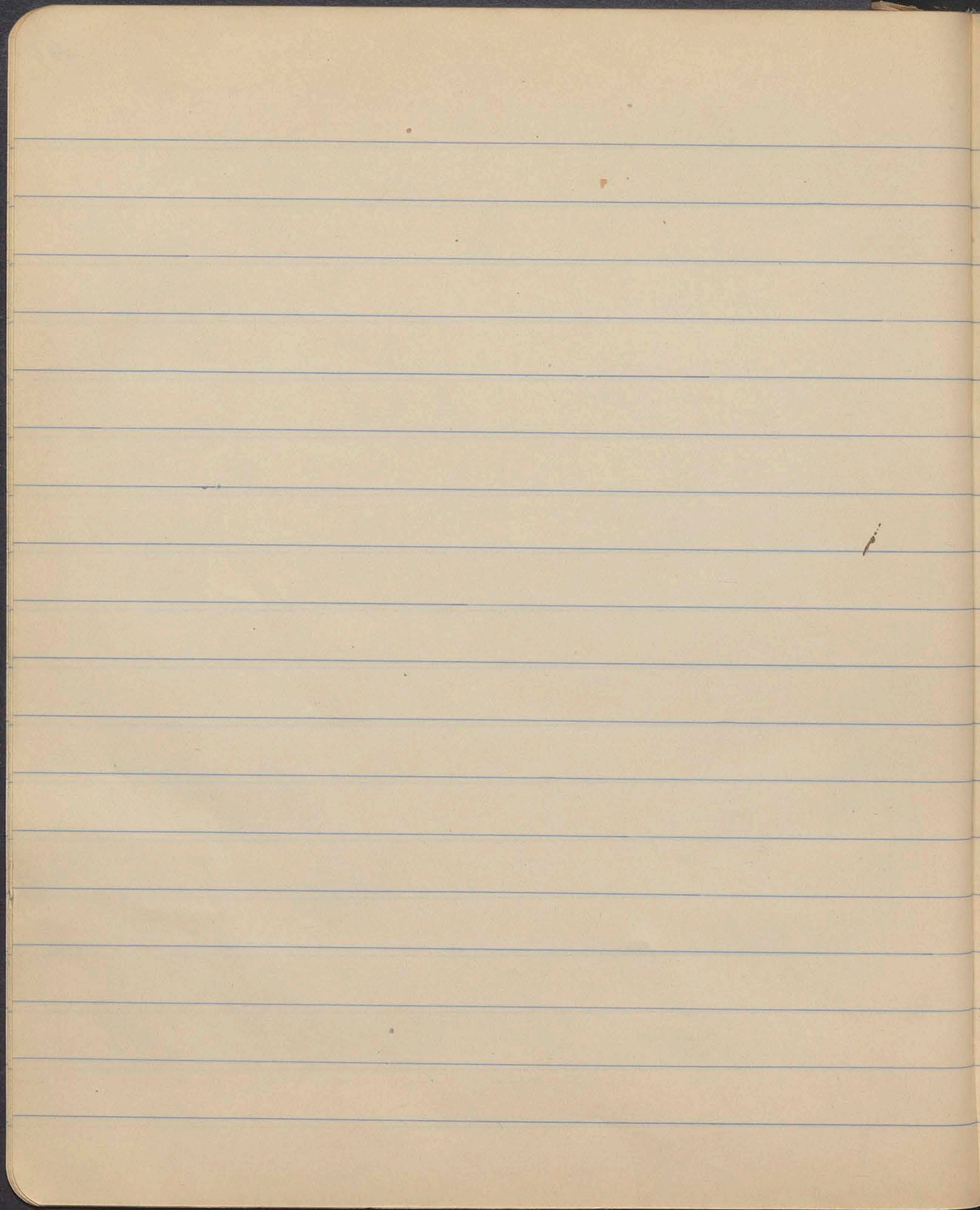
1934

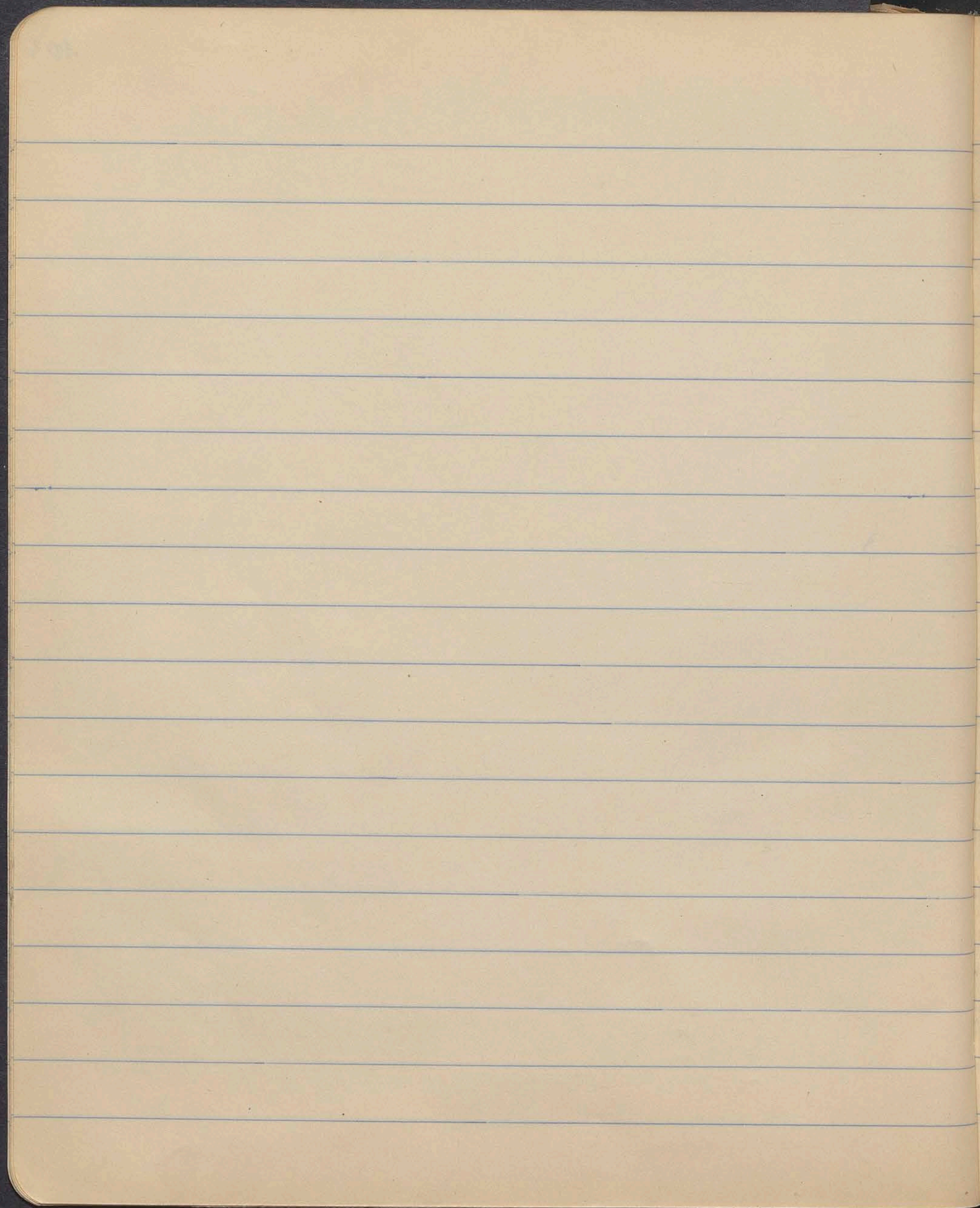
1 stycznia poniedziałek

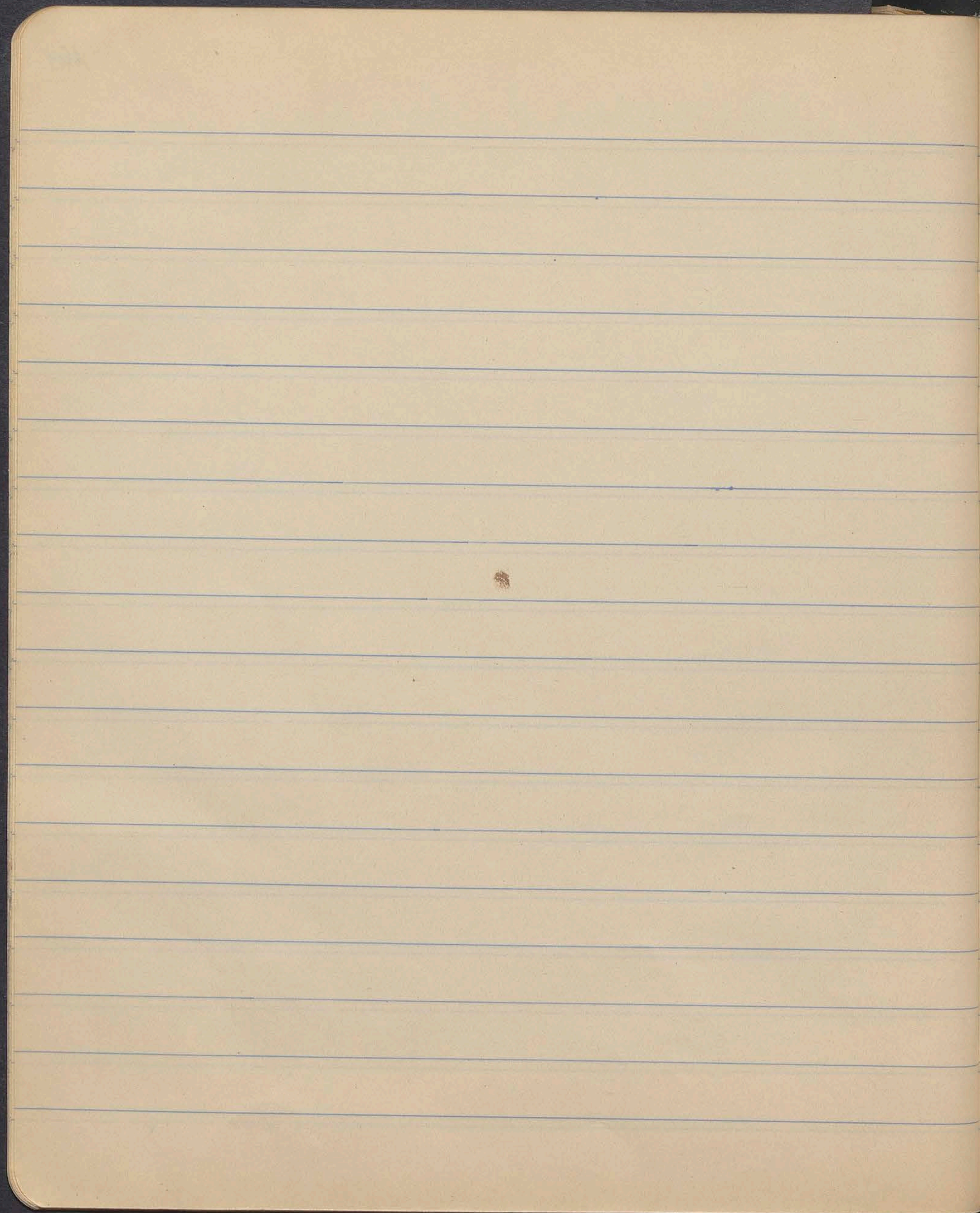
mgła, ciemno, ponuro !

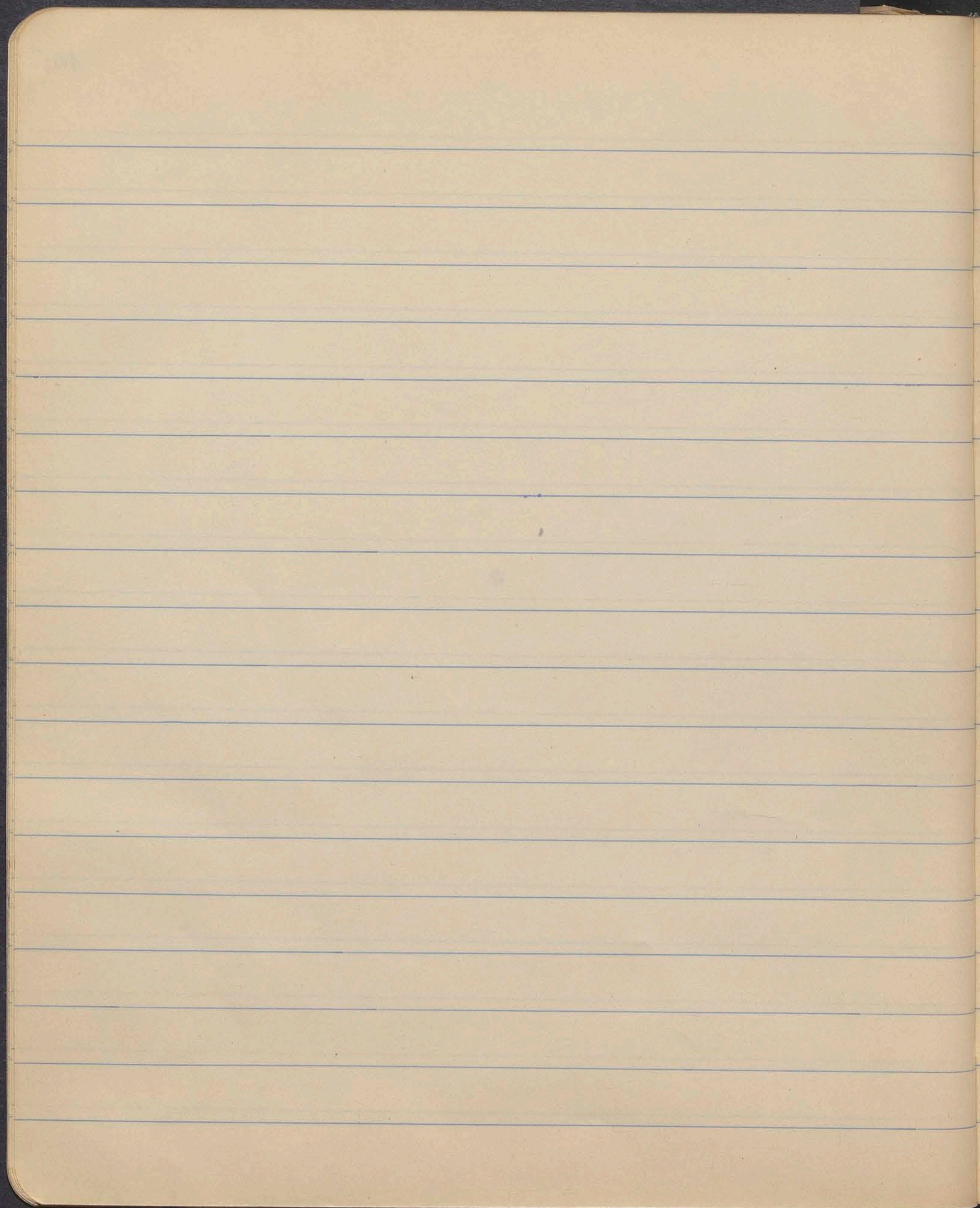
T+0 B. 754 !

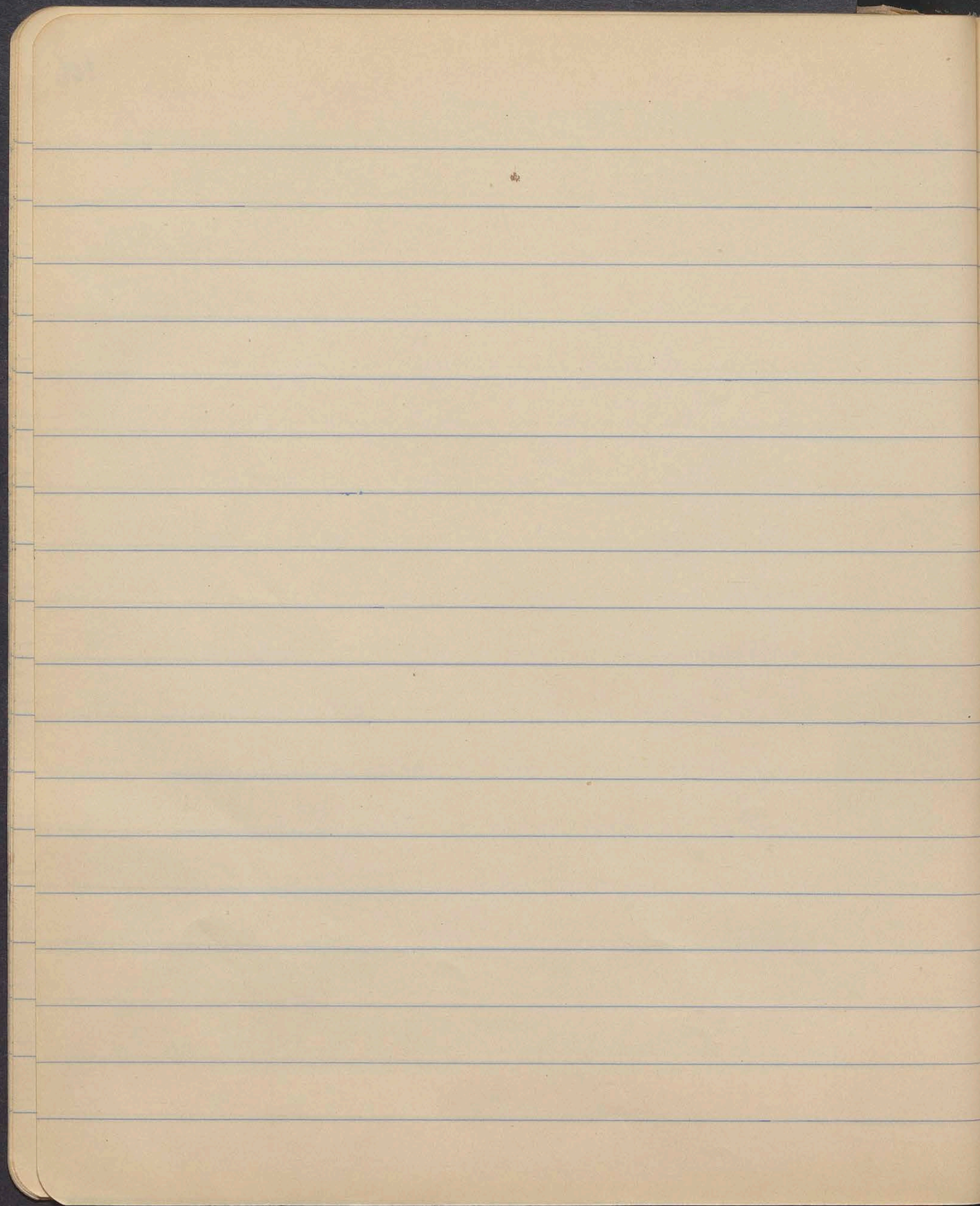


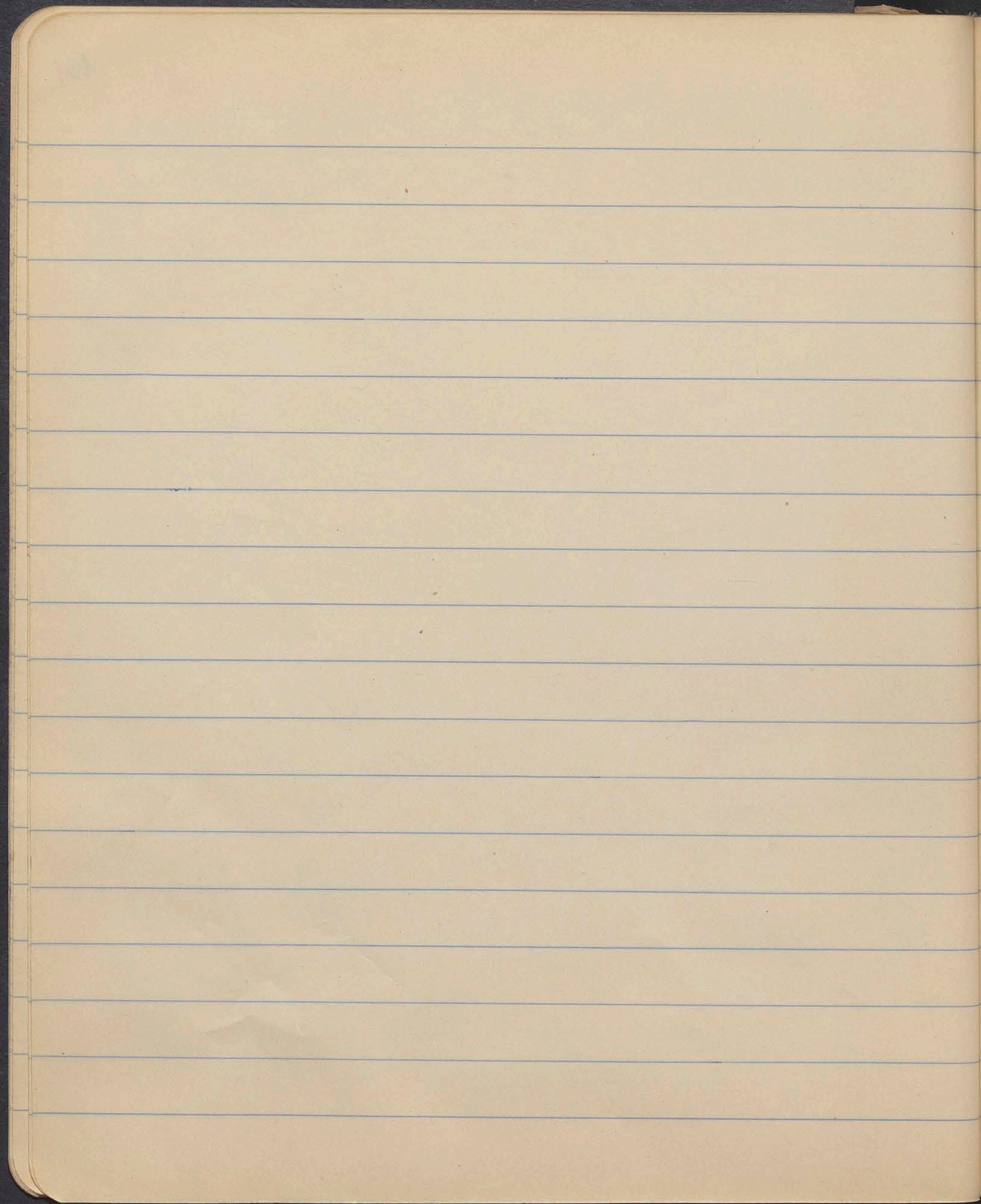


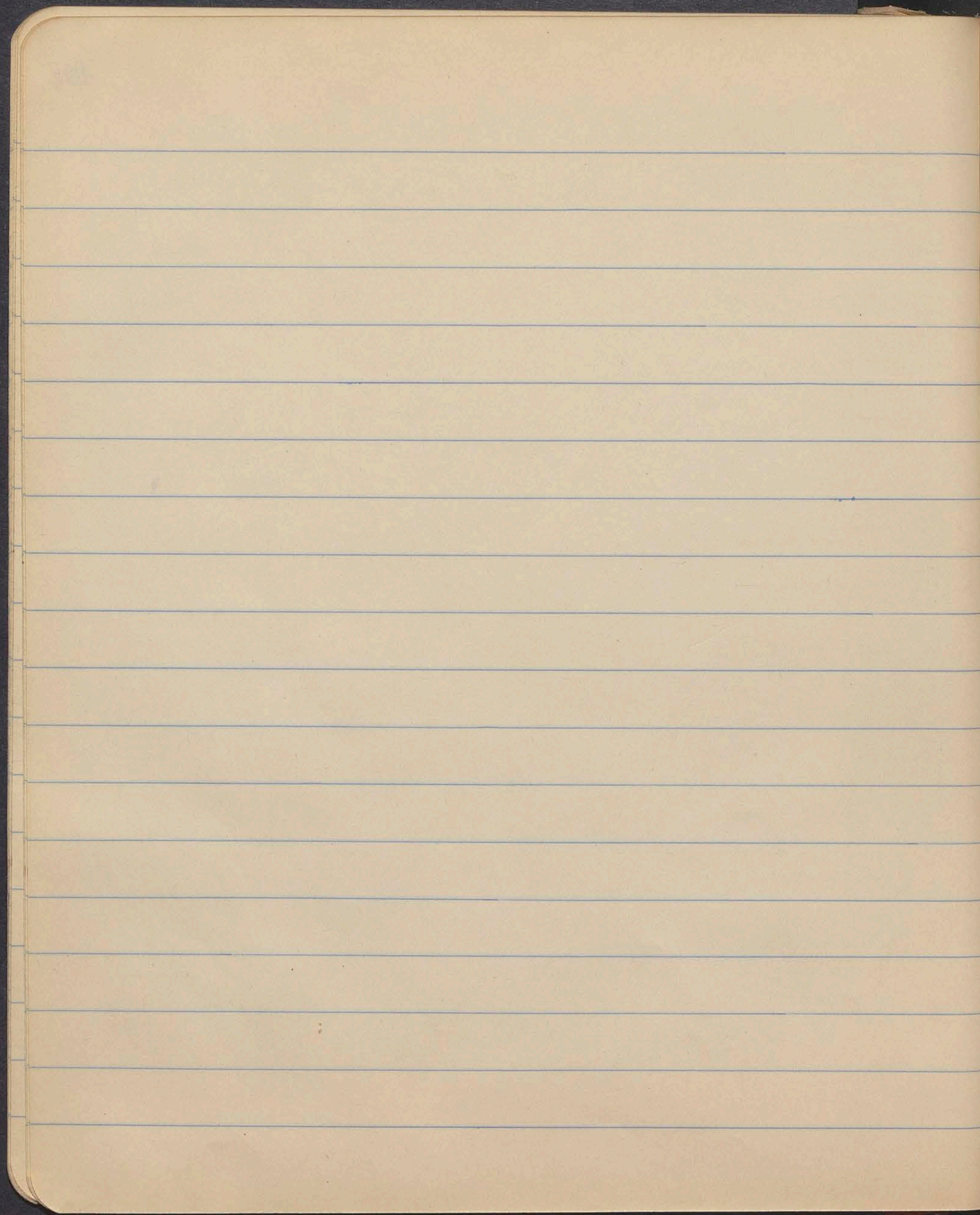


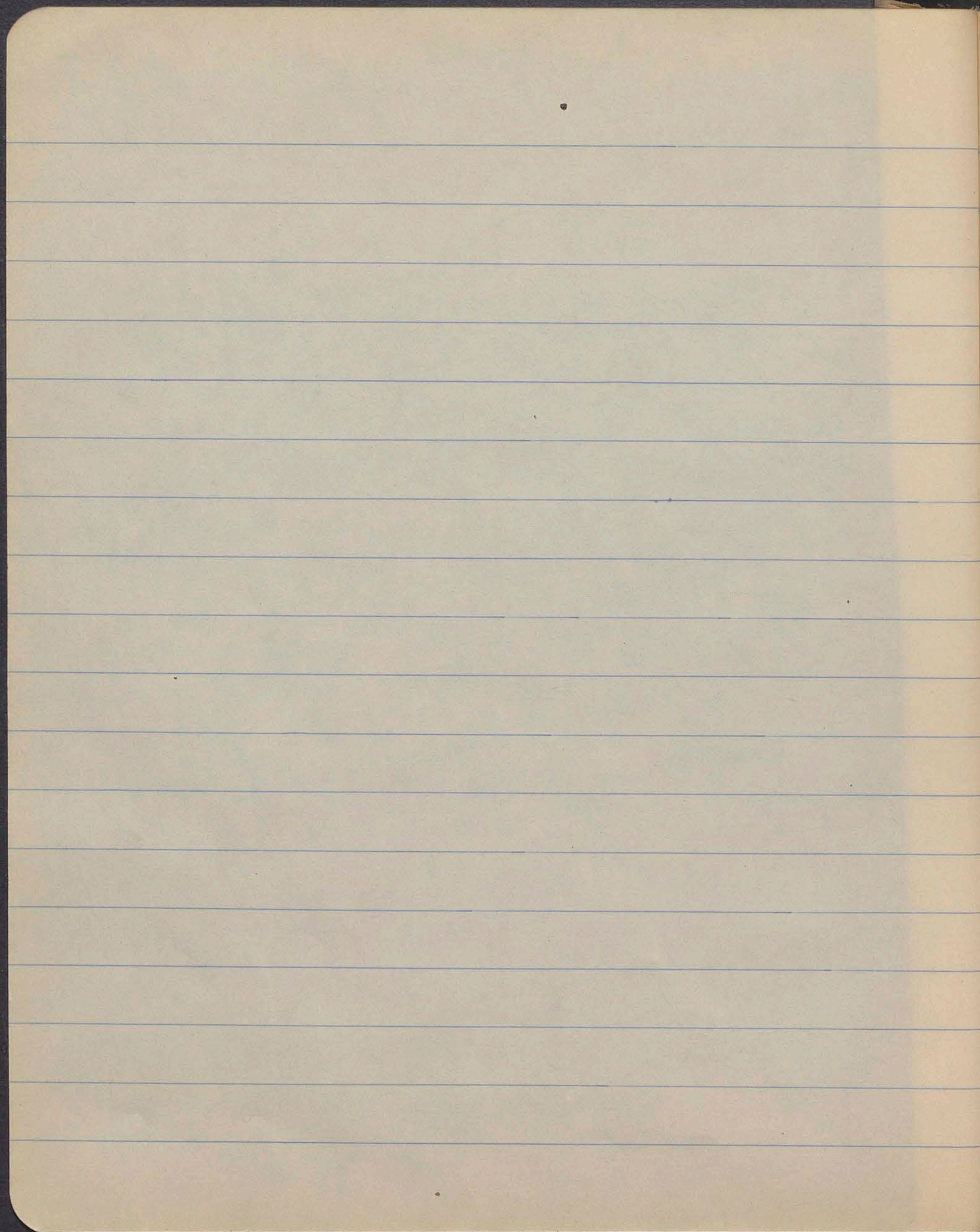


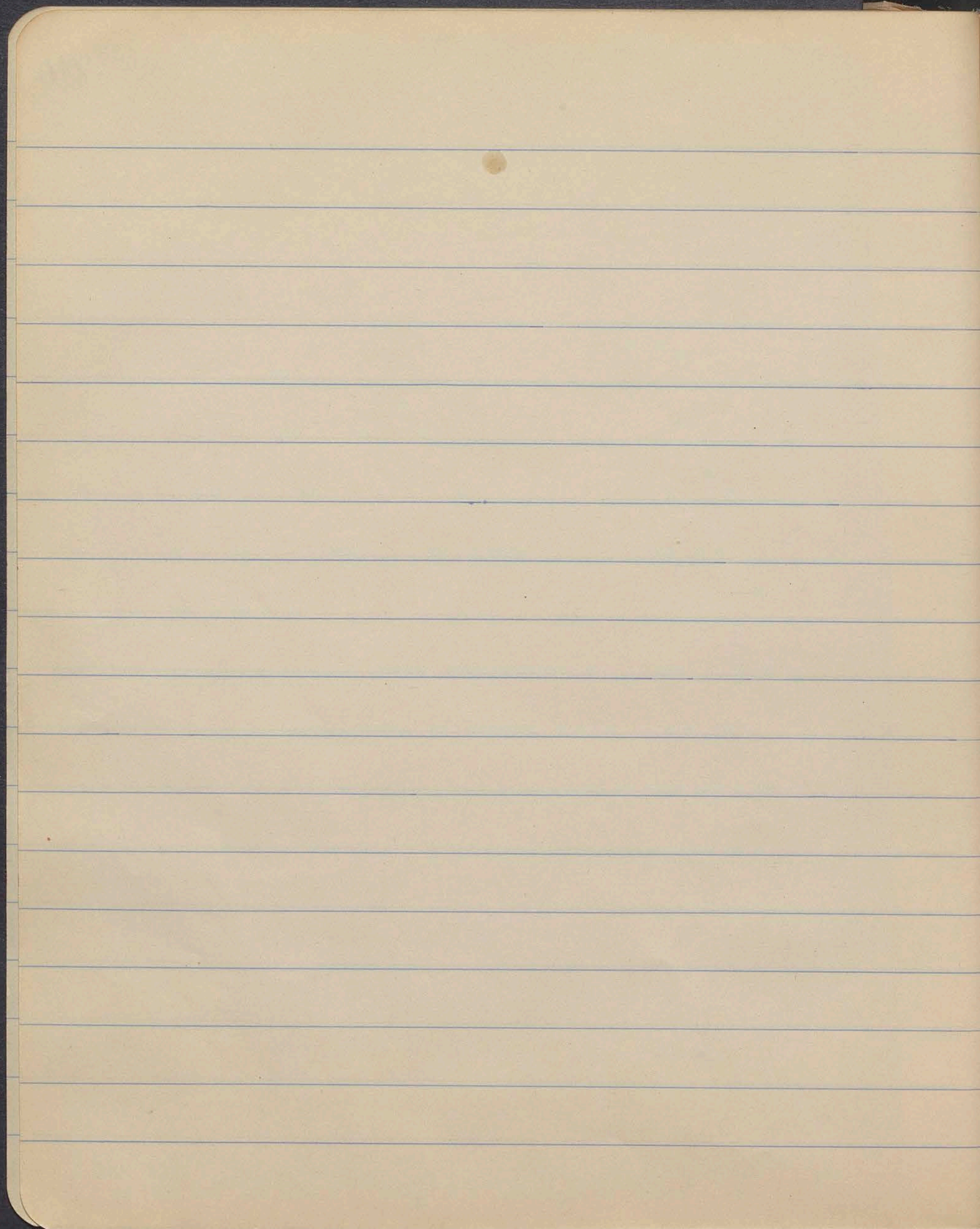


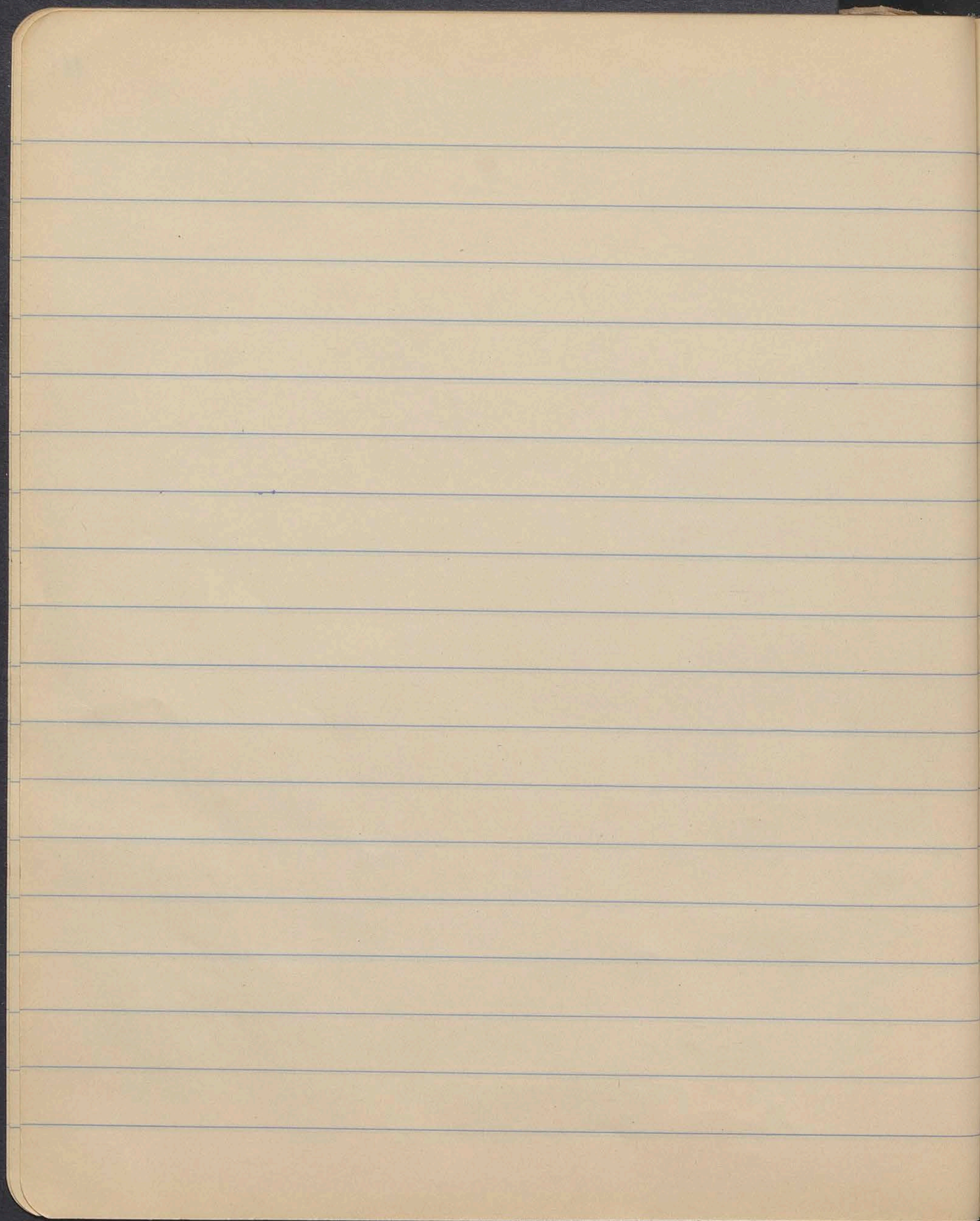


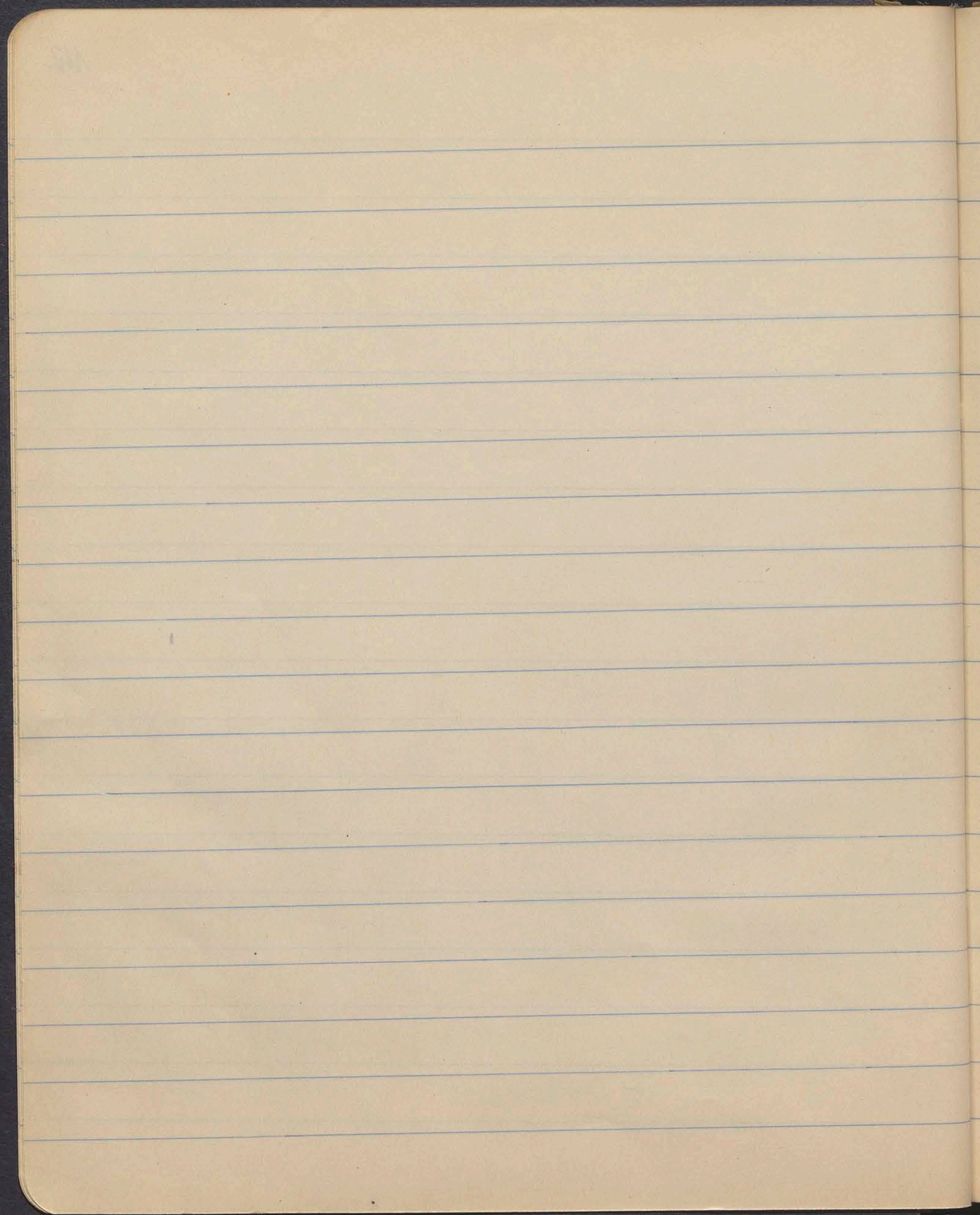


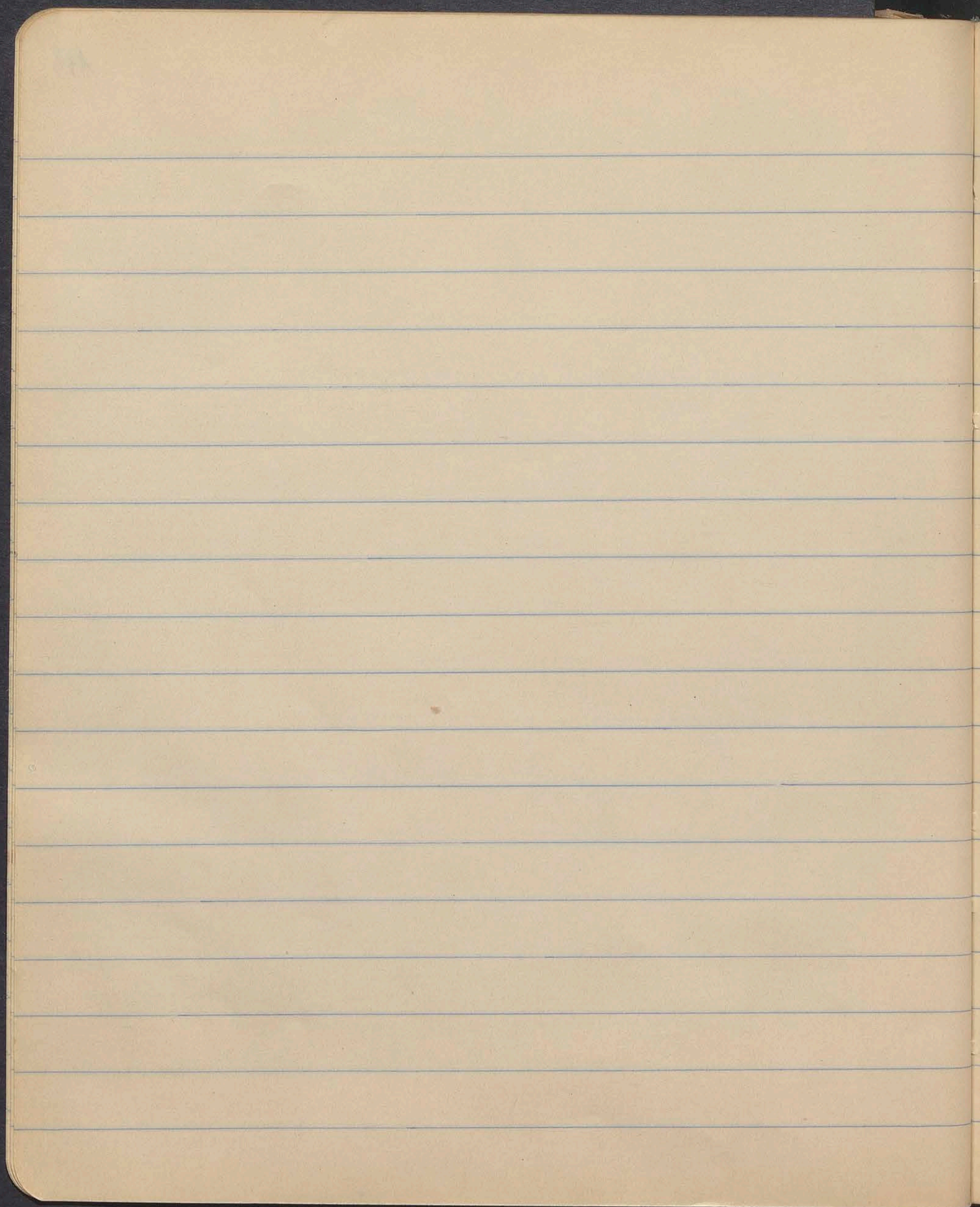


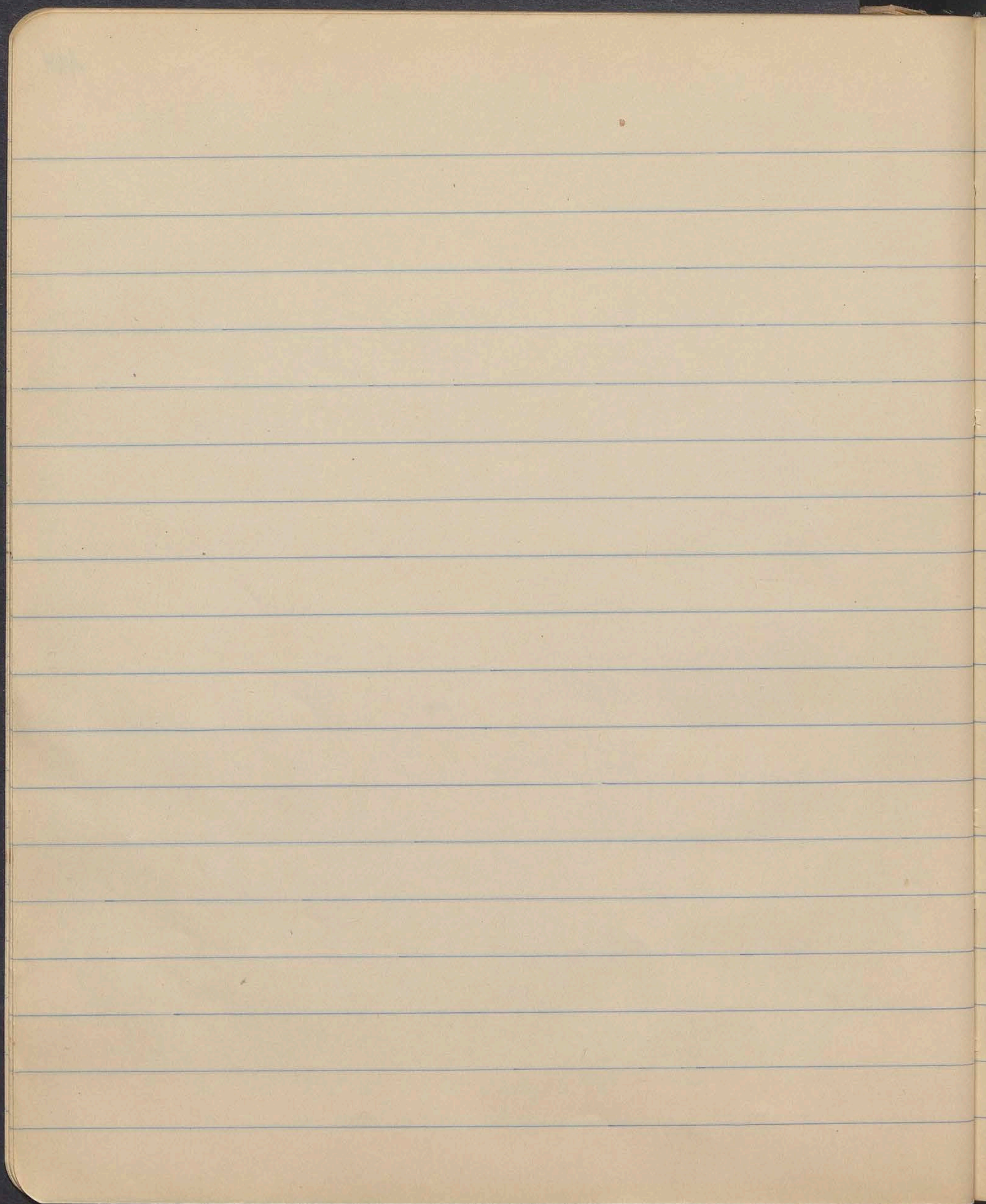


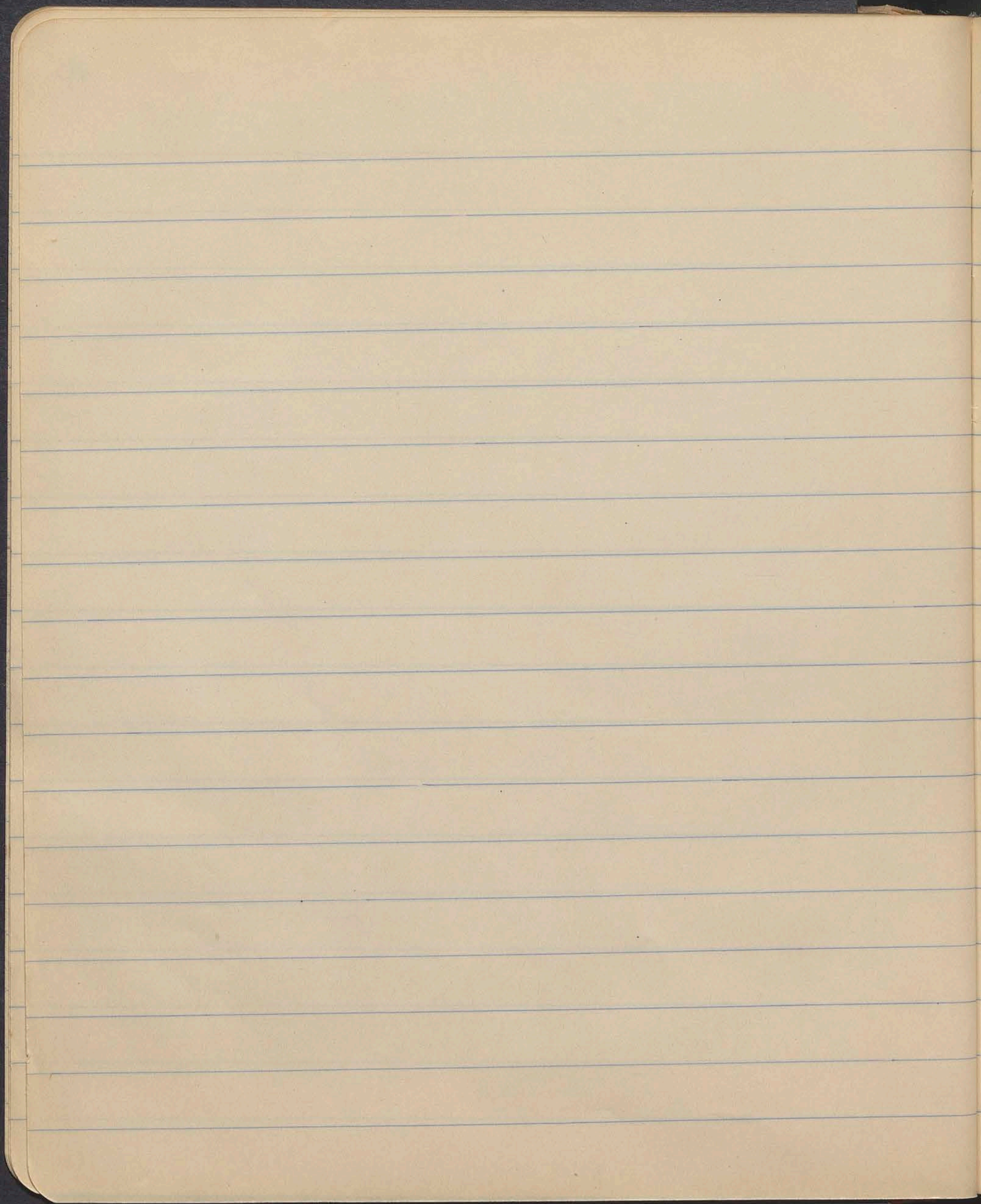


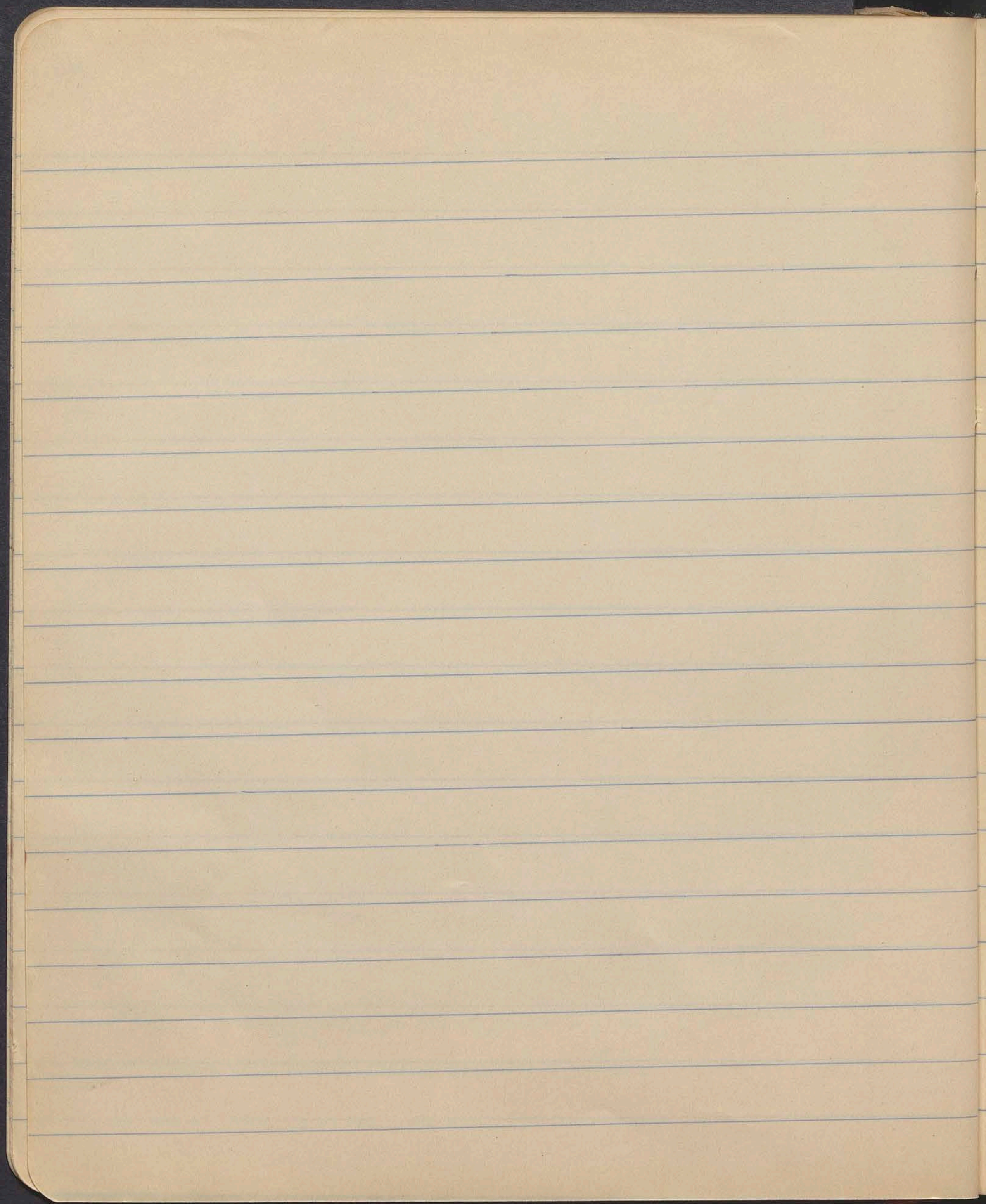


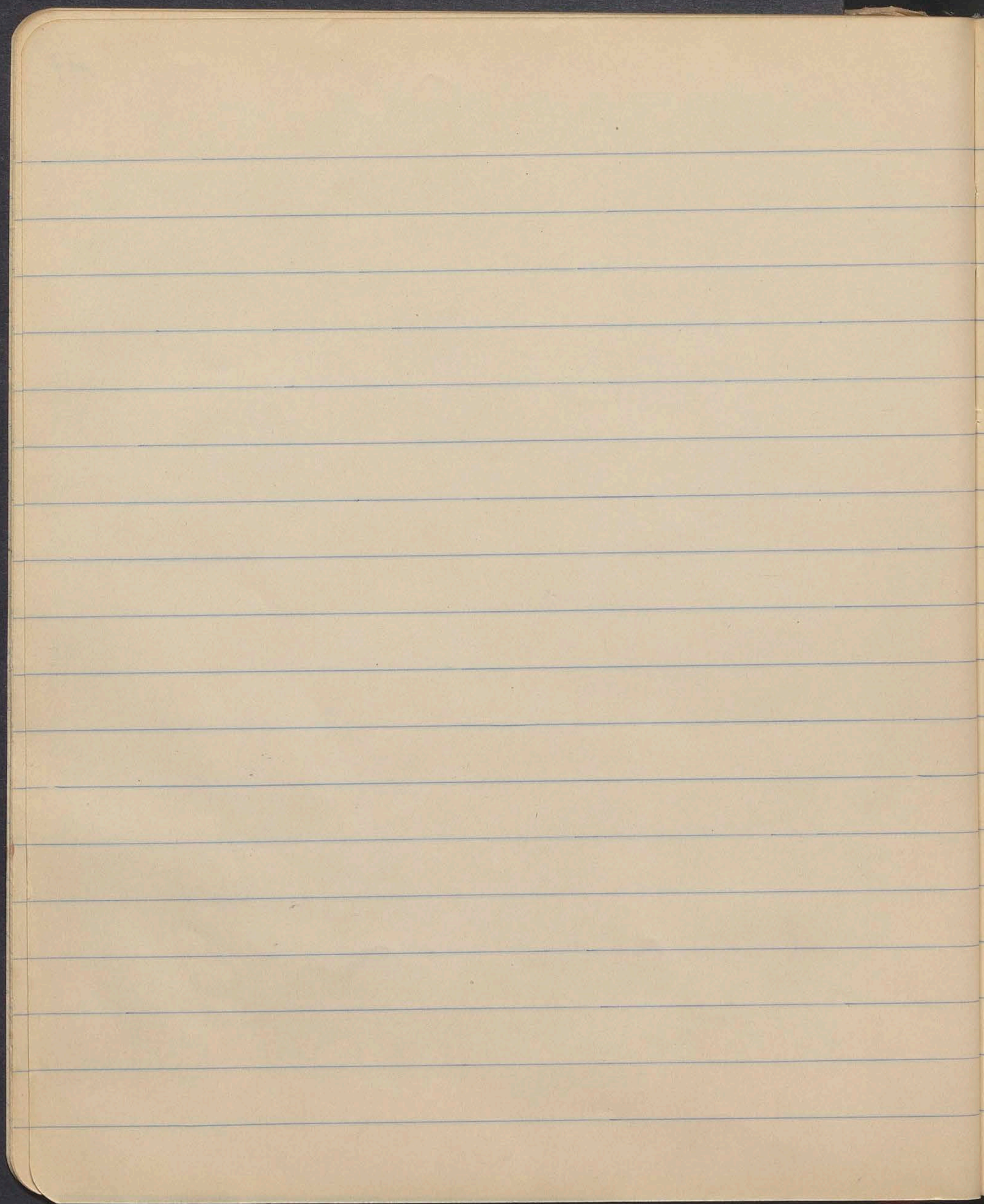


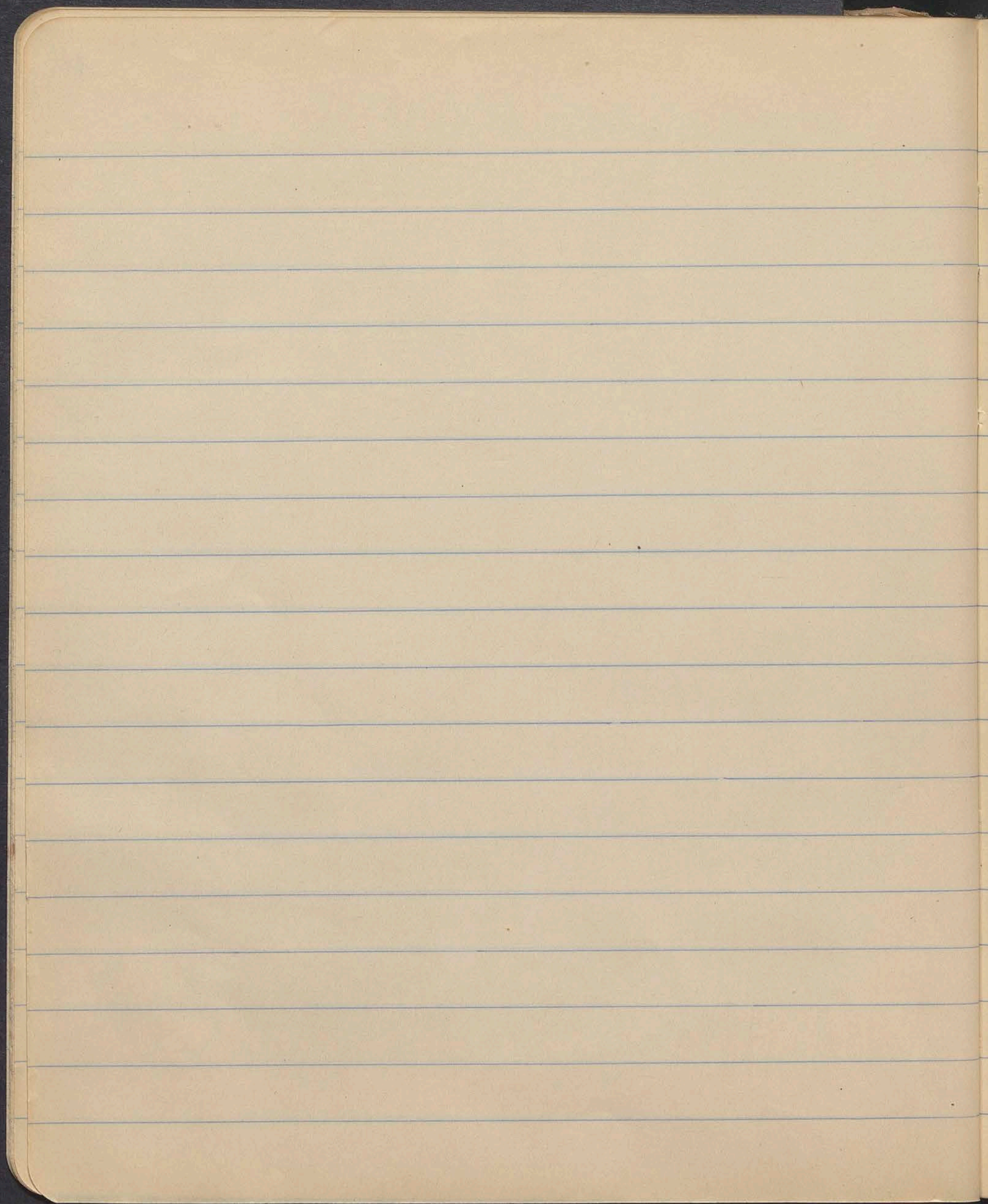


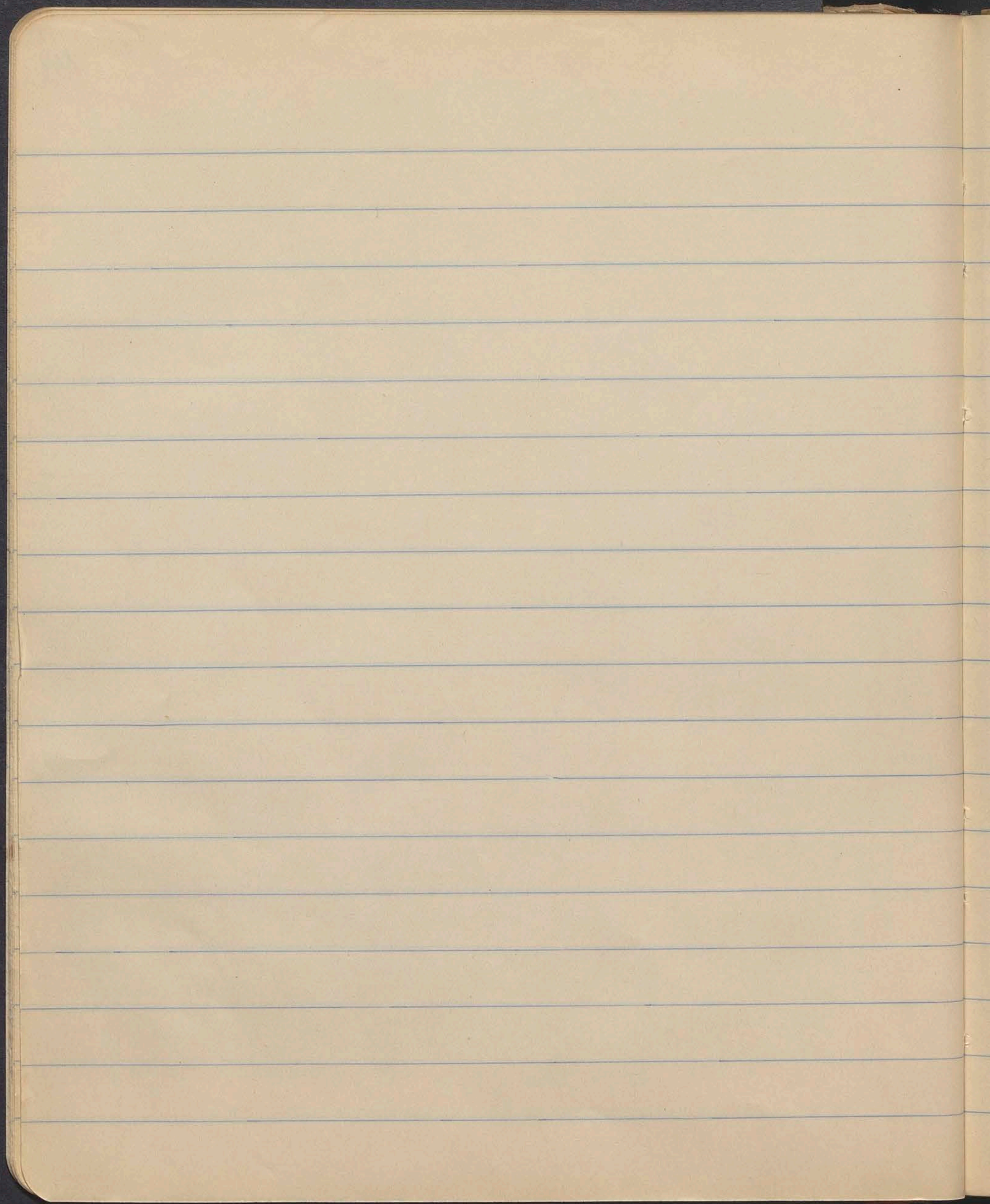


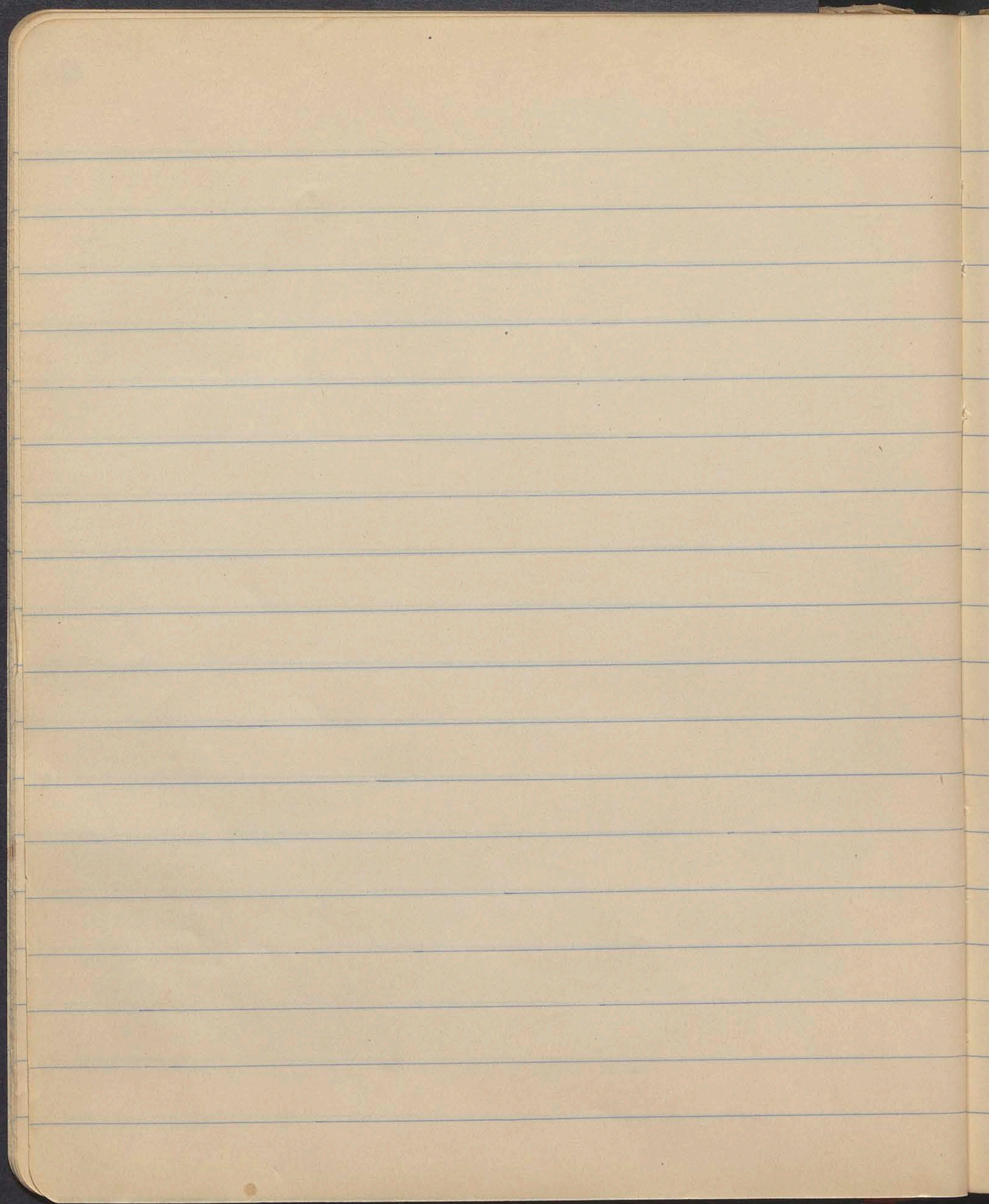


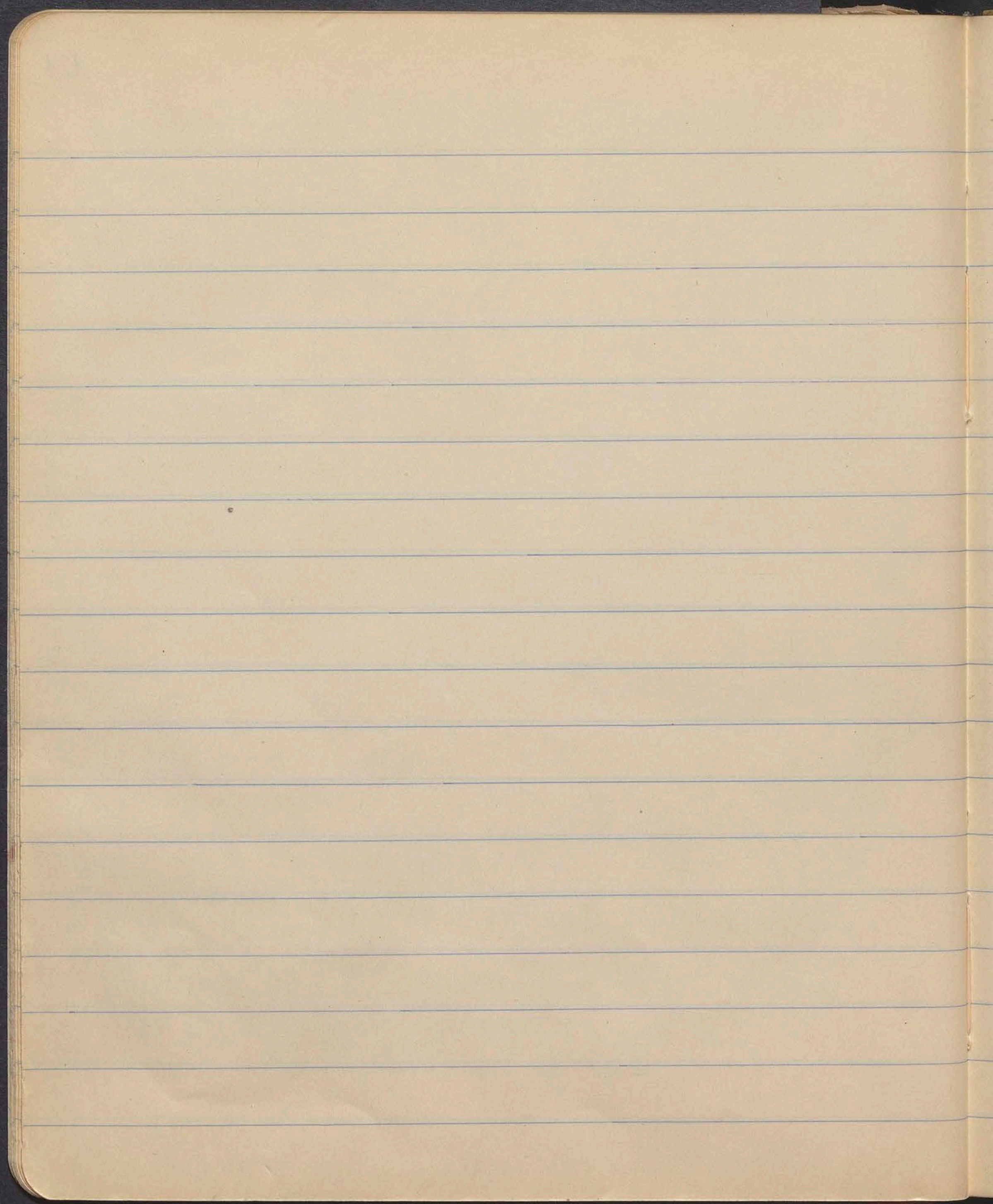


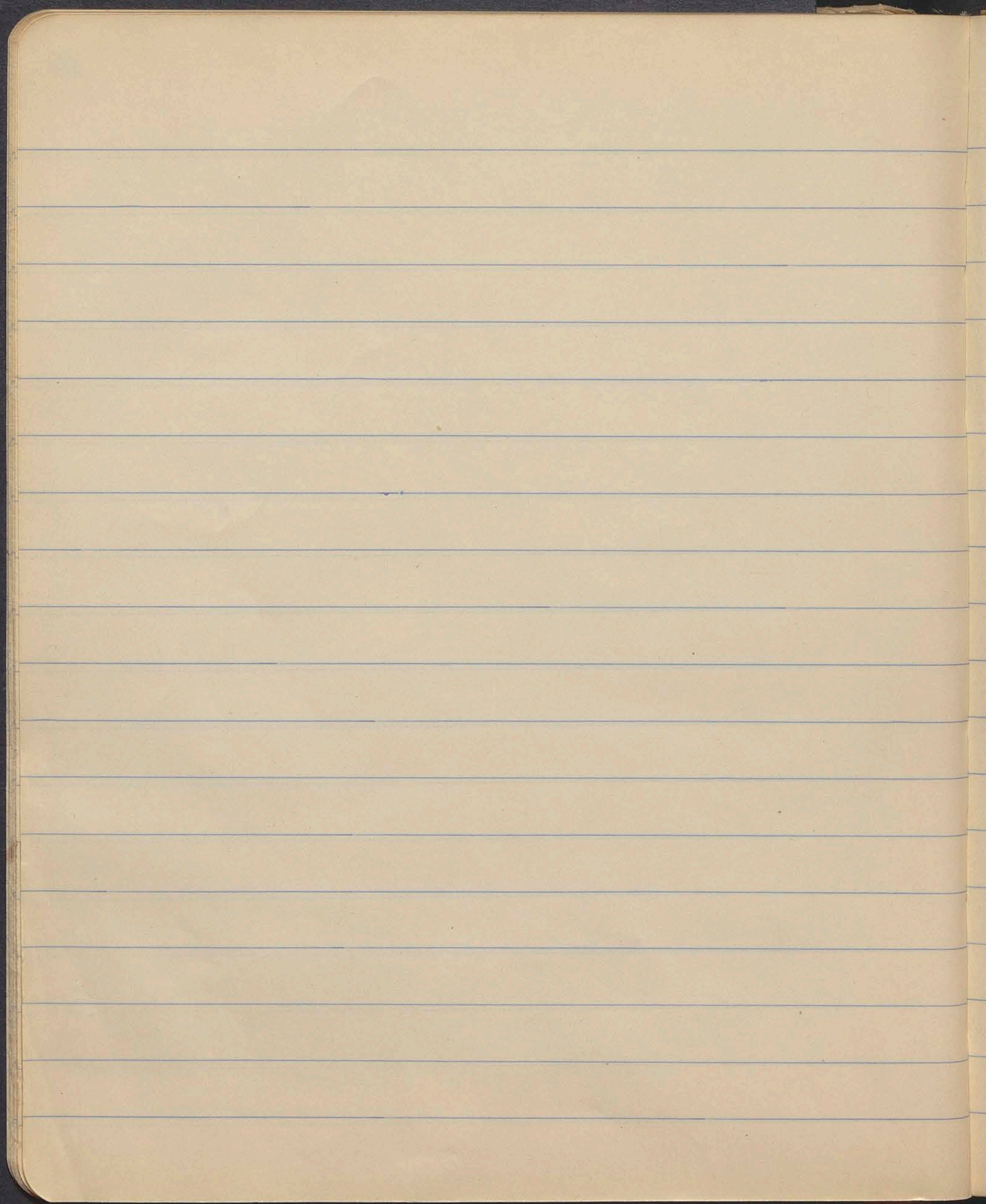


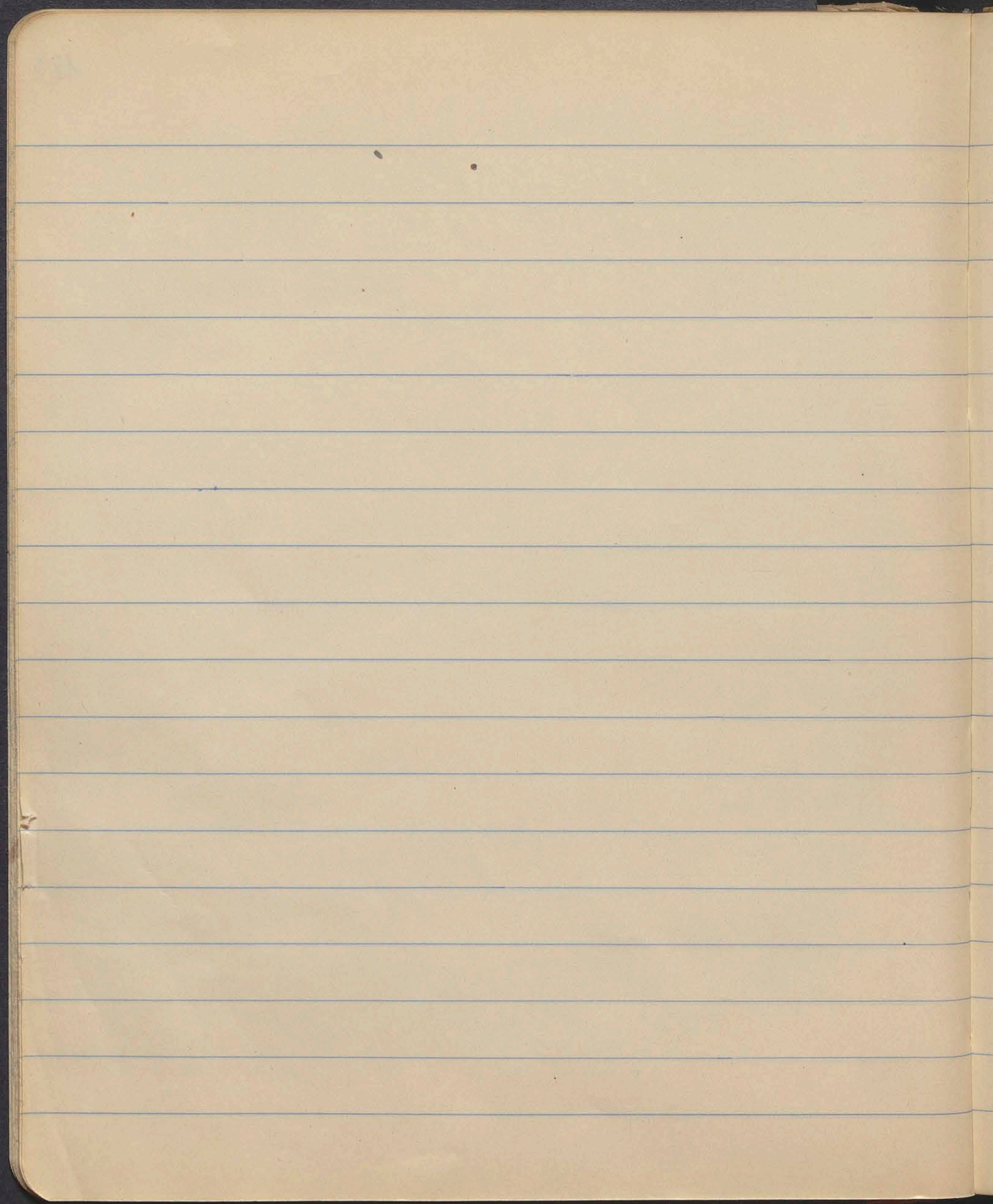


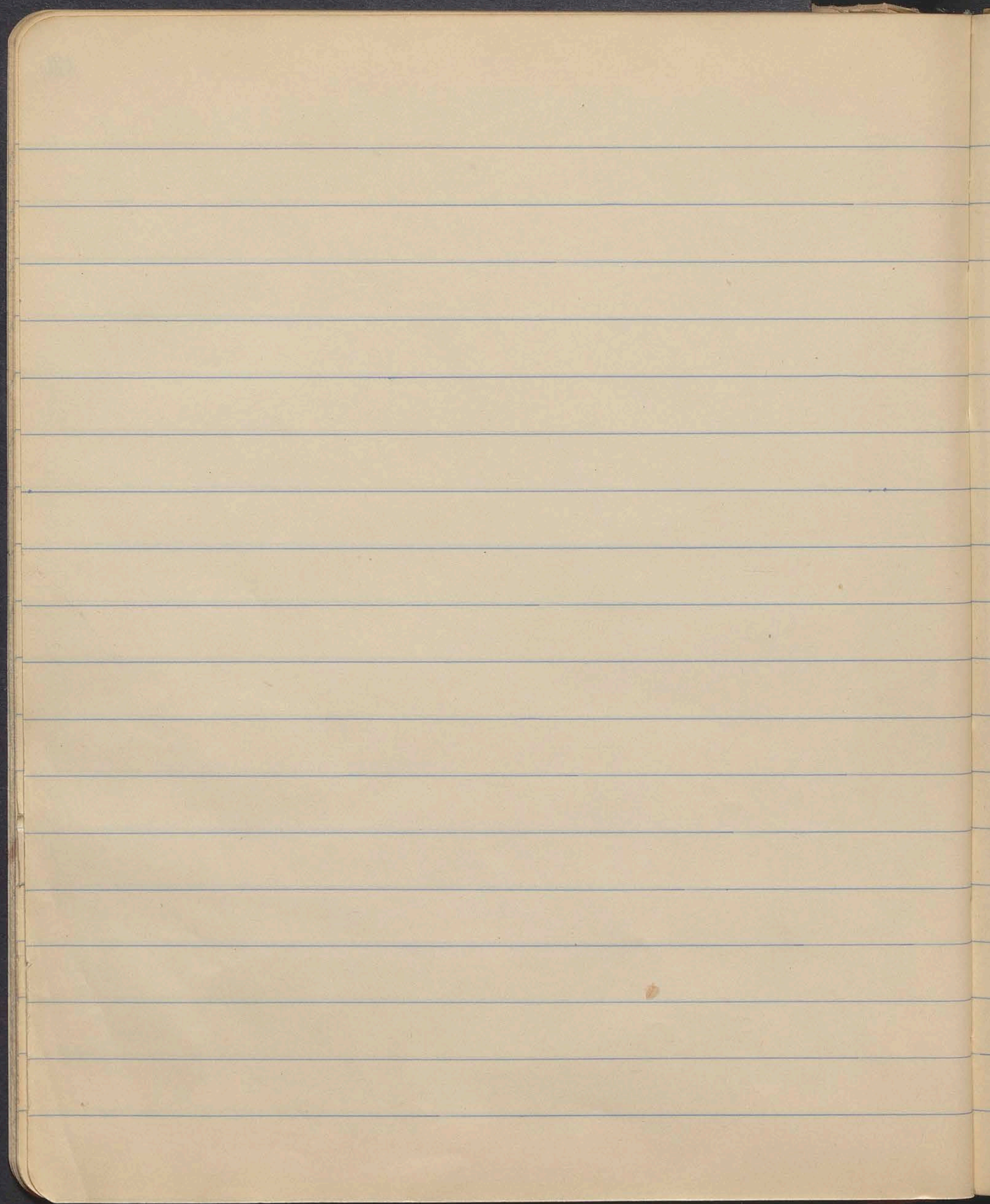


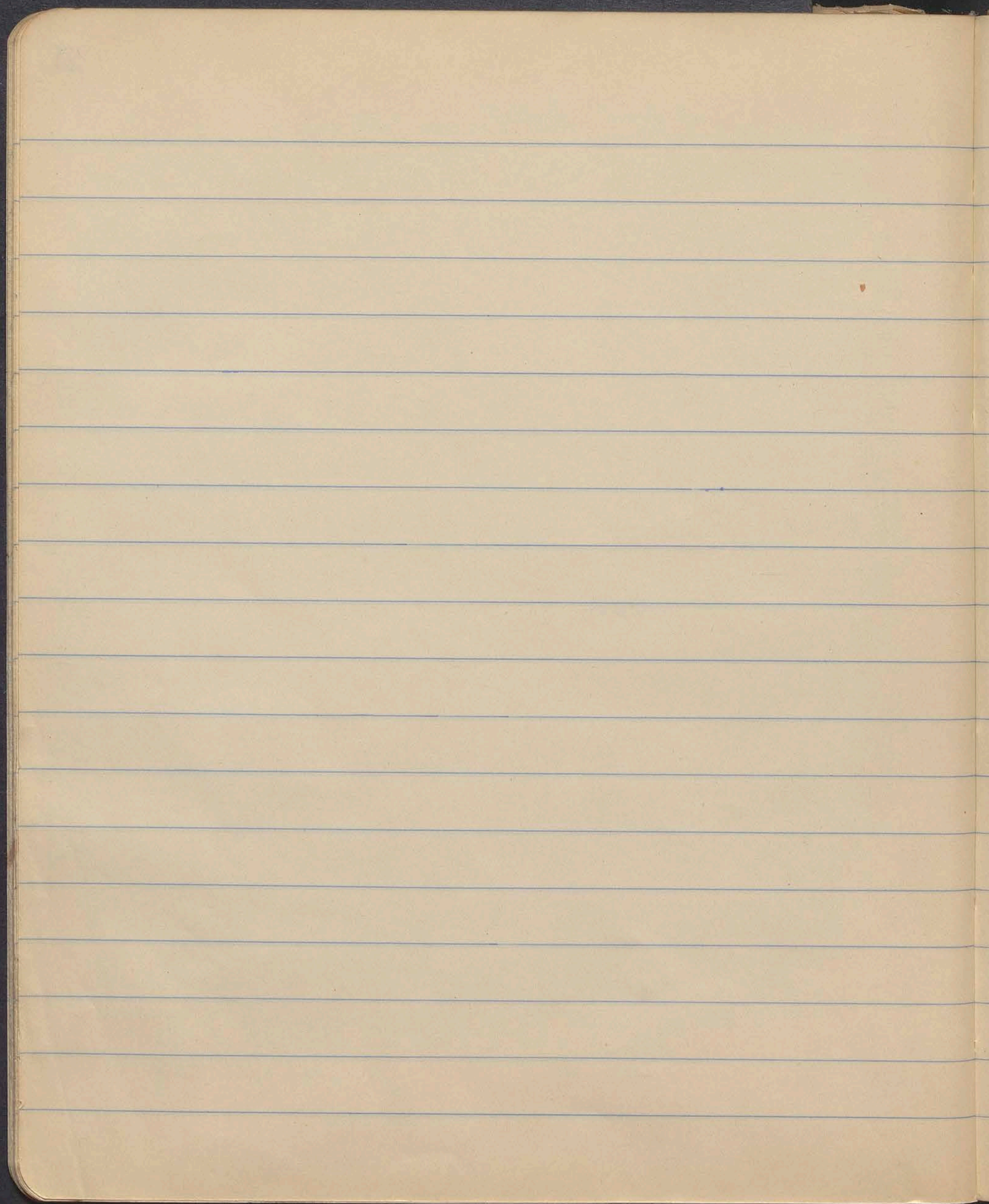


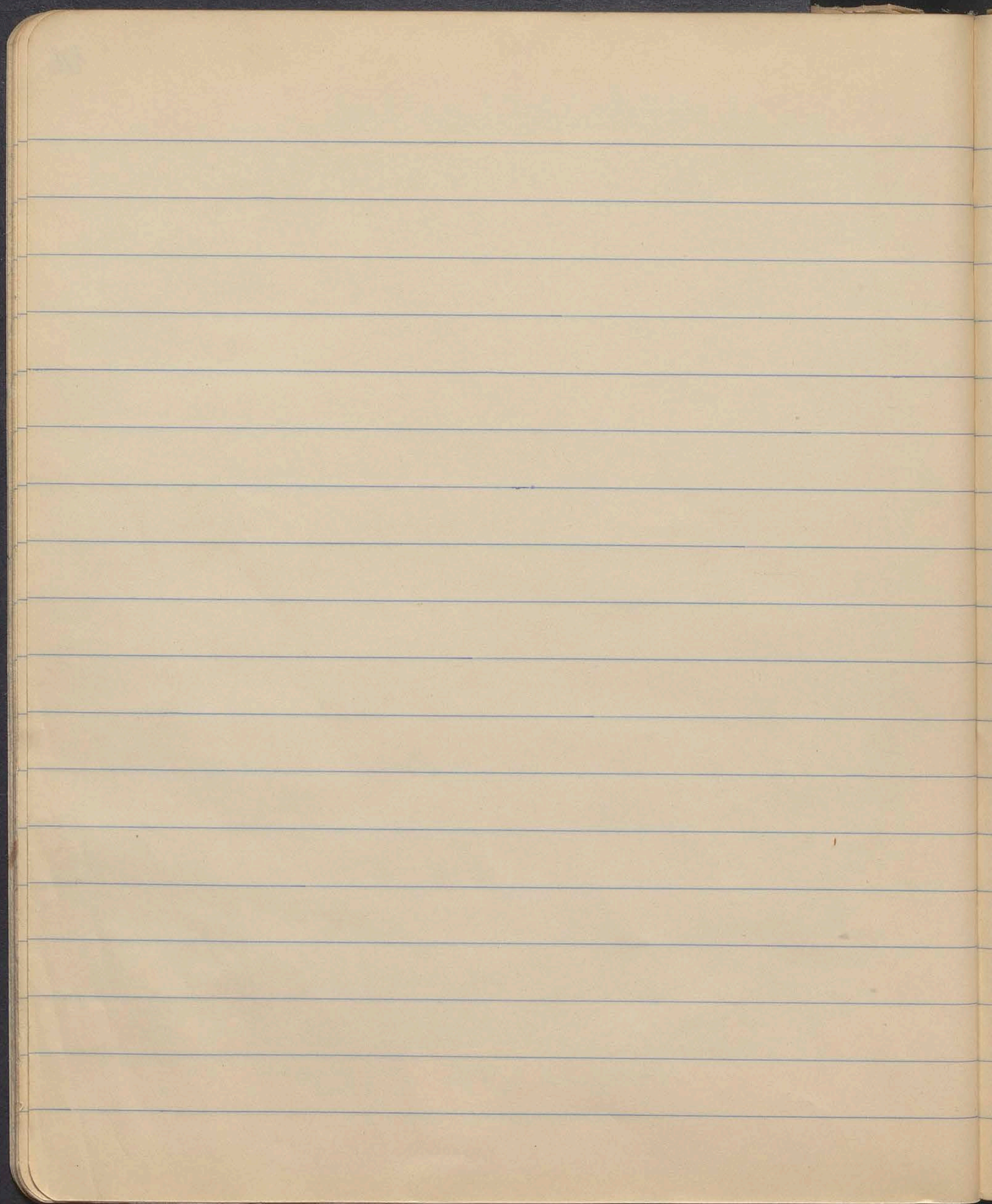


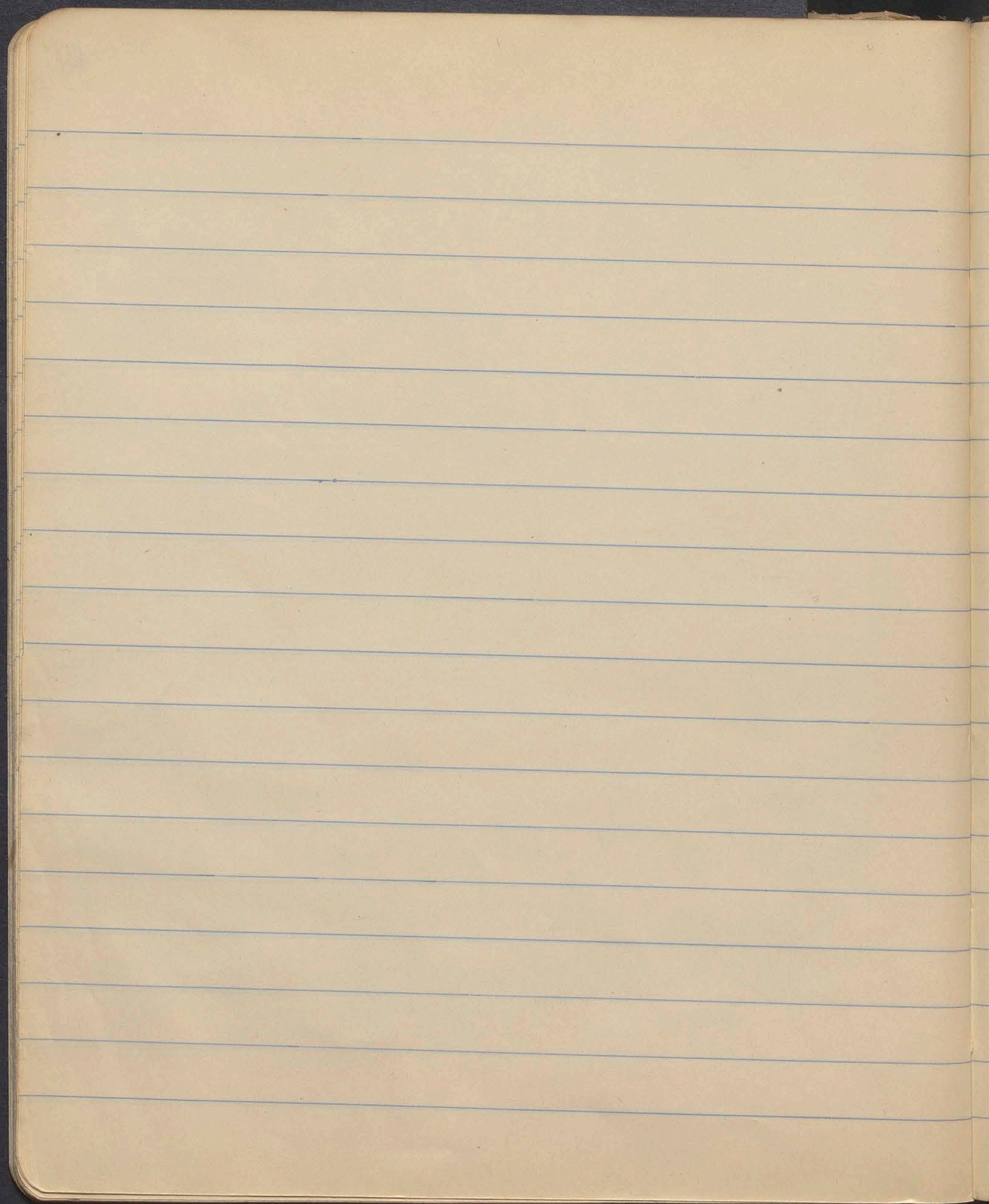


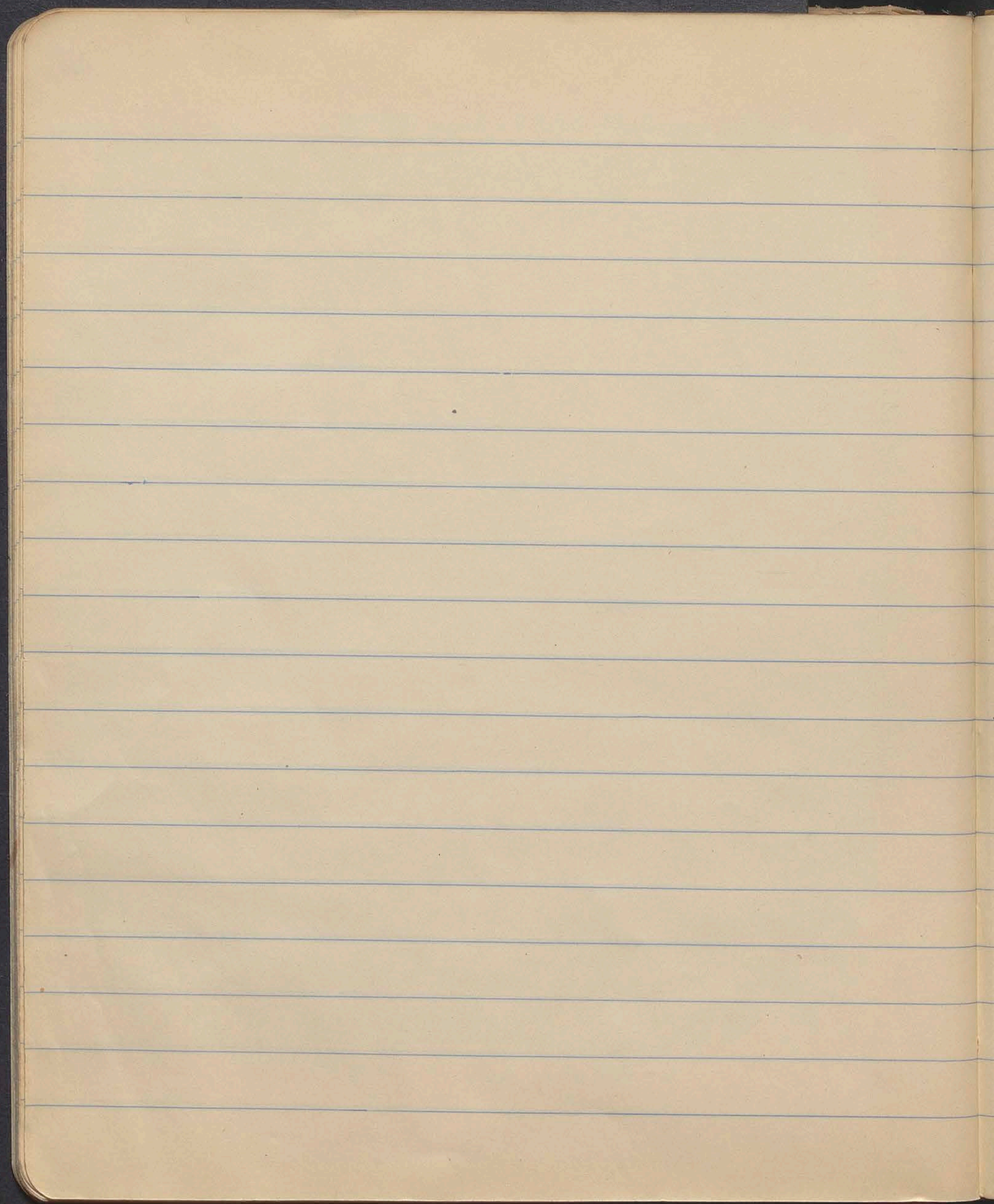


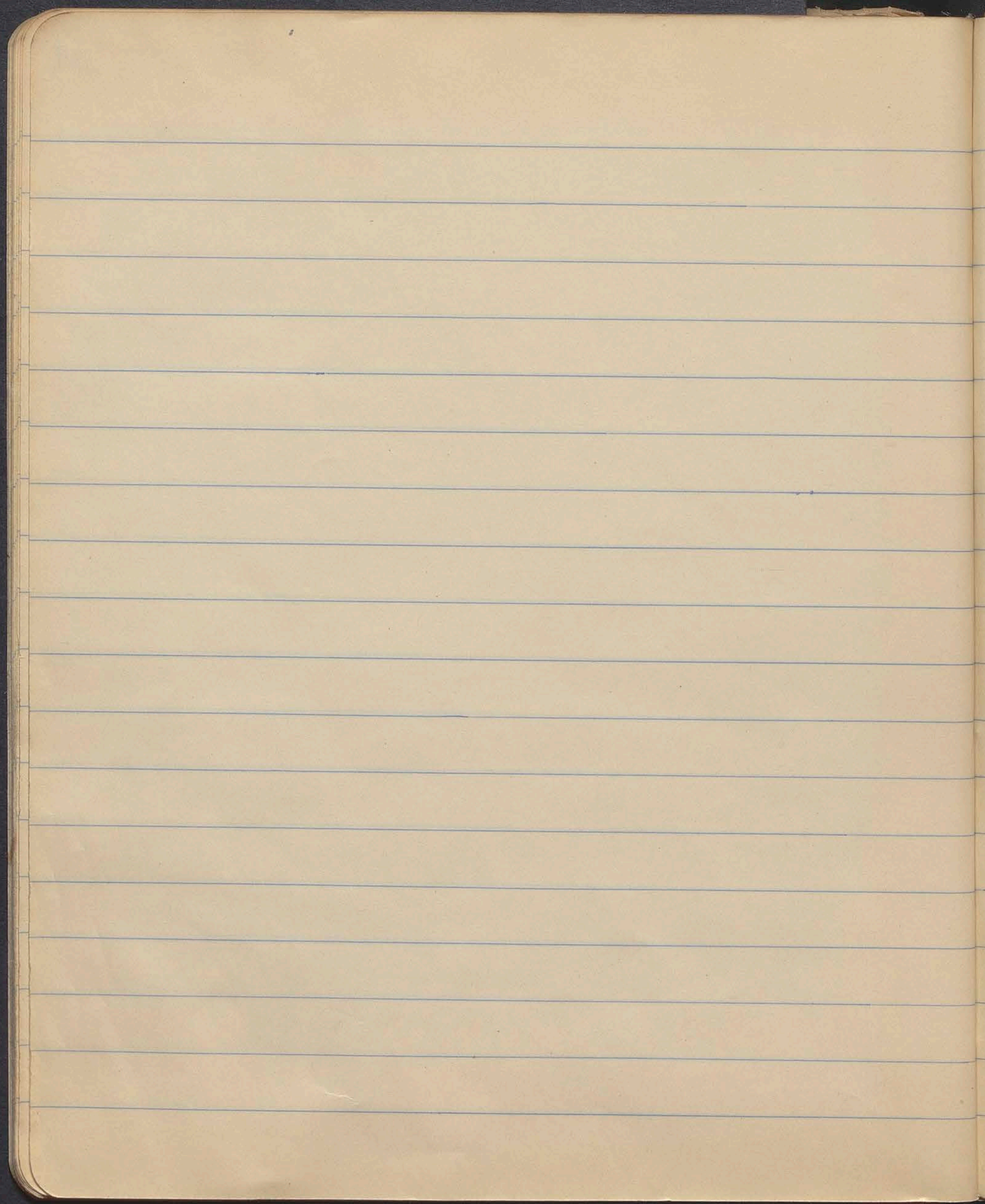














1 znaczek



OBLIGACJA PODPISANA, TO DALSZA CEGŁA
W BUDOWIE PAŃSTWA

PRASA POLSKA S. A., WARSZAWA

Humor i satyra.






Nieprzewidziana spółka muzyczna....

Charakterystyki dzisiejszych stosunków



Profesor Kutrzeba

1/5 1932

rysował Sunowski w Kawiarni

Spór o Wikarjówkę

Mały Rynek oddziela od Placu Marjackiego, stanowiący własność kościoła N. M. P. szpetny budynek, który sterczy jednym bokiem ku ul. Szpitalnej i tamuje ruch uliczny.

Z tych powodów uważają niektórzy obywatele m. Krakowa za konieczne, żeby dom ten zburzyć, odsłonić przez to widok na kościół i usunąć przeszkodę, tamującą rozwijający się coraz bardziej w mieście ruch samochodowy.

Jako argument twierdzą zwolennicy zburzenia wikarówki i odsłonięcia tem samem kościoła, Prałatówki i domu pod l. 2, w którym się mieści sklep papieru i przyborów biurowych Firmy Z. Ziembicki, jakoby Wikarjówka istniała dopiero od 100 lat. Tymczasem rzecz ma się zgoła inaczej, gdyż Wikarjówka ma za sobą bardzo poważną przeszłość.

Z ksiąg hipotecznych, przechowywanych w archiwum miasta wynika, że obecna Wikarjówka składała się z trzech realności, z których jedna (L. 57) wedle wizyty biskupiej z r. 1599 należała do XX. Wikarjuszów kościoła N. M. P., a druga (L. 58) do ks. Kustosza czyli Zakrystjana, zaś trzecia (L. 56) stała już w roku 1478 (dekret konsystorza jeneralnego krakowskiego z kwietnia 1478) i należała jako „Kamienica stojąca na cmentarzu kościoła N. M. P." do zgromadzenia XX. Mansjonarjuszów.

Daty powyższe stwierdziła w księgach „Komisya Hypoteczna Rzeczypospolitey Krakowskiey" z 19 maja 1828. Ma więc Wikarjówka przeszłość bardzo szanowną, niemniej jednak jest w obecnym stanie szkaradna i tamuje ruch fatalnie. Gdyby ją zburzono, odsłoniłaby widok na kościół, a choć przytem zepsułoby Plac Marjacki (tak jakby kto z obrazu wyłamał jedną część ramy) to jednak zyskałaby na tem także i Prałatówka i sąsiedni dom pod l. 2, w którym jest sklep Z. Ziembickiego z przygotowanemi na zbliżającą się Gwiazdkę papierami, tekami na biurka, szachami, kartami do gry, ozdobnemi kałamarzami, wiecznemi piórami i t. d. Zyskałby więc i sklep widoczny dziś tylko z jednej strony i byłaby to pewna koncesja na rzecz znanego handlu i mieszczaństwa krakowskiego.

Dobra reklama z Kuryerka.





agenhart & Raymann





ann



6 znaczków

133







№ 0007075

NACZELNY KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA
PRZY PREZESIE RADY MINISTRÓW
potwierdza odbiór sumy
złotych pięć
złożonej na rzecz pomocy bezrobotnym.

Prezydjum Komitetu

Wpłacono dn. 18/2 1932 r.

(podpis odbierającego)

POLSKA WYTWÓRNIA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH. WARSZAWA.



4 znaczki



